Skoroszyt Stolzenberski

Patentowany we wszystkich krajach. Naśladownictwo zastrzega się.

№ szufladki

Miejscowość:

Ulica:

Firma:

Rok:

Bieżący № teczek

1/ Kopalnia węgla (Stolzenberg)
2/ Rad.
3/ Anete Saturne
4/ Bruno Arent (Rudzki)
5/ Przemysł i Handel

9

Sprawy bieżące

do załatwienia

6/ Kto Pisze w Rybnik
7/ Zarządzenia
8/ Instrukcja

1/ Wetbirk – Pawel
2/ Selma
3/ Wolga
4/ Jozef – Silesia – Dziedzic
5/ Emil
6/ Alex Bruno
7/ Instrukcja

Marka fabryczna.

Nakładem G. A. Berlacha Łódź, Ewangelicka № 9.

Rozmiar 7 centim.

T E K I Ł E M P I C K I C H

Dział IV

Sprawy gospodarcze

Tom XI

Sprawozdania ze stanu różnych przedsiębiorstw /"Saturn", "Wapno", "Skarboferm", "Fitzner i Gamper", "M.Wolski i Ska" "Huta Katarzyny", "Silesia", "Westböhmischer Bergbauaktienverein"/

1919-1928

14 listów

Str.360.

pomyłka w porz. brak s. 147-148

6928/II

KAROL SCHEIBLER.

1

Łódź, d. 31 październ. 1919.

Wielmożny Pan

Michał Łempicki

w Warszawie

Mokotowska 57 m. 8

Szanowny Panie !

List z dnia 28 b.m. otrzymałem i niezmiernie żałuję, że zmuszeni jesteśmy wobec bezpośredniego udziału Sz.Pana w kierownictwie Sekcji Górniczo-Hutniczej Ministerstwa Przemysłu i Handlu rozstać się z Nim na polu pracy dla Towarzystwa Saturn

Przykro nam to tem więcej, że Sz. Pan był świadkiem powstania, rozrostu i pomyślnego rozwoju wspólnego tworu naszego.

Ale znamy wszyscy obywatelskie uczucia Sz. Pana i wiemy dobrze, że praca dla Państwa stoi dla niego wysoko ponad pracą dla pojedyńczej instytucji.

Dziękuję przeto Sz. Panu w imieniu Rady i Zarządu Tow. Saturn za długoletnią cenną i owocną działalność dla dobra tego przedsiębiorstwa i życzę Mu z całego serca wszelkich pomyślności oraz jaknajlepszych wyników Swej pracy na niwie administracji państwowej, mając przytem nadzieję, że Sz.Pan także na nowem stanowisku Swojem nie za-pomni o dawnem umiłowanym przez Się pupilu „Saturnie".

Miło mi przy tej sposobności załączyć zapewnienie wysokiego poważania

K. Scheibler

Nieznany Pan

N i c h a r d T e m p l e k i

w W a r s z a w i e

Nabrzeżna 57 m. 8

Szanowny Panie !

List z dnia 28 b.m. otrzymałem i niezwłocznie zatrzymałem się zmuszeni jesteśmy wobec bezpośredniego wdarcia się Pana w kierownictwie Sekcji Górniczo-Hutniczej Ministerstwa Przemysłu i Handlu rozstać się z Nim na pola pracy dla Towarzystwa Saturn.

Przykro nam to tem więcej, że Sz. Pan był świadkiem powstania, rozrostu i pomyślnego rozwoju wspólnego tworu naszego.

Ale znamy warunki obywatelskie rozwoła Sz. Pana i wiemy dobrze, że praca dla Państwa stoi dla niego wysoko ponad pracą dla podległości instytucji.

Dziękuję przeto Sz. Panu w imieniu Rady i Zarządu Tow. Saturn za długoletnią ceną i owocną działalność dla dobra tego przedsiębiorstwa i życzę Mu z całego serca wszelkich pomyślności oraz jaknajlepszych wyników Swej pracy na niwie administracji państwowej, mając przytem nadzieję, że Sz.Pan także na nowem stanowisku Swojem nie zapomni o dawnem wnikowanym przez Się pupilu „Saturnie".

Mało mi przy tej sposobności zajęczyć zapewnienie wysokiego poważania

JÓZEF JUROFF
INŻYNIER GÓRNICZY
WARSZAWA, Polna № 72.
TELEFON 41-41.

WYKONYWANIE EKSPERTYZ
i OSZACOWAŃ OBJEKTÓW
GÓRNICZYCH.

POSZUKIWANIA KOPALIN
UŻYTECZNYCH.

PROJEKTOWANIE ROBÓT
KOPALNIANYCH.

WYKONYWANIE POMIARÓW
i PLANÓW NADAŃ GÓRNICZYCH.

ANALIZY i PORADY
TECHNICZNO - GÓRNICZE.

Warszawa, d. 25 Marca 1923 r.

3

1

Wielce Szanowny Panie!

Przy doręczaniu orzeczenia swego w sprawie projektowanej odbudowy pokładu Redenowskiego pod zakładami Towarzystwa Akcyjnego "Fitzner i Gamper" Radzie Zarządzającej tego towarzystwa, pozwoliłem sobie prosić p. Wellisza, by Rada Zarządzająca zwróciła się do Szanownego Pana z prośbą o łaskawe odczytanie mego elaboratu i o wypowiedzenie Swej miarodajnej opinji w poruszonej przezemnie sprawie.-

Wobec tego, że oddane przezemnie sprawozdanie musiało uledz pewnym modyfikacyom, przepisany na czysto egzemplarz nie mógł być przezemnie podpisany, gdyż muszę wyjechać dziś do Sosnowca.-O ile więc Szanowny Pan zgodzi się na wydanie Swej opinji w tej sprawie, to proszę najuprzejmiej o wpisanie adnotacyj Swych i podpisanie się w pewnym odstępie od ostatniego wiersza tekstu nadesłanego, bym mógł potem położyć swój podpis.-

Załączam przytem wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Juroff

Bierdz – Nowe zpis pozwiedz.

d. 30 grudnia

5

W chwili wysyłania listu do Kawawego Pana otrzymałem list Jego z d. 29 grudnia w sprawie Fitzner.

Otóż w tych dniach muszę wyjechać do Bawarji, gdzie mam zamówione pewne instrumenty dla naszego chodnika doświadczalnego, a w powrotnej drodze mam wstąpić do Berlina też w interesach naszego kanału doświadczalnego.

Cała ta wycieczka moja potrwa 5 do 6-ciu dni, a ponieważ zamierzam wyjechać 7-go lub 8-go, więc mógłbym stawić się w Bydgoszczy 12-go lub 13-go, dokąd przybyłbym wprost z Berlina.

Wyjazd ten zagraniczny jest pewnem ułatwieniem, z którego mógłbym skorzystać i incognito zjawić się w Bydgoszczy, bo tak mamy

nawet pracy, i specjalnego urlopu nie dostałbym w tym czasie, kiedy potrzebna Mu jest moja obecność. –

Może to jednak zachodzić inną trudność, a mianowicie – brak niezbędnych książek naukowych, które mogłyby okazać się potrzebnemi przy opracowywaniu tego orzeczenia.

Jeżeli zatem jeszcze przed wyjazdem zagranicę zgromadzić jakiś materyał, to przyszły go z sobą, chociaż wątpię czy mi się to uda w przeciągu tego tygodnia zrobić. –

Nie chciałbym Kanonicznego Pana narażać na podróż do Hyok, chociaż zapewniłbyśmy Kanonicznemu Panu kompletnie wygodny pobyt i byłoby nam niezmiernie

miło

gościć Kawnego Pana, jednak podróż ta zniechęciła Go, a przyszedł nie jest i tu tak bardzo łatwem zdobyć literatury o której wspomniałem. Gdyby więc chciał Kawny Pan połączyć ten przyjazd na Śląsk Hgk mój z innymi jakimiś swymi interesami, to proszę przyjąć pod uwagę, że zapewniam go do wygodnego pobytu i możności korzystania z samochodu, w przeciwnym zaś razie mogę skorzystać z okazji i być wszędzie w Bydgoszczy w Kawnego Państwa.

Ponieważ jednak muszę znać decyzję Kawnego Pana przed 7ym b.j. przed moim wyjazdem, więc proszę do mnie zatelegrafować po otrzymaniu tego listu i powzięciu decyzji. —

Ciekawy jestem bardzo, kto to jest ten specjalista zagraniczny, którego minister ciągle ma na myśli. Już wcześniej słyszałem o tym lumnarzu zagranicznym, który miał również rewidować Herbarium, do czego oczywiście nie doszło. – Mnie się tak zdaje, że to będzie ktoś z departamentu pierwszego, wysłany przez Książkorokiego.
Muszę jednak o to – Cieszę się, że spadnie Kanonicznemu Panu coś w ręce, ale uśmiechnąłem się, czytając w liście Pana „o odpowiedniem wynagrodzeniu" o tem, że strona druga jest „mocno wysysana przez tych ekspertów". I zgóry jestem przekonany że Fitzner nie będzie „wysany", bo Kanoniczny Pan jakoś nie walczy do tych.–
Kontent jestem, że się Kanonicznym Panom zobaczę i tym raz jeszcze wyrazy poważania najgłębszego

Yurott

RADA ZARZĄDZAJĄCA TOWARZYSTWA
ZAKŁADÓW KOTLARSKICH I MECHANICZNYCH
„W. FITZNER I K. GAMPER"
SP. AKC.

TELEFON 95-74.

WARSZAWA, D. 27 marca 1923 R.
Ś-TO KRZYSKA NR. 28.

9

2

JWielmożny Pan
Inż.Michał Łempicki
w Bydgoszczy
Szopena 2.

Powołując się na list p.inż.Juroffa , pozwalamy sobie najuprzejmiej prosić JWPana o łaskawą opinję w sprawie projektu eksploatacji węgla pod naszymi zakładami .-

Zaznaczamy przytem , iż sprawa jest nader pilna ,gdyż termin odpowiedzi Urzędowi Górniczemu upływa dnia 31 marca r.b.-

Z wysokim szacunkiem

Rada Zarządzająca Towarzystwa Zakładów Kotlarskich i Mechanicznych
W. FITZNER I K. GAMPER

2 załączniki.-

ADRES TELEGRAFICZNY: REPMAG-WARSZAWA.

ważniejsze ustępy pisma T-wa"Hr.Renard" z dn.1-go b.m.N.11389 oraz załącza

11

Urząd Górniczy
na Okrąg Sosnowicki
w Dąbrowie.

Dąbrowa, d. 26 czerwca 1923 r.

Nr.929. Sc/T.

Do
Zarządu Towarzystwa
Zakładów Kotlarskich i Mechanicznych
"W.FITZNER i K.GAMPER"
w Warszawie
ul.Sto.Krzyska 28

W odpowiedzi na podanie z dn.27-go marca r.b. w sprawie prowadzenia robót górniczych przez T-wo "Hr.Renard" pod zakładami T-wa "W.Fitzner i K.Gamper" Urząd przytacza poniżej odpis notatki wspomnianego T-wa w przedmiocie orzeczenia eksperta p.Inż.Juroffa i,mając na uwadze treść tychże oraz niżej wymienione posiadane przez Urząd dane co do uprawnień T-wa"Hr.Renard" odnośnie nadania "Luiza",proponuje Zarządowi T-wa w myśl punktu 3-go uwagi do § 21 Instrukcji o dozorze nad prywatnym przemysłem górniczym zająć ostateczne stanowisko w sprawie projektowanych przez Zarząd T-wa "Hr.Renard"robót górniczych, nadmieniając ,że , w razie nienadesłania odpowiedzi w terminie do 1-go sierpnia r.b.,względnie otrzymania odpowiedzi negatywnej,sprawę z tut.wnioskiem skieruje do decyzji Wyższego Urzędu Górniczego w Warszawie.-

Wyciąg z pisma Zarządu T-wa "Hr.Renard":

"Podanie T-wa "W.Fitzner i K.Gamper" opiera się głównie na tym,że, skoro "T-wo W.Fitzner i K.Gamper nabyło działki ziemi , pod którymi T-wo"Hr.Renard zamierza prowadzić roboty górnicze ,bez żadnej wiadomości o tym, że "nadania górnicze pod powierzchnią tych działków należą do T-wa "Hr.Renard", "to cała niemal Ustawa Hypoteczna sprzeciwia się temu,aby prawa T-wa"Hr. "Renard" mogły być wykonywane przeciwko T-wu W.Fitzner i K.Gamper.-

Oczywiście więc T-wo W.Fitzner i K.Gamper powołuje się na swą dobrą wiarę,powołuje się na to,że z wykazu hypotecznego ,nabytych przez nie działków ,nie mogło ono zaczerpnąć żadnych wiadomości o jakowychś prawach T-wa "Hr.Renard"do nadań,udzielonych T-wu "Hr.Renard",pod powyższymi działkami - tymczasem przeczy temu wykaz hypoteczny,gdzie pod No.3-cim działu III prawa T-wa "Hr.Renard"zostały ujawnione jeszcze w listopadzie 1884 roku.-

W tym położeniu rzeczy o dobrej wierze T-wa W. Fitzner i K.Gamper nie może być mowy i przeciwko wszelkim wywodom T-wa W.Fitzner i K.Gamper dostateczne jest powołanie się na fakt,że prawa T-wa "Hr.Renard" w swoim czasie ujawnione zostały,a więc uszanowane być muszą art.art.6, 7, 17, 46 i inne Ustawy Hypotecznej.-

Przechodząc następnie do innych przesłanek złożonych protestów,a w szczególności do punktów 1-go i 4-go protestu spółki akcyjnej C.G.Schoen, zauważyć należy,że przy wykładni przepisów,jaka jest dana w pomienionych protestach,- przemysł górniczy stałby się zupełnie niemożliwy,gdyż rzeczą naturalną jest, że , gdyby sama ewentualność szkód mogła stanowić o zaniechaniu robót górniczych - nigdy i nigdzie tych ostatnich nie prowadzonoby.

Oczywiście taka wykładnia jest niedopuszczalna. Żaden przepis górniczy, ze względu na możliwość szkód i strat, nie zakazuje prowadzenia robót górniczych, lecz nakazuje prowadzenie ich w ten sposób/p.art.717 ust.górn.p.§21 i 30 instrukcji o dozorze nad prywatnym przemysłem górniczym/, aby roboty nie groziły życiu lub mieniu osób.Skoro zaś przystąpimy do tej ostatniej kwestji,to, ,jakkolwiek T-wo"Hr.Renard" ceni fachowe zdolności inż.p.Juroffa,z wywodami inż.p.Juroffa zgodzić się nie może,gdyż wywodom tym przeczy życie wszystkich Zagłębi Węglowych na Zachodzie,gdzie, mimo istnienia kapitalnych budowli na powierzchni, roboty górnicze przy zastosowaniu płynnej podsadzki są prowadzone, jak również prowadzone są pod głównymi torami kolejowymi.-

Oczywiście więc zastosowanie płynnej podsadzki jest tym warunkiem,którego w najlepszym razie mogły żądać protestujące T-wa,gdyż wszystkie pomienione T-wa nabywały działki, pod którymi obecnie projektują się przez Towarzysto "Hr.Renard" roboty górnicze, z tym zastrzeżeniem w aktach kupna,że prawa do robót górniczych T-wa "Hr.Renard" winny być uszanowane, a skoro protestujące Towarzystwa temu warunkowi , w pełnej oczywiście świadomości, co czynią,w swoim czasie podporządkowały się , to obecnie pomienione Towarzystwa praw T-wa "Hr.Renard"lekceważyć sobie nie mogą i wszelkie protesty z ich strony nawet poważnie traktowane być nie mogą".-

W przedmiocie uprawnień T-wa "Hr.Renard" do nadania"Luiza" Urząd zaznacza,że jest w posiadaniu odpisu odnośnego aktu nadawczego,wydanego 14/VII st.st.1884 r. i że wobec tego nie może być wątpliwości co do istnienia samego nadania. Brak zaś ujawnienia tego nadania w wykazie hypotecznym nabywanych gruntów tem się tylko tłomaczy,że odnośne działki były nabyte w dniu

Urząd Górniczy
na Okręg Zagłębia Górnego
w Sosnowcach.

Dąbrowa, d. 26 czerwca 1923 r.

Do
Zarządu Towarzystwa Zakładów Kotłowniczych i Metalowniczych
"W.Fitzner i K.Gamper"
w Katowicach.

Na podstawie pisma T-wa "Hr.Henard" z dn.1-go b.m.Nr.1289 oraz zażądanego odpisu protokułu z dn.27-go marca r.b. przez przewodniczącego Urzędu Górniczego T-wa "Hr.Henard" pod zakładem T-wa "W.Fitzner i K.Gamper" Urząd przytacza poniższą notatkę wspomnianego T-wa w przedmiocie przeszkodzenia eksportu p.Ing.Jurolla i.mając na uwadze treść tamże zawartej - wyjaśnione poziadane przez Urząd dane co do uprawnień T-wa "Hr.Henard" odnośnie nadania "Linza", proponuje zarządowi T-wa, by wziął punkt 3-go uwagi do § 21 Instrukcji o dozorze nad prywatnym przemysłem górniczym zajął ostatecznie na stanowisko w sprawie projektowanych przez Zarząd T-wa "Hr.Henard" robót górniczych, mając na, że, w razie niezadosćuczynienia odpowiedzi w terminie do 1-go sierpnia r.b., względnie otrzymania odpowiedzi negatywnej, sprawę z tut.właściwym ministrem do decyzji Ważnego Urzędu Górniczego w Warszawie.-

Wyciąg z pisma Zarządu T-wa "Hr.Henard":

"Podania T-wa "W.Fitzner i K.Gamper" opiera się głównie na tym, że, skoro "T-wo W.Fitzner i K.Gamper nabyło działki niemi, pod którymi T-wo"Hr.Henard" zamierza prowadzić roboty górnicze, bez żadnej wiadomości o tym, że "nadania górnicze pod powierzchnią tych działek należą do T-wa "Hr.Henard", "to cała niemal Ustawa Hypoteczna sprzeciwia się temu, aby prawa T-wa"Hr. "Henard" mogły być wykonywane przeciwko T-wu W.Fitzner i K.Gamper.-

Powyższe więc T-wo W.Fitzner i K.Gamper powołuje się na swą dobrą wiarę, powołuje się na to, że z wyjątkiem hypotecznego, nabytych przez nie działek nie mogło ono zaoszczędzić żadnych wiadomości o takowych prawach T-wa "Hr.Henard"do nadań udzielonych T-wu "Hr.Henard"pod powyższymi działkami - tymczasem przecież tenże wyłącz hypoteczny działic pod No.3-cim działu III prawa T-wa "Hr.Henard"zostały ujawnione jeszcze w listopadzie 1884 roku.-

W tym podłożeniu rzeczy o dobrej wierze T-wa W. Fitzner i K.Gamper nie może być mowy i przeciwko wszelkim wywodom T-wa W.Fitzner i K.Gamper dostateczne jest powołanie się na fakt, że przez T-wa "Hr.Henard" w swoim czasie ujawnione zostały, a więc uznane być muszą art.art.6, 7, 17, 46 i inne Ustawy Hypotecznej.-

Przechodząc następnie do innych przesłanek ulżonych protestów, a szczególności do punktów I-go i 4-go protestu wpłynęłej G.G.Schoen, zanim będą należy, że przy wydaniu przepisów, jaka jest dana w pomienionych protestach - przemysł górniczy stałby się zupełnie niemożliwy, gdyż rzeczą naturalną jest, że, gdyby same ewentualność takiej mogła stanowić o zaniechaniu robót górniczych - nigdy i nigdzie tych ostatnich nie przewadzonoby.

Oczywiście taka wykładnia jest niedopuszczalna. Żaden przepis górniczy, ze względu na możliwość szkód i strat, nie zakazuje prowadzenia robót górniczych. Jeśli zakazuje prowadzenia ich w tem sposobie/p.art.717 ust.górn.p.§21 i 30 Instrukcji o dozorze nad prywatnym przemysłem górniczym/, aby roboty nie grożiły życiu lub mieniu osób.Skoro zaś przystąpimy do tej ostatniej kwestii,to, jakkolwiek T-wo"Hr.Henard" ceni ładowe zdolności ing.p.Jurolla,a wywodami ing.p.Jurolla zgodzić się nie może,gdyż wywodom tym przeczy życie nazwiskich Ławędzki Kaplowych na Zagłębiu,gdzie, mimo istnienia kapitalnych budowli na powierzchni, roboty górnicze przy zastosowaniu płynnej podsadzki są prowadzone, jak również prowadzone są pod głównymi torami kolejowymi.-

Oczywiście więc zastosowanie płynnej podsadzki jest tym warunkiem,który go w najlepszym razie mogły żądać protestujące T-wa,gdyż wszystkie pomienione T-wa nabywały działki, pod którymi obecnie projektują się przez Towarzystwo "Hr.Henard" roboty górnicze, a tym zastrzeżeniem w aktach kupna,że przez do robót górniczych T-wa "Hr.Henard" winny być zasłonowane, a skoro protestujące Towarzystwa tenże warunkowi, w pełnej oczywistości świadomości, co czynią,w swoim czasie podpisywały się, to obecnie pomienione Towarzystwa przez T-wa "Hr.Henard"Iskoszczędź sobie nie mogą i wszelkie protesty z tych strony nawet powaźnie traktowane być nie mogą".-

K przechodzeniu uprawnień T-wa "Hr.Henard" do nadania"Linza" Urząd zaznacza,że jest z posiadania odpisu odnośnego aktu nadawczego,wydanego 14/VII st.1884 r. i że wobec tego nie może być wątpliwości co do istnienia samego nadania. Brak nad ujawnienia tego nadania w wyżsie hypotecznym nabywcom gruntu, tam się tylko tłomaczy,że odnośne działki były nabyte w dniu

13

21.IX 1881 r.i w dniu 7.VI.1883 r. , a więc przed wydaniem aktu nadawczego, jednak prawa T-wa "Hr.Renard" do wnętrza sprzedanego gruntu, zastrzeżone odnośnemi umowami,zostały ujawnione w dniu 21.XI 1884 r. jak to widać ze świadectwa , wydanego przez pisarza hypotecznego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w księdze nieruchomości, oznaczonej No.rep.hypoteczn.553, stanowiącej własność T-wa "W.Fitzner i K.Gamper".Zresztą , gdyby nawet ta formalność była pominięta, dobrowolna ugoda, oparta na aktach z dn.21.IX.1881 r. i z dn.7.VI.1883 r., zachowuje swoją moc , zgodnie z uwagą do art. 360 Ustawy Górniczej wyd. 1893 r. Wobec zaś wyraźnego w tych aktach zastrzeżenia co do uprawnień T-wa "Hr.Renard" do wnętrza gruntu nie może być mowy o braku danych w przedmiocie obciążenia nieruchomości, a więc i o nieistnieniu wypływającego z tego tytułu odnośnego obowiązku.-

Kierownik Urzędu Górniczego
/-/ Stecki.

1 załącznik.-

21.XI 1881 r. i w dniu 7.VI.1883 r., a więc przed wydaniem aktu nadawczego, jednak przez T-wa "Hr.Henard" do wnętrza sprzedanego gruntu, zastrzeżono odmiennie umowami,zostały ujawnione w dniu 21.XI 1884 r. jak to widać ze świadectwa, wydanego przez pisarza hypotecznego przy Sądzie Okręgowym w Szczecinie w księdze nieruchomości, oznaczonej No.rep.hypotecznym.3538, stanowiącej własność T-wa "W.Pitzner i K.Gamper".Zresztą, gdyby nawet ta formalność była pominięta, dobrowolna uczoba, oparta na aktach z dn.21.IX.1881 r. i z dn.7.VI.1883 r., zachowuje swoją moc, zgodnie z uwagą do art. 300 Ustawy Górniczej wyd. 1893 r. Wobec zaś wyrażonego w tych aktach zastrzeżenia co do uprawnień T-wa "Hr.Henard" do wnętrza gruntu nie może być mowy o braku danych w przedmiocie obciążenia nieruchomości, a więc i o nieistnieniu wyłączonego z tego tytułu odnośnego obowiązku.-

Kierownik Urzędu Górniczego
/-/ Stecki.

1 załącznik.-

Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe
"Hrabia Renard"

Odpis do L.dz.U.G. 1458.-

15

Sosnowiec, dn.2 czerwca 1923 r.

Wyjaśnienia tyczące się raportu eksperta inż.Juroffa w sprawie eksploatacji pod fabryką Fitzner i Gamper.

Odnośnie części opisowej zaleganie pokładu pod fabryką należy zwrócić uwagę na następujące niedokładności:1/ w tej części znajdują się 2 pokłady Reden /nad-redeny nie są obecnie brane pod uwagę w tej części/ ogólnej grubości około 10 mtr., a nie pokład 7-o metrowy , 2/ w części tej niema wcale pokładu triasu,ani pstrych piaskowców, ani wapnia,zalegają tylko wprost na formacji węglowej,w około 40-u metr. piaski czwartorzędne /diluvium i alluvium/.Nie może więc być mowy o zbiornikach wody ani o żyłach wodnych,jedynie piasek na pewnej głębokości może być nasycony wodą, jako pokład przepuszczalny,która przedostawać się może z triasów/ od wschodu wapniak na polu ABC, z zachodu wapniaki w Małobądzu i z północy pod Będzinem pstre piaskowce/.

Odnośnie przykładu z Hubertshuette przyjmujemy, że dane niwelacyjne są zupełnie dokładne,nasuwa się uwaga,że,jeżeli obniżenie się powierzchni dosięgło 80-u ctm. t.j. 8% ogólnej miąższości wybranych pokładów,podsadzka nie musiała być czystym piaskiem i dokładnie stosowana ,- z drugiej strony,ponieważ Hubertshuette dotąd pracuje, wynika, że nawet przy osiadaniu powierzchni do 80 ctm.z powodu eksploatacji pokładów na głębokości 140 - 215 mtr. osiadanie to odbywa się równomiernie, że nie przedstawia to zbytniego niebezpieczeństwa dla budowli fabrycznych. I takiej konkluzji należało spodziewać się w raporcie eksperta, nie zaś tego, że osiadanie miało miejsce, co jest rzeczą powszechnie wiadomą,gdyż nie sam fakt osiadania jest interesujący,lecz sposób osiadania i rodzaj deformacji na powierzchni.-

Na przykład ten możemy się śmiało powoływać ze względu na to,że głębokość zalegania naszych pokładów jest większą.

Twierdzenie, że eksploatacja kilku pokładów powoduje mniejsze deformacje na powierzchni,niż eksploatacja jednego,którego miąższość jest równa sumie miąższości kilku pokładów ,jest dobre wtedy, jeżeli chodzi o eksploatację na rabunek , - nie odnosi się zaś do wypadku eskploatacji warstwowej z zamuleniem,szczególniej, jeżeli zgodzić się z ekspertem i liczyć,że przy zamulaniu każdego pokładu trzeba zostawić 0,5 mtr.przestrzeni nie podsadzonej.

Zupełną słuszność ma ekspert ,twierdząc,że nie-ma możności stosowania szablonowo żadnej teorji ,dokładnie przewidzieć i ściśle obliczyć, a koniecznem i miarodajnem są jedynie badania i rezultaty obserwacji zachowania się powierzchni w najbliższem sąsiedztwie.Otóż rezultaty niwelacji powierzchni po całkowitem wybraniu pokładu Reden grubości 8 mtr.z nierównym upadem od 8-20° w terenach bardzo słabych,które nie pozwoliły ustrzedz się w zupełności rabunków zarówno w dolnej, jak i w górnej warstwie, czyli w warunkach jaknajniekorzystniejszych na głębokości od 240 do 280 mtr./południowe skrzydło niecki/,wykazały największe obniżenie równe 30 cm. Jednocześnie osiadanie miało miejsce tak równomiernie,że żaden z domów ulicy Sieleckiej i przyległych, zarówno jak i kościół parafjalny, nie uległy nawet zarysowaniu.Stwierdzamy, że warunki, w jakich znajdzie się eksploatacja, o której mowa, są o wiele korzystniejsze.

Przechodząc do obliczeń teoretycznych,które sam ekspert podaje jedynie jak stwierdzenie,że osiadanie będzie mieć miejsce,a więc nie przywiązuje znaczenia do otrzymanych rezultatów,musimy wprowadzić pewne poprawki.

Zostawiając początkowo bez zmiany wybraną teorję i obliczenie eksperta,należy zauważyć, że stosowanie płynnej podsadzki nie wymaga zastosowania pustki i to aż 50 cm.,co można zawsze stwierdzić choćby na naszej kopalni i w przyległym polu,gdzie węgiel ma ten sam upad.Następnie pozostawianie takiej pustki nie pozwoliłoby nam nigdy wybrać II warstwy i wzniecałoby pożary w razie osiadania górnej warstwy na piasek.Wreszcie nawet,jeżeliby przyszedł rabunek górnej warstwy na niepodsadzone 50 cm. dolnej,nie byłoby możności mulenia wyższej zabierki,gdyż, jak wiadomo,woda przerywałaby się i wymulałaby piasek poniżej,-otóż mamy wybrane całe pola dolnej warstwy w najbliższej okolicy bez żadnego pożaru.Jak wyżej już wspomnieliśmy,podsadzka jest pod piętro ,mogą czasowo powstać kliny niedomulone od zabierki wyższej,które jednak muszą,jako niżej położone,być przedewszystkiem zamulone z zabierki wyższej. Kliny te są bardzo małe i nie było wypadku,aby się zarabowały.Jeżeli jednak przypuścić,że wskutek niedozoru niedoszlamowano średnio 10 cm.,co już jest bardzo dużo,to formuła da zupełnie inne rezultaty, mianowicie: niedomulenie 0,1 mtr.+ 0,325 m.osiadania podsadzki równa się 0,425 mtr.Jeżeli dalej brać, jakto zaznaczono poniżej,12 mtr. wyrobisk po upadzie, osuwanie się brzegów da nie 32,45 mtr., a licząc 55° osuwania, około 65 mtr.,gdyż odkos będzie z obu stron i wtedy formułka da

$$S = 2 \frac{12}{65} 0,425 = \text{około } 16 \text{ cm.}$$

Tabis do L.dz.U.O. 1458.-

Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe
"Hrabia Henryk"

Sosnowiec, dn.2 czerwca 1928 r.

Wyjaśnienia tyczące się raportu eksperta inż.Jurcita w sprawie eksploatacji pod fabryką Pitzner i Gamper.

Obecnie ceechol opinowet zależenia pokładu pod fabryką mularz zwrócić uwagę na następujące okoliczności:1/ w tej części znajdują się 2 pokłady /nad-rodony nie są obecnie brane pod uwagę w tej części/ o grubości około 10 mtr., a mój pokład 7-8 metrowy. 2/ w części tej niema wcale pokładu trianu, ani partyrów jaskowych, ani węgla, zalegają tylko wyrosł na formacji węglowej, około 40-m metr. piaski czwartorzędne /diluvium i alluvium/. Nie można więc być pewnym o ściankach wody ani o żyłach wodnych, jedynie piasek na pewnej głębokości może być mszyony wodą, jako podkład przepuszczalny, która przedostawać się może z trudnością od wschodu wzdłuż na pola AKO, a zachodu kopalni "Wschodnia i z północy pod Będzinem poprzez piaskowce.

Ponadto przykład z Hubertemette przytoczony, że dane niwelacyjne są zupełnie dokładne, musimy się uważać, że jeżeli chodzenie się powierzchni do głębokości 80-u etm. t.j. 8% ogólnej miąższości wybranych pokładów, podsadzka nie musiała być ostatnie przebiem i dokładnie stosowana - z drugiej strony powierzchnia subsidencji dotąd rzeczy, wynika, że nawet przy osiadaniu powierzchni do 50 ctm.z powodu eksploatacji pokładów na głębokości 140 - 215 mtr. osiadanie to odbyła się równomiernie, że nie przedstawia to żadnego niebezpieczeństwa dla budowli fabrycznych. I takiej konkluzji należało spodziewać się z raportu eksperta, nie zaś tego, że osiadanie miało miejsce, co jest rzeczą powszechnie wiadomą, gdyż nie sam fakt osiadania jest interesujący, lecz sposób osiadania i rodzaj deformacji na powierzchni.-

Na przykład ten możemy się bardzo powoływać ze względu na to, że głębokość zalegania naszych pokładów jest większa.

Twierdzenie, że eksploatacja kilku pokładów powoduje mniejsze deformacje na powierzchni,niż eksploatacja jednego,którego miąższość jest równa sumie miąższości kilku pokładów ,jest dobre wtedy, jeżeli chodzi o eksploatację na raz - nie odczuł się zaś dopuszczalnej eksploatacji warstwowej z zamlenie,zwarcie,jeżeli zrodzić się z eksperten i liczyć,że przy zamlaniu kilku kolejno pokładów trzeba zostawić 2,5 mtr.przestrzeni nie podsadzonej.

Przeciwnie zauważono na eksperyt ,twierdzenie,że nie-ma możności stosowania zwiększonego zadanej tarcii .dokładnie przewidzieć i dobrze obliczyć, a koniecznem i umożliwiającym na jedynie zadania i rezultaty obserwacji zachowania się powierzchni w najbliższem sąsiedztwie.Otóż rezultaty niwelacji powierzchni po eksploatacji wybranie pokładu jednego grubości 8 mtr.z nierównym upadem od 5-20° z terenem bardzo zalesionym,które nie powoliły nastrzeda się w znacznosci rubnikiem zarówno w dolinę, jak i w górnej warstwie, czyli w warunkach jak-mainiskorzystniejszych na głębokości od 240 do 280 mtr.\ podniosłe wyrzędzio niecki,wyraźnie najwięcej obniżenie równe 30 cm. Jednocześnie osiadanie miało miejsce jak równomiernie,że zaden z domów nie ucierpiał i przylegających, zarówno jak i kosiół parafialny, nie uległy nawet zarysowaniu.Wnioskuje dzamy, że warunki, w jakich znajdzie się eksploatacja, o której mowa, są o wiele korzystniejsze.

Przechodząc do obliczeń teoretycznych,które sam ekspert podaje jedynie jako stwierdzenie,że osiadanie będzie mniejsze,a więc nie przywiązuje znaczenia do otrzymanych rezultatów,musimy wprowadzić pewne poprawki.

Jestcwiadomy poczatkowo bez zmiany wybrania teorię i obliczenie eksperta, należy zauważyć, że stosowanie płynnej podsadzki nie wymaga zastosowania pustki i to aż 30 cm.,co może zawsze stwierdzić choćby na mazej kopalni i w przyległym polu,gdzie węgiel na tem samym upadzie.Następnie postawienie takiej pustki nie pozwoliłoby nam nigdy wybrać II warstwy i uzależoby pozostawienie tarcie osiadania górnej warstwy na piasek.Tarcie nawet,jeżeliby przyszedł rubnik górnej warstwy na niegłębokość 30 cm. dolnej,nie byłoby możności mularza wyzwolić zamlenia,czyli jak zadowolnie,nadal przerzyłaby się i wymuszałby piasek poniżej.-Otóż mamy wybrane całe pola dolnej warstwy w najbliższej okolicy bez żadnego poczaru.Jak wyżej ta/wspomniałem,podsadzka jest pod dużo mocą ,mocą ciężaru 30\ etać kilny niedomulone od zabierki wyższej,które jednak muszą,jako niżej położone,być przedewszystkiem zamulone z zabierki wyższej. Kilny te są bardzo małe i nie było wypadku,aby się zarzewszły.Jeżeli jednak przypuścić,że wskutek niedbaru niedostatecznego zrodnio 10 cm.,co już jest bardzo dużo,to formuła do zupełnie inne rezultaty, mianowicie: niedomulenie 0.1 mtr.+ 0.365 m.osiadania możności równe się 0,425 mtr.Jeżeli dalej brać jakto zamulone ponieżej,12 mtr. wynosiłoby po mnożeniu, osuwania się trzeba do nic 32,45 mtr., a liczęc 55 osuwania, około 65 mtr.,gdyż odkos będzie z obu stron i wtedy formuła da:

$$S = 2 \frac{12}{0,425} = \text{około } 16 \text{ cm.}$$

Jeżeli zaś wprowadzić poprawkę dla grubości pokładów około 10 mtr , to maksymalne osiadanie wyniesie:

$$0,1 + \frac{/10 - 0,1/.5}{100} = 0,595$$ mtr.wtedy, kiedy skały pionowe do samej powierzchni osiadłyby bez pęcznienia , co nigdy niema miejsca.Jeżeli wtedy przyjąć teorję, którą używa ekspert , najniekorzystniejszą dla nas t.j.,że tylko warstwy czwartorzędowe odegrają rolę łagodzącą,otrzymamy dla filaru 12 mtr.

$$S = 2\frac{12}{65}\ 0,595 = \text{około } 22 \text{ cm.}$$

Jeżeli zaś przyjmiemy teorję,sprawdzoną u nas,że skały pękają pod kątem 55 do 60° od samej pustki, względnie osiadania podsadzki, teorję stosowaną przez Urząd Górniczy dla obliczenia filarów oporowych i obliczony dla sąsiednich robót przez Urząd Górniczy na 175 mtr. odchylenia od brzegu wyrobiska i licząc całą szerokość kwestjonowanego pola, która wynosi 95 mtr. , otrzymamy według ustalonej przez eksperta formuły:

$$2\frac{95}{445} = 0,595 = \text{około } 26 \text{ cm.,}$$

co zgadza się z zaobserwowanymi wynikami. Objekcje , czyli triasy będą grać rolę łagodzącą czwartorzędu, są płonne, gdyż triasów, jak to było wspomniane , niema, a jest czwartorząd. Odnośnie łamania się skał to, jak było już przez eksperta zauważone ,że" kotłownia i uszkodzenia powierzchni mogłyby być mniejsze" i przyjęty do obliczenia wypadek,że granice giętkości skał nie będą przekroczone , co jest naturalnem przy użyciu podsadzki płynnej ,nie może więc w dalszej części raportu być mowy o ewentualnem powiększeniu się uszkodzeń na wypadek pękania skał, a głębokość i podsadzka uchylają w zupełności obawę nierównego konturu i różnej wysokości poszczególnych punktów osiadłej powierzchni na tak małej przestrzeni,co można stwierdzić znowu wyżej wymienionym przykładem z kopalni Renard eksploatacji pod budynkami , a pewnie i wszędzie,gdzie eksploatacja była wykonaną wyłącznie z zastosowaniem podsadzki płynnej. Obawa jedynie większego uskoku / szybowego/ jest płonną, bo uskok ten pod terenami fabryki Fitzner i Gamper nie przechodzi.

Jak widać z powyższego, wniosek eksperta nie jest uzasadniony i stwierdzić można, że teren na 80 cm.nie osiądzie, a najwyżej około 30 cm.i osiadanie będzie w zupełności równomierne ,co zwiększy się jeszcze,jeżeli eksploatacja obejmie sąsiednie tereny .Wreszcie zabudowania fabryczne nie są narażone z powodu eksploatacji na gwałtowne i niespodziewane niebezpieczeństwo, które mogłoby zagrażać życiu lub zdrowiu pracujących, a nawet wątpliwem jest, czy będą narażone na nieznaczne dające się szybko usunąć pęknięcia.

Wymieniony w proteście § 21 Instrukcji o dozorze nad przemysłem górniczym jest błędnie zacytowany, gdyż o niedopuszczalności robót górniczych mowy w nim niema. Są wymienione instrukcje ogólnikowe , wymieniające pewne zabezpieczenia powierzchni. Nadmienić wypada, że instrukcja wydaną została w roku 1892, kiedy system robót z podsadzką płynną był nieznany, a więc i niestosowany.-

Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe
" Hrabia Renard"
/-/ Gally. /-/ Pirszel.

Jeżeli zaś wyrównać poprawkę dla grubości pokładów około 10 mtr , to maksymalne ciśnienie wynieśie:

$$0{,}1 + \frac{\sqrt{10 - 0{,}1}\,.5}{\text{[illegible]}} = 0{,}595 \text{ mtr.wtedy, kiedy skały}$$

pionowe do samej powierzchni ostatkowe bez pęcznienia , co nigdy niema miejsca.Jeżeli wtedy przyjąć teorię, którą używa ekspert , najniekorzystniejszą dla nas t.j.,że tylko warstwy dawnotrzędowe dograją rolę zagęszczo,otrzymamy dla filaru 12 mtr.

$$S = 2\,\frac{12}{65}\;0{,}595 = \text{około } 22 \text{ cm.}$$

Jeżeli zaś przyjmiemy teorję,sprzeczną z nią,że skały pękają pod kątem 55 do 60° od samej pustki, względnie ciśnienia podsadzki, teorję stosowaną przez Urząd Górniczy dla obliczenia filarów oporowych i obliczony dla sąsiedniego robot przez Urząd Górniczy na 175 mtr. odległości od brzegu wyrobiska i liczące cały szerokość kwestjonowanego pola, które wynosi 95 mtr. , otrzymamy według metaloni przez eksperta formuły:

$$2\,\frac{95}{445} = 0{,}595 = \text{około } 20 \text{ cm.,}$$

co zgadza się z zaobserwowanymi wynikami. Dalej, czyli triasy i będą grać rolę dogodzącą ostatecznego, są pewne, gdyż triasów, jak to było wspomniane , niema, a jest czwartorząd. Odnośnie Zamania się skał to, jak było już przez eksperta zauważone ,że" kotłownia i nadkładania powierzchni mogłyby być mniejsze" i przejęty do obliczenia wypadek,że granice ciętkości skał nie będą przekroczone , co jest natenczas przy użyciu podsadzki pżymet ,nie może więc w dalszej części raportu być mowy o ewentualnem powiększaniu się nadkładu na wypadek pękania skał, a głębokość i podsadzka nabylają w zupełności obcego nierównego kontaru i równej wysokości poszczególnych punktów ciągłej powierzchni na tak małej przestrzeni,co można stwierdzić znowu wyżej wymienionym przykładem z kopalni Konrad eksploatacji pod budynkami , a pewnie i wszędzie,gdzie eksploatacja była wykonana wyłącznie z zastosowaniem podsadzki płynnej. Tam jedynie większego wskoku \ szybowego\ jest płonną, bo wskok ten pod terenami fabryki Fitzner i Gamper nie przeszkodzi.

Jak widać z przyłączonego, wniosek eksperta nie jest uzasadniony i stwierdzić można, że teren na 80 cm.nie osiądzie, a najwyżej około 30 cm.i osiadanie będzie w zależności rozmaitego ,co zwykły się łączyć,jeżeli eksploatacja obejmie sąsiednie tereny .Wreszcie zabudowania fabryczne nie są narażone z powodu eksploatacji na gwałtowne i niespodziewane niebezpieczeństwo, które mogłoby zagrażać życiu lub zdrowiu pracujących, a nawet wątpliwem jest, czy będą narażone na nieznaczne dające się zaraz usunąć pękniejcia.

Wymienionym w protokole § 21 instrukcji o dozorze nad przemysłem górniczym jest błędnie zastosowany, gdyż o niedopuszczalności robót górniczych mowy w nim niema. Są wymienione instrukcje ogólnikowe , wymieniające pewne zabezpieczenia powierzchni. Nadmienić wypada, że instrukcja wydana została w roku 1922. Kiedy system robót z podsadzką płynną był nieznany, a więc i nieistniejący.-

Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe
"Hrabia Henkel"
/-/ Gally. /-/ Fiszel.

22—1648

H. SIWCZYŃSKI
INŻYNIER GÓRNICZY

Kopalnia Saturn, d. 12/VI 1923 r.
st. poczt. Sosnowiec.

19

odp. 12/VII

Dział { zw. - 10.050
wł. 24.750

Szanowny Panie!

Na list Pański z d. 8/V r. b. mam zaszczyt zakomunikować, że Tow. Saturn nie może nadal kredytu, natomiast chętnie poprze starania Ks. Pana u Banku Przemysłowców w Poznaniu, oddział w Sosnowcu, o udzielenie mu kilkumiesięcznego kredytu w wysokości 8 mil. mlnów mk.

Z wysokiem poważaniem

H. Siwczyński

Lecz Ks. Pan uzyskać ów zapewniony kredyt, a sprawa będzie załatwiona bez żadnego kosztu, gdyż gwarancję na sumę około 8.000.000 mk. zapewnia wówczas sam Bank Przemysłowców Samorządowy!

ustanowione przy otrzymaniu przez ten bank listu Sz. Pana. Z odpowiednim bankiem (Oddział w Poznaniu) już sprawę uzgodniłem.

W sprawie udziału przy ś. p. Ks. Kardynałem upoważniam Szanowne Pani, że R.L. naszego Tow. w d. 9 b.m. przyznała jej kwotę do śmierci w wysokości 250 zł. miesięcznie, począwszy od 1 b.m. Wolna również kołdrarki z tytułu członkostwa R.L. naszego Tow. i jej wejście rejestrowej za rb. r. oraz 1/2 tantiemy i pensji za b.r. Wolna ma prawo dwóch akcji Tow. „Saturn" i wobec tego jej był jest mym dłużnikiem dwóchsetpięćdziesięciu.

Z poważaniem

Wielmożna Pani
Aurelia Lemprecht
w Bydgoszczy
ul. Chopena 2.

Spółka Akcyjna Zakładów Kotlarskich i Mechanicznych
„W. Fitzner i K. Gamper"

Warszawa, 5 lipca 192 9:

3. 21

Wielmożny Pan
Inż. Michał Łempicki
w Bydgoszczy
ul. Szopena N.2

Przedmiot: Sprawa z Twem "Hr. Renard".-

Przesyłamy WPanu w załączeniu odpis listu Urzędu Górniczego na Okrąg Sosnowicki z dn.26 ub.m. N.929 Sc./T. w powyższej sprawie i pozostajemy

z wysokim szacunkiem

Rada Zarządzająca Towarzystwa Zakładów Kotlarskich i Mechanicznych
W. FITZNER i K. GAMPER

2 załączniki.-

S. F. G. 217.—St. R. 263.

23

RADA ZARZĄDZAJĄCA TOWARZYSTWA
ZAKŁADÓW KOTŁARSKICH I MECHANICZNYCH
„W. FITZNER I K. GAMPER"
SP. AKC.

TELEFON 95-74.

WARSZAWA, D. 10 lipca 1923 R.
Ś-TO KRZYSKA NR. 28.

4

odp. 26/VII

Wielmożny Pan Inżynier
Michał Łempicki
w Bydgoszczy
ul. Szopena N.2

Sprawa z Tow. "Hr. Renard".-

Pozwalamy sobie przesłać WPanu w załączeniu kopję aneksu do referatu WPana i p. inż. Juroffa z dn. 2 lipca r.b. i prosimy o łaskawe wyrażenie Swej opinji w kwestji tego uzupełnienia.-

Z wysokim szacunkiem

W. FITZNER I K. GAMPER

1 załącznik.-

ADRES TELEGRAFICZNY: REPMAG-WARSZAWA.

25

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ
BUDOWY KOTŁÓW PAROWYCH I MASZYN
„W. FITZNER I K. GAMPER"

TELEFON 95-74.

№.....

WARSZAWA, D. 27 listopada 1926 R.
Ś-TO KRZYSKA 28.

Wielmożny Pan
Inż.Michał Łempicki
w Bydgoszczy
ul.Szopena Nr. 2

Niniejszym komunikujemy uprzejmie, iż pragniemy zasięgnąć ponownie opinji WPana w sprawie sporu z Gwarectwem Hr.Renarda co do eksploatacji przez to Gwarectwo węgla pod naszymi zakładami.-

Prosimy zatem o łaskawą możliwie śpieszną wiadomość,czy WPana będzie w najbliższym czasie w Warszawie,ewentualnie prosimy o o łaskawe specjalne przybycie w tym celu na nasz koszt do Warszawy i o zawiadomienie nas o terminie przyjazdu.-

W oczekiwaniu odwrotnej odpowiedzi pozostajemy

z wysokiem poważaniem
Zarząd Spółki Akcyjnej
Budowy Kotłów Parowych i Maszyn
„W. FITZNER i K. GAMPER"

ADRES TELEGRAFICZNY: REPMAG-WARSZAWA

22/XII

Stosownie do życzenia, wyrażonego w liście z 20 ~~XII~~ b.m. będąc w W., parę razy konferowałem z p. L., obmówiłem z nim całokształt sprawy, wreszcie zakomunikowałem p. L. informacje, zebrane w Min. i Wydziale tych ref. Sprawa nie była zrównana przez dzisiaj (rozpatrzenie w zem rekursowej po mnóstwo urzędzie) do Wyżn. Ur. Gor. dla wyd. ~~nowej~~ nowego ustawy. Prawdopodobnie opinia tej Gor. ma pozostać ta sama (zakaz robót pod fabryką w tej chwili). Ale ostatecznego rozstrzygnięcia zwłoki będziemy, powołać ten "his" ekspertów, po jednym od każdej strony i sam wymienić jeszcze super-arbitra, trzeciego eksperta z jeszcze jakiegoś fachowca rzeczoznawcy. Wobec tego projektu p. L. proponuję, żebyśmy już teraz, p. Fr. i ja, zajęli się opracowaniem ekspertyzy i utworzyli elaborat, który-by zawierał odpowiedzi na tezy, wystawione przez ekspertów ~~st~~ przeciwnej (elaboraty pp. Bros. i Wojew.)

Kumuluję o pow., chcąc tym wszystkim opinię Pana, co bowiem było trzeba postępowania. Skoro już teraz, po tej rzeczy p. L., pokażę wypracowanie ekspertyzy i przedstawię obrony, elaborat zawierający ~~st~~, albo też może czekać aż ~~st~~ powoła wyżej wzgląd nad ekspertów, a wtedy W. Panowie wymienią swego eksperta. Sprawa ma spokojnie w nas schos zadnia.

Tak mniej spr. przedstawia, serdecznie dziękuję i P. i pozdr. z wyr. pow. Ad.

Wyjedzie przez okres świąt na Wigilię do D. Na Święta 15 dni 250 zł. za zwrot wszych kos. proszę dziś o parę groszy

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ
BUDOWY KOTŁÓW PAROWYCH I MASZYN
„W. FITZNER I K. GAMPER"

TELEFON 95-74.

№.....

WARSZAWA, D. 28 grudnia 1926 R.
Ś-TO KRZYSKA 28.

27

Wielmożny Pan Inżynier
Michał Łempicki
w Bydgoszczy
ul.Chopina N.2

W odpowiedzi na list WPana z dn.22 b.m.do p.Dyr.Wellisza najuprzejmiej prosimy o łaskawe opracowanie elaboratu już teraz.Co do daty złożenia, to po opracowaniu elaboratu odbędziemy z WPanem oraz z p.adw.M.Lewym wspólną naradę w tej sprawie.-

Jako zwrot kosztów podróży WPana i pobytu w Warszawie,wpłacamy stosownie do polecenia

Zł.250.-

na rachunek WPana do Domu Bankowego Zjednoczonych Bankowców w Warszawie,ul.Mazowiecka Nr.1.-

Z wysokim szacunkiem

Zarząd Spółki Akcyjnej
Budowy Kotłów Parowych i Maszyn
„W. FITZNER I K. GAMPER"

ADRES TELEGRAFICZNY: REPMAG-WARSZAWA

Warszawa 11/I. 1927.

Szanowny Panie Dyrektorze!

Najserdeczniej dziękuję za łaskawe przesłanie mi życzeń i proszę Szanownego Pana Dyrektora przyjąć również odemnie serdeczne, choć tak spóźnione, życzenia noworoczne. Już moglibyśmy doczekać się przecież trochę lepszych czasów i zapomnieć o tem jednem tylko porzeczeniu: „dobre jest, bo przecież mogłoby być jeszcze gorzej"....

Przedewszystkiem dowiaduję się przykrości, że emerypci zostali zabarwieni i nadal są pozbawieni ulg kolejowych. Objaśniono mię jednak, że w tym roku ma wyjść rozporządzenie przyznające zniżki kolejowe wszystkim emerytom, — niewiadomo jednak, kiedy to nastąpi.

Zato wiadomo nam jest, że urzędnicy nasi z Departamentu i Urzędów Górniczych uciekają coraz więcej do pracy prywatnej. Opuszcza nas znowu p. Skąpski, który zostaje dyrektorem „Petrosu", i p. Nowakowski, który obejmuje stanowisko General. Dyrektora u Dzierżanowskich. Wystąpili przedtem również pp. Burek, Szrapka, Orzełek i Madeyski. Wszyscy przeszli na dobre posady. Uciekłbym chętnie i ja; cóż jednak z tej chęci, kiedy mię nikt nie chce....!

-/.

Sprawa Gwarectwa hr. Renard jasna nie bardzo się poruszyła, gdyż Minister dotąd nie podpisał projektu rozpatrzonego przez naszą Komisję rekursową; a ponieważ ciągle się u nas mówi o ustąpieniu ministra Kwiatkowskiego, który ma wrócić do Chorzów (Kandydaci nasi: Łaszyńskin i Osecki), więc decyzja rekursowa może się odwlec na czas dłuższy.

W Realu trochę lepiej. Uchwaliliśmy z naszem winem węgierskiem, które choć jest pierwszorzędnej jakości i dobrze się i tanieje — nie najdzie zbytu. Ponawiamy zastępcy na ~~[illegible]~~ na poznańskie i Pomorze. Jeżeliby Szanowny Pan Książe mógł nam Kogo polecić, bardzo byłabyś wdzięczni.

Tak wenty nic nowego oni ciekawego. Pracujemy dużo, choć z małym zapałem i z niewielką nadzieją ... na jutro. Dzięki Bogu, że tak mało jest i mężów Rodzinie zdrowie służy, a to najważniejsze.

Kiedy Szanowny Pan spodziewa się być w Warszawie. Prosiłbym bardzo o wiadomość, bo może da się to połączyć z Komisją Rewizyjną w Realu?

Łączę wyrazy wysokiego poważania i pozostaję zawsze szczere oddany

W. Gąsiorowski

odp. 25/III

p. Mikołów d. 18/III 1927 r.
Kopalnia doświadczalna „Barbara"

Szanowny i Kochany Panie!

Dziękuję najserdecznie za pamięć i życzenia imieninowe. Ze swej strony przesyłam Szanownemu Panu życzenia najserdeczniejsze wszystkiego najlepszego, długich lat życia w zdrowiu i spełnienia marzeń co do wyjazdu Szanownych Państwa zagranicę w tym roku. Właśnie dlatego, by może wyjechać poraz inni Szanowny Pan załatwił się pracę dla Wellisza w wysokości, któraby dała możność opłacić koszt paszportów i przynajmniej — drogi w obie strony. — Nie otrzymując przez długi czas listu w odpowiedzi na mój list od Szanownego Pana byłem zaniepokojony, czy nie jest ktoś z Państwa niezdrów i miałem napisać znów serdeczniej, że będąc do Warszawy wezwany przez dewizę, chciałem Szanownemu Panu donieść o naszej konferencji. — Dziś zamierzam znów rozpocząć pracę w Najwyższym Trybunale Administracyjnym, co było mi tylko w zastępstwie powierzone, a więc w zastępstwie ojca Pana

powstanem, a jednocześnie wnosi podanie do Ministerstwa Prz. i H. o niedecydowanie w tej sprawie przed wynikiem sprawy w Trybunale Administracyjnym.
Dla uniemożliwienia tej próby do Ministerstwa potrzebował on właśnie zasięgnięcia porady technicznej i po to mię wysłał. Dziwni niekiedy są rozsądkowi ludzie.- To samo co można było listownie załatwić, to załatwia się osobiście i przepłaca się na koszt podróży i t. d. -
Podczas mego właśnie pobytu zapytywał mię Lewy, czy nie wiem kiedy Pan prezes się pracą po może się tak zdarzyć, że Ministerstwo poczyni złożonego podania zelec decyzję bez powtórzenia się nalegałaby się do tego arbitrażu przygotować.- Jak się sprawa obecnie przedstawia — nie wiem, sądzę jednak, że lepiej byłoby, gdyby Szanowny Pan przyjechał wysłać Wellizewi swój elaborat przed daniem odpowiedzi przez Ministerstwo, by oddanie tego elaboratu nie było opóźnione.- Jak czy inaczej umowę ani oczywiście Szanownemu Panu zapłacić, ale chętniej się płaci za rzecz pożądaną niż za daty która już jest opóźniona.-
Nie znam rozmiarów pracy Szanownego Pana, a nawet częściowo tylko domyślam się treści tej pracy, sądzę jednak że powinien Pan conajmniej mieć za nią 1,000 do 1,500 zł. plus ~~koszta~~ zwrot kosztów tej podróży i dyet podczas pobytu w drodze i w

Kamarii. – Co do mnie, to nie mogę pretendować do żadnego honorarium, bo prawie nie przyłożyłem do tej pracy, a przytem Sonicie nagrodzony byłem, co prawda nie przez Wellisza ale tylko z racji tej pracy możności pobytu u Kanonicznych i Kochanych Państwa. – Żałuję tylko, że to tak krótko trwało i mam nadzieję, że Dzisy tak prędko pokierunki jeszcze tę pracę, że potrwa ona parę latek i żeby mnie dała gratyfikacyę zdanyę, że będę Panu potrzebny w Bydgoszczy i zawsze wezwanie Kazi się. –

Gdyby nadmiar skromności przeszkadzał Kanonicznemu Panu sumy tę w rachunku wypisać, to mam i na to radę. Sprawa ta dotyczy w równej mierze Fitzner i Sampera jak i Huty „Katarzyna". – Z tej racji zarówno Dzisy jak i p. Zarzec dublujemy nasze rachunki i wysyłamy jeden do Fitznera i Sampera, a drugi do Zarządu Modrzejowskiego Tow. Akc. Wyobrażam sobie jak się Kanoniczny Pan oburzy, jako akcyonarjusz Modrzejowskich Zakładów. – Jest to jednak najdogodniejszy sposób zaręczenia wszystkiej sumy małym rachunkiem. – Oczywiście nie potrzebuję Kanoniczny Pan tego robić, i tylko przez zasłę do doradzenia, bo przecież prawo Kanoniczny Pan bez tych dyplomatycznych kroków winna być odpowiednio wynagrodzona. –

Dzisiaj mi bardzo, że Przedpełki nie w listach wych o tem postanowieniu Rady Zjazdów nie wspomniał.

Sprawy tej nie poruszałem osobiście i nie widziałem się z Sędzią ale o ile pamiętam był Pan przeciwny temu i dlatego nie starałem się zasięgnąć jakiejś wiadomości o tem.–

Sprawa moja z J. Tem Konsorciem nie uległa żadnej dotąd zmianie.– Byłem osobiście u Marcinkiego, a pomimo iż sam Marcinki otworzył mi drzwi, nie mógł mnie jeszcze przyjąć. Przypomniałem mu całą moją rozmowę i obopólne przyrzeczenia, ale pomimo pamięta on dokładnie, że odbywało się to przy jednym tylko francuzie, który rozumiejąc, nie ruszał się na moją korzyść nic wyporu się wszystkiego, a nawet był obrzydzony na mnie.– Nie pozostawało mi nic innego jak powtórzyć tę rozmowę i zabrać się do wyjścia. Marcinki jednak sprytny moją podniecenie, zatrzymał mię i uspokoił, że on co prawda sprawy dawno wygrywa ale jest litościwy i sprawiedliwy. Wobec tego przyrzeka mi wyjednać u Małpiat zwrócenie płaconych przezemnie rat, a ja mam wnieść takie podanie.– Volens nolens uwierzyłem i na to się zgodzić, ale dotąd na wniesione przezemnie podanie odpowiedzi żadnej nie otrzymałem i najpewniej nie otrzymam. Myślałem już zwrócić się do Rady Administracyjnej, ale przyszło mi, że jeżeli nie uderzyłem przedsiębiorstwa się mojej, to Marcinki radzi mię za rozsądnego do ciągłych się przy swoim „pecku" nie ryzykować.–

Życzę najserdeczniej i łączę wyrazy poważania dla kochanego Pana i rzeczki kochanej Pani całuję dłonie oddany

Yurek

P.S. Jadąc zagranicę wolę chyba kochanej Pani to nie zajechać.–

I I W Kasce w Banku Handlowym. Ar I

własności Stanisławskiego

1) 7 Premjówek rosyjskich
2) 7 Milionówek (6 marek i 1 franc)
3) 2 Akcje Poznańskie — wzięte do domu (XI-93)
4) 4.500 Rb. List. Zast. Tw. Kred. Ziem. Lubel.
5) Wolski i ska { 200 akcji / 1.200 " (świadectwo)
6) Lokomotywy: 150 akcji — od do depo. Rej. Kemp. (XI-93)
7) Ortwein, Karas. 50 akcji — oddane do dep. Sap-nne (XI-93)
8) Opratówek 100 ak. — " " M. Kemp. Rejn (XI-93)
9) Spiess 30 akc.
10) Biuro Wiktwin 12 udziałów (List.)

Depozyty instytucyjne Tow. i Tekl. Świdnickich

11) Real 1.000.000 mk { 500.000 marek / 500.000 Tekli i Jeleń Świdnicy.

Wkłady Tekli

12) 20.000 Rb. Duńskich
13) Tw. Prum. Kork { 20 akc. II Em. / 60 " III świad / 20 " IV świad — oddane do depo. Sapoty (XI-93)

Wkłady Spółek Tekli

14. Tw. Rozwój { 44 ak I (?) Em / 44 " II (?) Em

II II Depozyt w Banku Ziemskim Ziem Polskich

VI VII III Wólnej arkusz II — Ar II

W Centrali got. 44.460, w filii Bydgos. { 3.282.211 / 60.207

IV IV Bank Ziemskich Banowców (Depozyt)

własności Tel. Z-go { 9 akc. Spiess'a (à 33000) / got. 19.910 mk

własności M. Z-go (moja) { got. ~~38.445~~ 26.945

IX ~~VIII~~ Depozyt w Banku Handlu i Przemysłu.

własności M. Z-go { 380 ak. Mostrzyn / 400 świadectw / 200 świadectw / 980 ak

spred. ang. 10 / zaciągi 270 / 50 — / u kg dep. 70. / u kg dep. / wkład w H.H. 850 / 980 { świ. 200 / ang. 650

Ar IX

VIII Depozyt w Banku Handlowym w Łodzi

VIII wyciąg akcji Saturna — 10 + 5 = 15 } 18 Ak
wtyczka " " — 2 + 1 = 3 }

Ar VIII
VIX a.
VIII b

J_1 Kalow Two; Flor Grube – Stub. Kutt osredni bogat 8%
wyrob 2 przypadki – {1) wewnątrz pod
2) ostroda pod 3–10%
nieprzstać będ 0,50 met
ścisłe podsa 5% nafwrze zapad 0,7.

700
~~3,5~~
3.5

J_2 Kosamo, co J_1

J_3 Klemcer st 4, przez Jabłoń st 7 przestrzeń jeszcze na pochyłe
Drlicha obszar st R. dał 4 30 Ekt
od ceu Bunkla st 11

J_4 st 5 Lenkowgłwo
st 11 wypełnić przemysłu
st 12 wyp Florenz Gr wszedł exp nie udał się. Wypełny
Właściwość
niewodne złoty.

21
22 po kola łatach (obrzeże nie odrazu
24 Opłata Hr o 4 m/m
25 Siły ścisła i szerog gaps wind nieci i napęd
bocznych
Overhoff
28 nie 30 ctm
30 Osnov

B12 200–240 m odpowiedzi
8 – sposoby defiguro
przest 5,5000.000 tc Progr 4
Uwagi o obszerze st 6–7 w grup wszy są stare
ale nie odnaleziono 2
? (8) możność ustawiać
11. Potrzeba instrukcyi odbud
Przykłady st 12
Tenden bond 14

Nr (dalszy ciąg) 37

aluvium i dole st 19 (40m)
st 21 warstwy nie krzyżowane
ich urema przemiegające

wreszcie obutrem = 30 cm w stole st 19

Str 24 osiadanie 10-5 mm (rzeka

Rem. st. 25 N 39 — 12 cent (gr. por 8m) = 1½%
14 — 19 cent = 1¾ — 2⅓%
18 — 22 " = 2¼ — 2¾%

przeciw nufilu (st 29) opuser = 40mm = 4 cm

Kotyle rzek (28)

st 35 grab g. + 3m 0,00 50m / 100

36 obrona na ~~0,40 osiad~~ 40mm 0,10 0,5 0,1 0,6

a później zyska się 25 cm

39 osiadanie może być ustrzyn w gran 9,90 5 / 40 50

40/41 } nie przekroczy 8% a wynie 30 cm

Porzucone przetrzyst Nr 43 — dobrze mieć

43 o osiad zapewnia tal

Wód Byty wypada wskaz st pod

Bydgoszcz, data stempla pocztowego.

Wielmożn Pan

.....

.....

Komitet Organizacyjny Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Bydgoszczy (spółdzielni z ogr. odp.) prosi Szan. Pan..... o przybycie na organizacyjne walne zgromadzenie tegoż, które odbędzie się dnia

8 lutego 1925 niedziela o godz. 4 po połud.

w sali Hotelu Lengninga ul. Długa 56, z następującym porządkiem dziennym:

1. Słowo wstępne
2. Przyjęcie statutu
3. Zatwierdzenie prowizorjum budżetowego
4. Oznaczenie granic najwyższego kredytu
5. Uchwalenie wpisowego i jego wysokości
6. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań
7. Wybór członków Rady Nadzorczej.

KOMITET

Inż. Michał Łempicki
Dr. Ignacy Murach
Ludwik Ginter
Władysław Orłowski
Mikołaj Szuster

VII B. Żydu Ziem Polskich. Filia Wydgoszcz

VIII Bank Handlowy w Łodzi

12 ~~10~~ akcji Twa Sakura (obecnie zmiana sen. - 2 akc.) Au VIII
(10 zwykł + 2 uprzywil) ~~powinny były być wykupione 2 Ak. uprzywil.~~

6 (5 zwykł + 1 uprzyw) Au IX

18.

~~VIII~~ IX

Wellisch za expertyzę w Kwiatkiu 1.000.000

2 tej sumy:

uregulowane Sch. 20/VI.

300.000 wpłacił Tem do Modrzejowa za 400 nowych akcji po 750 Mk

400.000 wpłacił Wellisch do B. Żydu. Ziem P. (od Fitku i Gampera)

300.000 ~~powstaje dług w imieniu Modrzejowa~~ wpłacone na nowe Akcje Modrzejów (300.) Au ~~IX~~ (IX)

wyrobiona przez przestrzeń Ufe, zagłębienie
rozłożone wklęsłe
wieńkowe wklęsłość
Ochronione bud. i powierzchni zapadnięcie
Przesunięcie poziom (n krzyż
przestrzeń obwód (instalacji)
przestrzenne

Defiguer – zniekształcenie

% ~~opuszczenia~~ osiadania J_3 i J

for SE – – oversla nowa głęb. zasada
ale nie sposób, wpu
tej odbycia

Prawidłowe porobolicznie Nowe Br 42

Defiguer – deform – zniekształ.

O r z e c z e n i e

rzeczoznawców, inżynierów górniczych M.Łempickiego i H. Oszczakiewicza, w sprawie obsuwania się ziemi z posesji p. Pasikowskiego, zagrażającego budynkom na posesji p. Dzierżanowskiego.

Obsuwanie się ziemi na pochyłościach gór i wzgórzy jest zjawiskiem, obserwowanem często i występującem z większą lub mniejszą siłą wszędzie, gdzie konfiguracja terenu oraz jego budowa geologiczna przedstawia sprzyjające temu warunki. Niekiedy obsuwanie przyjmuje wielkie rozmiary, następuje niespodziewanie i powoduje prawdziwe katastrofy. Znane są wypadki obsuwania się terenów zabudowanych w miastach, niszczące całe dzielnice, np. w Kijowie nad brzegiem Dniepru, w Odesie nad wybrzeżem morskim. Dla ilustracji dołączamy dwa wycinki z gazet o dwuch podobnych wypadkach z ostatnich czasów. Obsunięcie się ziemi w Grudziądzu nad brzegiem Wisły i katastrofalne obsunięcie we Włoszech które pociągnęło za sobą ofiary w ludziach zasypało dwa domy, uszkodziło tor kolejowy i spowodowało wykolejenie pociągu.

Miejscowość nad Brdą, w której znajduje się posesja pp. Pasikowskiego i Dzierżawskiego przedstawia taką konfigurację terenu i ma taką budowę geologiczną /charakter zalegających warstw ziemnych, że obsuwanie się ziemi jest tu procesem naturalnym i nieuniknionym .

Nadbrzeżne wzgórza, u stóp których stoją budynki wspomnianych właścicieli, mają pochyłość w stronę rzeki stosunkowo stromą, co ułatwia obsuwanie się ziemi po tem zboczu, co zaś do uwarstwienia pokładów to jest ono następujące: / jak to jest pokazane na załączonym przekroju szematycznym/ z góry od powierzchni leży warstwa ziemi roślinnej "humus" mocno piaszczystej /A/ i pod nią zalega warstwa gliny mieszanej z piaskiem /B/ a pod nią już pokład tłustej gliny /C/. Pierwsze dwie warstwy stosunkowo niegrube / do paru metrów/ i przepuszczają wodę. Woda z deszczów i topnienia śniegów, która zbiera się na znacznej przestrzeni na równinie wynoszącej się nad doliną rzeki Brdy, przenika wgłąb przez dwie pierwsze warstwy, zatrzymuje się jednak na pokładzie tłustej gliny który jej nie przepuszcza i po nim spływa na dół po zboczu wzgórza.

Tym sposobem powierzchnia pokładu tłustej gliny /oznaczona na rysunku literami x x/ staje się mokrą i ślizką i po niej ześlizgują się /obsuwają/ na dół górne warstwy /glina piaszczysta i ziemia roślinna/ Proces ten ujawnia się mniej lub więcej wyraźnie, zależnie od pory roku, właściwie od ilości atmosferycznych opadów. W zimie lub przy suchem lecie, kiedy ilości wody, przenikającej w głąb ziemi są nieznaczne, spójnia wewnętrzna pokładów jest większa i obsuwanie górnych warstw może czasowo się zatrzymać. Natomiast przy ulewnych deszczach i w czasie wiosennych roztopów, wskutek przypływu znacznych ilości wody wewnętrzna spójnia między warstwami się osłabia, na powierzchni powstają pęknięcia ziemi /takie szczeliny d są widoczne na całej pochyłości wzgórz / i górne warstwy ziemi roślinnej i piaszczystej gliny zamieniają się w trzęsawiska nabierają konsystencji jakby ciasta, które tu zsuwa się na dół po slizkiej płaszczyznie pokładu tłustej gliny.

Potwierdzeniem opisanego procesu jest np. fakt, że drzewa rosnące na pochyłości wzgórz z biegiem czasu pochylają się na dół ku rzece w miarę jak pęka i spełza na dół ziemia, w której rosną.

-Ponieważ przyczyną obsuwania ziemi jest nieprzepuszczalność /dla wody/ zalegającego tu na pewnej głębokości pokładu tłustej gliny, uprawa roli /orka/ na zboczach wzgórz nie ma wpływu na obsuwanie. Część zbocza zwrócona w stronę stacji Łęgnowo nie jest uprawiana, jednakże jak to można było stwierdzić przy oględzinach na miejscu w dniu 4 czerwca ziemia na tem zboczu z ulega również obsuwaniu. Nie może mieć także wpływu wyrąbanie kilku drzew, chociażby nawet z korzeniami, gdyż korzenie te nie sięgają tak głęboko, aby mogły wytworzyć spójnię między wierzchniemi obsuwającemi się warstwami a dolną warstwą gliny.

Powstrzymanie naturalnego procesu, jakim jest w danych warunkach obsuwanie ziemi na posesji p. Pasikowskiego i sąsiednich, nie jest rzeczą łatwą i w każdym razie wymagałoby robót poważnych i bardzo kosztownych. Taką robotą może być np. wykopanie na szczycie wzgórz głębokiego rowu któryby odprowadzał wodę, nie dopuszczając jej do przenikania w warstwy ziemi na pochyłości wzgórza. Co zaś się tyczy muru oporowego, postawionego na dole a który, - by miał zatrzymywać obsuwającą się zgóry ziemię,- to, ze względu na ciśnienie, jakiemu by on podlegał, musiał-by on mieć

~~i x x~~ niezwykłą grubość i niezwykle głębokie fundamenty, a pomimo to nie możn było-by mieć pewności, że zamierzony cel będzie osiągnięty a obsuwające się masy ziemi nie spiętrzą się powyżej górnej krawędzi ~~ziemi~~ muru i nie przesuną się na drugą jego stronę. Stawiane tu już poprzednio zwyczajne mury z cegieł ciśnienia nie wytrzymały, popękały i obsuwanie ziemi nie było powstrzymane. Jak wielką jest siła tego ciśnienia świadczy stan murowanego z cegieł budynku p. Dzierżawskiego /kuchnia letnia/ i pod naporem nasuwającej się z góry ziemi ściany budynku popękały, a fundamenty zostały wypchnięte duże głazy granitowe.-

Rost wł. 1927 45

					wartość
Sałata	wyd. exp.	12,8 + dr =	14,5	—	9.931.000
Jow	—	11,9 + dr =	13,6	—	8.446.00
Mors	— — —	16,3 + dr =	17,7	—	2.072.000
					20.450.000

				dol		
Sał.	wyd. nath	1,275	Liczba r.	1021	—	1565
Jow	— "	1,299	—	1030	—	1535
Mor	"	1,118	—	181	—	289

Wydatki

Sał —	574.521
Jow	551.001
Mors	89.759
	1.215.281

Czy zysk

Sał	19,04	— 17,11	pracę ~~17,08~~
Jow	18,32	— 18,59	
Sał —	17,26		
Jow —	16,74		
Mor	22,89		

Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe

„Saturn"

47

Zawiadamia niniejszem P. P. Akcjonarjuszy, iż zamiana starych akcji 1-ej i 2-ej emisji, oraz świadectw tymczasowych od akcji 3-ej emisji na nowe akcje, w stosunku pięć akcji nowych nominalnej wartości mk. 2,500— za jedną akcję starą, odbywać się będzie od dnia 15-go sierpnia r. b. w Banku Handlowym w Łodzi i w Biurze Głównem Towarzystwa „Saturn".

Zarząd Towarzystwa „Saturn" uprzejmie prosi P. P. Akcjonarjuszy, by zechcieli przed 1-szym sierpnia r. b. zawiadomić Bank Handlowy w Łodzi lub Zarząd Towarzystwa, gdzie życzą sobie zmienić akcje.

O ile do dnia 1-go sierpnia r. b. Zarząd Towarzystwa nie otrzyma zawiadomienia o ilości akcji, jaką P. P. Akcjonarjusze życzą sobie zarezerwować dla Nich w Biurze Towarzystwa, wszystkie akcje zostaną wysłane do Banku Handlowego w Łodzi i tam tylko będą mogły być zamienione.

30-2-3474

(Kalkstickstoff)

zych, Zawartość azotu 18% do 20%.

przesyłki całowagonowe przyjmuje

Zarząd fabryki w Chorzowie.

---

wony Krzyż Okręg Wielkopolski

ra z dniem 1-ym sierpnia r. b.

zykowie pod Poznaniem

rè klimatyczna

Towarzyst. Górniczo-Przemysłowe „SATURN“ Sp. Akc.

niniejszem zawiadamia pp. akcjonarjuszów, iż na zasadzie postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu dnia 30 października 1922 r., ogłoszonego w *Monitorze Polskim* № 262 z dnia 17 listopada 1922 r., będą wydane akcje użytkowe w stosunku 1 akcji na 5 zwkłych akcji. Akcje użytkowe wydawane będą w Banku Handlowym w Łodzi od dnia 14 do 19 maja włącznie, a po upływie tego terminu będzie można je otrzymywać w Biurze Głównym Tow. „Saturn” na kop. „Saturn”. 1701r

polskiego,
ki, francuskiego, niemieckie-
. Świętokrzyska 17. Szkoła.
2113

---

skiego, historji, geografji
cza w zakresie szkół śre-
ynowany nauczyciel. Żóra-
18. 21065

---

ady i prace.

a) Poszukiwane.

samodzielny, bilansista, z
tnią praktyką, przyjmie po-
rty dla „Stefana" do Ku-
rszałkowska 108. 23715

B. Ziołkowski. Warszawa, Jero-
zolimskie 22 m. 20. telefon 164-59.
2129

CERAMIK urządza fabryki, sta-
wia piece do wypala-
nia kafli, sporządza polewy kolorowe i białe, odlewa formy gipsowe, 30 lat praktyki, świadectwa z poważnych firm. Oferty: „21934", Kurjer, Krak. Przedmieście 40. 21934

Fachowiec drzewny, dokładnie ob-
znajmiony z eksploatacją lasu, taksacją materjałów tartych, przyjmie posadę zaraz: magazyniera, ekspedytora lub biuralisty. Poważne referencje, świadectwa. Oferty pisemne: ul. Szara 1 m. 230, „J. K.", 23303

1925

Wydobycie:

1921 568.912 Sal.	432.099		cena przeciętna	(18.15)	13.03	19.25 Kat II
453.942 Styczeń	421.208		" "	(17.33)	13.32	18.55
47.872 Marzec	61.600		" "	(19.00)	15,42	18,66

zpł. 77,6% (77.7)

	dni rob	wyd	odb.	zar
Sal.	257	0,828	1.955	gor - 8.
Styczeń	245	0,901	1.484 (804)	śred 4.2
Marzec	255	0,727	306	gor 8.6 / śr 4.26 / 5.09 / 3.46.

Koszta wł

	Sal.	Styczeń	Marzec
Expl	11,12	10.37	15,43
Ko spr	0,19	0,17	0,22
wyd og.	1.00	0.85 (85)	0,97
	12,31	11,39	16,64
	(11.68)	11.48 (12.30)	(23.99)

Czysty 245 245 St

Sal — 275.750 Sal —

	Sal.	Styczeń	Marzec
Przych od	(10.146.000) 5.707.000	5.406.000 (7.292.000)	968.000 (824 000)
Roz	~~(7.090)~~ 5.324.000 (6.674.000)	4.834.000 (5.632.000)	1.025.000 (1.022.000)
Og przych	12.515.000		(18.535.00
" Rozch	12.244.000		14.097.00
Zysk br	274.		4.438.00

		1924
Rud St	33.000 —	19.000
Rog	52.000 —	12.750
Mal	25.000 —	18.000

Kauz St 111.000 —

53

Towarzystwo Górniczo - Przemysłowe

„SATURN", Sp. Akc.

Sprawozdanie Rady Zarządzającej

za XXIV-ty

Okres działalności Towarzystwa

od 1-go Stycznia do 31-go Grudnia 1923 r.

24—506 — Druk. „ST. ŚWIĘCKI", Dąbrowa.

55

Towarzystwo Górniczo - Przemysłowe

„SATURN", Sp. Akc.

Sprawozdanie Rady Zarządzającej

za XXIV-ty

Okres działalności Towarzystwa

od 1-go Stycznia do 31-go Grudnia 1923 r.

Bilans w dniu 31 grudnia 1923 r.

AKTYWA.

			MARKI	MARKI
1	Koncesje			255,003,562
2	Dobra i lasy:			
	Ziemia i lasy	Mk. 4,308,132		
	Budynki murowane	„ 1,250,023,543		
	„ drewniane	„ 257,695	1,254,589,370	
3	Grunta:			
	W Czeladzi	Mk. 10,172,242		
	„ Wojkowicach	„ 681,997	10,854,239	
4	Budowle kopalniane i domy mieszkalne		124,739,684	
5	Maszyny, urządzenia techniczne i ruchomości		41,159,997,045	
6	Budynki, maszyny i urządzenia cegielni w Rogoźniku		34,406,930	
7	Nowe budowle i urządzenia nieskończone		131,147,407,546	173,731,994,814
8	Kasy		34,726,692,524	
9	Rachunki bieżące w bankach		206,648,706,409	241,375,398,933
10	Papiery procentowe i wartościowe w kasie i depozytach			4,318,889,823
11	Kaucje otrzymane			50,022,730
12	Dłużnicy			578,676,230,718
13	Sumy przechodnie			5,684,142,327
14	Materjały w magazynach		218,858,801,029	
15	Produkty		112,583,279,757	331,442,080,786
16	Depozyty członków Rady Zarządzającej		4,500,000	
17	Papiery procentowe funduszu im. ś. p. Kunitzera		68,751	4,568,751
18	Kupno leśnictwa Kamienica			29,178,992,452
19	Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa O/w Sosnowcu za złożone akcepty			359,112,000,000
20	Zaliczka na daninę			38,912,338,107
				1,762,741,663,003

Dyrektor Naczelny

H. Siwczyński

Główny Buchalter

Cz. Pogorzelski

PASYWA.

		MARKI	MARKI
1	Kapitał akcyjny 150,000 szt. akcyj po Mk. 2,500 oraz 30,000 szt. akcyj użytkowych		375,000,000
2	Kapitał zapasowy		340,682,150
3	„ obligacyjny — 2879 obligacyj po R. 500.— à 216		3,109,320
4	Amortyzacja koncesji, budowli, maszyn i ruchomości do dnia 31.12.1922 r.		2,110,225,163
5	Wierzyciele		848,204,322,205
6	Obligacje wylosowane	113,289,026,760	
7	Kupony obligacyjne	37,700	113,289,064,460
8	Dywidenda za lata 1913/14, 1919, 1920 i 1921	1,912,500	
9	„ „ rok 1922	106,466,250	108,378,750
10	Akcepty		359,112,000,000
11	Fundusz imienia ś. p. J. Kunitzera	68,751	
12	Depozyty członków Rady Zarządzającej	4,500,000	4,568,751
13	Składający kaucje		55,862,655
14	Pozostałość zysku		439,138,449,549
			1,762,741,663,003

Komisja Rewizyjna:

A. Neumann
W. Gerlicz
M. Łempicki
S. Choromański
W. Jechalski.

Rada Zarządzająca:

Prezes: *K. Scheißler*
Dr. A. Biederman
L. Herbst
Dr. M. Reicher
K. W. Scheißler
H. Grohmann
H. Siwczyński.

Rachunek zysków i strat za 1923 rok.

WINIEN.

			MARKI	MARKI
1	Wydatki eksploatacyjne dóbr i lasów			765,383,533
2	Różnice kursowe			112,219,888,044
3	Wartość spalonego na kop. „Jowisz“ autobusu . .			21,780,000
4	Procenty wypłacone mniej otrzymane			20,683,454,323
5	Podatki, wypłacone w 1923 r.			
	przemysłowy za 1920 r. — reszta	32,458,647		
	„ „ 1921 „ „	25,388,384	57,847,031	
	dochodowy „ 1921 „ „	186,621,000		
	„ „ 1922 „ „	2,781,722,366		
		2,968,343,366		
	mniej rezerwa z poprzedniego okresu	821,452,427	2,146,890,939	
	przemysłowy od obrotu za 1923 r.			
	patenty	49,500,000		
	podatek . . , . . .	50,190,074,423	50,239,574,423	52,444,312,393
6	Pozostałość zysków			439,138,449,549
				625,273,267,842

MA.

		MARKI	MARKI
1	Dochód brutto z eksploatacji kopalń węgla . . .	509,085,565,766	
2	Remanenty w dn. 31.XII. 1923 r. na kopalniach . .	44,609,088,000	553,694,653,766
3	„ „ „ „ w dobrach i lasach .		68,849,262,005
4	Dochód z tartaków		2,729,352,071
			625,273,267,842

61

Protokół.

Komisja Rewizyjna Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn“ zebrała się dnia 7-go czerwca 1924 r. w biurze Dyrekcji na kopalni „Saturn“ i, sprawdziwszy księgi buchalteryjne, rachunki i dowody, uznaje przedstawiony jej bilans za rok operacyjny 1923 za sporządzony prawidłowo oraz stwierdza, że księgi Towarzystwa są prowadzone zgodnie z wymaganiami jego statutu i przepisów prawnych.

Komisja Rewizyjna przejrzała przedstawiony jej projekt inwestycji oraz budżetu na rok 1924 i zaleca ich wykonanie.

Wobec powyższego Komisja Rewizyjna proponuje Walnemu Zgromadzeniu Akcjonarjuszów:

1) Zatwierdzenie bilansu za rok 1923, zamkniętego sumą Mk. 1,762,741,663,003 i zyskiem Mk. 439,138,449,549.

2) Zatwierdzenie rachunku strat i zysków.

Kopalnia „Saturn“, dnia 7 czerwca 1924 r.

A. Neumann *S. Choromański*

W. Gerlicz *M. Łempicki.*

W. Jechalski

63

wydobycie	1924.	1923.	1913
Sat		~~1.080~~	
Jow			
Mars			
	1.070.000	1.080.000	760.000

Kostki

Sat —

Jow —

Mars —

Kost wł { 8 zł / 12 zł

Wydajn (1925)

Kartel { 26% / 74%

Dąb + Kr.

Jor Sl

Prod miesięcz cał

2. miesiąc

Śpiew

Cena węgli obecnie 60% przedwoj

15 zł za tonnę

Florenz — 12 za tonnę

mot { 3. zab Sekun

Przewoj 16–17 zł

• Cena śpiech przewoz (11½ zł)

0,88

0,99

Jow

Sat —

na export liczy się połowa śpiew

67

	1924	1923
Dot.	568912.5	
Pow.	453942.—	
Inw	47879.7	
	1076734.2	

Ak 58 121 542 zł. — Pas 1ayk — 30.000.00

Am — 12.000.000

Am obl. — 1802 10

cena nomice akc 200 zł (kur 50 zł) — 9 dni

150.000 sztuk

Rezerwa spec 7.278.000

Pod. mg 2.857.000

Kas przer. 187.639

Kas sy 2.50

Dost 578.000

Dep 360.00

Kurzic 5800

A Rol 260.260

Ka +

Dyw

Ka ch 294-

Dy — lard 744.198

Pretw. ak 5 v 0 R 6

Pozost zys 4438.368

Socjalne 57% } rotoczny

wydatki 30%

Kas ch 10-11% rotoczny

Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „SATURN“

Sp. Akc.

Bilans otwarcia w dniu 1-szym stycznia 1924 roku.

AKTYWA.

		Złote i grosze	
1.	Koncesje	18,778,752.31	
2.	Wyłączność górnicze	21,428 57	18,800,180.88
3.	Dobra i lasy	2,129,415 70	
4.	Grunta:		
	w Czeladzi	233,063 69	
	w Ujejscu i Sarnowie	72,538.—	
	w Wojkowicach	163.382.80	
5.	Budowle kopalniane i domy mieszkalne	19,470,931 69	
6	Maszyny, urządzenia techniczne i ruchomości	10,647,328.52	
7.	Nowe budowle i urządzenia w wykonaniu	3,396,524 58	
8	Budynki, maszyny i urządz cegielni w Rogoźniku	397,591.38	36,510,776.36
9.	Kasy	28,464.49	
10.	Rachunki bieżące w bankach	463,738.27	492,202.76
11.	Papiery proc. i wartościowe w kasie i depozytach.		349,701 97
12.	Kaucje otrzymane		1,881.01
13.	Dłużnicy		554,735.96
14.	Sumy przechodnie		14,672 07
15.	Materjały w magazynach	760,709 56	
16	Produkty na kopalniach	36,564 83	
17.	„ w dobrach i cegielni	55,721.28	852,995.67
18	Depozyty członków Rady Zarządzającej	360,000 —	
19.	Papiery procentowe funduszu im ś. p. J Kunitzera	5,838 —	365 838.—
			57,942,984.68

PASYWA.

		Złote i grosze	
1.	Kapitał akcyjny:		
	z przewalutowania	29,647,803.92	
	przelew z kapitału zapasowego	352,196.08	30,000,000.—
2.	Kapitał zapasowy	1,938.555.11	
	przelew na kapitał akcyjny	352,196 08	1,586,359.03
3.	Kapitał amortyzacyjny		12,038,049 86
4	Kapitał konwersyjny obligacji		1,802.047.50
5.	Rezerwa specjalna na różne zobowiązania		7.278.434.05
6.	Pozostałość podatku majątkowego		2,675.555.54
7.	Wierzyciele		1,153,165.02
8	Składający kaucję		4,894 68
9.	Dywidenda za lata do 1 stycznia 1923 r.		88.84
10	Depozyty członków Rady Zarządzającej	360,000.—	
11.	Fundusz im. ś. p J. Kunitzera	5,838.—	365 838 —
12.	Akcepty		294,354 10
13	Pozostałość zysków za 1923 r.		744,198 06
			57,942,984 68

Bilans w dniu 31-szym grudnia 1924 roku.

AKTYWA.

			Złote i grosze	
1.	Koncesje		18,778,752.31	
2.	Wyłączności górnicze		21,428.57	18,800,180 88
3	Dobra i lasy		2,132,837.32	
4.	Grunta:			
	w Czeladzi	222,577.24		
	w Ujejscu i Sarnowie	72,538 —		
	w Wojkowicach	163,382.8	458,498.04	
5.	Budowle kopalniane i domy mieszkalne		22,956,160.78	
6.	Maszyny, urządzenia techniczne i ruchomości		10,981,097.51	
7.	Nowe budowle i urządzenia w wykonaniu		643,247.78	
8.	Budynki, maszyny i urządz cegielni w Rogoźniku		397,591.38	37,569,432 81
9	Kasy		23,553.71	
10.	Rachunki bieżące w bankach		137.178 55	160,732.26
11.	Papiery procentowe i wartościowe w kasie i depozytach.			543,537.24
12.	Weksle i przekazy			356,934.79
13.	Kaucje otrzymane			180,864.50
14.	Dłużnicy			3,690,056 14
15.	Sumy przechodnie			34,363.18
16	Materjały w magazynach		1,126,404.93	
17.	Produkty na kopalniach	74.596 68		
18.	„ w dobrach i na cegielni	75,833.40	150,430.08	1,276,835.01
19.	Depozyty członków Rady Zarządzającej		480,000.—	
20.	Papiery procentowe im. ś. p. J. Kunitzera		5,838.—	485,838.—
				63,098,774.81

PASYWA.

		Złote i grosze
1.	Kapitał akcyjny 150,000 akcji po zł. 200	30,000,000 —
2.	Kapitał zapasowy	1,586,359.03
3	Kapitał amortyzacyjny	12,038,049 86
4	Kapitał konwersyjny obligacji	1,802,047.50
5	Rezerwa specjalna na różne zobowiązania	7.278,434.05
6	Pozostałość podatku majątkowego	2,319,494 77
7	Wierzyciele	2.605,138.48
8.	Składający kaucję	183,886.17
9.	Dywidenda za lata do 1 stycznia 1923 r.	50.09
10	„ za 1923 rok	42.658 80
11.	Depozyty członków Rady Zarządzającej	480,000.—
12	Fundusz im ś. p J. Kunitzera	5.838.—
13.	Akcepty	318,450.—
14.	Pozostałość zysku	4,438,368 06
		63,098,774.81

Rachunek Strat i Zysków za 1924 rok.

WINIEN.

		Złote i grosze	
1.	Straty na eksploatacji kop. „Mars”	249,745.85	
2.	„ „ „ majątków	49,789 31	
3.	„ „ „ leśnictw	34,086 47	
4.	„ „ „ tartaków	9,201.54	
5.	Wydatki na kop „Feliks”	257.13	
6.	Podatek dochodowy za 1923 r., wypłacony w 1924 r.	261,524.23	
7.	Różnice kursowe z przewalutowania	3,242.36	
8.	Procenty wypłacone mniej otrzymane	72,782 39	680,629.31
9.	Pozostałość zysku		4,438,368.06
			5,118,997 37

MA.

		Złote i grosze
1.	Dochód z eksploatacji kop. „Saturn” i „Jowisz”	5,116,198.97
2.	Różnica kursowa na walucie obcej	2,798.40
		5,118,997 37

Z zysku w sumie zł. 4,438,368.06 na Ogólnym Zgromadzeniu Akcjonarjuszów w dniu 11-ym lipca 1925 r. wydzielone na kapitał zapasowy zł. 221,918.40, na kapitał amortyzacyjny zł. 2,726,275 88, na tantjemy Rady Zarządzającej, Dyrekcji i gratyfikacje dla pracowników zł. 289,017 37, na dywidendę w stosunku 4 proc. zł. 1,200.000, pozostałość w sumie zł. 1,156 41 przeniesione na następny okres 3368

Stan Rachunków Banku Międzynarodowego w Warszawie.

Stan czynny.	w dniu 30/IV 1925 r.	w dniu 30/V 1925 r.	w dniu 30/VI 1925 r.
Gotowizna w kasie	157,660.19	164.377.60	139,536.41
Pozostałość w B. Polskim i P. K. O.	143,531.25	143,819.72	180,460.84
Waluta i dewizy obce	121,358.02	86,043 25	1,251.33
Papiery procentowe własne	116,425.28	116,423.28	116,423.28
Weksle zdyskontowane	2,487,510.64	3,226,508.35	3,007,774.90
Rachunki otwartego kredytu	21,184.04	21,260.88	19,068.87
Korespondenci dłużnicy	612,797.71	1,285,849.96	1,146,997.35
Dłużnicy z tytułu gwarancji	116,793 62	126,793.62	219.992.67
Ruchomości	40,722.70	40,722.70	40,722.70
Nieruchomości	145,000.—	145,150.—	145,000.—
Koszty Handlowe	261,846.59	316,042.58	357,862.13
Weksle do inkasa	956,359 —	313,057.—	640.355.—
Różni za nasze weksle do inkasa	172,414.—	174,153.—	177,935.—
Różne rachunki	99,040.41	216,584 90	273,578.19
4132	5,455,643.45	6,376,786.84	6,466,988.67

Stan bierny.	w dniu 30/IV 1925 r.	w dniu 30/V 1925 r.	w dniu 30/VI 1925 r.
Kapitał Zakładowy	800,000.—	800.000.—	800,000.—
„ zasob. ustaw. i inne rezer.	—.—	—.—	—.—
Wkłady: a) rachunki czekowe	167,190.95	100,237.71	119.496.98
„ b) lokacje	4,299.64	4,299.64	1,282.04
Korespondenci wierzyciele	1,397,167.69	1,713,[illegible]81.67	1,104,060.19
Wierzyciele z tytułu gwarancji	116.793.62	126,793.62	219,992.67
Procenty i prowizje	286,932.72	359,552.91	371,[illegible]1.10
Różni za swoje inkaso	1,128.773.—	487.210.—	818,320.—
Przekazy do zapłacenia	21,962.14	12,797 33	17,1[illegible] 46
Rachunki w walutach obcych	1,424.787.58	2.754.317 82	2,815,224.23
Różne rachunki	107,836 11	18,236.14	163,791 —
	5,455,643.45	6,376,786.84	6,466,988.67

Towarzystwo Akcyjne Fabryki Portland-Cementu

„Klucze“

Bilans otwarcia na dzień 1-go stycznia 1925 r.

Aktywa.	Złote	Pasywa.	Złote
Grunt fabryczny	60.000,00	Kapitał Zakładowy Akcyjny	1,800,000.00
Instalacje fabryczne	1,620.000.00	Wierzyciele	290,937.15
Domy mieszkalne	228.000,00		
Utensylja, sprzężaj i narzędzia	4.530.52		
Kasa	2,426.23		
Banki	7.387,13		
Dłużnicy Handlowi	48.367,48		
Papiery wartościowe	10.000.00		
Materjały i produkty	110,225,79	4116	
	2,090.937,15		2,090,937,15

Liceum Handlowe Męskie

Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy

(Prosta 14)

KURS NAUK DWULETNI. Ustrój semestralny: promowanie uczniów odbywa się dwa razy do roku. Uczniom Liceum przysługują te same ulgi wojskowe, co uczniom gimnazjów państwowych.

WARUNKI PRZYJĘCIA: świadectwo ukończenia 6 klas gimnazjum któregokolwiek typu (humanistycznego, neo-humanistycznego, matematyczno-przyrodniczego). Program nauk obejmuje oprócz j. polskiego, j. obcych i historji następujące przedmioty zawodowe: rachunkowość kupiecką, księgowość, korespondencję handlową, naukę o handlu, prawo, ekonomję społeczną, geografję handlową, towaroznawstwo, stenografję, pisanie na maszynach i ćwiczenia w kantorze praktycznym.

Nowy semestr rozpocznie się d. 1-go września.

Kancelarja przyjmuje podania i udziela szczegółowych informacji od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu od 17 sierpnia. 3431r

„Sieci Elektryczne“

Spółka Akcyjna.

Bilans na dzień 31-szy grudnia 1924 roku.

Aktywa.	Zł i gr	Pasywa.	Zł. i gr.
Kasa	3,255.55	Kapitał akcyjny	555.56
P. K. O. w Warszawie	611.43	„ zapasowy	26.39
Weksle	10,000 —	Wpłaty na akcje II emisji	220.172 94
Dłużnicy	80,001.70	Wierzyciele	85,243.44
Kaucje	12,700.14		
Grunty	166 67		
Ruchomość	13,216.49		
Budowa linji: Zagłębie-Częstochowa	186,046 35		
Gwarancje	10,000.—	Gwarancje	10,000 —
Depozyty	7.02	Depozyty	7.02
3384	305 998 33		305,998 33

Syndycy Tymczasowi Masy Upadłości:

„Banku Stowarzyszenia Mechaników“

Spółka Akcyjna w Warszawie.

zawiadamiają, że Sąd Okręgowy w Warszawie, decyzją swą z dnia 6-go lipca 1925 r., wyznaczył, stosownie do art. 511 Kod. Handl., nowy czteromiesięczny termin prekluzyjny do sprawdzenia wierzytelności wyżej wymienionej masy upadłości. Wobec powyższego Syndycy Tymczasowi wzywają wszystkich wierzycieli powyższej masy upadłości, którzy się jeszcze nie sprawdzili, aby, stosownie do art. 502 i 512 Kod. Handl., zgłosili się bądź osobiście, bądź przez swych pełnomocników do Syndyków Tymczasowych tejże masy upadłości i wierzytelności swe w terminie powyższym sprawdzili w trybie postępowania upadłościowego. Wierzyciele, którzy czynności sprawdzenia nie dokonają, nie będą należeli do mających nastąpić podziałów.

Jednocześnie Syndycy Tymczasowi zawiadamiają, że Sędzia Komisarz Masy Upadłości, stosownie do art. 503 Kod. Handl., wyznaczył następujące stałe terminy sprawdzenia wierzytelności: 21, 24, 25 i 28 września 1925 roku, oraz 10, 17 i 24 listopada 1925 roku, o godzinie 11-ej rano, w sali Nr 74 Wydziału II Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie (ul. Miodowa Nr 15). Sprawdzanie wierzytelności masy upadłości nastąpi, zgodnie z art. 501—508 Kod. Handl., sposobem kontradyktoryjnym między wierzycielem lub jego pełnomocnikiem, a Syndykami w obecności Sędziego—Komisarza.

Każdy wierzyciel, którego wierzytelność sprawdzona została i co do rzetelności stwierdzona, będzie mógł być obecnym przy sprawdzeniu innych wierzycieli i czynić wszelkie zarzuty przeciwko sprawdzeniom już dokonanym lub nastąpić mającym.

Warszawa, d. 10 lipca 1925 r.

SYNDYCY TYMCZASOWI:
Stanisław Wilczyński (ul. Matejki Nr 8)
3439r Edward Zaleski (ul. Chłodna Nr 24).

WAGI odważniki i miary stemplowane poleca pracownia miar i wag **„MIERNIK“** **Koszykowa 67,** tel. 143-48. **Reparacja i stemplowanie.** WAGI ANALITYCZNE. 382

Dobra rycerskie Pawonków, Okręg Lubliniec, Polski Górny Śląsk, sprzedają:

1) Oryginalny oldenburski reproduktor z dowodami, ciemno-gniady, 13 lat, bardzo dobre potomstwo.

2) Ogier 3 letni, syn № 1 i silnej półkrwi klaczy, jasno-gniady.

1 i 2 bez wad i narowów, sprawne i grubokościste.

3) Konie powozowe: starsze, szlachetne, pruskiego gniazda wałachy 5”, 4”, bez wad, dobre do zaprzęgu w pojedynkę, wybitnie dobrze ujeżdżone pod wierzch dla pań i początkujących, pojedyńczo do sprzedania.

4) wyjątkowo piękne buhaje zarodowe pochodzące ze śląskiej rasy czerwonej. 3408

PRAKTYKANTA

chrześcijanina w wieku nie wyżej 16 lat, absolwenta Szkoły Powszechnej z jaknajlepszem świadectwem poszukuje od zaraz poważne przedsiębiorstwo handlowe. Oferty z odpisem świadectw szkolnych należy składać pod: „L.“ do „Reklamy Polskiej“ Jasna 10. 4122

Przetarg.

Magistrat m. Gostynina Województwa Warszawskiego podaje do wiadomości, iż w dniu 31 lipca b. r., o godz. 11 przed południem w Magistracie m. Gostynina odbędzie się w drugim terminie ustny przetarg na wydzierżawienie prawa polowania w lasach m. Gostynina na 3-lecie od d. 1 kwietnia 1925 roku do d. 1 kwietnia 1928 roku. Szczegóły są do obejrzenia w kancelarji Magistratu w godzinach biurowych 3437r

Pasta dezinfekcyjna

„FUSSOL“

usuwa niezawodnie **pot pach, pot rąk i pot nóg.** Badana przez lekarzy wprowadzona w wielu Kasach Chorych

Cena Zł. 1.50.

Żądać wyraźnie **„Fussolu“** we wszystkich drogerjach i aptekach

REIM Sp. Akc. **Kraków.** 3335r

Prasa do cegieł

systemu Grocke duża i silna — przekrój płaszcza 40 cm. w świetle z walcami — w bardzo dobrym stanie do sprzedania w Krotoszynie.

Zgłosz. w biurze Zarządu Fabr. Wyrob. Ceramicz. Sp. Akc. Poznań, Plac Wolności 3. 3399r

Inżynierów-Mechaników

Konstruktorów oraz inżynierów ruchu z wykształceniem politechnicznem i z praktyką przemysłową poszukuje Departament Szkolnictwa Zawodowego Ministrestwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Podania z życiorysem, odpisami świadectw i wymienieniem osób, mogących udzielić referencji, należy składać do Departamentu. Warszawa, Bagatela 12; III piętro. 3375r

Pokaż jak piszesz-powiem Ci jak się spisujesz I Polski Instytut Grafologji naukowej, badanie charakteru zdolności **z pisma** odręcznego danej osoby 3170r **Prof. H. GRALSKIEGO** znawcy sądowego. Kraków. „PRASA“ Karmelicka 16. Taksa 10 zł. Grafologja naukowa nie ma nic wspólnego z „wróżbą“ szarlatanów.

ZDOLNI AKWIZYTORZY, dobrze wprowadzeni w branży **drogeryjno-perfumeryjnej** do sprzedaży **powszechnie znanych i wprowadzonych** specyfików (pasty do zębów, wody kolońskiej i t. p.) na prowizję **poszukiwani.** Tylko siły mogące wykazać się dobrymi rezultatami będą uwzględnione. Oferty sub „Vis-a-vis“ skierować do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej jener repr. Rudolf Mosse, Marszałkow. 124. 3434r

Czy jesteś już członkiem Czerwonego Krzyża?

Ogłoszenie.

Województwo Poleskie niniejszem ogłasza, iż w dniu 28-go lipca r. b we wsi Demiańczyce, gm. Turniańskiej, powiatu Brzeskiego, odbędzie się **przetarg na bydło rogate**, przeznaczone na natychmiastową rzeź z powodu zarazy płucnej. Bydło w ilości 104 krów i jałowizny i 34 cieląt można obejrzeć na miejscu (od stacji kolejowej Brześć n/B. 25 kilometrów).

Bydło przekazane będzie nabywcy w dniu przetargu, t. j. 26 lipca r. b.

Reflektanci na kupno bydła winni złożyć na ręce przewodniczącego Komisji kaucję w sumie 2000 zł.

Za wojewodę:
(—) **Czerwijowski**

Brześć n/B., dnia 18-go lipca 1925 r. 3424

Zarząd Tow. Handl.-Przem.-Technicznego „TECHPOM” Sp. Akc.

w Warszawie, ul. Sienkiewicza № 6,

niniejszem podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, iż w dniu 26-ym sierpnia r. b., o godz. 7-ej po południu, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w lokalu przy ul. Nowy Świat 38 mieszk. 6, z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Zarządu Spółki.
3) Kwestja dalszego prowadzenia interesów Spółki.
4) Wolne wnioski.

Pp. Akcjonarjusze, życzący przyjąć udział w Zgromadzeniu, winni w terminie przepisanym przez Statut zgłosić swoje akcje. 4108

Zakłady Przemysłowe „CHĘCINY” Sp. Akc.

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 13 sierpnia r. b., o godz. 5-ej po południu odbędzie się w siedzibie Biura Warszawskiego przy ulicy Sienkiewicza Nr. 4.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów,

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności w roku 1924.
3) Zatwierdzenie bilansu za rok operacyjny 1924, rachunku Zysków i Strat oraz budżetu wydatków i planu działalności na rok 1925.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5) Podział czystego zysku i określenie dywidendy.
6) Zatwierdzenie bilansu otwarcia w Złotych na dz. 1 stycznia 1925 roku oraz uchwalenie zmian jakie w statucie Spółki wprowadzić należy.
7) Wybór członka Zarządu na miejsce zmarłego ś. p. Stanisława Gustawa Bruna.
8) Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
9) Wolne wnioski.

Akcje pragnących uczestniczyć w zebraniu winny być złożone na 7 dni przed zebraniem w biurze przy ul. Sienkiewicza 4 m. 15, przyczem zastrzega się, że w razie niezgłoszenia się w powyższym terminie odpowiedniej ilości akcjonarjuszy, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w cztery dni później, czyli 17 t. m., o tejże godzinie i bez względu na ilość reprezentowanego kapitału będzie prawomocne. 4114

Zarząd Spółki Akcyjnej Fabryka Chemiczna K. Zawadzki i S-ka Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że w dn. 14 sierpnia r. b. o godz. 5 po południu w lokalu „Kooprolnej” przy ul. Kopernika 30, odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonarjuszów Spółki.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 2) Zatwierdzenie bilansu zamknięcia za rok 1924; 3) Zatwierdzenie bilansu złotowego otwarcia na dzień 1-go stycznia 1925 r.; 4) Upoważnienie Zarządu do kupna i sprzedaży wszelkich nieruchomości, na prawach Walnego Zebrania; 5) Upoważnienie Zarządu na prawach Walnego Zebrania do ewentualnej zmiany formy Spółki; 6) Wybory Zarządu; 7 Wybory Komisji Rewizyjnej; 8) Wnioski.

Prawo uczestniczenia w Zebraniu według Statutu Spółki. 4112

Buchaltera-bilansistę

ze znajomością języka niemieckiego

zaangażuje poważna huta szklana w Wielkopolsce.

Oferty z krótkim życiorysem i referencjami do Biura Ogłoszeń „Par” w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11 pod № 29,15. 3423r

71

Cena żywca 17.75

	Sak		Jan	Mart
Kosztu wł.:	12.14	(Sakart)	11.45	14.61
			4.08	4.41
Zysku rok	4.32			

		Sak	Jan	Lut
Wydatek		1.187	1.265	1.111
Rok	wczoraj	1.138	1.180	181
	napit	1.683	581 —	95

Zer 1926

J.T.

173

DYREKTOR DEPARTAMENTU
GÓRNICZO-HUTNICZEGO
M. P. I H.
L.GH/ 420/28 r.

WARSZAWA, DN. 11 lutego 1928 R.

odpisy 1580
odp. 16 lutego

W sprawie oceny kopalni soli w Wapnie.

Szanowny Panie Inżynierze.

W związku z istniejącym projektem wykupienia przez Rząd kopalni soli w Wapnie, należącej do T-wa "Zakłady Solvay", koniecznem jest dokładne zorjentowanie się o wartości przedsiębiorstwa.

W tym celu P.Minister Przemysłu i Handlu powołuje specjalną Komisję do oceny kopalni soli w Wapnie.

Opierając się na oświadczeniu Sz.Pana, że w razie potrzeby będę mógł liczyć zawsze na współpracę Sz.Pana jako rzeczoznawcy, pozwoliłem sobie zaproponować Panu Ministrowi powołanie Sz.Pana do Komisji w charakterze jej przewodniczącego.

Do Komisji wejdą jako członkowie pp.inż.Stanisław Majewski i inż.Władysław Sypniewski.

W celu omówienia szczegółów i terminu rozpoczęcia prac Komisji, pożądany jest przyjazd Sz.Pana do Warszawy.

Z poważaniem

Gębicki

Do Pana
Inż.Michała ŁEMPICKIEGO
w Bydgoszczy
ul.Szopena 2.

Verte!

Drukarnia Państwowa № 24646. 24-V.24. 1000

P. Dr. Cybulski wyjeżdża 13go ~~stycz~~ lutego do Berlina, czem jednakże możecie się, Szanowny Kolego, nie krępować, wybierając dzień przyjazdu do Warszawy, gdyż sprawę, o której tu mowa, prowadzę ja i mam wskazówkę od p. C. żebym ją z Wami załatwił. Serdecznie uściska Was Tędy w oczekiwaniu rychłego widzenia się

Stan. Gajl

175

Do

Pana Ministra Przemysłu i Handlu.

Na skutek danego przez p.Ministra zlecenia przeprowadzenia oceny kopalni soli w Wapnie,mam zaszczyt przedstawić:

1.referat inżyniera Sypniewskiego,zawierający techniczny opis kopalni i wyniki dokonanego jej oszacowania;

2.referat inżyniera Majewskiego,wyjaśniający geologiczne warunki kopalni,możliwości jej rozwoju oraz znaczenie,jakie może mieć kopalnia w ogólnym planie państwowej gospodarki solnej ,i

3.referat,streszczający dwa poprzednie i mający za zadanie,na zasadzie zebranego w nich faktycznego materjału,ustalenie podstaw dla ewentualnych pertraktacji o nabycie przez Rząd wspomnianej kopalni soli.

Strempich

19/V 1928

SaMa-JP.

I.

Podstawy ewentualnych pertraktacji o nabycie przez Rząd od Towarzystwa Solvay kopalni soli w Wapnie.

Dla wyjaśnienia kwestji celowości wykupienia przez Rząd kopalni soli w Wapnie i ustalenia racjonalnych podstaw tej tranzakcji,w razie,jeżeli będzie ona zdecydowaną,- jest rzeczą konieczną uwzględnić geologiczne i techniczne warunki eksploatacji kopalni,określić obecną jej wartość i zarazem,chociażby w przybliżeniu,oznaczyć sumę wydatków,jaka będzie potrzebna aby postawić kopalnię na należytym poziomie technicznym i zapewnić jej bezpieczeństwo i pomyślny rozwój na dłuższą przyszłość.Rozpatrzymy tu kolejno wymienione punkty.

I.Warunki geologiczne,niebezpieczeństwo wody i gatunek soli ;sole potasowe.

Kopalnia w Wapnie exploatuje słup soli / t.zw.egzemat/,który,przez procesy geotektoniczne został wygnieciony do góry, z pokładu soli,zalegającego na głębokości ± 1.500 metr. Warunki geologiczne są te same,co w Inowrocławiu,tylko słup soli jest mniejszy.Liczne otwory wiertnicze i badania sejsmograficzne określiły granice słupa w Wapnie tak,że poziome jego przecięcie można ocenić ± na 300.000 m.^{2},czyli 30ha.Z pomiędzy otworów wiertniczych,najgłębszy był na 1.316 m. i zatrzymał się w soli,która zaczęła się tu od głębokości 215 m.,czyli przebito masę solną grubości 1.101, nie dowierciwszy się do jej spodu.

Słup soli w Wapnie nie dochodzi do samej powierzchni , pokryty jest wszędzie "czapą" gipsu lub anhydritu;gips w niektórych punktach występuje na powierzchnię,w innych jest pokryty warstwami młodszych formacji:iłami trzeciorzędu i utworami lodowcowemi / piaski ,żwiry,gliny z głazami narzutowemi/;w niektórych otworach przebito jeszcze,nad gipsami,pokłady węgla brunatnego do 9 m.grubości.Głębokość ,na jakiej spotyka się,pod gipsem,czystą zbitą sól,jest różna,od 130 do

170 m.,co dowodzi,że górna powierzchnia słupa nie jest równa /pozioma/,a boki jego są strome.W niektórych bowiem otworach, założonych widocznie dalej od osi słupa,soli już nie napotkano,a natomiast,pod iłami i piaskami,dowiercono do wapieni i dolomitów jurajskich .Tym sposobem,budowa geologiczna złoża przedstawia się,jak następuje:słup soli stoi prawie pionowo;przy wypchnięciu z dołu do góry,przebijał i druzgotał napotkane na drodze warstwy wyżej leżące / wapienie i dolomity jurajskie/ i teraz ze wszystkich stron otoczony jest takim "druzgotem" / brekezją/. W tych zdruzgotanych skałach znajdują się wielkie zbiorniki wody;jest ona w ciągłym ruchu i szybkość przepływu wody w podziemnych strumieniach bywa tak znaczną,że np.przy pogłębianiu szybu w Solnie pod Inowrocławiem,nie można było jej zamrozić.Woda,przez popękaną czapę gipsową,dostaje się do soli,wciąż ją ługuje,rozszerza i pogłębia szczeliny w jej masie i tem samem zagraża zawsze wdarciem się do robót exploatacyjnych,prowadzonych w słupie solnym; miało to miejsce w Inowrocławiu w r.1907,kiedy kopalnia została zalana.Z tych względów konieczna jest wielka ostrożność, należy pozostawiać na peryferji słupa nienaruszoną warstwę soli,co najmniej 50 m.grubości,a przy prowadzeniu w słupie podziemnych robót exploatacyjnych,wiercić w soli poziomo co najmniej na 100 m.,aby uniknąć nagłego wdarcia się wody z jakiejś szczeliny w soli.

Sól w Wapnie jest biała,przerywana w pewnych odstępach smugami soli ciemniejszej,zawierającej więcej gipsu i mającej grubsze ziarno;przeciętny chemiczny skład soli wynosi 97-98% NaCl; resztę stanowi głównie gips.Sole potasowe były napotkane w niektórych otworach,w warstwach grubości do 3 m./?/; w samej kopalni,w niektórych komorach spotyka się cienkie przerosty tych soli;dotychczasowe dane są jednak niedostateczne, aby wyprowadzać jakiekolwiek wnioski o zapasach soli potasowych i możliwości ich exploatacji na kopalni w Wapnie.

II. Warunki techniczne i obecny stan kopalni.

W następstwie nieuregulowanego dotychczas stosunku z Rządem /monopol produkcji i handlu solą/, T-wo Solvay powstrzymuje się od kapitalnych i kosztownych inwestycji na kopalni w Wapnie i istniejące tu urządzenia techniczne mają przeważnie charakter prowizoryczny.

Kopalnia jest wyjątkową pod tym względem, że posiada tylko jeden szyb, łączący podziemne roboty z powierzchnią i służący jednocześnie dla wydobycia, zjazdu ludzi i wentylacji. Przyczyną są, obok nieuregulowania stosunku z rządem także wielkie trudności pogłębiania szybów w terenie zdruzgotanych skał z ogromnym dopływem wody. Pierwszy szyb / Nr. I/, który miał być głównym o średnicy 4,6 met. zaczęto pogłębiać w r. 1919 i po dwóch latach robót, zatrzymano na głębokości 100 m. wskutek nadzwyczajnie silnego dopływu wody z popękanych warstw gipsu; jest on murowany do głębokości 26 m., a poniżej obudowany tubingami z lanego żelaza; obecnie jest zalany wodą.

Drugi szyb / Nr. 2/ , w odległości 70 m. od pierwszego, obecnie czynny, pogłębiono systemem zamrażania i zakończono w r. 1916 na głębokości 420 m ; exploatację kopalni rozpoczęto w r. 1917 na poziomie 405 m. Szyb ten, po przebiciu górnych iłów i piasków, a następnie warstwy gipsu, grubości 114 m., wszedł do soli na głębokości 166 m. od powierzchni i w niej się zatrzymał; od góry do 290 m. ma obudowę tubingową, poniżej murowaną i betonową; początkowo miał średnicę 5,2 m. obecnie wskutek założenia wewnętrznych tubingów - tylko 4,6 m.

W r. 1924 w osiem lat po pogłębieniu szybu, pokazały się rysy w tubingach na głębokości około 170 m. t. j. na poziomie zetknięcia się popękanych gipsów z solą; w ciągu 3-ch dni wpadło wtedy do kopalni około 9.000 m^3 nasyconej solanki. Przypływ pokonano; na przestrzeni od 166 m. do 174 wstawiono nowe 4 pasy tubingowe, a żeby uniknąć w przyszłości wypadków, przystąpiono do robót cementacji /petryfikacji/, mających na celu zabezpieczenie szybu od wdarcia się wo-

dy,przez utworzenie naokoło niego bloku cementowego. Cementacja jest podwójna:zewnętrzna i wewnętrzna.Dla zewnętrznej wywiercono naokoło szybu w promieniu I2.5 m.do litej soli,t.j. do głębokości I80 m. 8 otworów wiertniczych średnicy 8'' i w nie,pod ciśnieniem wpycha się mleko cementowe;cementacja od wewnętrz polega na tem,że w tubingach i dalej w otaczającej skale,wierci się poziome otwory, o średnicy I 1/2'' do głębokości co najmniej 2 m. i w nie również wpycha się pod ciśnieniem płynny cement.W ten sposób zamierzonem jest "spetryfikować" otaczające szyb warstwy,od głębokości 220 do 50 m.od powierzchni.Wykonanie całej roboty będzie wymagało około 2-ch lat czasu;dotychczas zużyto,czyli wpompowano w otaczające szyb popękane skały,około 6.400 ton cementu a rezultat jest już ten,że przypływ wody do szybu wynosi teraz zaledwie 2 1/2 m.³ na godzinę.

Jednocześnie z powyższemi robotami przy szybie Nr.2,przystąpiono do cementacji szybu Nr.1;wywiercono w promieniu 7 m.naokoło szybu,8 otworów w średnicy 5'' -8'' i głębokości I90 m i wepchnięto w nie około 7.900 ton cementu;rezultat jest ten,że poziom wody w szybie obniżył się na I2 m.Dotychczasowe koszty cementacji wyniosły około 800.000 zł.Następnie zamierzonem jest dalsze pogłębianie szybu sposobem zamrażania /ewentualnie cementacji/.

Roboty exploatacyjne polegają na rozcięciu pola kopalni na komory,mające 88 / albo 50/ metr.dłzgości i 20 m.szerokości; w komorze sól urabia się do wysokości 9 m.,między komorami pozostawia się filary grubości I0 m.Pole,przygotowane do exploatacji,na obecnym poziomie,obejmuje I00 komór,czyli I 1/2 mil.metrów sześciennych soli,co daje 3 milj.ton soli i przy produkcji rocznej I00.000 ton wystarczy na 30 lat.

Ponad obecnym poziomem,projektowane są następne wyższe na 385,365,345 m.tak,że przy urabianiu soli w komorze do wysokości 9 m.,będą pozostawione między poziomami ławy bezpieczeństwa,grubości 11 metr.

85

Jak wyżej było już powiedzianem, urządzania techniczne na powierzchni mają charakter tymczasowy i nie mogą wystarczyć dla zwiększonej produkcji kopalni. Szczególnie dotyczy to maszyny wyciągowej; również wydajność sortowni wynosi tylko 300 ton na 16 godz./dwie zmiany/, czyli 7.500 ton na miesiąc. Budynki techniczne i gospodarcze są także prowizoryczne, z muru pruskiego, albo drewniane; natomiast domy mieszkalne, urzędnicze i robotnicze, są murowane, zbudowane solidnie i urządzone z wszelkiemi wygodami /kanalizacja, oświetlenie elektryczne itd./.

Robotników zatrudnia kopalnia około 300, wydajność soli na głowę załogi i dniówkę wynosi około 1,2 ton.

III. Obecna wartość kopalni - Widoki na przyszłość Niezbędne inwestycje.

W ofercie złożonej w r.1927, przedstawiciel T-wa Solvay p. Toeplitz podał swoją cenę kopalni w Wapnie, dodając przytem, że dojście do skutku tranzakcji, zależy przedewszystkiem od udzielenia przez Rząd Towarzystwu nowych nadań na sól w Solnie pod Inowrocławiem /dla celów fabrykacji sody w Mątwach/.

Według obliczeń inż. Sypniewskiego, cała obecna wartość kopalni przedstawia się, jak następuje /cyfry zaokrąglone/:

1.	Szyb Nr.2.	4.000.000 zł.
2.	Budowle techniczne kopalni	500.000 "
3.	Maszyny i instalacje techniczne. .	550.000 "
4.	Budynki mieszkalne	350.000 "
5.	Bocznica kolejowa, wodociągi itp. .	200.000 "
6.	Dotychczasowy koszt petryfikacji Szybu Nr.1	800.000 "
	R a z e m.	6.400.000 zł.

tymczasem, przez T-wo Solvay, w piśmie z dn.6 lipca 1927 r. podana jest cyfra 4.100.000 fr.szw. czyli 7.052.000 zł. jako ostateczna kwota, za którą T-wo zgadza się odstąpić kopalnię soli w Wapnie, przy jednoczesnem powiększeniu przez rząd koncesji Towarzystwa w Solnie. Ta ostatnia cyfra 4.100.000 fr.szw. jest już przez Tow. Solvay znacznie zredukowana w porównaniu z podaną przez Towarzystwo oceną nieruchomości na 31 gr. 1926 r./5.064.119 fr.szw./.

Poza ceną kupna, nowonabywcę /Rząd/ czekają jeszcze poważne wydatki, a mianowicie: 1/ na pogłębienie do 420 m. szybu Nr.1, obecna

87

głębokość-100 metr.,2/ na zabezpieczenie obecnie czynnego szybu Nr.2 i 3/ na modernizację technicznych urządzeń kopalni,oraz powiększenie jej produkcji.Dokładnie określić sumę tych wydatków nie podobna,gdyż pogłębianie i zabezpieczanie szybów w silnie wodonośnych warstwach popękanych gipsów i zdruzgotanych dolomitów,przedstawia wiele niespodzianek.

Jeżeli przyjmiemy,że w szybie Nr.1 wypadnie pogłębić sposobem zamrażania i cementacji jeszcze 200 metrów i koszt 1 metra wyniesie 12.000 zł./doświadczenie z szybem w Solnie/,a koszt pogłębiania dalszych 120 m.już w soli zwyczajnym sposobem,stanowi od 1 metra - 2.200 zł.,to dla całej roboty przy szybie Nr.1 otrzymamy sumę kosztów około 3 milj.zł./12.000 x 200 + 2.200 x 120/. Wydatek zaś na zabezpieczenie szybu Nr.2 i na modernizację kopalni można szacować na 1 do 2 milj.zł.Tym sposobem przychodzimy do wniosku,że dla zapewnienia działalności kopalni w Wapnie na dłuższą przyszłość i dla należytego odpowiadającego jej bogactwom powiększenia wydajności, trzeba jeszcze włożyć w urządzenia kopalniane sumę około 5 mijl.zł.- wydatek to niejednorazowy,ale z natury rzeczy rozkłada się na przeciąg mniej więcej 2-ch lat.Powstaje teraz pytanie czy operacja taka jest dla Rządu korzystna i czy powyższy wydatek się opłaci?

Celem projektowanego wykupu przez Rząd kopalni soli w Wapnie jest nietylko wprowadzenie pełnego monopolu produkcji soli na całym obszarze Rzeczypospolitej,ale także osiągnięcie pewnej oszczędności w wydatkach Rządu na prowadzenie Salin,przez zastąpienie wydobycia drogiej soli kamiennej w Wieliczce i Bochni,wydobyciem taniej soli w Wapnie.Oszczędność może być znaczną,albowiem znaczną jest różnica własnych kosztów wymienionych kopalń.W Wieliczce koszt własny jednej tony soli kamiennej wynosił: w r.1925 - 29 zł.,w r.1926 - 34 zł.w r.1927 - 37 zł.w Bochni w odnośnych latach 41,48,54 zł.Koszty te jak widzimy rosną.

Według danych dostarczonych przez Zarząd Towarzystwa Solvay koszt własny jednej tony soli/mielonej/ w Wapnie wynosi ± 25 zł., razem z wydatkami zarządu centralnego,które stanowią na tonie 2,5 zł

W powyższą sumę 25 zł. wchodzą również koszta cementacji szybu Nr.2, wynoszące ± 4 zł. na tonie; jeżeli je potrącimy, to bezpośredni koszt własny wydobycia i mielenia jednej tony zredukuje się do 21 zł; nie ulega wątpliwości, że przy powiększeniu produkcji i wprowadzeniu ulepszeń technicznych, koszt własny spadnie i nie będzie prawdopodobnie wyższym od 18 zł. Przyjmujemy jednak dla dalszych zestawień koszt własny soli w Wapnie w wysokości 21 zł.; jest on o 19 zł. niższy jak w Wieliczce i Bochni, obliczonych razem.

Produkcja soli kamiennej w r.1927 wyniosła w Wieliczce 128.000 t., w Bochni - 35.000 t., w Wapnie 80.000 ton. Przypuśćmy, że po przejęciu przez Rząd kopalni w Wapnie, produkcja w niej podniesie się do 150.000 ton rocznie, czyli o 70.000 ton, kosztem odpowiedniego zredukowania produkcji Wieliczki i Bochni. W tym wypadku zysk osiągnięty, /oszczędność/ wyniesie 70.000 x 19, czyli 1,3 milj. zł. i jeżeli do niego dodamy zysk, osiągany obecnie przez Towarzystwo Solvay na produkcji 80.000 ton, a stanowiący ± 5 zł. na tonie to jest 400.000 zł. rocznie, który teraz przejdzie do Rządu, to cały zysk /oszczędność w porównaniu z stanem obecnym/ wyniesie około 1,7 milj. zł. Suma ta musi być obrócona 1/ na amortyzację wyłożonego kapitału, 2/ na jego oprocentowanie i 3/ na wydatki, połączone ze zwolnieniem i spensjonowaniem zbytecznych robotników z Wieliczki i Bochni. Kapitał zaś wyłożony stanowi: na kupno kopalni 6, na inwestycje - 5, razem 11 milj. zł.; jeżeli amortyzację rozłożyć na 20 lat, to rocznie wypada 550.000 zł., a więc z ogólnej sumy zysku 1,7 milj. pozostaje na oprocentowanie kapitału i na robotników spensjonowanych - jeszcze około 1,2 milj. zł. rocznie. Oczywiście, jeżeli produkcja kopalni się podniesie, to jednocześnie zwiększy się zysk, każde 50.000 ton soli dadzą zysku rocznego około 1 milj. zł. /19 x 50.000/.

Z powyższych zestawień cyfrowych wynika, że nabycie kopalni soli w Wapnie, byłoby dla Rządu tranzakcją korzystną, pod warunkiem jednak, że eksploatacja kopalni będzie prowadzona z należytą ostrożnością i nie dopuści się do katastrofy tego rodzaju, jaka nastąpiła w r.1927 w kopalni w Inowrocławiu, kiedy wskutek nie-

91

ostrożnych robót podziemnych, ogromne masy wody wdarły się do kopalni i ją zatopiły.

Na końcu jedna uwaga, którą trzeba mieć na pamięci przy pertraktacjach z Towarzystwem Solvay.

Towarzystwo to prowadzi w Mątwach /okolice Solna/ fabrykę sody, dla której musi posiadać tani surowiec /sól kamienną lub solankę/ w dostatecznej ilości. Początkowo, surowiec ten fabryka otrzymywała z należącej do tegoż Towarzystwa Kopalni Soli w Inowrocławiu; kiedy jednak w r.1907 kopalnia została zalaną, a czerpanie solanki mogło być zabronione ze względu na bezpieczeństwo powierzchni, Towarzystwo musiało pomyśleć o innem nowem źródle surowca /soli/. Wtedy to przystąpiono do rozbudowy kopalni w Wapnie i w pierwszych latach pewne ilości wydobytej w Wapnie soli szły do Mątw na fabrykację sody.

Następnie jednak stało się to zbytecznem; na posiadanych w Solnie nadaniach Towarzystwo Solvay wywierciło 5 otworów do głębokości 400 m., celem sztucznego ługowania soli z znacznej /przeszło 200 metr./ głębokości pod poziomem zalanej kopalni i z nich czerpie obecnie całą potrzebną dla fabryki sody solankę. W przeliczeniu jej na sól, fabryka sody zużyła w r.1925 - 63.000, w r.1926 - 65.000, w r.1927 - 80.000t soli. Mając na względzie, że z czasem, wskutek rozmaitych przyczyn, otwory wiertnicze mogą przestać dawać solankę, Towarzystwo Solvay pogłębiło jeszcze, znacznym kosztem, przy wielkich trudnościach technicznych, specjalny szyb w Solnie o 3,5 m. średnicy i 460 metr. głębokości, aby na tym poziomie założyć w wielkich rozmiarach nowy system komór dla ługowania soli i zapewnienia fabryce sody dostatecznej ilości solanki.

Obecnie więc kopalnia w Wapnie straciła dla Towarzystwa Solvay pierwotne znaczenie swe dostawcy surowca dla fabrykacji sody. Dziś chodzi Towarzystwu Solvay przedewszystkiem o zapewnienie fabryce sody w Mątwach taniego surowca z najbliższego do fabryki złoża soli w Solnie. Posiadane w Solnie tereny solonośne /nadania/ Towarzystwo uważa za niewystarczające na daleką przyszłość i dąży do zwiększenia tu swego stanu posiadania; w tej kwestji będzie

93

leżał punkt ciężkości ewentualnych pertraktacji, a nie w większej lub mniejszej sumie pieniężnej, uzyskanej od Rządu za kopalnię soli w Wapnie.-

Szczepicki

95

S P R A W O Z D A N I E

Komisji do oszacowania wartości kopalni soli "Wapno" T-wa Solvay.

Komisja, powołana przez p.Ministra Przemysłu i Handlu i składająca się z inż.górn.Michała ŁEMPICKIEGO, inż.górn.Władysława SYPNIEWSKIEGO radcy ministerjalnego Min.Przemysłu i Handlu i inż.górn.Stanisława MAJEWSKIEGO, vice-dyrektora Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, w pierwszej połowie marca r.b. zjechała na miejsce do Wapna i przeprowadziła szczegółowe badania kopalni soli i wszystkich jej urządzeń na dole i na powierzchni. Po wspólnym oznajmieniu się z warunkami kopalni, Komisja podzieliła szczegółowsze badania pomiędzy poszczególnemi swemi członkami. Oszacowanie urządzeń górniczych na kopalni oraz budynków i maszyn przypadła w moim udziale.

Kopalnia Wapno i jej zapas soli.

Kopalnia Wapno firmy Solvay położona jest na dwóch nadaniach soli kamiennej Eintracht - 218,8985 ha i Moszczenna - 214,5779 ha.

Prócz tych nadań kopalnia posiada na własność dwie parcele gruntu, na jednej z nich znajdują się zabudowania samej kopalni, na drugiej zabudowania mieszkalne dla administracji kopalni i robotników. Przestrzeń zajęta przez te dwie parcele wynosi 10,1037 ha.

Jak wiadomo, złoże solne kopalni Wapno przedstawia sobą t.z. egzemat czyli słup soli, wypiętrzony z osadów paleozoicznej ery, t.j. górnej serji perjodu permskiego t.z. cechsztynu. Słup soli zaczyna się na ± 170 m. od powierzchni. Przy pomocy metody sejsmicznej została określona przypuszczalna powierzchnia słupa solnego w przecięciu poziomym, wynosząca około 38 ha. Jedyny szyb Nr.II kopalni Wapno o głębokości 405 m. może być do pewnego stopnia miernikiem zapasu soli w egzemacie, bo głębokie wiercenia robione na nadaniach wapniańskich i dochodzące do głębokości z górą 1300 m. od powierzchni nie osiągnęło pod-

stawy tego egzematu. Ponieważ niema żadnej pewności, że określona powierzchnia słupa solnego jednakową jest na całej przynajmniej głębokości szybu Nr.II, oraz, że przy odbudowie tego egzematu należy zostawić filary ochronne conajmniej o grubości 50 m od skał otaczających, a od powierzchni górnych pokładów, bezpośrednio osadzonych na słupie solnym, conajmniej 100 m. /ze względu na dużą ich wodonośność/, - przeto przypuszczalny do głębokości 400 m zapas soli, nadający się do eksploatacji wyniesie około 35 mili.ton. licząc w tem niezbędne filary, które będą musiały być porzucone jako stracone przy samej odbudowie /wyniosą te straty około 20%/. Z tego wypada, że przy maksymalnym wydobyciu rocznym, wynoszącym 350.000 (x) ton, jakie kopalnia Wapno projektuje w przyszłości rozwinąć, zapas soli odkryty szybem Nr.II przy obecnej jego głębokości wystarczyłby na blisko 100 lat pracy. Sól wapniańska jest drobnokrystaliczną, bardzo czysta i biała i w-ykazuje przy analizie chemicznej wysoką wartość; przeciętnie sól mielona daje 98% NaCl, 2% stanowi gips i przymieszki nierozpuszczalne.

Według Jackowskiego 300 mil. ton do głęb. 500 m (Przy. gór. Kuchwicy)

(x) obecnie zdolna wydobywcza 150.000 t. rocz. (Rex 83)

Kopalnia Wapno pod względem technicznym. Kopalnia soli w Wapnie z górniczego punktu widzenia jest zupełnie nieurządzoną. Wszystko na powierzchni nosi charakter wybitnie tymczasowy, nawet roboty górnicze również są prowizorycznie urządzone, poczynając od szybów, których tylko jeden jest mniejwięcej zakończony, drugi zaś tylko rozpoczęty i nie pogłębiony.

Chociaż kopalnia Wapno nazywa się kopalnią soli i wydobywa tę sól w ilości 8850 ton miesięcznie najwyżej /październik 1927 r./ pomimo tego z powodu swego prowizorjum, dość długo trwającego /8 lat/, nie zasługuje na miano prawdziwej kopalni, jest to jakieś nieporozumienie techniczno-górnicze i bardzo niebezpieczne dla pracujących tam górników z powodu tylko jednego szybu, a nie dwóch, jak tego wymaga prawidłowe prowadzenie robót górniczych i któremu grozi w dodatku przerwanie się wody.

Str. 7) Szyb

stawy tego egzemplarza. Pozitowej niema żadnej pewności, że określona powierzchnia złupa solnego jednakowa jest na całej przyjętej głębokości szybu Nr.II, oraz, że przy odbudowie tego egzemplarza należy zostawić filary ochronne oznaczonej o grubości 50 m od skał otaczających, a od powierzchni górnych pokładów bezpośrednio osadzonych na złupie solnym oznaczonej 100 m. /co wzgledu na dużą ich wodonośność/ - przeto przypuszczalny zapas soli nadający się do eksploatacji wynosi około 35 mil. ton. Ilości w tem mieszczące filary, które będą musiały być pozostawione jako strzegące przy samej odbudowie /wynosi to straty około 20%/. Z tego wypada, że przy maksymalnym wydobyciu rocznym, wynoszącym 350.000 ton, jakie kopalnia Wapno projektuje w przyszłości rozwinąć, zapas soli odkryty szybem Nr.II przy obecnej jego głębokości wystarczyłby na blisko 100 lat pracy. Sól wapniańska jest drobnokryształowa, bardzo czysta i biała i w-yraża się przy analizie ilościowej wysoką wartością; przeciętnie sól miała na dnie 98% NaCl. 2% stanowi gips i przymieszki mikroskopijne.

Kopalnia Wapno pod względem technicznym. Kopalnia soli w Wapnie z górniczego punktu widzenia jest zupełnie nieurządzona. Wszystko na powierzchni nosi charakter wybitnie tymczasowy, nawet roboty górnicze również są prowizorycznie urządzone, począwszy od szybów, których tylko jeden jest mniejszego zakończony, drugi zaś tylko rozpoczęty i nie pogłębiony.

Chociaż kopalnia Wapno nazywa się kopalnią soli i wydobywa te sól w ilości 8830 ton miesięcznie najwięcej /październik 1927 r./ pomimo tego z powodu swego prowizorjum, dość długotrwającego /8 lat/, nie osiągnęła na miarę prawdziwej kopalni. Jest to jakoś nieporozumienie techniczno-górnicze i bardzo nieodpowiednie dla pracujących tam górników z powodu tylko jednego szybu, a nie dwóch, jak tego wymaga prawidłowe prowadzenie robót górniczych i któremu grozi w dodatku przerwanie się wody.

Szyb Nr.I. Kopalnia Wapno posiada dwa szyby Nr.1 i 2. Szyb Nr.I okrągły o średnicy w świetle 4,60 i głębokości 100 m. Obudowany jest z góry 26 m. murem z cegły, 70 m. tubingami z żelaza lanego i 4 m. wcale nieobudowane. Dalej nie był głębiony z powodu wielkiego przypływu wody, z którą sobie nie dano rady. Obecnie stoi w nim woda na 27 m. od powierzchni. Ponieważ szyb ten w projekcie kopalni jest uważany za główny wydobywczy, przeto w 1926 r. i 1927 r. przystąpiono do przygotowania go do dalszych robót pogłębieniowych, t.j, zatamowania przypływu wody sposobem t.z. petryfikacji, t.j. nasycenia wodonośnych skał mlekiem cementowym wtryskiwanym do specjalnych otworów wiertniczych pod silnem ciśnieniem.

W tym celu zrobione zostało koncentrycznie do szybu Nr.I w promieniu 7,20 m osiem otworów wiertniczych o średnicy 8" - 5" i głębokości 190 m., wszystkie są rurowane.

Przez te otwory wiertnicze wpuszczono pod ciśnieniem 7.896 ton cementu. O rezultatach tego środka zapobiegawczego nic jeszcze nie wiadomo dopóki nie przystąpiono do odpompowywania wody z szybu. Kosztowało to w 1927 r. ± 766.000 zł.

Szyb Nr.2. Drugi szyb okrągły kopalni Wapno, nazwany Nr.2, doprowadzony jest do głębokości 405 m. i służy obecnie jedynym dostępem do robót podziemnych.

Średnica jego wynosi 5,20 m, na głębokości od 166 - 174 m. średnica ta została zmniejszona do 4,60 m. wskutek wstawienia 4 pasów tubingowych wewnątrz szybu z powodu pęknięcia jednego z segmentów tubingowej obudowy.

Tubingowa obudowa zaczyna się od góry i trwa do 290 m. Reszta 115 m. obudowana jest kamieniami sztucznemi, przygotowanemi z betonu. Łapie szybu poniżej poziomu 405 m., ma głębokość 5 m.

Wskutek silnego przypływu wody, szyb Nr.2 był pogłębiany sposobem zamrażania, co spowodowało znaczne koszta jego budowy.

Czy to z powodu niedbałej roboty /szyb pogłębiany był przez niemców w czasie wojny światowej/, czy złego materjału, za czasów polskich już jeden z segmentów tubingowych wykazał

Szyb Nr.I. Kopalnia Wapno posiada dwa szyby Nr.I i 2. Szyb Nr.I okrągły o średnicy w świetle 4,60 i głębokości 100 m. Obudowany jest z góry 25 m. murem z cegły, 70 m. tubingami z żelaza lanego i 4 m. wcale nieobudowane. Dalej nie był głębiony z powodu wielkiego przypływu wody, z której sobie nie dano rady. Obecnie stoi w nim woda na 27 m. od powierzchni. Poniewaź szyb ten w projekcie Kopalni jest uważany za główny wydobywczy, przeto w 1926 r. i 1927 r. przystąpiono do przygotowania go do dalszych robót pogłębieniowych, t.j. zatamowania przypływu wody sposobem t.z. petryfikacji t.j. nasycenia wodonośnych skał mlekiem cementowym wtryskiwanym do specjalnych otworów wierconych pod ciśnieniem ciśnieniem.

W tym celu zrobiono zostało konsentrycznie do szybu Nr.I w promieniu 7,20 m osiem otworów wiertniczych o średnicy 8" - 5" i głębokości 190 m., wszystkie są rurowane.

Przez te otwory wiertnicze wpuszczono pod ciśnieniem 7.896 ton cementu. O rezultatach tego środka zapobiegawczego nie jeszcze nie wiadomo dopóki nie przystąpiono do odpompowania wody z szybu. Rozstawiono to w 1927 r. ± 766.000 zł.

Szyb Nr.2. Drugi szyb okrągły Kopalni Wapno, nazwany Nr.2, doprowadzony jest do głębokości 105 m. i służy obecnie jedynym dostępem do robót podziemnych.

Średnica jego wynosi 5,20 m na głębokości od 166 - 174 m. średnica ta zostaje zmniejszona do 4,60 m. wskutek wstawienia 4 pasów tubingowych wewnątrz szybu z powodu pękania jednego z segmentów tubingowej obudowy.

Tubingowa obudowa zaczyna się od góry i trwa do 290 m. Reszta 115 m. obudowana jest kamieniami sztucznemi, przygotowanemi z betonu. Zapis szybu poniżej poziomu 405 m. na głębokość 5 m.

Wskutek silnego przypływu wody, szyb Nr.2 był pogłębiany sposobem zamrażania, co spowodowało znaczne koszta jego budowy.

Czy to z powodu niedbałej roboty /szyb pogłębiany był przez niemców w czasie wojny światowej/, czy złego materjału, na czasów polskich już jeden z segmentów tubingowych wykazał

101

drobne rysy, przez które woda zaczęła się wdzierać do szybu, groziło to zatopieniem szybu. Zarząd kopalni uratował szyb stawiając wyżej wspomniany 4,60 m. pas tubingowy wewnątrz szybu. By zabezpieczyć się nadal od podobnych niespodzianek, kopalnia chce zapomocą petryfikacji umocnić skały wodonośne w pasie 153-218 m. szybu. W tym celu z góry w odległości 3,5 m. od ścian szybu zapomocą 8 otworów wiertniczych o średnicy 8" i głębokich do 180 m wpompowano 2.609 ton cementu. Oprócz tego, przewiercając obudowę tubingową otworami $1\frac{1}{2}$", wpompowano poza obudowę 3790 t. cementu. Kopalnia zamierza zapetryfikować powyższym sposobem jeszcze 100 m. w górę od poprzedniego pasu, t.j. do głębokości 50 m od powierzchni. Biorąc pod uwagę, że przeciętnie zapetryfikowanie 4 otworów ze wszystkiemi robotami pomocniczemi w tubingach zabiera 6 zmian nocnych /te roboty są prowadzone w trzeciej nocnej zmianie, by nie przerywać roboty wydobywczej w dwuch dziennych zmianach/, to przypuszczalnie zapetryfikowanie będzie wymagało czasu na ~~jedno~~ samo tylko wiercenie około $1\frac{1}{2}$ roku, nie licząc czasu samego cementowania, bo to z góry nie da się obliczyć. Koszta tych robót utrzymania obudowy szybu zaliczane są do kosztów wydobycia soli i przypadają na 1 t. w ilości 3 zł.

2609
3790
6399

wzgl. czyszczenia 2 lat

Ocena szybu Nr.2. Koszt budowy szybu Nr.2 podany jest przez firmę Solvay w sumie 6.218.800 zł. /po przerachowaniu fr.szw. w relacji 1.72 zł./, co daje na 1 m.b.15.354 zł. przeciętnie.

W ubiegłym roku firma Solvay ukończyła budowę szybu w Solnie pod Inowrocławiem, który częściowo z powodu silnego przypływu wody był pogłębiany sposobem zamrażania. Jeżeli przeliczymy koszta pogłębiania tym sposobem na 1 b.m. szybu, biorąc pod uwagą średnicę szybu w Wapnie /w Solnie średnica szybu wynosiła tylko 3,5 m./, to otrzymamy ± 12.000 zł. Koszty jednego b.m. szybu takiej samej średnicy, pogłębianego zwykłym sposobem z obudową murowaną, wynosiły 2.200 zł.

Biorąc koszta budowy 1 m.b. szybu w obecnych warunkach powojennych, pogłębianego za miarodajne, obliczymy przybliżoną

Ogólna ilość zużyt cement — Szyb N1 — 7896 to
szyb N2 — 2609
3790
14295 to

drobne rzy, przez które woda zaczęła się wdzierać do szybu, groziło to zatopieniem szybu. Zarząd kopalni uratował szyb stawiając wyżej wspomniany 4,60 m. pas tubingowy wewnątrz szybu. By zabezpieczyć się nadal od podobnych niespodzianek, kopalnia obecnie zapomocą petryfikacji umocnić skały wodonośne w pasie 153-218 m. szybu. W tym celu z góry w odległości 3,5 m. od ścian szybu zapomocą 8 otworów wiertniczych o średnicy 8" i głębokich do 180 m wpompowano 2.609 ton cementu. Oprócz tego, przewierzając obudowę tubingową otworami 1½", wpompowano poza obudowę 3790 t. cementu. Kopalnia zamierza zapetryfikować powyższym sposobem jeszcze 100 m. w górę od poprzedniego pasa, t.j. do głębokości 30 m od powierzchni. Biorąc pod uwagę, że przeciętnie zapetryfikowanie 4 otworów ze wszystkimi robotami pomocniczemi w tubingach zabiera 6 zmian mocnych /te roboty są prowadzone w trzeciej mocnej zmianie, by nie przerywać roboty wydobywczej w dwóch dziennych zmianach/, to przypuszczalnie zapetryfikowanie będzie wymagało czasu na jedno tylko wiercenie około 1½ roku, nie licząc czasu samego cementowania, bo to z góry nie da się obliczyć. Koszta tych robót utrzymania obudowy szybu zaliczane są do kosztów wydobycia soli i przypadają na 1 t. w ilości 3 zł.

Koszt szybu Nr.2 podany jest przez firmę Solvay w sumie 6.218.800 zł. /po przeliczeniu fr.szw. w relacji 1.72 zł./, co daje na 1 m.b.15.354 zł. przeciętnie.

W ubiegłym roku firma Solvay wkończyła budowę szybu w Solnie pod Inowrocławiem/którą/ częściowo z powodu silnego przypływu wody był pogłębiany sposobem zamrażania. Jeżeli przeliczymy koszta pogłębiania tym sposobem na 1 b.m. szybu, biorąc pod uwagę średnicę szybu w Wapnie /w Solnie średnica szybu wynosiła tylko 3,5 m./, to otrzymamy ± 12.000 zł. Koszty jednego b.m. szybu takiej samej średnicy, pogłębianego zwykłym sposobem z obudową murowaną, wynoszą 2.200 zł.

Biorąc koszta budowy 1 m.b. szybu w obecnych warunkach powojennych, pogłębianego za miarodajne, obliczamy przybliżona

103

wartość szybu Nr.2 w Wapnie następująco:

290 m zamrażania po 12.000 zł. = 3.480.000 zł.

115 m zwykłego muru " 2.200 zł. = 253.000 zł.

razem: 3.733.000 zł.

Biorąc pod uwagę rozmaite nieprzewidziane koszta, które mogą wypłynąć przy budowie szybu, oraz jego osprzęt /t.j.drabiny, kierownice/ zaokrąglamy otrzymaną sumę do 4.000.000 zł. Stanowi to znaczną różnicę w porównaniu z sumą podaną przez T-wo Solvay /6.200.000 zł./.

Roboty podziemne.

Przechodzimy teraz do robót podziemnych w kopalni Wapno. Osobliwością tej kopalni jest brak jakichkolwiekbądź kapitalnych wyrobisk podziemnych, które zwykle w kopalniach są robione i służą w przeciągu całego "życia" kopalni. Ponieważ szyb Nr.2 został pogłębiony w samym złożu solnym, przedstawiającym, jako materjał skalny, bardzo mocną i trwałą skałę o ile tylko wstrzymany jest do niej wszelki dostęp wody i wilgoci, przeto odpadła potrzeba specjalnej budowy przecznic komór maszynowych, podszybia i t.p. i ich obudowy. Bezpośrednio założone chodniki od samego szybu służyły już temsamem jako chodnikami odbudowy /eksploatacyjnemi/.

W kopalni nie można znaleść, jak to się mówi "na lekarstwo" żadnych stempli, żadnych odrzwi, bo są niepotrzebne i z tego względu jedna ze znacznych pozycji kosztów własnych, mianowicie obudowa, odpada zupełnie.

Wszystkie wyrobiska podziemne, służące również wyrobiskami odbudowy, są faktycznie już zamortyzowane przez wydobytą w nich sól kamienną.

Należy tu jeszcze wspomnieć o budowie pochylni koło szybu na poziom wyższy, mianowicie 380 m. Pochylnia ta jest przewidywana na wypadek katastrofy przerwania się wody, by ludzie mogli wydostać się z robót górniczych przez pochylnię na wyższy poziom/nieurządzony jeszcze/i stamtąd do drabin, ustawionych w szybie. Sposób taki ratowania ludzi jest bardzo problematyczny, bo przy uszkodzeniu szybu przez przerwanie się wody nie da możności ludziom wydostania się na powierzchnię przy-

wartość szybu Nr.2 w Wapnie następująco:

250 m zamrażania po 12.000 zł. = 3.480.000 zł.

115 m zwykłego muru " 2.200 zł. = 253.000 zł.

razem: 3.733.000 zł.

Biorąc pod uwagę rozmaite nieprzewidziane koszta, które mogą wypłynąć przy budowie szybu, oraz jego osprzęt \t.j. dźwigary, kierownice\ zaokrągliamy otrzymaną sumę do 4.000.000 zł. Stanowi to znaczną różnicę w porównaniu z sumą podaną przez T-wo Solvay \6.200.000 zł.\.

Roboty podziemne.

Przechodzimy teraz do robót podziemnych w kopalni Wapno. Osobliwością tej kopalni jest brak jakichkolwiekkolwiekkapitalnych wyrobisk podziemnych, które zwykle w kopalniach są rozłożone i ciągną w przeciągu całego "życia" kopalni. Tymczasem szyb Nr.2 został pogłębiony w samym złożu solnym, przedstawiającym jako materjał skalny, bardzo mocną i twardą skałę o ile tylko wstrzymany jest do niej wszelki dostęp wody i wilgoci,przeto odpadła potrzeba specjalnej budowy przecznic komór masywnych podszybia i t.p. i tak budowy. Rozpoczęto zaiście obudnikiem od samego szybu stykający już tymsamem obudnikami odbudowy \obłaczającymi\.

W kopalni nie można znaleść, jak to się mówi "na latarnię" żadnych stempli, żadnych odrzwi, bo są niepotrzebne i z tego względu jedna ze znacznych pozycji kosztów wiązących, mianowicie budowa, odpada zupełnie.

Zużytkie wyrobiska podziemne, ciągące również wyrobiskami odbudowy, są faktycznie już zamortyzowane przez wydobycie w nich soli kamiennej.

Należy tu jeszcze wspomnieć o budowie pochylni koło szybu na poziom wyższy; mianowicie 380 m. Pochylnia ta jest przewidywana na wypadek katastrofy przerwania się wody, by ludzie mogli wydostać się z robót górniczych przez pochylnię na wyższy poziom\nieuszkodzony\jeszcze\i stamtąd do drabin, ustawionych w szybie. Sposób taki ratowania ludzi jest bardzo problematyczny, bo przy uszkodzeniu szybu przez przerwanie się wody nie da możności ludziom wydostania się na powierzchnię przy-

105

pomocy drabin. Tylko drugi szyb, doprowadzony do obecnego poziomu robót, może być środkiem ratunkowym.

System odbudowy. Nadmienić należy, że odbudowa sama jest prowadzona systemem równoległych dużych, podłużnych komór o wymiarze 9 m.x 88m. x 20 m. oraz mniejszych komór o wymiarze 9 m.x 50 m.x 20 m., których osiągają po pełnym odbudowaniu komór. Między komorami pozostawione filary oporowe po 10 m; komór dużych jest 15, z których 3 są zupełnie odbudowane, komór małych jest 10, z których 9 jest zupełnie odbudowanych. Nieodbudowane komory mają wysokość tylko 2 m. Zapas soli kamiennej, złożonej w komorach, wynosił ± 20.000 t. Komory odbudowane nie są niczem podsadzane.

Urabianie soli kamiennej odbywa się za pomocą materjałów wybuchowych. Otwory świdrowe do strzelania są wiercone mechanicznie zapomocą wiertarek elektrycznych, słupowych /w ruchu 10 sztuk/ systemu Simens;a i Schuckert'a.

Przewóz. Przewóz urobionej soli do szybu wynoszący około 400 m. odbywa się z komór zapomocą siły ręcznej wozaków.

Wentylacja. Z powodu tylko jednego szybu, przewietrzanie robót jest utrudnione. Dla doprowadzenia świeżego powietrza ustawione są w szybie lutnie żelazne o przekroju 1,5 m. w średnicy. Wentylator, ustawiony na powierzchni syst.Frölich-Klüpfel i poruszany elektrycznym motorem trójfazowym o sile 75 PS, tłoczy do rur 1200 m.^{3} na min. przy 950 obrotach na minutę. Depresja 100 mm. Powietrze w robotach górniczych nie jest rozprowadzone należycie, bo brak odpowiednich drzwi wentylacyjnych i przegród, przeto po strzałach w komorach trzeba czekać górnikom conajmniej godzinę, aby móc wejść do komory. Przy ujściu komór odbudowy ustawione są trzy wentylatorki elektryczne lutniowe, które jednakże wskutek wyżej wspomnianych braków urządzeń wentylacyjnych nie przynoszą korzyści.

Odlew wody. Ponieważ nie dało się tubingi szczelnie ustawić, a petryfikacja szybu nie jest ukończona, przeto w samym szybie jest pewien przypływ wody, która zbiera się w żąpiu szybu. Przypływ ten obliczony jest na 2,5 m^3 na godzinę.

Dla odlewu wody przy szybie na podszybiu w komorze specjal-

pomocy drabin. Tylko drugi szyb, doprowadzony do obecnego poziomu robót, może być środkiem ratunkowym.

System odbudowy. Nadmienić należy, że odbudowa sama jest prowadzona systemem równoległych dużych, podłużnych komór o wymiarze 9 m.x 88m. x 20 m. oraz mniejszych komór o wymiarze 9 m.x 50 m.x 20 m., których osiągają po pełnym odbudowaniu komór. Między komorami pozostawiono filary oporowe po 10 m; komór dużych jest 15, z których 3 są zupełnie odbudowane, komór małych jest 10, z których 9 jest zupełnie odbudowanych. Nieodbudowane komory mają wysokość tylko 2 m. Zapas soli kamiennej złożonej w komorach wynosił ÷ 20.000 t. Komory odbudowane nie są niczem podsadzane.

Urabianie soli kamiennej odbywa się za pomocą materjałów wybuchowych. Otwory świdrowe do strzelania są wiercone mechanicznie zapomocą wiertarek elektrycznych, ślupowych /w ruchu 10 sztuk/ systemu Simonsa i Schuckert'a.

Przewód. Przewód urobionej soli do szybu wynosząc około 400 m. odbywa się z komór zapomocą siły ręcznej wozaków.

Wentylacja. Z powodu tylko jednego szybu, przewietrzanie robót jest utrudnione. Dla doprowadzenia świeżego powietrza ustawione są w szybie lutnie izolane o przekroju 1,5 m. w średnicy. Wentylator, ustawiony na powierzchni syst. Röllich-Klüpfel i poruszany elektrycznym motorem trójfazowym o sile 75 PS, tłoczy do rur 1200 m.^{3} na min. przy 950 obrotach na minutę. Depresja 100 mm. Powietrze w robotach górniczych nie jest rozprowadzone należycie, bo brak odpowiednich drzwi wentylacyjnych i przegród, przeto po strzałach w komorach trzeba czekać górnikom oznajmiej godzinę, aby móc wejść do komory. Przy ujściu komór odbudowy ustawione są trzy wentylatorki elektryczne lutniowe, które jednakże wskutek wyżej wspomnianych braków urządzeń wentylacyjnych nie przynoszą korzyści.

Odlew wody. Pomiowa nie dało się tubingi szczelnie ustawić, a potrzyfikacja szybu nie jest ukończona, przeto w samym szybie jest pewien przypływ wody, która zbiera się w zapiu szybu. Przypływ ten obliczony jest na 2,5 m^3 na godzinę.

Dla odlewu wody przy szybie na podszybiu w komorze specjal-

nej ustawiona jest mała pompa ssąco-tłocząca o wydajności 3 m^3/godz. i napędzona przy pomocy transmisji motorem elektrycznym o sile 12,5 PS. Rury wodne manesmenowskie o przekroju 2".

Dla uruchomienia wiertarek elektrycznych, wentylatorków oraz oświetlenia elektrycznego, chodników służą 2 transformatory elektryczne po 10 kw. każdy, przetwarzające prąd elektr. ze 380 v na 125 v. Na tych urządzeniach technicznych kończy się pewne zmechanizowanie robót górniczych.

Urządzenia na powierzchni. Jak już wspomnianej wyżej, żadne z urządzeń technicznych przy samej kopalni nie przedstawia się solidnie.

Maszyna wyciągowa stara bardzo, parowa, suwakowa z bobinami na linę płaską stalową /90 x 18 mm/ o sile 200 PS, klatki wyciągowe jednopiętrowe na 1 wózek /1550 x 870 x 2520 mm./. Kotły w ilości 7 sztuk syst. Lankaszyrskiego o powierzchni nagrzewalnej 80 m^2 każdy nie są w ruchu.

Druga kotłownia posiada dwa kotły wodnorurkowe syst. Babcok-Wilkox o pow. ogrzewalnej 225 m^2 każdy, z przegrzewaczami 32 m^2 i ciśnieniem 8 at. Paleniska z ruchomemi rusztami i z zasypem węgla mechanicznym. W ruchu kocioł jeden. Koszt 2 kotłów wodnorurkowych systemu Babcok-Wilkox z mechanicznemi rusztami obliczany jest przez firmę Solvay na sumę 232.000 zł.

Należy tu nadmienić, że dla oczyszczenia wody kotłowej kopalnia posiada aparat specjalny o wydajności 150 m^3/dobę wody oczyszczonej. Kominów kotłownia posiada 2 wysokości 35 mtr. i średnicy w górze 1,800 m.

Sól kamienną wychodzącą z szybu poddają dwum manipulacjom, sortowaniu i mieleniu.

Sortownia składająca się z 1 rusztu mechanicznego, 1 łamacza z motor. o sile 22 PS, 1 młyna syst. Lutra z motorem elektr. o sile 47 PS., serji sit gatunkowych i elewatorów z motorami elektr., każdy o sile 15 PS. Wydajność sortowni wynosi 300 t. na 16 godzin; kiedy zwiedzałem kopalnię, sortownia była w przeróbce z powodu złego funkcjonowania.

jaki cel ma sortownia?

nej ustawiona jest mała pompa sanco-ticozzoa o wydajności 3 m^3/godz. i napędzana przy pomocy transmisji motorem elektrycznym o sile 12,5 PS. Nary wodne manesmonowskie o przekroju 2".

Dla uruchomienia wiertarek elektrycznych, wentylatorków oraz oświetlenia elektrycznego, chodników sądzą 2 transformatory elektryczne po 10 kw. każdy, przetwarzające prąd elektryczny 380 v na 125 v. Na tych urządzeniach technicznych kręcą się pewne zmechanizowanie robót górniczych.

Urządzenia na powierzchni. Jak już wspomniano wyżej, żadne z urządzeń technicznych przy samej kopalni nie przedstawia się solidnie.

Maszyna wyciągowa stara bardzo, parowa, suwakowa z bębnami na linę płaską stalową /90 x 18 mm/ o sile 200 PS, klatki wyciągowe jednopiętrowe na 1 wózek /1550 x 870 x 2520 mm./. Kotły w ilości 7 sztuk syst. Lancashirskiego o powierzchni grzewczej 80 m^2 każdy nie są w ruchu.

Druga kotłownia posiada dwa kotły wodnorurkowe syst. Babcok-Willcox o pow. ogrzewczej 225 m^2 każdy, z przegrzewaczami 32 m^2 i ciągnionem 8 m. Palenisko z ruchomemi rusztami i z zasypem węgla mechanicznym. W ruchu kocioł jeden. Koszt 2 kotłów wodnorurkowych systemu Babcok-Willcox z mechanicznemi rusztami obliczany jest przez firmę Solvay na sumę 232.000 zł.

Należy tu nadmienić, że dla oczyszczenia wody kotłowej kopalnia posiada aparat specjalny o wydajności 150 m^3/dobę wody oczyszczonej. Komin kotłowni posiada 2 wysokość 35 mtr. i średnicy w górze 1800 m.

Szyb kamienna wyposażona z szybu podaje dwum manipulantom sortowania i mielenia.

Sortownia składająca się z 1 rusztu mechanicznego, 1 łamacza z motor. o sile 22 PS, 1 młyna syst. Lutra z motorem elekt. o sile 47 PS., sortji sit ręcznych i elewatorów z motorami elekt., każdy o sile 15 PS. Wydajność sortowni wynosi 300 t. na 16 godzin. Młody zwiększam kopalnię, sortownia była w przerobie z powodu złego funkcjonowania.

109

Sortownia przedstawia się nieźle i jest tymczasową, ale nową konstrukcją. Koszt jej wedle kosztorysu wynosi 100.000 złotych.

Dla mielenia produktu służą 2 młyny napędzane jeden motorem elektr. o sile 40 PS.,drugi parową maszyną jednocylindrową i wentylową o sile 50 PS., obydwa młyny w ruchu.Oprócz tego do urządzenia młynu dochodzi 1 elewator z elektrycznym moto-rem o sile 13 PS. Młyny przedstawiają sobą zużyte i stare urządzenia.

Poza temi urządzeniami technicznemi jeszcze kopalnia posiada mały warsztat mechaniczny /1 tokarka, 1 wiertarka i 2 toczydła wszystko poruszane motorkiem elektr. 6 PS./ i kuźnię z 2 paleniskami.—Kopalnia swego prądu elektrycznego nie posiada i pobiera potrzebny sobie prąd z elektrowni w Wyrzyskach i z sąsiedniej gipsowni. Obecne zapotrzebowanie energji elektrycznej przez kopalnię wynosi 250 kw.; otrzymuje się 80 kw z elektrowni, resztę pobiera się z gipsowni, która nie zawsze jest w stanie potrzebną ilość energji ustąpić. Wobec tego często bardzo kopalnia zmuszona zatrzymywać pewne maszyny /np.wentylator/, aby sobie poradzić z prądem. Z elektrowni prąd otrzymuje się pod napięciem 18000 V i transformuje się go na kopalni na 380 V, z gipsowni zaś prąd otrzymuje się pod napięciem 380 V. Kopalnia płaci za prąd 32,1 gr. za 1 kw/godz.

Na tem kończą się mechaniczne urządzenia na kopalni.

Po za terenem kopalni znajduje się nowy magazyn materjałów wybuchowych na 18 t. obudowany 4,30 m wałami ziemnemi oraz wodociąg z wieżą ciśnień wysokości 20 m na 50 m^3 wody. Obydwie te budowle służą przeważnie kopalni /część wodociągu służy celom majątku ziemskiego, należącego do firmy Solvay/ i z tego powodu zaliczyłbym je na dobro kopalni.

jak daleko od kopalni?

Budowle techniczne.

Budowle techniczne i gospodarskie na kopalni Wapno wszystkie są budowane prowizorycznie i przeważnie z muru pruskiego lub drewniane. W przybliżeniu koszta tych budowli, oceniając je według stawek komisji szacunkowej Województwa Warszawskiego

Sortownia przedstawia się mizerie i jest tymczasowa, zło nowa konstrukcja. Koszt jej wedle kosztorysu wynosi 100.000 złotych.

Dla mielenia produktu służą 2 młyny napędzane jeden motorem elektr. o sile 40 PS., drugi parowa maszyna jednocylindrowa i wentylowa o sile 30 PS., obydwa młyny w ruchu. Oprócz tego do urządzenia młyna dochodzi 1 elewator z elektrycznym motorem o sile 13 PS. Młyny przedstawiają sobą zużyte i stare urządzenia.

Poza temi urządzeniami technicznemi jeszcze kopalnia posiada mały warsztat mechaniczny /1 tokarka, 1 wiertarka i 2 to. czydła ręczne/ poruszane motorkiem elektr. 6 PS./ i kuźnię z 2 palenisками. Kopalnia swego prądu elektrycznego nie posiada i pobiera potrzebny sobie prąd z elektrowni w Wyrzykach i z zakładnej gipsowni. Obecne zapotrzebowanie energji elektrycznej przez kopalnię wynosi 250 kw.; otrzymuje się 80 kw z elektrowni, resztę pobiera się z gipsowni, która nie zawsze jest w stanie potrzebną ilość energji natychmiast. Wobec tego często bardzo kopalnia zmuszona zatrzymywać pewne maszyny /np. wentylator/, aby sobie poradzić z prądem. Z elektrowni prąd otrzymuje się pod napięciem 18000 V i transformuje się go na kopalni na 380 V, z gipsowni zaś prąd otrzymuje się pod napięciem 380 V. Kopalnia płaci za prąd 32,1 gr. za 1 kw/godz.

Na tem kończą się mechaniczne urządzenia na kopalni.

Po za terenem kopalni znajduje się nowy magazyn materjałów wybuchowych na 18 t. obudowany 4,30 m wysami ziemnemi oraz wodociąg z wieżą ciśnień wysokości 20 m na 50 m^3 wody. Obydwie te budowle służą przeważnie kopalni /część wodociągu służy co-lom majątku ziemskiego, należącego do firmy Solvay/ i z tego powodu zaliczyłem je na dobro kopalni.

Budowle techniczne.

Budowle techniczne i gospodarskie na kopalni Wapno wszystkie są budowane prowizorycznie i przeważnie z muru pruskiego lub drewniane. W przybliżeniu koszta tych budowli, oceniając je według stawek komisji szacunkowej Województwa Warszawskiego

będą następujące:

Ilość	Budowle	m^3	Cena 1 m^3	Suma w zł.
1.	Sortownia /mur pruski/	4725	15 zł.	70.875.-
1.	Kotłownia st. /mur pruski/	2790	12.-	33.480.-
1.	Kotłownia now. /mur pruski/	11000	15.-	165.000.-
1.	Skład materjał. z piwnicą/m.pr./	100	18.-	1.800.-
1.	Stajnia /m.pr./	409	12.-	4.908.-
1.	Budowle gospod. /mur pruski/	52	12.-	624.-
1.	Biuro sztygarów i ubieralnia robotn. /mur pr./	2189	12.-	26.268.-
1.	Warsztaty mechan. /mur pruski/	1000	12.-	12.000.-
1.	Bud.maszynowy	263	15.-	3.945.-
1.	Biuro główne /murowane/	2000	28.-	56.000.-
2	wieże szybowe drewniane/20 m/	po 30000		60.000.-
1	Workownia /drewniana/	2200	6,5	14.300.-
1	Wieża ciśnień /murowana/	1100	27.-	29.700.-
1	magazyn mater.wybuch.	170	32.-	5.440.-
				474.340 zł.

Do otrzymanej sumy należy jeszcze doliczyć koszta fundamentów pod rozmaitego rodzaju maszyny i kotły. T-wo Solvay oblicza sobie te fundamenty na blisko 70.000 zł. Zważywszy, że wszystkie znajdujące się maszyny na kopalni są małe i stare, to nie zrobilibyśmy wielkiego błędu, jeżeli ocenimy je na 25.000 zł.

Przyjmując tę cyfrę pod uwagę, możemy ocenić w przybliżeniu wszystkie budowle techniczne na okrągłą sumę 500.000 zł.

Budynki mieszkalne. Pod względem budynków mieszkalnych kopalnia jest wyposażona bardzo zasobnie. Budynki mieszkalne robotnicze, urzędnicze i personelu administracyjnego są murowane, gospodarcze zabudo-

będą następujące:

Ilość	Budowle	m^3	Cena 1 m^3	Suma w zł.
1.	Sortownia /mur pruski/	4725	15 zł.	70.875.-
1.	Kotłownia st. /mur pruski/	2750	12.-	33.480.-
1.	Kotłownia now. /mur pruski/	11000	15.-	165.000.-
1.	Składnik materjał. z piwnice/m.pr./	100	18.-	1.800.-
1.	Stajnia /m.pr./	409	12.-	4.908.-
1.	Budowle gospod. /mur pruski/	52	12.-	624.-
1.	Biuro sztygarów i ubieralnia robotn. /mur pr./	2189	12.-	26.268.-
1.	Warsztaty mechan. /mur pruski/	1000	12.-	12.000.-
1.	Bud. magazynowy	263	15.-	3.945.-
1.	Biuro główne /murowane/	2000	28.-	56.000.-
2	wieże szybowe drewniane/20 m/	po 30000		60.000.-
1	Workownia /drewniana/	2200	6,5	14.300.-
1	Wieża ciśnień /murowana/	1100	27.-	29.700.-
1	magazyn materiał. wybuch.	170	32.-	5.440.-
				474.340 zł.

Do otrzymanej sumy należy jeszcze dołączyć koszta fundamentów pod rozmaitego rodzaju maszyny i kotły. T-wo Solvay oblicza sobie te fundamenty na blisko 70.000 zł. Zważywszy, że wszystkie znajdujące się maszyny na Kopalni są małe i stare, to nie zrobiłibyśmy wielkiego błędu, jeżeli ocenimy je na 25.000 zł.

Przyjmując te cyfry pod uwagę, możemy ocenić w przybliżeniu wszystkie budowle łącznie na okrągłą sumę 500.000 zł.

Budynki mieszkalne.

Pod względem budynków mieszkalnych kopalnia jest wyposażona bardzo zasobnie. Budynki mieszkalne robotnicze, urzędnicze i personelu administracyjnego są murowane, gwarowczyce zabudo-

113

wania przy tych budynkach są również murowane. Budynki są dobrze zbudowane i mają estetyczny wygląd, posiadają wodociągi, zlewy i oświetlenie elektryczne. Ocenę tych budynków przeprowadzimy według stawek Komisji Szacunkowej Województwa Warszawskiego z roku 1924 /liczymy wraz z piwnicami, instalacją wodociągową kanalizacyjną i oświetl.elektr./

Ilość budynków	Budynki mieszkalne	Ilość m^3	Cena za 1 m^2 w złot.	Suma w złot.
2	domy robotnicze po 4 pokoje w mieszk.....	1092	32.-	34.944.-
1	składzik	92	24.-	2.208.-
1	dom robot.4 mieszkaniowy po 3 pokoje.....	754	32.-	24.128.-
2	składziki.....	82	24.-	1.968.-
2	domy robot.po 4 miesz. po 2 pokoje.....	1260	32.-	40.320.-
1	dom dla majstrów 2 mieszkaniowy po 3 pokoje.....	348	32.-	11.136.-
2	składziki.....	29	24.-	696.-
2	domy dla urzędn.po 2 mieszk.	1057	32.-	33.824.-
1	przybudówka.....	29	24.-	696.-
2	składziki.....	61	24.-	1.464.-
1	dom dla urzędników na 4 mieszkania.....	604	32.-	19.328.-
4	przybudówki.....	127	24.-	2.948.-
1	dom nadsztygara 7 pokoi....	882	65.-	57.330.-
1	składzik.....	49	24.-	1.176.-
1	dom dyrektora 8 pokoi.....	1194	65.-	77.610.-
1	przybudówka.....	47	24.-	1.128.-
1	piekarnia.....	370	24.-	8.880.-
1	na straż ogniową skład.....	400	24.-	9.600.-
				329.384.-

Oprócz przybliżonej oceny budynków mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczemi ocenimy przypuszczalną wartość dodatkowych budowli według norm przyjętych przy ocenie salin państwowych /Bochnia/:

wania przy tych budynkach są również murowane. Budynki są doskonale zbudowane i mają estetyczny wygląd, posiadają wodociągi, zlewy i oświetlenie elektryczne. Ceny tych budynków przeprowadzimy według stawek Komisji Szacunkowej Wojewódzkiej Warszawskiego z roku 1924 /liczymy wraz z piwnicami, instalacją wodociągową kanalizacyjną i oświetl.elekt./

Ilość budynków	Budynki mieszkalne	Ilość m³	Cena za 1 m³ w złot.	Suma w złot.
2	domy robotnicze po 4 pokoje w miesz....	1092	32.-	34.944.-
1	składzik	92	24.-	2.208.-
1	dom robot.4 mieszkaniowy po 3 pokoje....	754	32.-	24.128.-
2	składzik....	82	24.-	1.968.-
2	domy robot.po 4 miesz. po 2 pokoje....	1260	32.-	40.320.-
1	dom dla majstrów 2 mieszkaniowy po 2 pokoje....	348	32.-	11.136.-
2	składzik....	29	24.-	696.-
2	domy dla urzędn.po 2 miesz.	1037	32.-	33.824.-
1	przybudówka....	29	24.-	696.-
2	składzik....	61	24.-	1.464.-
1	dom dla urzędników na 4 mieszkania....	604	32.-	19.328.-
4	przybudówki....	127	24.-	2.948.-
1	dom nadzorcy na 7 pokoi....	882	65.-	57.330.-
1	składzik....	49	24.-	1.176.-
1	dom dyrektora 8 pokoi....	1194	65.-	77.610.-
1	przybudówka....	47	24.-	1.128.-
1	piekarnia....	370	24.-	8.880.-
1	na strzż ogrnowe składz....	400	24.-	9.600.-
				329.284.-

Oprócz przybliżonej ceny budynków mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczemi cenimy przypuszczalną wartość dodatkowych budowli według norm przyjętych przy ocenie zakładu parowych /Bochnia/:

115

2600 m.	parkanów po 12,2 zł.	= 31.720 zł.
1000 m.	wodociągów po 8 zł.	= 8.000 zł.
400 m.	bocznica kolejowa po 104 zł.	= 41.600 zł.
2	rampy kolejowe po 380 zł.	= 760 zł.
1	instalacja oświetlenia elektrycznego i telefonów	- 10.000 zł.
101037 m^2	gruntu pod budynkami kopalni i mieszkalnemi zabudowaniami	= 110.000 zł.
	Razem	202.080 zł.

Ocena urządzeń mechanicznych. Dla ukończenia oceny przybliżonej kopalni Wapno, zostało nam ocenić urządzenia mechaniczne, Niektóre z nich jak wentylator, lutnie wentylacyjne, motory elektryczne, kotły wodnorurkowe, sortownia mają wartość wykazaną przez firmę, natomiast maszyny parowe są bardzo stare i małowartościowe, młyny też są stare, a kotły Łankaszyrskie nie mają wartości, chyba jako łom żelazny.

Zmuszony jestem w tym wypadku przeprowadzić ocenę indywidualną:

1/	wentylator	4.000 zł.
2/	motor do niego 75 HP	4.000 "
3/	lutnia 1,5 m.śred.410	104.000 "
4/	sortownia z motorami i innemi urządzeniami:	100.000 "
5/	2 kotły wodnorurkowe z rusztami automatyczn.	232.000 "
6/	aparat do czyszczenia wody	10.000 "
7/	2 kominy fabryczne po 35 m.wysok. wraz z kanałami	32.000 "
8/	2 młyny solne	1.450 "
9/	motor elektr.- 40 PS	2.000 "
10/	maszyna parowa jednocyl.50 PS	7.000 "
11/	elewator do młynów z motorem 13 PS	2.700 "
12/	maszyna wyciągowa,parowa,dwucylindrowa,suwakowa o sile 200 PS	30.000 "
13/	urządzenia warsztatowe	5.000 "
14/	urządzenia mechaniczne na dole w kopalni	15.000 "
	Razem	549.150 zł.

2600 m. parkanów po 12,2 zł. = 31.720 zł.

1000 m. wodociągów po 8 zł. = 8.000 zł.

400 m. bocznica kolejowa po 104 zł. = 41.600 zł.

2 rampy kolejowe po 380 zł. = 760 zł.

1 instalacja oświetlenia elektrycznego i telefonów - 10.000 zł.

10137 m^2 gruntu pod budynkami kopalni i miasteczkiem zabudowaniami = 110.000 zł.

Razem 202.080 zł.

Ogólne urządzenia mechaniczne. Dla wykończenia ocenę przybliżonej kopalni Wapno, zostało nam ocenić urządzenia mechaniczne. Niektóre z nich jak wentylator, lutnie wentylacyjne, motory elektryczne, kotły wodorurkowe, sortownia mają wartość wykazaną przez firmę, natomiast maszyny parowe są bardzo stare i małowartościowe, młyny też są stare, a kotły tankszyrskie nie mają wartości, chyba jako iron złomu.

Zmuszony jestem w tym wypadku przeprowadzić ocenę indywidualną:

1/ wentylator ..... 4.000 zł.

2/ motor do niego 75 HP..... 4.000 "

3/ lutnia 1,5 m.śred.415 .....104.000 "

4/ sortownia z motorami i innemi urządzeniami:.....100.000 "

5/ 2 kotły wodorurkowe z rusztami automatycznemi.....232.000 "

6/ aparat do czyszczenia wody..... 10.000 "

7/ 2 kominy fabryczne po 35 m.wysok. wraz z kanałami..... 32.000 "

8/ 2 młyny solne..... 1.450 "

9/ motor elektr.- 40 PS..... 2.000 "

10/ maszyna parowa jednocyl.50 PS.... 7.000 "

11/ elewator do młynów z motorem 13 PS 2.700 "

12/ maszyna wyciągowa parowa dwucylindrowa suwakowa o sile 200 PS..... 30.000 "

13/ urządzenia warsztatowe..... 5.000 "

14/ urządzenia mechaniczne na dole w kopalni..... 15.000 "

Razem 549.150 zł.

117

Nie liczymy wartości rozmaitych zapasowych urządzeń i innych części maszyn i materjałów, znajdujących się w magazynie materjalnym kopalni.

Ogólna ocena wartości kopalni.- Zestawiając wszystkie przypuszczalne obliczenia wartości rozmaitych urządzeń kopalni Wapno, otrzymujemy następującą sumę:

1/ koszta petryfikacji szybu Nr.I.	-	766.000 zł.
2/ wartość szybu Nr.II	-	4.000.000 "
3/ wartość budowli technicznych..	-	500.000 "
4/ wartość budowli mieszkalnych..	-	329.384 "
5/ wartość innych budowli technicznych i gruntów.....	-	202.080 "
6/ wartość urządzeń mechanicznych	-	549.150 "
		6.346.614 zł.

Zaokrąglając otrzymaną sumę dochodzimy do ogólnej wartości kopalni Wapno 6.347.000 zł., przyjmując do tej oceny koszta wydane przez firmę Solvay do 1.I.1928 r. na petryfikację budującego się szybu Nr.I. Przy obliczeniu nie braliśmy pod uwagę wartości sprzężaju i innych drobnych ruchomości.

Wobec oceny nieruchomości, podanej przez firmę Solvay dla kopalni soli Wapno w sumie 8.710.284 zł., nasza ocena prawie o $2^1/_2$ milj.złotych wypadła mniejszą.

Warszawa, dnia 19 marca 1928 r.

Inż. gór. W. Sypniewski

/-/Inż.W.Sypniewski.

Kwotsi nadaci?

119

POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE
na Górnym Śląsku.

Spółka Dzierżawna. Spółka Akcyjna w Katowicach.

SOCIÉTÉ FERMIÈRE
DES MINES FISCALES
de l'Etat Polonais en Haute-Silésie.

Société Anonyme à Katowice.

5042. Dom Handl.-Przem. L. Martynkowski i L. Nowak Druk. i Introl. w Sosnowcu.

121

POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE
na Górnym Śląsku.

Spółka Dzierżawna. Spółka Akcyjna w Katowicach.

SOCIÉTÉ FERMIÈRE
DES MINES FISCALES
de l'Etat Polonais en Haute-Silésie.

Société Anonyme à Katowice.

5042. Dom Handl.-Przem. L. Martynkowski i L. Nowak Druk. i Introl. w Sosnowcu.

1923

STATUT.

§ 1.

Firma. — Siedziba.

Nazwa firmy opiewa: Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Spółka Dzierżawna, Spółka Akcyjna w Katowicach. — Société Fermière des Mines Fiscales de l'Etat Polonais en Haute-Silésie. Société Anonyme à Katowice.

Siedzibą Spółki są Katowice, Górny Śląsk.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia może być siedziba Spółki przeniesiona do innej miejscowości.

Spółka będzie zarządzana wedle każdoczasowo obowiązujących ustaw na Górnym Śląsku.

§ 2.

Cel.

Celem przedsiębiorstwa jest eksploatacja skarbowych kopalń węgla kamiennego na Górnym Śląsku, stanowiących własność Państwa Polskiego a w miarę potrzeby urządzanie, nabywanie wszelkiego majątku, kopalń, fabryk i hut, w szczególności wszelkich przedsiębiorstw przemysłowych, zarówno kupieckich, rolniczych, jakoteż wszelkich innych finansowych i to o ile dotyczą ruchomości lub nieruchomości; pośredni lub bezpośredni udział w poszczególnych przedsiębiorstwach różnego rodzaju

i to tak istniejących jak i mających powstać, oraz odstąpienie, sprzedaż i wszelkie pozbycie tych przedsiębiorstw, osiągnięcie, nabycie, wykorzystanie, sprzedaż lub pozbycie patentów jakiegokolwiek rodzaju, o ile one z wymienionemi czynnościami pozostają w związku choćby nawet luźnym. Przyczem nie stanowi różnicy, czy chodzi o własny kraj lub o zagranicę.

§ 3.

Czas trwania.

Rok administracyjny pokrywa się z rokiem kalendarzowym. Pierwszy rok administracyjny kończy się dnia 31 grudnia tego roku, w którym nastąpiło wpisanie Spółki do rejestru handlowego. Czas trwania Spółki jest ograniczony do dnia 31 grudnia 1958 r. Spółka może być jednak uchwałą Walnego Zgromadzenia, wcześniej rozwiązaną lub czas jej trwania przedłużony.

§ 4.

Ogłoszenia.

Wszystkie ogłoszenia wymagane ustawą lub statutem, zarządza Rada Nadzorcza lub Dyrekcja w czasopiśmie oznaczonem ustawą, oraz w dzienniku „Le Temps“ w Paryżu lub innych czasopismach, które oznaczy Rada Nadzorcza ogólnie lub dla poszczególnego wypadku.

Ogłoszenia uważa się jako należycie wydane, jeżeli uskuteczniono je conajmniej jednorazowo w oznaczonych czasopismach, chyba, że ustawa wymaga kilkakrotnego ogłoszenia.

W ogłoszeniach wydawanych przez Radę Nadzorczą, winien pod napisem „Rada Nadzorcza“ umieszczony być podpis przewodniczącego lub jego zastępcy.

Ogłoszenia wydawane przez Dyrekcję, winne być podpisywane w sposób przepisany dla przedstawicielstwa firmy Spółki.

§ 5.

Kapitał Zakładowy. — Akcje. — Wpłaty.

Kapitał zakładowy Spółki wynosi osiem miljonów dwieście tysięcy (8.200.000) złotych polskich lub złotych franków, wedle wartości ustalonej dla złotego w artykule 1 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 września 1922 r. Kapitał zakładowy podzielony jest na osiemdziesiąt dwa tysiące (82.000) akcji, każda po 100 złp. lub złotych franków. Pozbycie akcji może nastąpić jedynie za zezwoleniem Rady Nadzorczej. Pozbycie dopuszczalne jest tylko na rzecz osób narodowości polskiej lub francuskiej.

Na wniosek Rady Nadzorczej może być kapitał zakładowy podwyższony uchwałą Walnego Zgromadzenia przez emisję akcji zwyczajnych lub akcji uprzywilejowanych, pokrytych wpłatami gotówkowemi lub rzeczowemi (apport), bądź też przez przejęcie rezerw i przemianę ich na akcje.

W wypadku podwyższenia kapitału, winni właściciele dawniejszych akcji otrzymać prawo pierwszeństwa poboru nowych akcji i to w stosunku do ilości posiadanych akcji, chyba, że na wniosek Rady

Nadzorczej Walne Zgromadzenie uchwali co innego. Rada Nadzorcza określi warunki, termin i formę w jakich może być wykonane prawo pierwszeństwa. To prawo poboru przysługuje jednakże jedynie właścicielom dawniejszych akcji.

Walne zgromadzenie w drodze losowania może rozporządzić o ściągnięciu akcji albo o ich amortyzacji przez równomierny rozdział na wszystkich akcjonarjuszów, albo też w inny sposób. Walne Zgromadzenie uchwala na wniosek Rady Nadzorczej rodzaj i sposób wykonania, oraz czasokres spłat.

Akcje zamortyzowane wymienia się na karty używania. Na wypadek ściągnięcia akcji przez wylosowanie, ogłasza się numery akcji wylosowanych w czasopismach wyszczególnionych w § 4 statutu.

Jeżeli po upływie pierwszych 10 lat licząc od rozpoczęcia dzierżawy, gotówką wpłacona a akcjonarjuszom nie zwrócona część kapitału zakładowego, po potrąceniu ewentualnych jeszcze niewyrównanych strat przedsiębiorstwa, okazałaby się wyższą od podwójnie wziętej średniej kapitału obrotowego ostatnich dwóch lat (wysokość tego kapitału obrotowego ma być równą trzeciej części wydatków ruchu i utrzymania za ten okres obrotowy), to nadwyżka może być wypłaconą akcjonarjuszom jako zwrot kapitału.

Na każdą akcję musi być wpłacone dwadzieścia pięć procent wartości nominalnej i to przed podaniem wniosku o wpisanie Spółki do rejestru handlowego, reszta zaś w przeciągu trzech miesięcy.

Na wypadek nieuskutecznienia wpłaty — stosuje się postanowienia ustawowe.

Akcjonarjuszom przysługuje prawo wpłacenia z góry kwot przypadających za ich akcje. Wpłaty wcześniejsze mają prawo do sześć procentowych odsetek po dzień ich płatności.

§ 6.

Treść i forma akcji.

Akcje opiewają na nazwisko i są oznaczone numerami porządkowemi od 1 do 82.000.

Akcje, po wycięciu ich z księgi akcji, podpisuje jeden z członków Rady Nadzorczej i Dyrekcji; podpisy te mogą być uskutecznione drogą mechaniczną.

Akcje wpisuje się do księgi akcji, z dokładnem podaniem nazwiska, zawodu i miejsca zamieszkania posiadacza.

Na akcjach uwidacznia się całkowicie lub częściowo dokonane wpłaty.

Do każdej akcji dołącza się kupony na otrzymanie dywidendy (kupon dywidendowy) i kupon odnowienia (talon) na pierwotnie oznaczony czas trwania Spółki, których formę i treść określi Rada Nadzorcza.

Kilka akcji można łączyć w jednym dokumencie akcyjnym, jak również uchwałą Rady Nadzorczej następnie je rozłączać. Kupony na otrzymanie dywidendy nie zrealizowane w ciągu czterech lat, licząc od upływu tego roku, w którym były płatne, przepadają na rzecz Spółki.

§ 7.

Przenoszenie akcji.

Przenoszenie akcji wymaga szczególnego zezwolenia Rady Nadzorczej.

Przenoszenie akcji imiennych następuje przez przepisanie w rejestrze (książce akcyjnej) specjalnie w tym celu prowadzonym w siedzibie Spółki i to na wniosek, po przedłożeniu akcji i udowodnieniu przejścia. Ta notatka musi być podpisana przez nabywcę albo jego pełnomocnika. Przeniesienie to zaznacza Dyrekcja tak na akcjach, jak i na odcinku księgi akcji (Souche).

Przejście akcji dokonane wskutek dziedziczenia lub inny sposób bezpłatny, uwidacznia Dyrekcja przez zwyczajne wpisanie notatki w księdze akcyjnej, tak na akcji, jak i na odcinku (Souche). Notatki uskutecznia się za przedłożeniem odnośnych dokumentów, których ważność uznaje Dyrekcja, wedle swej oceny.

§ 8.

Odpowiedzialnośc akcjonarjuszów.

Prawa akcjonarjuszów.

Akcjonarjusze odpowiadają tylko do wysokości wartości nominalnej akcji.

Akcjonarjusz nie może żądać zwrotu swej wpłaty, natomiast jak długo Spółka istnieje, ma tylko roszczenie do wypłaty zysku przypadającego akcjonarjuszom wedle postanowień statutu o podziale, bez ukrócenia praw wynikających z § 5 (losowanie).

§ 9.

Niepodzielność akcji. — Uznanie statutu.

Akcje są niepodzielne.

Dla każdej akcji Spółka uznaje tylko jednego właściciela. O ile kilka osób jest współwłaścicielem jednej akcji, to winny wobec Spółki wyznaczyć wspólnego zastępcę.

Sam fakt posiadania akcji nakłada z urzędu na posiadacza obowiązek uznania statutu i wszystkich ważnie powziętych uchwał Walnego Zgromadzenia i Rady Nadzorczej.

§ 10.

Organizacja Spółki.

Organami Spółki są:

a) Dyrekcja,
b) Rada Nadzorcza,
c) Walne Zgromadzenie.

A. Dyrekcja.

§ 11.

Mianowanie i skład.

Dyrekcja składa się z jednej lub więcej osób. Mianowanie i zmiana tejże, jakoteż oznaczenie zakresu jej działania i wynagrodzenia ustala Rada Nadzorcza.

Pierwszą Dyrekcję i jej zakres działania ustanawia zgromadzenie członków założycieli, co jednak nie narusza, pomimo, że została przez członków założycieli ustanowiona, praw Rady Nadzorczej, mia-

nowania lub zmiany Dyrekcji w inny sposób, jak również innego unormowania jej zakresu działania.

Członkowie Dyrekcji mogą otrzymywać oprócz stałych poborów dodatkowo wynagrodzenie, którego rodzaj i wysokość oznaczy Rada Nadzorcza.

Ustanowienie członków Dyrekcji jest odwołalne każdej chwili przy zachowaniu roszczeń o odszkodowanie stosownie do zawartej umowy.

§ 12.

Podpisywanie Spółki.

Spółkę zastępuje z ważnością prawną Dyrekcja, która zależnie od postanowień Rady Nadzorczej składa się z jednego lub więcej członków, uprawnionych zleceniem Rady Nadzorczej do zastępowania Spółki samoistnie lub wspólnie.

Rada Nadzorcza określa dalej uprawnienia prokurzystów do zastępowania Spółki samoistnie lub wspólnie z jednym lub więcej członkami Dyrekcji.

Osoby upoważnione do podpisywania podpisują w ten sposób, że pod pisemnie lub mechanicznie odtworzoną firmą Spółki, podpisują swe nazwisko, prokurzyści zaś przy swym podpisie umieszczają znak oznaczający charakter prokury.

§ 13.

Uprawnienia.

Dyrekcja sprawuje interesa Spółki w granicach ustawy, niniejszego statutu i wskazówek Rady Nadzorczej.

Dyrekcja ustanawia prokurzystów.

Dyrekcji przysługuje prawo udzielania dla poszczególnych spraw szczegółowego lub generalnego pełnomocnictwa.

Do ustanowienia specjalnych pełnomocników dla zawarcia lub przeprowadzenia określonych interesów i spraw nie wymaga się zezwolenia Rady Nadzorczej.

§ 14.

Obowiązki.

Członkowie Dyrekcji obowiązani są poświęcać cały swój czas i całą swą działalność wyłącznie Spółce, nie mogą bez zezwolenia Rady Nadzorczej uczestniczyć w zarządzie innych interesów czy to na własny rachunek, czy na rachunek osób trzecich, jakoteż nie mogą przyjmować żadnych poręczeń imieniem Spółki.

Członek Dyrekcji, który działa wbrew powołanym powyżej postanowieniom, może być na podstawie uchwały Rady Nadzorczej wezwany już to do złożenia Spółce rachunków ze spraw, które mogą być uważane jako zawarte na rachunek Spółki, a sprzeciwiających się obowiązującym przepisom, jużto do wynagrodzenia szkody wyrządzonej Spółce przez działanie przeciwne postanowieniom statutu i jego umowy angażującej.

Te same postanowienia odnoszą się także do prokurzystów i pełnomocników.

B. Rada Nadzorcza.

§ 15.

Skład. — Wybór. — Okres urzędowania.

Rada Nadzorcza w składzie najmniej dwunastu a najwyżej dwudziestu członków, wybrana przez Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów, zastępuje akcjonarjuszów w stosunku do Dyrekcji.

Okres urzędowania członków Rady Nadzorczej trwa lat cztery, chyba, że nastąpi częściowy ponowny wybór, o czem traktują postanowienia poniższe.

Członkowie Rady Nadzorczej ustanowieni będą przez francuskich i polskich akcjonarjuszów, w tym samym stosunku liczbowym.

Pierwsza Rada Nadzorcza wybrana przez Walne Zgromadzenie członków założycieli pozostanie w urzędowaniu aż do czasu zwołania pierwszego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia, które odbędzie się po upływie okresu administracyjnego 1922 r., celem zatwierdzenia bilansu rocznego.

Na tem Walnem Zgromadzeniu należy na nowo wybrać Radę Nadzorczą. Z pomiędzy członków Rady Nadzorczej ustępuje corocznie na zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu taka ilość członków, aby okres urzędowania każdego pojedyńczego członka nie przekraczał czterech lat.

O ustąpieniu członków Rady Nadzorczej w ciągu pierwszych czterech lat decyduje losowanie a potem czas urzędowania. Są oni bezzwłocznie z powrotem wybieralni.

W razie opróżnienia miejsca w Radzie Nadzorczej jużto przez śmierć, jużto przez złożenie urzędu, albo z innych powodów, w ogólności, gdy liczba członków jest niższą od wyżej podanej najmniejszej ilości, może Rada Nadzorcza ustanowić tymczasowo członków zastępców, atoli z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez najbliższe Walne Zgromadzenie. Do chwili wspomnianego zatwierdzenia posiadają ustanowieni zastępcy to samo prawo głosowania na posiedzeniach Rady Nadzorczej, jak inni członkowie.

Zastępca, mianowany w miejsce członka, którego czas urzędowania jeszcze nie wygasł, piastuje jedynie tak długo ten urząd, jak długo miało trwać pełnienie obowiązków członka poprzedniego.

Gdyby liczba członków spadła poniżej dwunastu, pozostali członkowie mają obowiązek starać się natychmiast o uzupełnienie do pełnej liczby.

§ 16.

Regulamin Rady Nadzorczej.

Zebrania. — Uchwały.

Rada Nadzorcza wybiera z pośród swych członków, przewodniczącego i jednego zastępcę przewodniczącego. Okres urzędowania przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego określa się na dwa lata. Pierwszym przewodniczącym ma być polak wybrany przez Walne Zgromadzenie.

Następni przewodniczący wybierani będą naprzemian przez francuskich, względnie polskich członków Rady Nadzorczej. Zastępcę przewodni-

czącego wybiera każdorazowo przeciwna grupa. Pierwszym zastępcą przewodniczącego zostaje francuz.

Sekretarza lub sekretarzy wyznacza Rada Nadzorcza — mogą być oni wybrani z poza grona członków Rady Nadzorczej i otrzymują wynagrodzenie, którego wysokość określa Rada Nadzorcza — a które zarachowane zostanie na poczet rachunku ogólnych wydatków administracyjnych.

Przewodniczący lub zastępca przewodniczącego, ostatni o ile pełni obowiązki przewodniczącego, może zwołać posiedzenie Rady Nadzorczej, tak często jak tego wymagają interesa Spółki, najmniej jednak raz na półrocze i to na zmianę raz w Paryżu, raz w siedzibie Spółki.

Rada Nadzorcza jest zdolna do powzięcia uchwał, jeżeli obecna względnie zastąpiona jest większość członków. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów, — przy równości głosów rozstrzyga przy wyborach po dwukrotnem głosowaniu wiek, w innych wypadkach rozstrzyga głos przewodniczącego, względnie zastępcy przewodniczącego.

Każdy z członków Rady Nadzorczej może być na posiedzeniach Rady Nadzorczej zastąpiony przez innego członka, zaopatrzonego w zwyczajne pełnomocnictwo. W mniej ważnych lub nagłych wypadkach, może przewodniczący bez zwołania posiedzenia doprowadzić do uchwały w sposób uproszczony (w drodze korespondencji, telegramu, telefonu).

Z posiedzeń i uchwał Rady Nadzorczej sporządza się protokoły w przeznaczonej do tego księdze protokołów, które ma podpisać przewodniczący albo

zastępca przewodniczącego lub dwóch członków obecnych na posiedzeniu. Odpisy albo wyciągi z protokółów potwierdzają przewodniczący, albo zastępca przewodniczącego, albo dwóch członków Rady Nadzorczej, albo każda inna osoba wyznaczona przez Radę Nadzorczą.

§ 17.

Prawa.

Rada Nadzorcza kieruje biegiem spraw różnych gałęzi przemysłu Spółki i czuwa nad całokształtem działalności Dyrekcji. Może ona w każdym czasie żądać od Dyreckcji sprawozdania co do spraw handlowych i badać książki i pisma Spółki bądź w pełnym składzie lub przez jednego ewentualnie więcej wyznaczonych w tym celu członków Rady Nadzorczej, jak również badać stan kasy Spółki, stan nieruchomości i urządzeń przemysłowych, oraz wszelkich innych dóbr i wartości, będących w posiadaniu Spółki.

Do Rady Nadzorczej należy stwierdzenie prawdziwości rachunków rocznych, bilansów i wniosków w sprawie rozdziału zysków oraz przedłożenia sprawozdania o tem Walnemu Zgromadzeniu.

Do kompetencji Rady Nadzorczej należą pozatem:

1) ustanawianie, zwalnianie i odwoływanie członków Dyrekcji, ustalanie ich wynagrodzenia i czasu trwania umowy angażującej,

2) zatwierdzanie wyboru prokurzystów, pełnomocników i szefów oddziałów,

3) powzięcie uchwał w sprawach nabycia, pozbycia i obciążenia nieruchomości,

4) zatwierdzanie przedstawionych przez Dyrekcję projektów nowych budowli, nabycia, jak i innych tranzakcji (Marchès),

5) ustalanie wszystkich spraw, które mają być przedłożone do uchwalenia Walnemu Zgromadzeniu,

6) zezwalanie na zaciągnięcie pożyczki do wysokości oznaczonej uchwałą Walnego Zgromadzenia za wydaniem lub bez wydania listów zastawnych jakiegokolwiek rodzaju; zaciągnięcie pożyczki ponad oznaczoną sumę wymaga zezwolenia Walnego Zgromadzenia.

Pozatem Rada Nadzorcza jest upoważniona — nie naruszając kompetencji Walnego Zgromadzenia i Dyrekcji—do wydawania w granicach ustawy i statutu, według własnego przekonania wszelkich rozstrzygnięć i zarządzeń, które uważa za konieczne lub korzystne dla Spółki, w szczególności może z pośród siebie wybrać stałą komisję dla oznaczonych działań, dobierać znawców i ustalać wynagrodzenie tak dla nich jak i dla stałych komisji, zaliczając je na poczet rachunku ogólnych wydatków administracyjnych.

§ 18.

Wynagrodzenie Rady Nadzorczej.

Oprócz zwrotu kosztów podróży i tantjemy, przewidzianej w § 28 statutu, otrzymują członkowie Rady Nadzorczej ryczałtowe wynagrodzenie na poczet rachunku ogólnych wydatków administracyjnych.

Wynagrodzenie to ustali Walne Zgromadzenie. Rozdział tego wynagrodzenia jak i rozdział udziału w zyskach przewidzianego w § 28 pomiędzy poszczególnych członków, przeprowadza sama Rada Nadzorcza.

C. Walne Zgromadzenie.

§ 19.

Prawa akcjonarjuszów.

Akcjonarjusze wykonują swe prawa przez uchwały powzięte na Walnem Zgromadzeniu.

Każda akcja, bez względu na wysokość wpłaconej kwoty, daje prawo do jednego głosu.

Każdy akcjonarjusz jest uprawniony, do wyznaczenia za siebie na Walne Zgromadzenie zastępcy zaopatrzonego w pisemne pełnomocnictwo. Pełnomocnictwo zostaje w przechowaniu Spółki.

Kobiety zamężne, które zawarły małżeństwo nie wedle postanowień prawa majątkowego o rozdziale majątku, mogą być zastąpione przez swych mężów; małoletnich lub ubezwłasnowolnionych zastępują ich opiekunowie, lub ustawowi zastępcy; właścicieli ograniczonych prawem użytkowania, użytkowcy; spółki, związki i zakłady publiczne, jak również osoby prawne, zastępują ich zarządy dostatecznie legitymujące się, względnie zaopatrzone w pełnomocnictwa albo inne osoby z wystarczającemi pełnomocnictwami.

Osoba, którą zapaść mająca uchwała ma odciążać lub zwalniać od zobowiązań, niema w tym wypadku prawa głosowania i nie może go wykonywać

także dla osób trzecich. Tosamo dotyczy akcjonarjusza, z którym na podstawie zapaść mającej uchwały, zawarty ma być jakikolwiek interes prawny.

§ 20.

Złożenie akcji.

Do uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu są uprawnieni ci akcjonarjusze, którzy najpóźniej w ósmym dniu przed Walnem Zgromadzeniem złożą w zwyczajnych godzinach urzędowych w kasie Spółki, albo w innem na zawiadomieniu wymienionem miejscu:

a) wykaz liczbowy akcji przeznaczonych do uczestniczenia,

b) własne akcje, względnie dowody złożenia, lub tymczasowe przekazy w kasie Spółki, ewentualnie w bankach oznaczonych w zawiadomieniu, lub w innych zakładach.

Na złożone akcje, przekazy złożenia, lub tymczasowe przekazy, wydaje się akcjonarjuszom pokwitowania, które następnie służą jako karty wstępu.

§ 21.

Czas i forma zwołania Walnego Zgromadzenia.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie zwołuje się corocznie w ciągu sześciu miesięcy od zatwierdzenia przez Rząd Polski sprawozdania rachunkowego za poprzedni rok obrotowy.

Pozatem stosuje się przepisy ustawowe. Miejsce, czas i cel Walnego Zgromadzenia muszą być podane do wiadomości akcjonarjuszom najmniej na

21 dni przedtem, przez ogłoszenie w pismach do tego przeznaczonych, przyczem do tego czasokresu nie wlicza się dnia zawiadomienia i dnia przeznaczonego na Walne Zgromadzenie. Walne Zgromadzenia zwoływane będą na przemian raz w Paryżu, raz w siedzibie Spółki.

Oprócz tego mogą posiadacze akcji imiennych otrzymywać osobne powołania, o ile Rada Nadzorcza uzna to za stosowne.

Porządek dzienny obrad może być dodatkowo zmieniony lub rozszerzony, przy zachowaniu formy ogłoszenia, przepisanej statutem.

Do ważności uchwał wymaga się jednak należytego ogłoszenia porządku dziennego obrad, najmniej na czternaście dni przed Walnem Zgromadzeniem, a przy uchwałach wymagających większej ilości głosów jak zwyczajna większość, najmniej na dwadzieścia jeden dni przed Walnem Zgromadzeniem.

§ 22.

Biurowość. — Prowadzenie protokołu.

Walnemu Zgromadzeniu przewodniczy—z wyjątkiem wypadków nadzwyczajnych przewidzianych ustawą—przewodniczący Rady Nadzorczej; on też wydaje potrzebne zarządzenia co do prowadzenia protokołu stosownie do § 259 księgi ustaw handlowych i w miarę potrzeby powołuje osoby do obliczania głosów.

§ 23.

Kompetencja.

Walne Zgromadzenie decyduje w sprawach:

1) zatwierdzenia bilansu rocznego wraz z rachunkiem zysków i strat, oraz rozdziału zysków,

2) udzielenia absolutorjum Dyrekcji i Radzie Nadzorczej,

3) wyboru członków Rady Nadzorczej i odwołania ich ustanowienia,

4) zmian statutu,

5) podwyższenia, zmniejszenia, lub zwrotu kapitału zakładowego,

6) rozwiązania i likwidacji Spółki, jakoteż łączenia z innemi spółkami,

7) wniosków Rady Nadzorczej i akcjonarjuszów,

8) zaciągania pożyczek i emisji obligacji, o ile wysokość ich przekracza kompetencję Rady Nadzorczej,

9) wreszcie we wszystkich sprawach, które na mocy księgi ustaw handlowych i statutów podlegają jego kompetencji.

§ 24.

Ważność uchwał.

Jeżeli Walne Zgromadzenie ma decydować poza sprawami przytoczonymi w ustępie 4 i 5 niniejszego paragrafu i o ile obecni akcjonarjusze, ewentualnie ich zastępcy lub pełnomocnicy akcjonarjuszów reprezentują conajmniej jedną czwartą kapitału zakładowego, wówczas uchwały i wybory zapadają, o ile ustawa na to zezwala, zwyczajną większością głosów.

W razie nie spełnienia tego ostatniego warunku, może być zwołane nowe Walne Zgromadzenie z zachowaniem przepisów statutu i czasokresu przewidzianego w § 21, które bez względu na wysokość reprezentowanego kapitału zakładowego decyduje

z mocą obowiązującą w sprawach, które miały być załatwione w myśl porządku dziennego poprzedniego Walnego Zgromadzenia.

To nowe Walne Zgromadzenie musi się odbyć w czasie, nie krótszym od jednego miesiąca a nie dłuższym od dwóch miesięcy, licząc od dnia pierwszego Walnego Zgromadzenia.

Uchwały w sprawie zmiany statutów, podwyższenia, zmniejszenia lub zwrotu kapitału zakładowego — w sprawach rozwiązania i likwidacji Spółki, łączenia z innemi spółkami i w sprawach odwołania ustanowienia jednego z członków Rady Nadzorczej mogą być ważnie powzięte tylko wtedy, gdy obecni na Walnem Zgromadzeniu akcjonarjusze, względnie ich zastępcy lub pełnomocnicy akcjonarjuszów reprezentują conajmniej trzy czwarte kapitału zakładowego. Uchwała posiada moc obowiązującą, o ile zapadła większością conajmniej trzech czwartych kapitału zakładowego reprezentowanego przy powzięciu uchwały.

O ile na pierwszem Walnem Zgromadzeniu postanowienie powyższe o potrzebnej reprezentacji minimum kapitału nie może być wypełnione, natenczas można zwołać nowe Walne Zgromadzenie, z zachowaniem przepisów statutowych i czasu oznaczonego w niniejszym paragrafie.

Zwołanie to powinno zawierać porządek dzienny, datę i wyniki pierwszego Walnego Zgromadzenia. Nowe Walne Zgromadzenie ma zdolność do powzięcia uchwał bez względu na wysokość obecnego kapitału akcyjnego. Do ważności tych uchwał po-

trzeba jednak większości najmniej trzech czwartych kapitału reprezentowanego przez akcje przy powzięciu tych uchwał.

§ 25.

Sposób głosowania.

Wybory jak i powzięcie uchwały co do odwołania członka Rady Nadzorczej, odbywają się za pomocą kartek głosowania, chyba, że Walne Zgromadzenie uchwali bez sprzeciwu inny sposób powzięcia uchwał.

Każda karta głosowania musi zawierać ilość zastąpionych głosów. Pozatem przewodniczący określa sposób wykonania prawa głosowania.

§ 26.

Sprzeciw co do wyborów i uchwał.

Jeżeli na Walnem Zgromadzeniu, na którem obecni akcjonarjusze reprezentowali mniej niż trzy czwarte kapitału akcyjnego, Rada Nadzorcza zgłosi do protokołu Walnego Zgromadzenia żądanie reasumpcji uchwały powziętej przez Walne Zgromadzenie, albo unieważnienia dokonanych przez nie wyborów, oraz powzięcia ponownej uchwały, względnie przeprowadzenia nowych wyborów, to wykonanie zaczepionej uchwały, względnie zaczepionych wyborów musi być zawieszone do następnego Walnego Zgromadzenia; Rada Nadzorcza jest w tym wypadku obowiązana zwołać nowe Walne Zgromadzenie celem powzięcia uchwały w przedmiocie tego wniosku

w terminie dni czternastu nie później jednak, jak trzydziestego piątego dnia licząc od dnia pierwszego Walnego Zgromadzenia. Uchwała powzięta na tem drugiem Walnem Zgromadzeniu w tym samym przedmiocie, ewentualnie wybory na nim dokonane mogą być zaczepione tylko w granicach przepisów ustawowych.

§ 26 a.

Na wypadek, gdy wszyscy akcjonarjusze są obecni lub należycie zastąpieni, może Walne Zgromadzenie powziąć obowiązujące uchwały, nawet w wypadku, gdy nie zachowano wspomnianych wyżej czasokresów dla zwołania Walnego Zgromadzenia.

§ 27.

Składanie rachunków.

Rok administracyjny. — Bilans.

Pierwszy rok administracyjny zaczyna się z dniem wpisania Spółki do rejestru handlowego a kończy się z dniem 31 grudnia 1922 r.

Z dniem 31 grudnia każdego roku, powinna Dyrekcja zarządzić zamknięcie rachunkowe za ubiegły rok obrotowy i sporządzić odpowiadające przepisom ustawowym zestawienie majątku Spółki wraz z bilansem, przy uwzględnieniu ogólnych zasad ustalonych przez Radę Nadzorczą co do sposobu odpisów i szczegółowych postanowień tejże o corocznych odpisach od wartości nieruchomości i ru-

chomości zakładowych, i to wprost lub przez tworzenie szczegółowych kont odpisowych lub kont odnowienia.

W przeciągu pierwszych trzech miesięcy roku następnego, winna Dyrekcja przedłożyć Radzie Nadzorczej bilans z rachunkiem zysków i strat, wraz z planem rozdziału zysków i sprawozdaniem przedstawiającem stan majątkowy i rozwój interesów Spółki, a następnie, wraz z uwagami Rady Nadzorczej, w pierwszych sześciu miesiącach nowego roku obrotowego, przedłożyć je Walnemu Zgromadzeniu.

§ 28.

Zysk.

Zysk Spółki stanowi nadwyżka dochodów obrotowych nad wydatkami obrotowemi, po odciągnięciu wszystkich ciężarów i zobowiązań Spółki, o ile te opierają się na ustawie lub przejętych zobowiązaniach.

Z zysku rocznego potrąca się:

5% 1) najmniej pięć procent wspomnianego zysku w celu utworzenia funduszu zapasowego wymaganego przez ustawę.

Obowiązek powiększania funduszu zapasowego ustaje z chwilą, gdy wysokość jego osięgnie jedną dziesiątą część kapitału zakładowego.

1/10

Gdyby jednak z jakiegokolwiek powodu fundusz zapasowy zmalał poniżej tej jednej dziesiątej części, natenczas musi być on znowu uzupełniany przez potrącanie pięć procent zysku, aż do pełnej wysokości.

145

6%

2) sumę wystarczającą na pokrycie pierwszej sześcio-procentowej dywidendy od wpłaconego kapitału akcyjnego.

Nadwyżkę rozdziela się następująco:

a) w całości dziesięć procent członkom Rady Nadzorczej,

b) resztę, stawia się do dyspozycji akcjonarjuszom.

Walnemu Zgromadzeniu przysługuje prawo, założenia specjalnych funduszów zapasowych, wolnych od oddania.

Wypłata udziałów w zysku następuje w czasie oznaczonym przez Dyrekcję, najpóźniej jednak do dni trzydziestu od dnia ustalenia dywidendy.

Spółka zwraca kwoty wydane przez akcjonarjuszów na zapłacenie podatku, z tytułu podjęcia przypadającej im części zysku.

§ 29.

Fundusze zapasowe.

Do ustawowego funduszu zapasowego (§ 262 księgi ustaw handlowych) należy wpłacać:

1) najmniej pięć procent rocznego czystego zysku i to tak długo, dopóki fundusz zapasowy nie dosięgnie wysokości jednej dziesiątej części kapitału zakładowego,

2) zysk, powstały przy podwyższeniu kapitału zakładowego przez różnicę kursu nowych akcji od kursu nominalnego.

Walne Zgromadzenie decyduje o sposobie zarządzania i użycia specjalnych funduszów zapasowych.

§ 30.

Rozwiązanie. — Likwidacja.

Rozwiązanie Spółki następuje w myśl przepisów ustawy.

§ 31.

Po rozwiązaniu Spółki następuje likwidacja w granicach przepisów księgi ustaw handlowych, uchwał Walnego Zgromadzenia, przy uwzględnieniu istniejących zobowiązań.

Katowice, dnia 25 lutego 1922 r.

199

151

SPRAWOZDANIE

Gwarectwa Węglowego „Brzeszcze”

za 1926/7 rok.

155

SPRAWOZDANIE

Gwarectwa Węglowego „Brzeszcze"

za 1926/7 rok.

Drukarnia P. K. O., Warszawa, Bugaj 5, tel. 150-76.

SPRAWOZDANIE
GWARECTWA WĘGLOWEGO „BRZESZCZE"
za 1926/7 rok.

Rok 1926 był stosunkowo pomyślnym dla kopalni, produkcja bowiem wyniosła 410.560 t., t. j. 23,9% więcej aniżeli w roku poprzednim.

Za I-szy kwartał 1927 r. wydobyto 124.356 t.

Również wysyłka kolejami w 1926 r. przewyższyła wysyłkę roku ubiegłego o 31%, wynosząc 338.565,3 t.

W ciągu I-go kwartału 1927 wysłano koleją 97.083,8 t.

Zużycie węgla w 1926 r. na cele techniczne i deputaty uległo zmniejszeniu w porównaniu z 1925 r. i wyniosło 59.419 t. czyli 14,5% ogólnej produkcji zamiast 15.9% w roku przeszłym.

Zużycie za I-szy kwartał 1927 r. wyniosło 16.999,2 t. czyli 13,7% wydobycia w I-szym kwartale.

Szczegółowe zestawienie obrotu węgla podano w wykazie na str. 6 i 7.

Stosownie do zwiększonej produkcji prowadzono intensywnie roboty przygotowawcze w węglu i popędzono w 1926 r. 33.641 m. b. chodników zamiast 27.629 m. b. roku poprzedniego.

W I-szym kwartale 1927 r. oddano 10.009,2 m. b. chodników.

Dzięki podniesieniu się wydobycia osiągnięto w 1926 r. wysoką dla warunków tej kopalni wydajność 0.901 t. na robotniczą dniówkę ogółem, zamiast 0,77 t. roku 1925.

Z powodu braku funduszów nie prowadzono w 1926 r. robót inwestycyjnych, związanych z dalszym rozwojem kopalni. Dopiero w I-szym kwartale 1927 r. podjęto roboty przygotowawcze do głębienia szybów w Jawiszowicach i Brzeszczach.

Stan urzędników technicznych i administracyjnych wynosił 72 przy załodze robotniczej 1.809 w końcu 1926 roku.

W ciągu 15-to miesięcznego okresu, t. j. od 1.I.1926 do 31.III.1927 r. zapłacono podatków państwowych i komunalnych 260.426 zł. 81 gr.

159

AKTYWA. Bilanse w dniu 31. XII. 1926 r. i w dniu 31. III. 1927 r. **PASYWA.**

L. p.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Bilans w dniu 31. XII. 1926		Bilans w dniu 31. III. 1927	
		Złote i grosze			
1	MAJĄTEK STAŁY:				
	1. Nieruchomości	6.836.184,14		6.824.448,54	
	2. Nowe budowle	48.888,57		73.206,18	
	3. Ruchomości	2.518 553,63	9.403.626,34	2.617.316.65	9.514.971,37
2	ŚRODKI PŁATNICZE:				
	1. Gotówka	199.390,17		367.920,80	
	2. Waluty obce	1 350,—		—	
	3. Zaliczenia kolejowe	602,53		986,—	
	4. Weksle	11.862,91	213.205,61	16.935,48	385.842,28
3	NALEŻNOŚCI:				
	1. Dłużnicy	606.912,81		595.414,02	
	2. Zaliczki	27.747,08	634.659,89	9.980,64	605.394,66
4	ZAPASY:				
	1. Węgiel	71,85		8.381,98	
	2. Materjały	554.842.71	554.914,56	670.877,12	679.259,10
5	INNE AKTYWA:				
	1. Rozrachunki międzyokresowe	10.800,—		8.100,—	
	2. Depozyty i gwarancje	48.500,—	59.300,—	45.500,—	53.600,—
			10.865.706,40		11.239.067,41

L. p.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Bilans w dniu 31. XII 1926		Bilans w dniu 31. III. 1927	
		Złote i grosze			
1	KAPITAŁ		9.524.145,42		9.524.145,42
2	FUNDUSZ AMORTYZACYJNY		943.609,32		1.206.342,29
3	DŁUGI — wierzyciele		165.852,43		210.173,83
4	INNE PASYWA:				
	1. Rezerwa na wątpliwych dłużn.	—		28.606,36	
	2. Rozrachunki międzyokresowe	182.314,23		186.295,10	
	3. Kaucje	49.785,—	232.099,23	45.435,—	260.336,46
5	CZYSTY ZYSK				38.069,41
			10.865.706,40		11.239.067,41

STRATY. Rachunek Strat i Zysków za 1926 r. i za I. kwartał 1927 r. **ZYSKI.**

L. p.	WYSZCZEGÓLNIENIE	1926 r.	I. kwartał 1927 r.	Razem 15 miesięcy
		Złote i grosze		
1	Różne odpisy (amortyzacja i inne)	615.288,88	293.036,85	908.325,73
2	Rezerwa na wątpliwych dłużników	—	28.606,36	28.606,36
3	Czysty zysk	—	38.069,41	38.069,41
		615.288,88	359.712,62	975.001,50

L. p.	WYSZCZEGÓLNIENIE	1926 r.	I. kwartał 1927 r.	Razem 15 miesięcy
		Złote i grosze		
1	Zysk z eksploatacji	533.374,55	345.581,73	878.956 28
2	Różne dochody	81.914,33	14.130,89	96.045,22
		615.288,88	359.712,62	975.001,50

Wykaz obrotu węgla w 1926 r.

WYSZCZEGÓLNIENIE	Gruby	Kostka I	Kostka II	Orzech I	Orzech II	Pospółka	Kotłowy	RAZEM
	T							
PRZYCHÓD:								
Remanent 1.I 1926 r.	42,—	40,—	20,—	55,—	2.335,—	—	10.640,—	13.132,—
Wydobycie węgla	72.615,—	34.450,5	32.449,2	67.921,1	83.451,3	510,—	119.162,9	410.560,—
Razem	72.657,—	34.490,5	32.469,2	67.976,1	85.786,3	510,—	129.802,9	423.692,—
ROZCHÓD:								
Sprzedaż w kraju	64 699,3	31.420,5	28.616,7	52.909,3	747,9 / 82.266,7	510,—	12.977,3 / 50.615,3	324.763,—
Sprzedaż zagranicą	6.870,—	3.070,—	3.852,5	7.617,5	2.105,—	—	8.410,—	31.925,—
Rozchody własne:								
a) Brzeszcze	1.087,7	—	—	7.449,3	266,7	—	50.615,3	59.419,—
b) Cegielnia—Bielsko	—	—	—	—	—	—	—	—
c) Spalony węgiel na składzie	—	—	—	—	400,—	—	—	400,—
Razem	72.657,—	34.490,5	32.469,2	67.976,1	85.786,3	510,—	122.617,9	416.507,—
Remanent 31.XII 1926 r.	—	—	—	—	—	—	7.185,—	7.185,—

Wykaz obrotu węgla za I-szy kwartał 1927 r. (1.I. — 31.III 1927 r.)

WYSZCZEGÓLNIENIE	Gruby	Kostka I	Kostka II	Orzech I	Orzech II	Pospółka	Kotłowy	RAZEM
	T							
PRZYCHÓD:								
Remanent 1.I. 1927 r.	—	—	—	—	—	—	7,185,—	7.185,—
Wydobycie węgla	23.104,1	11.924,8	9.879,—	23.342,—	21.065,7	342,—	34.698,4	124.356,—
Razem	23 104,1	11.924,8	9.879,—	23.342,—	21.065,7	342,—	41,883,4	131.541,—
ROZCHÓD:								
Sprzedaż w kraju	22.712,1	11 689,8	9.544,—	21.085,8	20.821,7	342,—	15.019,4	101.214,8
„ za granicę	—	105,—	250,—	65,—	35,—	—	100,—	555,—
Rozchody własne	222,—	—	—	2.023,2	82,—	—	14.672,—	16.999,2
Razem	22 934,1	11.794,8	9.794,—	23.174,—	20.938,7	342,—	29 791,4	118.769,—
Remanent 31 III 1927 r.	170,—	130,—	85,—	168,—	127,—	—	12.092,—	12.772,—

Przewodniczący Rady Zarządzającej

Kierownik Rachuby:
(—) *B. Solecki.*

Gwarectwa Węglowego „Brzeszcze":
(—) *St. Świętochowski.*

Dyrektor:
(—) *P. Lebiedzki.*

Odpis.

PROTOKÓŁ

Komisja Rewizyjna w osobach pp. MIŁOSŁAWA JUSZKIEWICZA, Naczelnika Wydziału Ministerstwa Przemysłu i Handlu, MICHAŁA MICHALAKA, Referenta Ministerstwa Przemysłu i Handlu i inż. ANTONIEGO KRAHELSKIEGO, Delegata Ministerstwa Skarbu sprawdziła bilanse i rachunki strat i zysków Gwarectwa Węglowego „Brzeszcze" i stwierdza, że bilans Gwarectwa za rok 1926 zamknięty sumą zł. 10.865.706.40, z wynikiem na zero, oraz bilans za I-szy kwartał 1927 r., zamknięty sumą zł. 11.239.067.41 i rachunek strat i zysków wykazujący czysty zysk zł. 38.069.41, zgodne są z zapisami w księgach Gwarectwa.

Podpisy:

M. Juszkiewicz, M. Michalak, A. Krahelski.

183

Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku

Spółka Dzierżawna. Spółka Akcyjna w Katowicach.

Société Fermière des Mines Fiscales de l'Etat Polonais en Haute-Silésie

Société Anonyme à Katowice.

SPRAWOZDANIE DLA WALNEGO ZGROMADZENIA
Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA W CIĄGU ROKU
OPERACYJNEGO

1926.

167

SPRAWOZDANIE DLA WALNEGO ZGROMADZENIA
Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA W CIĄGU ROKU
OPERACYJNEGO 1926.

Raport dla Walnego Zgromadzenia.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SPÓŁKI W CIĄGU ROKU OPERACYJNEGO 1926.

Sprawozdanie niniejsze dotyczy piątego roku operacyjnego Spółki. Obejmuje ono okres od 1 stycznia do 31 grudnia r. 1926.

Produkcja w ciągu tych 12 miesięcy osiągnęła:

węgla	t.	2.757.132	wobec	2.407.532	w roku 1925	i 2.873.041 w roku 1923.
koksu	t.	150.370	„	140.907	„	„
brykietów	t.	42.658	„	18,892	„	„

Rok 1926 pod tym względem przypomina 1925, iż dzieli się na dwie części bardzo różne, odpowiadające prawie dokładnie dwum półroczom. Istotnie, jeśli w roku 1925 zamknięcie granicy niemieckiej od 15-go czerwca zmienia zupełnie przebieg półrocza 2-go, to w roku 1926 sytuacja kopalń zmienia się również całkowicie z powodu strejku angielskiego, który rozpoczął się 1-go maja, a którego skutki dały się praktycznie odczuć około połowy roku.

Półrocze pierwsze r. 1926 cechuje w Polsce najniższy poziom przesilenia w górnictwie węglowem. Średnia produkcja miesięczna kraju spada do t. 2.328.609, co przedstawia zaledwie 68% średniej produkcji roku 1913. Podnosi się ona nagle począwszy od lipca tak, że średnia miesięczna półrocza drugiego dochodzi do 3.615.277 ton, czyli 106% średniej roku 1913 (3.414.243 t.).

Spożycie wewnętrzne Polski utrzymało się w roku 1926 na poziomie ton 20.200.000, jak w roku 1925, lecz wysokość eksportu wzrosła z ton 8.230.067 do 15.087.149, osiągając w ten sposób 42,7% całości wysyłek. Stosunek ten może się jeszcze zwiększyć do 50% w miarę wzrostu ułatwień przewozowych i przeładunkowych. Zaznaczyć zresztą należy, że analogiczny stosunek w Anglji, kraju par excellence eksportu węglowego, nie przekroczył nigdy 34%.

Porównanie tych cyfr charakteryzuje w sposób oczywisty sytuację naszego przemysłu i wykazuje, jak żywotną dla jego interesów jest sprawa szybkiego i znacznego ulepszenia przewozów kolejowych ku morzu oraz sprawa urządzenia portów.

Znaczenie tego zagadnienia dla przemysłu naszego i dla kraju wogóle, po wielekroć już razy podnoszone w naszych sprawozdaniach poprzednich, jest zresztą zupełnie uznane i można się spodziewać, iż energiczne i wytrwałe wysiłki ogółu doprowadzą we właściwym czasie do jego rozwiązania zadawalającego.

Nagłe wzmożenie produkcji w ciągu półrocza drugiego nie przedstawiało żadnych trudności dla naszych kopalń, które pracują wszystkie znacznie poniżej swojej zdolności produkcyjnej. Inaczej się rzecz miała z wysyłkami, które, niestety, z powodu trudności transportowych, ograniczone zostały do tonażu o wiele niższego od tego, który mógłby być osiągnięty i którego wymagało położenie na rynku europejskim.

Odwóz niespotykanych dotychczas ilości węgla w kierunkach nowych i niezwykłych wywoływał zbyt często znaczne zatory na kolejach.

Rok 1926 był wogóle pomyślny dla Konwencji Węglowej Polskiej, której konsolidacja postępowała naprzód, tak na wewnątrz jak i na zewnątrz, na skutek lepszego poznania jej użyteczności zarówno przez jej członków jak i przez Władze. Sprawy ustalenia kontyngentu spowodowały jednak w końcu roku wystąpienie z Konwencji poważnej grupy kopalń. Tego rodzaju trudności powtarzają się jednak zbyt często. Należy mieć nadzieję, iż uda się znaleźć sposób zapobieżenia im w przyszłości tak, aby można było liczyć na dłuższe porozumienie, którego moc i stałość ma największą wagę dla interesów ogólnych.

Sprawa wywozu węgla do Niemiec nie została rozstrzygnięta w r. 1926, pomimo naglącej potrzeby jej uregulowania dla całego Zagłębia Śląskiego, pozbawionego najważniejszego ze swych zewnętrznych rynków zbytu.

Zgodnie z przebiegiem ogólnym interesów Spółka sprzedała w roku 1926-ym ton 124.044 w miesiącu marcu, najsłabszym od chwili jej powstania, i 255.256 w miesiącu listopadzie, co przedstawia rekord maximum dotychczas osiągniętego.

Wypadkowa dwu tych czynników: zamknięcia granicy niemieckiej i strejku angielskiego, spowodowała w naszych stosunkach handlowych wstrząs, którego miernikiem jest stałe zmniejszanie się części tonażu, podlegającego reglamentacji ze strony Konwencji (dostawy do Polski, Niemiec, Czechosłowacji, Austrji i Węgier) w stosunku do całości wysyłek.

Stosunek ten był następujący:

w roku 1924	97,0%
w roku 1925	92,9%
1-sze półrocze r. 1926 . . .	70,9%
2-gie półrocze r. 1926 . . .	52,1%

Cyfry powyższe dają miarę wysiłku w przystosowaniu się, jaki od 18 miesięcy wymagany był od działu handlowego Spółki i wogóle od organizacyj handlowych górnictwa węglowego górnośląskiego. Najważniejszemi jego wynikami są: rozwój i konsolidacja naszego zbytu na rynkach bałtyckich, otwarcie rynku rosyjskiego, na którym węgiel nasz doznał bardzo życzliwego przyjęcia, oraz znaczne zwiększenie transportów naszych do Włoch, gdzie spodziewamy się znaleźć poważny i stały zbyt dla naszych produktów, zwłaszcza od chwili, gdy wzrost pojemności portów pozwoli na skierowanie do tego kraju dostatecznej części naszych wysyłek morskich.

Różnorodność dwuch półroczy okresu sprawozdawczego wymagała dużych wysiłków na drodze przystosowania się i udoskonaleń również od działu technicznego.

Wydobycie dzienne netto wynosiło średnio w ciągu całego roku t. 10.496 wobec 9.680 w roku 1925, dochodząc nawet w grudniu do 11.638. W roku 1922, przy pracy na dwie zmiany na wszystkich szybach i przy pełnej ich wydajności, zgodnie z ówczesną sytuacją na rynku węglowym, wydobycie dzienne dosięgło zaledwie ton 9.505.

To znaczne polepszenie biegu eksploatacji, które jedynie pozwoliło Spółce przebyć bez zbyt wielkich szkód gwałtowne przesilenie gospodarcze, jakie nas doświadcza od lat trzech, jest prawie wyłącznie wynikiem systemu przegrupowania pól odbudowy i koncentracji robót, które przeprowadzamy wytrwale od chwili powierzenia Spółce eksploatacji złóż. Pozostaje zresztą jeszcze dużo do zrobienia w tym kierunku, zwłaszcza na kopalni Król; stąd w dalszym ciągu powinno nastąpić znaczne obniżenie się kosztów własnych.

Na kopalni Król udoskonalanie wielkich przewozów prowadzone było w dalszym ciągu. Przewóz lokomotywami elektrycznemi uruchomiony z wielkiem powodzeniem w maju na głównym chodniku odstawowym na Polu Zachodniem polepszył znacznie — zgodnie z przewidywaniami — ogólne warunki eksploatacji tego ośrodka.

171

Przewóz lokomotywami elektrycznemi na Jacku (Pole Wschodnie) będzie zaprowadzony w ciągu roku 1927. W ten sposób wypełniony zostanie program całości zapoczątkowany i wykonywany od lat 4.

Na Polu Wschodniem puszczono w ruch w kwietniu roku ubiegłego sortownię z sitami potrząsalnemi do sortowania miału 0|15 mm. na dwa gatunki 0|6 mm. i 6|15 mm; pozwoliło to na ulepszenie jakości i wyglądu brykietów, oraz na otrzymanie dla sprzedaży grysiku 6|15 mm posiadającego wartość wyższą niż miał 0|15 mm, z którego pochodzi. W brykietowni puszczone zostały w ruch, również w kwietniu, 2 prasy Coffinhal, wydajności 15 t. na godzinę, które zastąpiły starą 7-io tonową prasę systemu Tilgera.

Na kopalni Bielszowice ukończone zostało głębienie szybu w Pawłowie, na którym będą ześrodkowane wentylatory, znajdujące się na szybach Halszka i Dorotka. W tymże szybie przygotowujemy instalację do podsadzki płynnej, w jego zaś sąsiedztwie urządzona zostanie kopalnia piasku, którego złoża dostarczą cały materjał potrzebny do podsadzki na przeciąg lat 7 do 8. Od wprowadzenia w życie tego programu oczekujemy znacznego polepszenia warunków eksploatacji kopalni Bielszowickiej.

W Knurowie, w pokładzie H, odbudowa metodą długościanową przy pomocy podsadzki płynnej została rozwinięta do maximum, na jakie rozporządzalność materjału podsadzkowego pozwala. Instalacja jest zupełnie uregulowana i daje wyniki zupełnie zadawalające. Usuwanie wód zamulonych, pochodzących z podsadzki, było powodem pewnych trudności, jak zwykle w podobnych wypadkach, które to trudności zostaną usunięte skoro zostanie puszczony w ruch aspirator pneumatyczny systemu Mammuth oraz zakończona instalacja nowej pompy 4m³, która znajduje się w montażu. Przy obecnej instalacji prowizorycznej dochodzimy do podsadzania do 600 m³ na dobę. Instalacja ostateczna, o wydajności 250 m³ na godzinę, zaczęta we wrześniu, zostanie puszczona w ruch w ciągu lata 1927 i będzie zasilana piaskiem głównie z lasu Szczygłowickiego, zakupionego w tym celu.

W Knurowie również został w kwietniu uruchomiony aparat Rhéo systemu France-Focquet dla szlamu pochodzącego z płuczki; działa on zupełnie zadawalająco i dostarcza produkt użyteczny o 6—7% zawartości popiołu, produkt, który zostaje dodawany do miału płukanego, idącego do fabrykacji koksu. Z 18.000 t. szlamu, wyrzucanego dawniej co roku na zwały, instalacja ta pozwala uzyskać 13.000 t. miału na koks. Zysk w ten sposób osiągnięty zamortyzował urządzenie w przeciągu 3 miesięcy.

Rozwój kopalni Knurów i związanej z nią wytwórczości ubocznej wymaga zupełnej renowacji kotłowni, przeciążonej już obecnie. Projekt instalacji nowych kotłów, związany z rozwinięciem elektrowni, znajduje się w tej chwili w opracowaniu.

Doświadczenia dokonane na koksowni wykazały — z punktu widzenia rozwoju sprzedaży koksu — całą wartość wznowienia wydobycia z szybu Foch, a to ze względu na polepszenie jakości koksu przez użycie w pewnym stosunku węgla z pokładu siodłowego. Wobec tego, iż nie może być mowy o wznowieniu, nawet prowizorycznem, eksploatacji tych pokładów w warunkach bardzo niekorzystnych, które zmusiły do jej zatrzymania w roku 1924, został opracowany projekt podjęcia tej eksploatacji na zupełnie nowych podstawach, przewidujący odbudowę pokładów grubych o dużej wydajności przy pomocy podsadzki płynnej.

Prace przy budowie fabryki amonjaku syntetycznego trwały przez rok cały 1926, co pozwoli prawdopodobnie na puszczenie jej w ruch bez znaczniejszego opóźnienia poza datę ustaloną. Wszystkie przedsiębiorstwa węglowe, posiadające koksownie, wykazują dążności w kierunku budowy fabryk podobnych do naszej, a w kilku wypadkach nawet na większą wytwórczość niż zamierzona przez nas. Spółka nasza staje się więc promotorem tej nowej gałęzi przemysłu w Polsce i spodziewać się należy, że wyciągnie korzyści z zysku na czasie przed innemi tego rodzaju instalacjami.

Przy Dyrekcji Generalnej zostało zorganizowane laboratorjum centralne, które zastąpiło małe laboratorja, istniejące na kilku kopalniach.

Poza tem stary kościół w Knurowie, któremu groziła zupełna ruina, zastąpiony został kościołem tymczasowym, oddanym w grudniu na potrzeby kultu.

Na gruncie spraw społecznych Spółka pozostała wierna szlachetnym tradycjom, którym Panowie tak często udzielali swojej aprobaty i zachęty.

W ciągu okresu sprawozdawczego wzniesiono i urządzono nowe lokale dla ochronki, szkoły gospodarstwa domowego i robót ręcznych oraz szkoły przygotowawczej do szkoły górniczej. W Łagiewnikach i Knurowie urządzono stadjony dla naszych towarzystw sportowych; podtrzymywano materjalnie orkiestry amatorskie przy trzech z naszych kopalń.

Instytucje społeczne, stworzone poprzednio pośród personelu w celach kulturalno-oświatowych jak bibljoteka, ogrodnictwa, stow. muzyczne, chóry, stow. sportowe i t. d. jak również organizacje oszczędnościowe korzystały w dalszym ciągu z naszego poparcia.

Liczne towarzystwa dobroczynności i inne Górnego Śląska i okolic sąsiednich korzystały jak zwykle z naszej pomocy.

Otaczaliśmy szczególną opieką i udzielaliśmy darów naszym inwalidom, wdowom i sierotom oraz bezrobotnym Śląska Górnego.

Królewska Huta, dnia 9. lipca 1927.

Dyrektor generalny:

(—) Fr. Reumaux

Do powyższego sprawozdania Zarządu nie mamy nic do nadmienienia.

Prezes Rady Nadzorczej:

(—) H. de Peyerimhoff

125

Telegram

№ 64

Przewód № 1015

Lempicki szopena 2.- bydgoszcz

przewodnik bydgoszcz

Przyjęto dn. 9 XI 192 7
godz. 14 min. 10
z
podpis

Urząd bydgoszcz

Uwagi służbowe:

z

warszawa 20+ 508 17.-9/11.-27.-13.-10=

= prosze zaraz przyjechac dla osobistego porozumienia sie w sprawie rzeczoznawstwa dla skarboferme = cybulski.

Telegrafów nie przyjmuje odpowiedzialności za straty, wynikłe z późnego przesłania lub doręczenia telegramów.

Druk Koziańskich w Warszawie

1010 (II-927) 12,000.000 w bl. à 100.

179

emprunt	
un taux d'intérêt	drverzawa
Annuité d'amortisation	Wessel
prix de revient	
prix de vente	Convention
gains-bénéfices	
Débouchés	1 Mars 1921
Capacité de production	22 Mar 1921
gisement	
rendement = productivité	28 Aout 1924
d'un ouvrier	
accorder un crédit	
Abaissement du prix	
ouvrir un compte	
fond de roulement	
impôt sur le capital	
payer au comptant	
tireur d'une lettre de change	
porteur "	
escompter "	

M i e s i ą c		Wydobycie w t o n a c h	Sprzedaż w T o n a c h		
			Węgiel	Koks	Brykiety
Styczeń	1927	267.234	233.223	20.424	4.386
Luty	"	252.795	212.165	16.662	4.328
Marzec	"	208.985	167.742	17.235	1.889
Kwiecień	"	199.161	150.568	15.665	1.361
Maj	"	200.784	166.167	15.823	1.920
Czerwiec	"	224.893	184.410	15.308	3.115
Lipiec	"	231.765	193.715	17.075	1.222
Sierpień	"	257.902	218.964	17.164	1.540
Wrzesień	"	238.079	205.221	17.708	903
Październik	"	253.011	228.411	18.456	1.542

Miesiąc		Wydobycie w tonnach	Sprzedaż w Tonnach				Rachunek eksploatacji we frankach złotych		Uwagi:
			Węgiel	Koks	Brykiety	Ogółem	Wpływy	Wydatki	
Styczeń	1927	267.234	233.223	20.424	4.386	258.033	3691,569,10	2275.285,03	8% czynszu dzierżawnego oraz
Luty	"	252.795	212.165	15.662	4.328	232.155	3221.434,45	2180.073,78	6% na roboty nowe i
Marzec	"	20Ø.985	167.742	17.235	1.889	186.866	2493.377,88	2563.246,45	1% na koszta administracyjne
Kwiecień	"	199.161	150.568	15.665	1.361	167.594	2070.593,91	2202.801,19	nie są wliczone do wydatków
Maj	"	200.784	166.167	15.823	1.920	183.910	2404.174,02	2277.883,32	
Czerwiec	"	224.893	184.410	15.308	3.115	202.833	2633.571,61	2396.219,84	
Lipiec	"	231.765	193.715	17.075	1.222	212.012	2670.883,48	2385.296,34	
Sierpień	"	257.902	218.964	17.164	1.540	237.668	2818.614,69	2106,088,85	
Wrzesień	"	238.079	205.221	17.708	903	223.832	2670.722,57	1846.632,34	
Pazdziernik	"	253.011	228.411	18.456	1.542	248.409	24674.941,71	20233.527,14	

Do 31 Sierp wpływu 19,185

19,2 × 6 = 1,152 rok nov

19.2 × 8 = 1,548 (153,6 czynsz)

2,79

Dzw 0,77

3,56

2563

Mar 2.493 70.000

070

2202

2070

132

Dzw 0,77

Czynsz 1.54

2,31

do 31 Sierp wpływu 19,2 mtg

Do Wydatków – 0,77 (3/4 1.025)

Czynsz dzierżaw (6,3%) – 1,21

1,98

Roboty nowe (6%) 1,15

3,13

19,2

63

576

1152

1,20.96

1.88

3,36

198

138

1.15

74

189

132

57

19,2

6

1,1,5,2

330

198

132

Rachunek eksploatacji we frankach szwajcarskich			U w a g i :
Odjem	Wpływy	Wydatki	
258.032	3691,565,10	2275.285,03	8% czynsza dzierżawnego oraz
232.155	2221.434,46	2180.072,78	6% na roboty nowe i
186.866	2493.377,88	2563.246,45	1% na koszta administracyjne
167.594	2070.593,91	2202.801,19	nie są wliczone do wydatków
183.910	2404.174,02	2277.883,32	
202.839	2633.571,61	2396.219,84	
212.012	2670.883,48	2385.296,34	
237.668	2818.614,69	2106.088,85	
222.832	2670.722,57	1846.632,34	
248.409	2467.941,71	2023.527,14	

I Rach. Rozpoczął.
jak z nich utworzyć rachunek bilansu

Co znaczy „koszta ogól. i obciążenia finansowe"?
— rzi „obrót stałych".

Jak jest wymieniona suma
ogólny do wpływów;
Mamy Kaurowa odliczają 5% od Stanu = 1,5 m
Na rob. nowe powinno być 8% od Stanu = 1,5 m
a podane w an. 12. 1.936.652

Zwrot powstaje fundusz zapasowy = rezerwowy
Niejasności z czynszem porowa an 11 i 19

Załącz 13. podatek węglowy, co znaczy
przyda koszta administracyjne?

zał 6. nie zrozumiałe Zagranicy { 4.642.208
4.078.230

zał 9 co to jest rz „oprzeniczy"

Konto st 8 akumulowane czynsze od drugiego roku
— st 10 spłacanie akumulowanego czynszu

Konto st 6 zwrot rep czynsz Kapit obrot = 1/3 rozl czyl

Konto st. 3 Umowa z 1 Marca 1925
— st 12 " " 16 Lut 1921

2477.447,73
1296.374,31
1.181.073,42
1.108.351,08

Wpłaty Skarbowi w r. 1927

1.296.374
53.476
72.723

487

	Na spłaty zaległego czynszu za r. 1923	Odsetki za r. 1926 od zaległego czynszu za r. 1923	Na poczet czynszu za 1925	Na poczet czynszu r. 1926	Razem fr. zł.
3. I. 1927	46.374,31				46.374,31
8. II. "	250.000.–				250.000.–
13. V "	482.000.–				482.000.–
16. V "	518.000.–				518.000.–
IX "		92.241,76			92.241,76
X "				72.723,34	72.723,34
X "			53.476.–		53.476.–
	1.296.374,31	92.241,76	53.476.–	72.723,34	1.514.815,41

Czynsz 1.422.573

1.296.374
53.476
72.723
1.422.573

1.514.814
92.241
1.422.573

1.054
72
1.126
534

?

Kówarca
nie mają wkładu

$$\begin{array}{r} 47.46 \\ \hline 2844 \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 4.66 \\ \hline 8 \\ \hline 84 \end{array}$$

~~48~~ 14,1 1 zł f = 934 m

48,0 1 zł f = 44.385 M

189 1 fr zł = 1.07 zł 1 fr zł = 2,07 zł

"SKARBOFERM"	1922	1923	1924	1925	1926
	mk.niem.	mk.p.	zł.w zł.	zł. 34,15	zł. 32,27
Wpływy eksploatacyjne	9.447.576.549,46	5.998.938.279.313,99	47.390.796,70	37.889.593,98	55.463.776,99
Wydatki "	6.653.503.368,80	5.464.756.311.889,12	46.520.775,13	34.380.046,18	49.193.268,83
Zysk brutto	2.794.073.180,66	534.181.967.424,87	870.021,57	3.509.547,80	6.270.508,16
	zł.w zł.	zł.w zł.	zł.w zł.	zł.w zł.	zł.w zł.
Podział zysku brutto	2.993.377,05	12.035.486,82 (razem z zysk. obr. walut)	926.077,18	3.227.748,44 + 53.476.-	3.034.375,61
1/na dywidendę /10% od kapitału/	205.000.- 205.000.-	820.000.-	820.000.-	1.025.000.-	1.025.000.-
2/na nowe roboty /6% wpływów ekspl./	-	2.879.489,35	106.077,18	2.048.727,53	1.936.652,27
3/czynsz dzierżawny /8% wpływów ekspl./	1.125.554,58	3.839.319,14	-	+ 53.476.- 154.020,91 /2.125.425,48/	72.723,34 /2.027.616,57/
Pozostaje czysty zysk	1.457.822,47	4.496.678,33	-	-	-
1/Super-dywidenda /5% od kapitału/	-	410.000			
2/3/4 nadzysku/skarb. jako właściciel/	-	148.888,43			
3/1/4 nadzysku/akcjonarjusze/	-	49.487,47			
4/straty na dewaluacji kapitału/zł.5.346.790,90/	1.457.822,47	3.888.968,43			
	2915.644,94	1.457.822 3.888.968 5346790	34.15 3.28 3087	2.048.727 154.020 1994707	

2.125.425 154.020 1971405 ak

1971 154 57 2778

w 24 r. na eksport za 23 : 1.368.5[illegible]

72.720 exp z w 23

53 476 " z 25

Rzeczoznawców

OPINJA RZECZOZNAWCOW

w sprawie ~~stanu~~ sytuacji finansowej Spółki Akcyjnej "Skarboferm"

System finansowej gospodarki, stosowany przez Spółkę, odznacza się pewną właściwością, mianowicie, Spółka przechowuje w bankach, przeważnie zagranicznych, znaczne sumy gotówki /są one podawane w aktywach bilansów Spółki/, a jednocześnie nie wypłaca sum, należnych od Spółki: skarbowi polskiemu /czynsz dzierżawny/ i akcjonarjuszom /dywidenda od akcji/ i sumy te figurują w bilansach Spółki po stronie pasywów.

Według ostatniego bilansu na d.31 Grudnia 1926 r, Spółka miała złożonych rozmaitych walut w rozmaitych bankach: w kraju na sumę 70.746 fr. zł.; - zagranicą - na sumę 7.796.238 fr.zł., razem na fr.zł. 7.866.984 /tak np.w "Union des Mines" w Paryżu - 606.728 dol., w "Banque de Paris", w Genewie - 479.332 dol.i 694.369 fr.szwajc./ Jednocześnie zalegające od Spółki należności wynosiły: czynsz dzierżawny, przypadający Skarbowi Polskiemu - 2.477.448 fr.zł.; dywidenda dla akcjonarjuszy za dwa lata /1925 i 1926 r/ - 2.050.000 fr.zł., razem 4.527.448 fr.zł.

Jest rzeczą jasną, że system taki pociąga za sobą dla Spółki poważne straty pieniężne na różnicy stopy procentowej płaconych i pobieranych odsetek. Od swych depozytów Spółka otrzymuje procent stosunkowo niewysoki, według norm, stosowanych zagranicą; tymczasem, zgodnie z kontraktem dzierżawnym / art.8 p.b./, Spółka jest obowiązana, od zalegających należności, płacić Skarbowi Polskiemu procent, odpowiadający "najwyższemu procentowi nominalnemu renty polskiej", - co wynosi obecnie do 11% w stosunku rocznym. Odsetki od zalegającego czynszu dzierżawnego /za r.1923/ stanowiły w r.1925 - 570.373 fr.zł., w r.1926 - 454.841; obecnie /Listopad 1927 r/ odsetki te są całkowicie spłacone. Za r.1927, odsetki za zalegające wpłaty czynszu dzierżawnego przedstawią już kwotę znacznie mniejszą, niż w latach poprzednich, albowiem wskutek dokonanych w ciągu roku bieżącego spłat czynszu dzierżawnego, w ogólnej sumie 1.422.573.fr.zł., zaległość z tego tytułu zredukowała się teraz /Listopad 1927 r/ do sumy 1.054.875 fr.zł.

zamiast 2.477.448, jak to było w początku roku.-

Celowość takiego kosztownego systemu gospodarki finansowej, Dyrekcja Spółki tłómaczy koniecznością posiadania, na wszelki wypadek, znaczniejszego zapasu rozporządzalnej gotówki i twierdzi, że osiągnięte tym sposobem bezpieczeństwo dla Spółki, t.j. możność wydatkowania, w razie potrzeby, większej sumy, bez zaciągania wtedy specjalnej pożyczki, jest rzeczą ważniejszą, niż strata na procentach. Zauważyć przytem należy, że suma, przepłacana na procentach, zwiększając wydatki eksploatacyjne a tem samem obniżając zysk brutto, nie wpływa na dywidendę, gdyż jest ona gwarantowaną /10% od kapitału akcyjnego/, ale zmniejsza sumę przeznaczaną na czynsz dzierżawny. Z tego względu, dotychczasowy system gospodarki finansowej jest niekorzystny dla skarbu polskiego, jako instytucji pobierającej ów czynsz dzierżawny.-

Dotychczasowe wyniki finansowe są na ogół pomyślne dla Spółki dzierżawnej, mniej korzystnie przedstawiają się, w następstwie warunków kontraktu dzierżawnego, dla właściciela kopalń, którym jest Skarb Polski. W każdym roku, z szeregu lat ubiegłych, została osiągnięta pewna przewyżka wpływów z eksploatacji nad wydatkami eksploatacyjnemi /t.zw. w kontrakcie "zysk brutto"/ Różnice jednak w rentowności dokonywanych operacji /stosunek sumy zysku brutto do ogólnej sumy wpływów/, oraz różnice w absolutnych cyfrach wpływów i zysków, są w poszczególnych latach stosunkowo znaczne, jak to wykazuje poniższe zestawienie.-

	Ogólna suma wpływów z eksploatacji	Zysk brutto	
		wyrażony w absolutnych cyfrach	wyrażony w %% od ogólnej sumy wpływów
Rok 1922 / 4 miesiące/	14.1 milj.fr.zł.	2.99 milj.fr.zł	21.3%
Rok 1923 ----------	48.0 " "	12.03 " "	25.1%
Rok 1924 ----------	47.4 " "	0.92 " "	2.0 %
Rok 1925 ----------	34.2 " "	3.28 " "	9.6 %
Rok 1926 ----------	32.31 " "	3.03 " "	9.4 %

Najbardziej pomyślnym, pod względem rentowności dokonanych operacji, był r 1923, kiedy zysk brutto doszedł do 25.1% ogólnej sumy wpływów z eksploatacji; w następnych latach procent ten jest znacznie niższy, a w r.1924 spada do 2%. Zysk brutto, osiągnięty w r.1923, wystarczył nie tylko na wypłacenie / ew. wyznaczenie/ dywidendy, funduszu na roboty nowe i czynszu dzierżawnego, ale jeszcze z pozostałości po tych odliczeniach / z tak zwanego w kontrakcie "czystego zysku"/ można było, zgodnie z p. v. art. 6-go kontraktu, wyznaczyć superdywidendę /5% od kapitału akcyjnego/ i nadzysk w kwocie 197.709 fr.zł., przeznaczony w 3/4 dla Skarbu Polskiego /dodatek do czynszu dzierżawnego/ i w 1/4 - dla Spółki dzierżawnej. Potem, z zysków osiągniętych w r.1922 i 1923, na pokrycie strat od dewaluacji kapitału akcyjnego, była użyta suma 5.346.791 fr.zł.- Najgorszym był rok 1924, kiedy absolutna cyfra zysku brutto była najniższą /0.92 milj.fr. zł./ i stanowiła tylko 2% ogólnej sumy wpływów; w tym roku poza dywidendą można było wyznaczyć jedynie na roboty nowe skromną sumę 106.077 fr.zł. Rok 1925 był lepszy, dał zysku brutto 3.28 milj.fr.zł., co stanowi 9.6 % ogólnej sumy wpływów; w r.1926 sytuacja uległa tylko nieznacznej zmianie: zysk brutto obniżył się do 3.03 milj.fr.zł., stanowiąc 9.4% ogólnej sumy wpływów.-

Osobliwość kontraktu dzierżawnego przedstawia zasada, że dywidenda od akcji jest gwarantowana /10%/ i z zysku brutto przedewszystkiem odlicza się odpowiednia kwota na dywidendę. Procentowo, z ogólnej sumy osiągniętych zysków brutto, gwarantowana dywidenda zabrała w poszczególnych latach:

w r. 1922	13,7 %
w.r. 1923 /razem z superdywidendą/	10,2 %
w.r. 1924	88,5 %
w.r. 1925	31,2%
w.r. 1926	33,8 %

W rzeczywistości dywidenda była wypłacona akcjonarjuszom tylko za r.1922 /410.000 fr.zł./; dywidenda i superdywidenda za r.1923 / 1.230.000 fr.zł./ oraz dywidenda za r.1924 /820.000 fr.zł/, były obrócone na powiększenie kapitału akcyjnego o 2.050.000 fr.zł.; wreszcie dywiden-

da

za r.1925 i 1926, w ogólnej sumie 2.050.000 fr.zł., pozostaje niewypłacona w kasie Spółki.

Po odliczeniu z zysku brutto sumy, przypadającej na dywidendę, dokonywane są następne odliczenia: najprzód - na fundusz na "roboty nowe" i potem - na czynsz dzierżawny / art.6 kontraktu p.k./

Fundusz na roboty nowe oblicza się w stosunku 6% od ogólnej sumy wpływów z eksploatacji; w r.1922, zgodnie z kontraktem, odliczenia takiego nie było; w pozostałych latach, za wyjątkiem r.1924, zysku brutto starczało na odliczenie w całości funduszu na roboty nowe; w r.1924 fundusz na roboty nowe powinien był wynieść 2,84 milj.fr.zł./6% od sumy wpływów: 47.4 milj./, ale wskutek małego, osiągniętego w tym roku, zysku brutto /926.000 fr.zł./, można było na wspomniany fundusz odpisać zaledwie 106.077.fr.zł.- W poszczególnych latach, dokonane odpisy na fundusz na roboty nowe, w absolutnych cyfrach i w %% od ogólnej sumy zysku brutto, przedstawiają się, jak następuje:

	Absolutna cyfra odpisów na roboty nowe.	W procentach od ogólnej sumy zysku brutto
Rok 1923	2.88 milj.fr.zł.	23.9 %
Rok 1924	0.11 " "	11.5 %
Rok 1925	2.05 " "	62.5 %
Rok 1926	1.93 " "	63.8 %

Na d. 31 Grudnia 1926 r. zarezerwowany fundusz na roboty nowe wynosił 2.394.463 fr. zł.; w tej sumie było przeznaczonych z obrotu 1926 r. – 1.936.652 fr. zł, a kwota 457.811 fr. zł stanowiła niewydaną pozostałość z poprzednich lat.

Gorzej przedstawia się sprawa czynszu dzierżawnego, który Spółka obowiązana jest płacić Skarbowi Polskiemu, jako właścicielowi kopalń. Teoretyczny czynsz, wg. początkowego kontraktu, powinien był wynosić 8% od ogólnej sumy wpływów z eksploatacji wszystkich kopalń; na skutek dodatkowego ulgowego kontraktu, dotyczącego kopalni "Knurów", wpływy z eksploatacji tej kopalni potrąca się z ogólnej sumy wpływów i dopiero od tak zredukowanej sumy, oblicza się procentowo teoretyczny zysk dzierżawny. Tym sposobem, obecnie w rzeczywistości czynsz dzierżawny wynosi nie 8%, ale niewiele ponad 6% od ogólnej sumy wpływów z eksploatacji /w r.1925 - 6.2%, w r.1926- 6.3%./

Jak to pokazuje dotychczasowe doświadczenie, osiąganego zysku brutto, po odpisaniu z niego odnośnych sum na dywidendę i na fundusz na roboty nowe, nie starczą już najczęściej na wypłacenie czynszu dzierżawnego, w teoretycznych jego rozmiarach, t.j. w całości. Powstająca tym sposobem różnica między czynszem teoretycznym a "ściągalnym", t.j. takim, jaki może być wypłacony z pozostałości zysku brutto danego roku, akumuluje się, to znaczy, przenosi się do wypłaty na następne lata, kiedy osiągnięty zysk brutto pozwoli na uskutecznienie takiej wypłaty /art.6 p.9 kontraktu dzierżawnego/. W ubiegłych latach, czynsz dzierżawny teoretyczny /całkowity/ mógł być wypłacony /ew. odpisany z zysku brutto/ tylko w r.1922 i 1923;- w r.1924, czynszu dzierżawnego zupełnie nie było i nie był on akumulowany /art.6 p.o kontraktu dzierżawnego/;- w r.1925 i 1926 tylko mała część teoretycznego czynszu okazała się "ściągalną" z pozostałości zysku brutto, a główna część poszła do akumulacji.-

W poniższem zestawieniu pokazane są dla poszczególnych lat sumy czynszu dzierżawnego: teoretyczne, które powinny były przypadać do wypłaty, ściągalne, na wypłacenie których pozwalał osiągnięty zysk brutto i wreszcie sumy akumulowane, które musiały być przeniesione na następne lata / w frankach złotych/

	Suma teoretyczna	Suma ściągalna	Suma akumulowana
Rok 1922	1.125.554	1.125.554	------
Rok 1923	3.839.319	3.839.319	------
Rok 1924	----	----	------
Rok 1925	2.125.425	207.496	1.917.929
Rok 1926	2.027.616	72.723	1.954.893

Przy obecnym sposobie obliczania czynszu dzierżawnego i przy obecnych osiąganych przez Spółkę zyskach brutto, czynsz, jaki rzeczywiście może być wypłacony Skarbowi Polskiemu, redukuje się do kwot bardzo nieznacznych, nie odpowiadających wartości wydzierżawionego Spółce objektu.-

Na d. 31 Grudnia, zaległość ściągalnego czynszu dzierżawnego wynosiła 2.477.448 fr. zł., głównie za r. 1923; w ciągu r. 1927 (do końca listopada) Spółka dzierżawna spłaciła: na rachunek czynszu za r. 1923 — 1.296.374 fr. zł, za r. 1925 — 53.476 fr. zł, za r. 1926 — 72.723 fr. zł, razem 1.422.573 fr. zł; pozostaje do spłacenia 1.054.875 fr. zł

Dla zobrazowania charakteru finansowej gospodarki Spółki, wypływającego z warunków kontraktu dzierżawnego, podajemy tu zestawienie, w którym pokazane jest, dla poszczególnych lat, zużycie osiągniętego zysku brutto na rozmaite cele, przyczem każdy taki wydatek wyrażony jest w %% od ogólnej sumy zysku brutto.

Wydatkowano na:	1922 r.	1923r	1924r	1925r	1926 r.
Dywidendę	13.7%	6.8%	88.5%	31.2%	33.8%
Fundusz na roboty nowe	--	23.9%	11.5%	62.5%	63.8%
Czynsz dzierżawny /ściągalny/ .	37.6%	31.9%	--	6.3%	2.4%
Superdywidendę	--	3.4%	--	--	--
Nadzysk dla Skarbu, jako właściciela /	--	1.2%	--	--	--
Nadzysk dla Spółki	--	0.4%	--	--	--
Pokrycie strat od dewaluacji kapitału	48.7%	32.4%	--	--	--

Jak widzimy, po pierwszych dwóch latach, kiedy na czynsz dzierżawny było odpisanych 37.6 i 31.9% zysku brutto i "sciągalny" czynsz równał się teoretycznemu, -za r.1924 żadnego już czynszu nie było, a za ostatnie dwa lata /1925 i 1926/ na czynsz dzierżawny "sciągalny" pozostawało zaledwie 6.3 i 2.4% ogólnej sumy zysku brutto; poza tem cały zysk brutto musiał być zużyty na dywidendę i na fundusz na roboty nowe; w r.1926 odpis na te roboty doszedł do 63.8% całej sumy osiągniętego zysku.-

Obecny stan finansowy Spółki może być oceniony na zasadzie ostatniego bilansu /na d.31 Grudnia 1926 r/Bilans ten zamyka się po stronie pasywów i aktywów sumą 17,75 milj.fr.zł.-W pasywach, oprócz kapitału akcyjnego /inwestycyjnego 10.250.000 fr.zł/, oprócz funduszu rezerwowego /127.000 fr.zł./ i funduszu na roboty nowe /2.39 milj./, mamy jeszcze pozycję wierzycieli /450.000 fr.zł/ oraz przypadające od Spółki należności w ogólnej sumie 4.52 milj., a mianowicie zalegający dla Skarbu czynsz dzierżawny /2.47 milj/ i niewypłacona akcjonarjuszom za dwa lata dywidenda /2.05 milj/.-Jako równoważnik wymienionych pasywów, Spółka posiada w aktywach następujące pozycje: 1/ gotówką w bankach /7.87 milj/ i w kasie

Dla zobrazowania charakteru finansowej rozbudowy gospodarki wybrane

jeszcze z marzeniem kontrakty dwuletnie, podpisane na zasadzie w kło-

tym bodźcem jest dla bezrobotnych lat zmiana organizacji zakładu przed

po na rozmaite cele przyczynia każdy fakt wydatek wynosiła jest w 20% do

obrotu ilość zwykł przedo.

Wydatkowano na:	1952 r.	1951 r.	1950 r.	1949 r.	1948 r.
Dywidendę.	12.7%	8.8%	88.2%	18.5%	66.8%
Fundusz na rozwój wsi.	--	38.9%	11.3%	25.0%	23.8%
Cztery dzielnicowe \spółdzielnie\ .	87.3%	31.9%	--	8.3%	5.4%
Superdywidendę	--	8.4%	--	--	--
Nadzwyk dla Skarbu jako wierzyciela	--	1.3%	--	--	--
Nadzwyk dla gospodarki	--	0.4%	--	--	--
Pokrycie strat do dewaluacji kapitału	48.7%	55.4%	--	--	--

Jak widzimy po przemianach dwóch lata\dzięki na cztery dzielnicowe

zmian pięć zwykł przedo odbywanych 37.8 i 31.9% zwykł przedo i „spółdzielni" cztery wpa-

nie dwa lata \1952 i 1951\ na cztery dzielnicowe „spółdzielni" bezsprzecznie

dzielnicowe \5.4% na dwa lata \1948 i 1949\ zwykł przedo. Na cztery dzielnicowe

w 1 \18.7 mil\ w kasie

akcyjnej zmian zapłacono bonusy: 1\ Zgodnie w pokaźną

/150.000 fr.zł/,razem 8.02 milj.- 2/ t.zw."udziały" t.j.akcje rozmaitych instytucji przemysłowo-handlowych,ocenione na 1.91 milj.fr.zł. /w ich liczbie 15.030 akcji Banku Polskiego/,wreszcie 3/ dłużników na ogólną sumę 7.81 milj./weksle - 865.000 fr.zł.,« dłużnicy na rachunkach bieżących- 6.95 milj./

Gdyby Spółka zdecydowała się wypłacić swe zaległości Skarbowi i akcjonarjuszom,stanowiące razem 4.52 milj.,to o taką kwotą zmniejszyłby się ogólny zapas gotówki w bankach,redukując się do cyfry 3.50 milj.Suma ta,łącznie z innemi aktywami /"udziały" i dłużnicy/,pokrywałaby całkowicie pozostałe pasywa: kapitał inwestycyjny,fundusz rezerwowy,różni wierzyciele i fundusz robót nowych.- Co się zaś tyczy rozporządzalnej płynnej gotówki,to,po uskutecznieniu wskazanych wypłat,Spółka posiadałaby jeszcze w bankach 3.50 milj.fr.zł.,oprócz "udziałów" przeważnie akcji Banku Polskiego,których zbombardowanie w każdej chwili,mogłoby dać przeszło 1 milj. fr.zł.,jednem słowem,Spółka rozporządzałaby jeszcze gotówką w sumie około 4.5 milj.fr.zł. po uwzględnieniu innych wierzycieli (450.000)- sumą około 4 milj. fr. zł.

W ciągu r.1927 stan finansowy Spółki niewątpliwie jeszcze się poprawił.Pomimo,że Spółka wypłaciła Skarbowi/do końca Sierpnia/ na rachunek zalegającego czynszu dzierżawnego,sumę 1.296.374 fr.zł.,a także wydatkowała na roboty nowe 1.649.607 fr.zł.,razem 2.95 milj.,to jednak bilans prowizoryczny na d.31 Sierpnia rb. wykazuje zapas gotówki 7.21 milj./w bankach - 7.15 milj.,w kasie - 57.798 fr.zł/ i jeżeli uwzględniemy,że w tym czasie Spółka zaciągnęła pożyczkę 120.000 dol /621.660 fr.zł/ i sumę tę potrącimy z zapasu gotówki,to się okaże,że w d.31 Sierpnia 1927,Spółka rozporządzała gotówką w sumie 6.59 milj.fr.zł.-Od początku roku zapas gotówki,wskutek dokonanych spłat i wydatków,spadł z 8.02 do 6.59 milj. t.j. zmniejszył się o 1.43 milj.;tymczasem wyżej wspomniane wydatki wyniosły 2.95 milj.,skąd wypada,że znaczna część wydatków /spłata zalegającego czynszu i roboty nowe/ mogła być pokryta z bieżących wpływów Spółki.-

---

W ogóle,wyniki finansowe za r.1927 zapowiadają się pomyślnie.- Według zestawienia miesięcznych wpływów i wydatków eksploatacyjnych do 1 Listopada,tylko dwa miesiące wykazały mały deficyt /w Marcu - 70.000, w Kwietniu - 132.000 fr.zł/;wszystkie zaś pozostałe dały znaczne przewyżki wpływów nad wydatkami.-Za całe 10 miesięcy wpływy wyniosły 24.67 milj.

wydatki - 20.23 milj.Na zasadzie powyższych cyfr,można przypuszczać,że za cały rok 1927 wpływy z eksploatacji dosięgną cyfry 29.6 milj.,a wydatki eksploatacyjne - 24.6 milj. / z doliczeniem do tych ostatnich na ogólne koszty administracji,zagwarantowanego kontraktem 1% ogólnej kwoty wpływów/; tym sposobem przewyżka wpływów nad wydatkami,czyli "zysk brutto" za rok 1927,wyniesie około 5 milj.fr.zł.,co będzie stanowiło 15-16% od ogólnej sumy wpływów,a nie 9%,jak to było w r.1925 i 1926.-

Przypuszczalny zysk brutto 5-ciu miljonów powinien wystarczyć

1/ na wypłacenie gwarantowanej dywidendy - 1.025.000 fr.zł.

2/ na odpisanie na fundusz robót nowych - 1.78 milj./6% od sumy wpływów 29.6 milj./ i

3/ na wypłacenie całkowitego /teoretycznego/ czynszu dzierżawnego;według kontraktu czynsz ten powinien stanowić 8% od ogólnej sumy wpływów,t.j. w danym wypadku,przy 29.6 milj.wpływów - 2.37 milj.; w następstwie jednak ulgowego kontraktu dla kopalni Knurów,czynsz należny obniża się ± do 6.3% ogólnej sumy wpływów,t.j.w r.1927 do kwoty ± 1.86 milj.fr.zł.-Po dokonaniu wymienionych wypłat i odpisów,w ogólnej sumie 4.665 milj./1.025.000 + 1.780.000 + 1.860.000 = 4.665.000/,powinna z zysku brutto /5 milj./ pozostać jeszcze pewna kwota,jako "czysty zysk".przeznaczenie którego wskazane jest w p.w.art.6-go kontraktu.-

Kwestja zwiększenia środków finansowych Spółki była niejednokrotnie poruszana przez przedstawicieli francuzkiej grupy akcjonarjuszów i przez Dyrekcję Spółki,na posiedzeniach Komitetu Stałego i Rady Nadzorczej,a także w osobnych pismach i konferencjach.- Powołując się na przykłady francuzkich towarzystw węglowych,które posiadają bardzo wysokie rezerwy,przedstawiciele francuzkiej grupy twierdzą,że obecne fundusze Spółki Skarbofermu nie są wystarczające,aby ze spokojem patrzeć w przyszłość. W trosce o zapewnienie Spółce zupełnego bezpieczeństwa finansowego i o nadanie jej należytej odporności przeciw wszelkim możliwym ewentualnościom uważają oni,że już teraz,zawczasu,potrzebnem jest nagromadzenie w posiadaniu Spółki takiego zapasu gotówki,któryby w razie nagłej katastrofy,dawał

jej możność dokonania niezbędnego wtedy jednorazowego większego wydatku, a w razie nastania niepomyślnej konjunktury handlowej /np.rozwiązanie się konwencji węglowej i zapanowanie "dzikiej" konkurencji/ — możność przetrwania krytycznego okresu i prowadzenia w tym czasie, bez przerwy, interesów Spółki, chociażby narazie, ze znacznemi stratami. Konieczność stworzenia poważnej rezerwy pieniężnej, przedstawiciele francuscy motywują tem jeszcze, że Spółka Skarbofermu nie posiada żadnego majątku nieruchomego, który mógłby służyć za zastaw hypoteczny dla otrzymania pożyczki, a więc gdyby Spółka znalazła się w trudnych warunkach i potrzebowała kredytu, - to w takiej krytycznej sytuacji nie łatwo kredyt ten by uzyskała.-

Jak wielką powinna być owa rezerwa płynnej gotówki, z natury rzeczy, trudno jest ściśle określić. Prezes p.Peyerimhoff, w liście z dnia 18 Czerwca 1927 r /do p.Widemskiego/, opierając się na cyfrach bilansu Spółki na d.31 Grudnia 1925 r. przychodzi do wniosku, że Spółce brakuje: 4.966.354 fr.zł., aby miała w swem rozporządzeniu sumę 4 milj.fr.zł., co uważa on za minimum, "na pokrycie ewentualnych strat eksploatacyjnych".- (Załącznik Nr 1)

Dyrektor Generalny, p.Reumaux, na konferencji w d.5 Lipca 1927 między przedstawicielami grupy francuskiej i Rządu polskiego, oświadczył, że "aby módz się przeciwstawić wszelkim ewentualnościom, powinien mieć stale do swego rozporządzenia w kasie i w bankach kwotę ok.2 miljonów dolarów. Ponieważ w tym samym czasie rozporządzalne środki pieniężne Spółki /w bankach i w kasie/ stanowią około 1.7 milj.dol, a suma ta, w razie spłaty zaległego czynszu dzierżawnego za r.1923 i dywidendy za r.1925, w ogólnej kwocie 400.000 dol, zredukuje się do 1.3 milj.dol.-wypada stąd, zdaniem p.Reumaux, że Spółce potrzebny jest dodatkowy zasiłek gotówkowy w wysokości 700.000 dol., czyli 3.6 milj.fr.zł.-Projektowane wypłaty uskutecznione nie były i nowa gotówka do dyspozycji Spółki nie wpłynęła. (Załącznik Nr 2)

Wreszcie według notatki Dyrekcji, przedstawiającej stan finansowy Spółki na d.31 Sierpnia 1927 r. Spółce brakuje sumy 397.409 fr.zł. aby mogła się ona uiścić z dawnych swych zobowiązań / zalegających dywidendy i czynszu dzierżawnego/ oraz z nowych zobowiązań, powstałych w ciągu 1927 r.- (Załącznik Nr 3)

Takie są motywy i obliczenia francuskiej grupy, popierające potrzebę zwiększenia środków finansowych Spółki. ~~Zauważyć przytem trzeba,~~ Zasadniczą ich omyłką jest to, że grupa francuska zalicza fundusz na roboty nowe do długów, które muszą być natychmiast i w całości spłacone, gdy tymczasem wydatkowanie tego funduszu odbywa się stopniowo, z wpływów bieżących. Zauważyć przytem trzeba,

że grupa fransuzka nie skarży się na brak środków obrotowych, a jedynie pragnęłaby zabezpieczyć Spółkę na wypadek jakiej katastrofy, lub niepomyślnych zawikłań, czy to finansowo-gospodarczej, czy też technicznej natury. Jeżeli Dyrekcja zalega z wypłatą dywidendy i czynszu dzierżawnego za ubiegłe lata, to postępuje tak rozmyślnie, aby w tem sposób zapewnić i utrzymać w swem rozporządzeniu niezbędną, według jej zdania, dla bezpieczeństwa Spółki, rezerwę płynnej gotówki. Uważając jednak podobny stan rzeczy za nienormalny, francuska grupa wolałaby, aby Spółka spłaciła swe długi akcjonarjuszom i Skarbowi polskiemu, a potrzebną rezerwę gotówkową wytworzyła z innych źródeł. W tym celu grupa francuska proponuje albo podniesienie kapitału akcyjnego /inwestycyjnego/, albo zaciągnięcie długoterminowej pożyczki, lub też jedno i drugie /list p. Peyerimhoff a z d. 18 Czerwca 1927 r/.-

Opinia w tej kwestji musi oprzeć się na cyfrach bilansów. Jak to wyżej zaznaczyliśmy, gdyby w d. 31 Grudnia 1926 r. Spółka spłaciła cały swój dług akcjonarjuszom i Skarbowi polskiemu, wynoszący 4.52 milj. fr. zł., to jeszcze w tym wypadku, posiadałaby w bankach płynnej gotówki: 3.50 milj. fr. zł; jeżeli zaś z tej sumy potrącimy fundusz, przeznaczony do stopniowego wydatkowania na roboty nowe, w ciągu 1927 r. i wynoszący 2.39 milj. fr. zł., to w ostatecznym wyniku pozostawałaby w rozporządzeniu Spółki wolna gotówka w sumie 1.11 milj. fr zł., nie licząc znajdujących się w posiadaniu Spółki "udziałów", głównie akcji Banku Polskiego, przedstawiających wartość przeszło 1 milj. fr. zł.- (załącznik № 4)

Według prowizorycznego bilansu na d. 31 Sierpnia 1927 r. po dokonanem w ciągu roku do tego terminu spłaceniu części zalegającego czynszu /1.30 milj. fr. zł./ i wydatkowaniu na roboty nowe sumy 1.65 milj., Spółka rozporządzała gotówką w bankach w sumie 6.59 milj. fr. zł./ po potrąceniu już z tej gotówki 120.000 dol. na spłatę swieżo zaciągniętej pożyczki/. Gdyby Spółka w d. 31 Sierpnia 1927 r spłaciła zalegającą pozostałość czynszu dzierżawnego /1.18 milj. fr. zł./ i zalegająca dywidendę /2.05 milj./, razem 3.23 miljony, to jeszcze miałaby w bankach gotówki: 3.36 milj. fr. zł., ~~nie licząc posiadanych "udziałów" /akcji Banku Polskiego/ i suma tej gotówki /3.36 milj/ obciążona jest pozostałością wydatku na roboty nowe w kwocie 0.74 milj. fr. zł /na roboty nowe w r 1927 było przeznaczonych 2.39 milj; wydano do 31 Sierpnia 1.65 milj., pozostaje do wydania 0.74 milj. fr. zł./- W obliczeniu tem nie uwzględniamy pozycji "różni wierzyciele", gdyż jest ona stosunkowo bardzo nie-~~ Suma ta jest obciążona zobowiązaniami, jakie powstały w ciągu 8 miu miesięcy 1927 r, mianowicie: dywidenda za 3/4 roku – 0,77 milj, czynsz dzierżawny, obliczony w stosunku 6,3% do ogólnej sumy wpływów za 8 miesięcy (19.2 milj) – 1,21 milj; razem 1,98 milj. fr. zł., po potrąceniu tej kwoty z gotówki (3,36 milj) pozostaje jeszcze w bankach: 1,38 milj. fr. zł, nie licząc posiadanych przez spółkę „udziałów" głównie akcji Banku Polskiego, wartości przeszło 1 milj. fr. zł W obliczeniu tem nie uwzględniamy, z ~~jednej~~ po stronie pasywów – wierzycieli (148.000 fr. zł.) a po stronie aktywów – portfelu weksli (604.000 fr. zł.) (Załącznik № 5)

~~znaczna i na ostateczne wyniki obliczenia nie wpływa; na d.31 Grudnia 1926 r wierzyciele wynosili 450.000,na d.31 Sierpnia 1927 r - 148.000 fr zł.-~~

Z powyższych zestawień wydaje się uzasadnionym wniosek,że posiadane teraz przez Spółkę środki finansowe t.j.zapasy płynnej gotówki są wystarczające na obecną chwilę i na obecne potrzeby.Nie można jednak zaprzeczyć,że ze względów ostrożności i ze względów na przyszłość,zapewnienie Spółce większych środków finansowych /rezerwy gotówkowej/,niż to ma miejsce obecnie,jest rzeczą pożyteczną i wskazaną.Spółka dąży do podniesienia swej rocznej produkcji z 2.7 do 4ch milj.ton węgla;zamierza również zwiększyć swój eksport zagraniczny węgla z ~~50.000~~ 53.000 do 100.000 ton miesięcznie;- przy rozszerzeniu operacji handlowych,suma kredytów,udzielanych odbiorcom,się podniesie i tem samem wzrośnie suma uwięzionej gotówki.Pozatem czekają Spółkę w najbliższych latach znaczniejsze wydatki na rozbudowę portu ładunkowego dla węgla w Gdyni.Wreszcie,jeżeli decyzją rzeczoznawców w sprawie kwalifikacji "robót nowych",pewna część wykonanych już robót górniczych będzie przeniesiona z rachunku eksploatacji,na rachunek funduszu robót nowych,-Spółka będzie musiała wypłacić Skarbowi polskiemu dodatkowy czynsz dzierżawny;wysokość tej dodatkowej wypłaty dyrekcja Spółki określa w kwocie 1.9 milj.fr.zł.Są to wszystko poważne wydatki,z któremi Spółka musi się liczyć.Jeżeli zwiększenie środków finansowych nie jest jeszcze w tej chwili dla Spółki koniecznością,może jednak stać się nią w najbliższej przyszłości i słusznem jest już teraz poczynić w tym kierunku odpowiednie kroki.-

Czy dostarczenie Spółce środków finansowych drogą podniesienia kapitału akcyjnego /inwestycyjnego/ byłoby odpowiedniem zarządzeniem,wątpić o tem można.Początkowo,kapitał Spółki wynosił 8.200.000 fr.zł; od roku 1925 został podniesiony o 2.050.000,tj.do 10.250.000 fr.zł.; projektowane teraz przez francuzką grupę nowe podniesienie o taką samą sumę / 2.050.000 fr.zł/ nie wydaje się ani koniecznem,ani celowem, szczególnie z punktu widzenia interesów Skarbu.Wobec kontraktu dzierżawnego,gwarantującego akcjonarjuszom 10% dywidendy,podniesienie kapitału akcyjnego równa się zaciągnięciu u akcjonarjuszów stałej,na długie lata,pożyczki na warunkach dla Spółki,jako takiej,niekorzystnych,bo wysoko oprocentowanej /10%

rocznie/ Dla grupy francuzkiej jest to operacja finansowa, niewątpliwie zyskowna; przejmując bowiem połowę nowej emisji, grupa francuska znajduje pewną i dobrze oprocentowaną lokatę wyłożonego kapitału. - Inaczej rzecz się przedstawia dla grupy polskiej tj. dla Skarbu polskiego. Zagwarantowana dywidenda /205.000 fr.zł.rocznie/ obciążać będzie zysk brutto i zmniejszać pozostałość jego, przeznaczoną na wypłatę czynszu dzierżawnego; tym sposobem, Skarb polski, jakkolwiek, będąc właścicielem drugiej połowy nowej emisji, otrzymywać będzie także drugą połowę dywidendy /102.500 fr.zł.rocznie/, to jednak może, w pewnych warunkach, stracić większą kwotę na skutek zmniejszenia się czynszu dzierżawnego.-

Zaciągnięcie długoterminowej znaczniejszej pożyczki, chociażby przy oprocentowaniu niższem od 10% rocznie, stworzy również obciążenie zysku brutto sumą płaconych od pożyczki odsetek i może wywołać również zmniejszenie czynszu dzierżawnego. Jest to tembardziej prawdopodobnem, że w obecnej chwili Spółka nie odczuwa braku kapitału i można się obawiać, że nowy pożyczony kapitał nie powiększy odpowiednio wpływów pieniężnych z operacji Spółki, a więc i osiąganego z nich zysku brutto.

W takich warunkach, najlepszem rozwiązaniem kwestji byłoby otworzenie dla Spółki Skarbofermu w instytucji finansowej, np. w Banku Gospodarstwa Krajowego, kredytu do wysokości, jaka byłaby bliżej omówiona, z tem, że Spółka czerpać z niego będzie tylko w miarę rzeczywistej potrzeby.- Taki kredyt zapewniłby Spółce, pożądane przez grupę francuzką, bezpieczeństwo, na wypadek gospodarczych, czy też technicznych powikłań, ale nie obciążyłby niepotrzebnie osiąganych zysków brutto i tem samem nie zagrażałby zmniejszeniem czynszu dzierżawnego, należnego Skarbowi Polskiemu.-

Od nowego podwyższenia kapitału akcyjnego - niegwarantowana dywidenda, po odliczeniach: 1) na dywidendę od dotychczasowego kapitału 2) na fundusz na roboty nowe i 3) na czynsz dzierżawny

Klub Turystyczny Uczniowski "Orzeł" przy Szkole Podstawowej nr 2 w Bełchatowie

Bełchatów, dnia 12.11.2001 r.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2
w Bełchatowie

Klub Turystyczny Uczniowski "Orzeł" przy Szkole Podstawowej nr 2 w Bełchatowie zwraca się z prośbą o udzielenie zezwolenia na wykorzystanie sali gimnastycznej w dniach 17-18.11.2001 r. od godziny 10.00 do godziny 18.00 na organizację II Bełchatowskiego Rajdu Pieszego.

Rajd ma charakter otwarty i jest ogólnodostępny. Uczestnicy rajdu będą mieli zapewnione ubezpieczenie na wypadek nieszczęśliwego wypadku.

Rajd ma na celu popularyzowanie turystyki pieszej, zdobywanie sprawności turystycznej oraz poznawanie Bełchatowa i okolic.

Prosimy o wyrażenie zgody na powyższe.

Z poważaniem

Prezes Klubu
Bełchatów, dnia 12.11.2001 r.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2
w Bełchatowie

Klub Turystyczny Uczniowski "Orzeł" przy Szkole Podstawowej nr 2 w Bełchatowie zwraca się z prośbą o udzielenie zezwolenia na wykorzystanie sali gimnastycznej w dniach 17-18.11.2001 r. od godziny 10.00 do godziny 18.00 na organizację II Bełchatowskiego Rajdu Pieszego.

Rajd ma na celu popularyzowanie turystyki pieszej, zdobywanie sprawności turystycznej oraz poznawanie Bełchatowa i okolic.

Prosimy o wyrażenie zgody na powyższe.

Z poważaniem

Prezes Klubu

7

Konferencje, które rzeczoznawcy odbyli z Dyrektorem Generalnym "Skarbofermu" p. Reumann i reprezentantem francuskiej grupy akcjonarjuszy, przewodniczącym komitetu wykonawczego p.Simon doprowadziły do wymiany poglądów na temat, czy dla zapewnienia "Skarbofermowi" wystarczających rezerw pieniężnych na wypadek kryzysu i w razie gdy rezerwy dotychczasowe zostaną w części użyte na zupełne wyrównanie zaległości z tytułu dywidendy i czynszu dzierżawnego - wystarczy otwarty kredyt, czy też zachodzi absolutna potrzeba podwyższenia kapitału. Strona francuska - nie negując zasadniczo faktu, iż otwarcie kredytu polepszyłoby sytuację firmy - twierdzi, że rozwiązanie to jest niewystarczające, nie daje bowiem absolutnej pewności, że suma ta będzie do dyspozycji firmy w każdej ewentualności, /np. w wypadku faktycznej niemożności wypłacenia kredytu przez Bank Gospodarstwa Krajowego/. Dlatego lepiej i bezpieczniej jest trzymać stałe rezerwę pozostałą z podwyżki kapitału. Stanowisko grupy francuskiej jest podyktowane wysoką ostrożnością, zdaniem rzeczoznawców zbyt daleko idącą. Niema powodu przypuszczać aby Bank Gospodarstwa Krajowego, który w momentach ogromnego kryzysu w r.1925 nie odmawiał pomocy finansowanym przez siebie przedsiębiorstwom, znajdującym się w dużo gorszych warunkach niż Skarboferm - miał nie wywiązać się ze swych zobowiązań, o ileby kredyt Skarbofermowi przyznał. Tem bardziej, że zapotrzebowanie gotówki w razie kryzysu wyniknąć mogłoby przeważnie z tytułu sprzedaży węgla na dłuższe terminy względnie prolongat należności odbiorców, co może być rozwiązane łatwo w drodze dyskonta weksli klientów, których firma mogłaby wówczas zażądać.

Stosowanie natomiast zbyt dużego kapitału, leżącego później nieruchomo w bankach i nie używanego w obrocie normalnie obniża rentowność przedsiębiorstwa. W wypadku wszakże rozważanym obniżenie rentowności odbiłoby się tylko ewentualną zniżką czynszu dzierżawnego i wypłat na roboty nowe, skoro akcjonarjusze mają gwarantowaną 10% dywidendę. Z punktu widzenia zatem akcjonarjuszy nie byłoby narazie żadnych ofiar ponoszonych w zamian za kosztowną i nieekono-

217

miczną formę tworzenia wielkich rezerw gotówkowych przez podniesienie kapitału. Że do podniesienia takich ofiar w większych rozmiarach akcjonarjusze nie są gotowi świadczy o tem fakt, iż propozycja by akcje nowe nie korzystały z pierwszeństwa dywidendy przed czynszem dzierżawnym spotkała się z odmową.

Reasumując należy dojść do wniosków:

1/ Sytuacja firmy jest obecnie dobra i możliwości pomyślnego rozwoju korzystne.

mwf

29

Kilka uwag
o kontrakcie dzierżawnym Spółki Skarbofermu i o metodach
układania bilansów Spółki.

I

Zasadnicza wada kontraktu dzierżawnego,nadająca pewien specjalny charakter gospodarce Spółki i zarazem kształtująca stosunek pieniężny między nią a Rządem polskim,jako właścicielem wydzierżawionych kopalń,polega na tem,że kontrakt zagwarantował akcjonarjuszom Spółki minimalną dywidendę,w wysokości 10% od kapitału akcyjnego /inwestycyjnego/,ale nie określił minimum czynszu dzierżawnego,jaki Spółka byłaby obowiązana wypłacać corocznie Skarbowi polskiemu.Interes Spółki /akcjonarjuszów/ został całkowicie zabezpieczony,interes Skarbu - nie uwzględniony w należytym stopniu,a raczej nawet postawiony na ostatniem miejscu.Wynika to z dalszych warunków kontraktu,mianowicie z ustanowionego w nim/art.6-ty/ sposobu podziału "zysku brutto",czyli przewyżki sumy wpływów z eksploatacji nad sumą wydatków eksploatacyjnych.Pomijając już to,że do wydatków eksploatacyjnych dolicza się 1% od sumy wpływów,na ogólne koszta administracji i tem samem odnośną kwotą /320 do 480.000 fr.zł.w ubiegłych latach/ obniża się zysk brutto, - dalszy podział zysku brutto jest następujący: przedewszystkiem odlicza się z niego suma,potrzebna na wypłatę zagwarantowanej dywidendy;następnie odpisuje się suma na fundusz na "roboty nowe" w wysokości 6% od ogólnej sumy wpływów z eksploatacji i dopiero,pozostała po tych odliczeniach suma zysku brutto przeznacza się na wypłatę czynszu dzierżawnego.Teoretycznie,czynsz dzierżawny powinien wynosić 8% od ogólnej sumy wpływów,praktycznie - sprowadza się do tej sumy zysku brutto,jaka pozostaje po dokonaniu wyżej wskazanych odpisów /na dywidendę i na roboty nowe/ i łatwo zdarzyć się może,jak tego dowodzi dotychczasowe doświadczenie,że pozostająca suma będzie niższą od sumy teoretycznego czynszu dzierżawnego.Różnica między sumą,jaka powinna być wypłacona /teoretyczny czynsz dzierżawny/,a suma,jaka może być w danym roku wypłacona /"ściągalny" czynsz dzierżawny/,pozostaje na rachunku Spółki i "akumuluje się",t.j.przenosi się

na następne lata,do wypłaty Skarbowi wtedy,kiedy osiągnięte zyski na to pozwolą /art.6-ty pp: q,r,s,t./Tym sposobem,zamiast realnej wypłaty,niewątpliwie należnego corocznie właścicielowi,czynszu dzierżawnego,kontrakt stworzył wątpliwą koncepcję wypłaty w przyszłości czynszów "akumulowanych' Dotychczas czynsz dzierżawny,w wysokości teoretycznej /8% od ogólnej sumy wpływów/ t.j.w całości mógł być wypłacony tylko w r.1922 i 1923; w r.1924 czynsz zupełnie nie był płacony i nawet,zgodnie z kontraktem /art.6-ty p.o nie został akumulowany; w r.1925 suma czynszu,jaka nie mogła być ściągnięta /zabrakło na nią zysku brutto/,wyniosła 1.917.929 fr.zł.,w r.1926 - fr.zł. 1.954.893 czyli za dwa ostatnie lata "zaakumulowano",t.j.odłożono do wypłaty w przyszłości czynszu dzierżawnego na sumę 3.872.822 fr.zł.-

Przeznaczenie 8% z ogólnej sumy wpływów na czynsz dzierżawny dla właściciela można uważać za normalną i słuszną,nie obciążającą zbytnio dzierżawcę.-Tak n.p."Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla"płaci Skarbowi, od węgla wydobytego z górniczych nadań rządowych,czynsz dzierżawny w wysokości 3% wartości produkcji,obliczonej według cen grubego węgla,a ponieważ ceny drobnych gatunków są niższe,płacony czynsz dzierżawny wynosi w rzeczywistości nie 3,ale 4 do 5% ogólnej sumy wpływów,osiąganych ze sprzedaży wydobytego węgla.Oczywiście Spółka Skarboferm powinna płacić Skarbowi czynsz dzierżawny znacznie wyższy,albowiem dzierżawi i użytkuje nie tylko nadania górnicze,ale i wszystkie instalacje kopalniane: szyby,sortownie, maszyny, budynki i t.d.- Wobec tego,nie było wywołane istotną koniecznością obniżenie czynszu dzierżawnego,jakie nastąpiło wskutek dodatkowego ulgowego kontraktu dla kopalni "Knurów". W myśl tego kontraktu,przy obliczeniu czynszu, potrąca się z ogólnej sumy wpływów,wpływ osiągnięty na kopalni Knurów i dopiero od tak zredukowanej sumy bierze się 8% na czynsz dzierżawny; tym sposobem został on w rzeczywistości,w stosunku do ogólnej sumy wpływów,osiąganych przez Spółkę,zredukowany z 8 do prawie 6% / w r.1925-6.2%, w r.1926 - 6.3%/.-

Możność uskutecznienia w danym roku wszystkich przewidzianych w kontrakcie wypłat: 1/ gwarantowana dywidenda,- 2/odpis do funduszu na roboty nowe, - 3/ czynsz dzierżawny,zależy od rentowności dokonanych operacji

handlowych,czyli od tego,jaki odsetek stanowi "zysk brutto" w ogólnej sumie osiągniętych wpływów.Łatwem tu jest ustalić minimum rentowności, t.j. ten minimalny odsetek,przy którym istnieje już możliwość uskutecznienia wspomnianych wypłat.-

Dywidenda gwarantowana jest w wysokości 10% od kapitału akcyjnego /10.250.000 fr.zł/,a ponieważ wpływy wynoszą /w ostatnich dwóch latach/ ± 33 milj.fr.zł.,co znaczy,że kapitał akcyjny obraca się w ciągu roku 3.3 raza,to przy takim obrocie wypłacalna dywidenda stanowić będzie 3% /10:3.3 = 3/ od ogólnej sumy wpływów.Przy zwiększonym obrocie,t.j.zwiększonych wpływach,odsetek przypadający na dywidendę obniży się,tak n.p.przy 40 milj.wpływów,wyniesie tylko 2.5% /10:4=2.5/.-

Po dywidendzie,następuje odpis na roboty nowe: 6% od sumy wpływów;po nim,odpis na czynsz dzierżawny: 8% od sumy wpływów.-/Stąd wynika, że zysk brutto,jeżeli ma wystarczyć na wszystkie te odpisy,powinien wynosić nie mniej od 17% ogólnej sumy wpływów: /3%+6%+8% = 17%/.-Taką jest minimalna wymagana rentowność i przy niej procentowy podział zysku brutto będzie następujący:

Na dywidendę ..... 17.7% /$3x\frac{100}{17}$ = 17.7/

Na roboty nowe ..... 35.3% /$6x\frac{100}{17}$ = 35.3/

Na czynsz dzierżawny.47%.... 47% /$8x\frac{100}{17}$ = 47 /

Wskazany podział zysku brutto można uważać za normalny,tymczasem teraz /ostatnie dwa lata/,wskutek nizkiej rentowności i jednocześnie uprzywilejowania przy odpisach dywidendy oraz robót nowych a upośledzenia czynszu dzierżawnego,na faktyczną wypłatę tego ostatniego pozostaje suma, nie odpowiadająca zupełnie wartości wydzierżawionego majątku.Potwierdza to następujące obliczenie.Jeżeli zysk brutto danego roku stanowi tylko 10% ogólnej sumy wpływów,to wtedy,po odpisaniu z niego na dywidendę - 3%,na roboty nowe - 6%, pozostaje na ściągalny czynsz dzierżawny tylko 1% /10% -3% -6%=1%/,zamiast 8%; 1/8 czynszu będzie mogła być wypłacona,a 7/8 będzie akumulowanych.Faktyczny podział zysku przedstawi się wtedy jak następuje:

Dywidenda ..... 30% / $3x\frac{100}{10}$ = 30 /

Roboty nowe ..... 60% / $6x\frac{100}{10}$ = 60 /

Czynsz dzierżawny ..... 10% / $\frac{1x100}{10}$ = 10 /

W rzeczywistości, ostatnie lata, 1925 i 1926, były jeszcze gorsze, gdyż zysk brutto nie dochodził do 10% ogólnej sumy wpływów - /w r.1925 - 9.6% w r.1926 - 9.4% / i wskutek tego, faktyczny podział zysku brutto był następujący: /w r.1926/

	w absolutnych cyfrach	w procentach od sumy zysku brutto
Dywidenda	1.025.000	33.8 %
Na roboty nowe ...	1.936.652	63.8 %
Czynsz dzierżawny /ściągalny/	72.723	2.4 %
	3.034.375	100 %

W r.1926 w następstwie ulgowego kontraktun dla kopalni Knurów, teoretyczny czynsz dzierżawny stanowił nie 8 ale 6.3% ogólnej sumy wpływów i wynosił 2.027.616 fr.zł./zamiast 2.582.260/, pomimo to, zysku brutto starczyło tylko na zapłacenie 72.723 fr.zł., t.j. niewiele ponad 1/30 teoretycznej sumy, a 29/30 było akumulowanych.-

Za rok 1927 przewiduje się zysk brutto w wysokości + 5 milj.fr.zł., co będzie stanowiło ~~przeszło~~ około 16% od ogólnej sumy przypuszczalnych wpływów. Zysk ten prawdopodobnie wystarczy na wypłacenie dywidendy, na odpis na roboty nowe i na czynsz dzierżawny, obliczany w zredukowanych rozmiarach /6.3% od ogólnej sumy wpływów, zamiast 8% /-ale nie pozwoli na spłatę zaakumulowanego czynszu.-

Z powyższych zestawień i uwag następujące wnioski dają się wyprowadzić:

1/ kontrakt dzierżawny w obecnej redakcji nie zabezpiecza Skarbowi polskiemu należnego mu czynszu dzierżawnego,

2/ obniżenie teoretycznego czynszu dzierżawnego, w następstwie dodatkowego ulgowego kontraktu dla kopalni Knurów, nie było wywołane istotną koniecznością.

3/ czynsz dzierżawny może być wypłacony w całości, t.j. w teoretycznych

swych rozmiarach, dopiero wtedy, jeżeli zysk brutto, osiągnięty w danym roku będzie nie mniejszy od 17% ogólnej sumy wpływów, w przeciwnym razie część czynszu akumuluje się t.j. przenosi do wątpliwej wypłaty w następnych latach.

4/ Ponieważ przy mniejszym zysku brutto, czynsz dzierżawny, "ściągalny" wskutek postawienia go na ostatniem miejscu odpisów, może redukować się do cyfr minimalnych, gdyż odpis na roboty nowe, po za dywidendą, pochłania większą część ogólnej sumy zysku / w r.1925 - 62.5%, w r.1926 - 63.8%/, pożądana jest zmiana kontraktu, ustanawiająca w takim wypadku więcej racjonalny podział zysku i zapewniająca w takim roku Skarbowi polskiemu większą sumę "ściągalnego" czynszu.

5/ Faktyczna wypłata czynszu dzierżawnego zależy od rentowności dokonanych w danym roku operacji, t.j. od stosunku zysku brutto do ogólnej sumy wpływów; zadaniem też Spółki powinno być dążenie do zwiększenia rentowności przez obniżenie własnych kosztów produkcji. Z tego względu byłoby pożądanem uzupełnienie, czy też zmiana kontraktu, wprowadzająca bezpośrednie zainteresowanie Spółki w ograniczeniu wszelkich wydatków eksploatacyjnych. Jednak, wobec zagwarantowania akcjonarjuszom Spółki 10% dywidendy, a zarządowi Spółki 1% /od sumy wpływów/ "na ogólne koszta administracji" - zmiana powyższa nie jest łatwą do przeprowadzenia.-

II

Bilans, jaki Spółka Skarboferm corocznie układa, powinien dawać jasny obraz stanu finansowego Spółki na d.31 Grudnia, a rachunek zysków i strat - uwidoczniać, w ogólnych cyfrach, rentowność dokonanych w ciągu roku operacji oraz projektowany, czy też dokonany, podział zysku. Wymaganiom tym niezupełnie odpowiadają przedstawiane przez Spółkę zestawienia bilansowe; nie ma w nich podanych ani ogólnej sumy wpływów, ani ogólnej sumy wydatków, a więc i zysku brutto; nie ma też pokazanego podziału zysku brutto. Dla nadania rachunkowym sprawozdaniom Spółki większej jasności, byłyby pożądane następujące zmiany w układaniu bilansu i rachunku zysków i strat.

1/ W bilansie, dla zbilansowania pasywów z aktywami, po stronie pasywów, powinna być pokazywana nie suma przypadającej za dany rok dywidendy, ale cały osiągnięty w tym roku zysk brutto /przewyżka wpływów nad wydatkami/

2/ Sumaryczna pozycja "Wierzyciele różni" powinna być rozbita na poszczególne pozycje,mianowicie: 1/ zalegający dla Skarbu Polskiego czynsz dzierżawny, 2/ zarezerwowany fundusz na roboty nowe, 3/ inni wierzyciele.-

3/ Podobnie,jak w ostatnim bilansie /na d.31 Grudnia 1926 r/ wykazana jest suma "zaakumulowanego"dotychczas czynszu dzierżawnego,który,dla braku zysku brutto,nie mógł być Skarbowi zapłacony,a jest przeniesiony do wypłaty w następnych latach, - tak samo powinna być uwidoczniona w bilansach suma funduszu na roboty nowe,jaka już została wydana.Suma ta podnosi wartość majątku dzierżawnego przez Spółkę i odpowiada,w pewnym stopniu,pokazywanym w bilansach przedsiębiorstw przemysłowych odpisom na amortyzację. Znajdują się one po obu stronach bilansów: po stronie pasywów - jako kapitał amortyzacyjny,po stronie aktywów - jako zwiększenie majątku / nowe instalacje./ Jest więc rzeczą wskazaną,aby także w bilansach Spółki Skarboferm była pokazywana,po stronie pasywów,cała wydana już, do dnia danego bilansu,suma na roboty nowe,a po stronie aktywów - ta sama suma,jako wartość wykonanych robót.nowych.-

4/ Co się tyczy rachunku zysków i strat,mającego obrazować wyniki finansowe danego roku,to powinien on zawierać następujące pozycje: po stronie " Ma " - całą sumę osiągniętych w ciągu roku wpływów; po stronie "Winien" całą sumę wydatków eksploatacyjnych i następnie sumy,przeznaczone z zysku brutto;na dywidendę,na roboty nowe, na czynsz dzierżawny i t.d.Przedstawiane obecnie przez Spółkę,pod nazwą "Rachunku Zysków i Strat",zestawienie,nie jest wcale takim rachunkiem,a tylko notatką,opiewającą,że Spółka,z osiągniętych zysków,wypłaca akcjonarjuszom dywidendę w zagwarantowanej wysokości.-

W sprawie

exploatacji węgla pod zakładami przemysłowemi /Fitznera i Gampera, Huty Katarzyny i in./

Pytanie, na które mają odpowiedzieć rzeczoznawcy, daje się tak sformułować: „Czy w obecnych warunkach, t.j. przy obecnym poziomie rozwoju techniki górniczej, istnieje pewność, że projektowane przez Gwarectwo Hrabia Renard podziemne roboty exploatacyjne w dwóch pokładach węgla kamiennego, ogólnej grubości 10-ciu metrów, na głębokości około 240 metrów, pozostaną bez wpływu na stan, znajdujących się w tem miejscu na powierzchni, budynków i instalacyj fabrycznych Zakładów Fitzner i Gamper, Huty Katarzyna i inne; czy też przeciwnie, zagrażają tym ostatnim rozmaitego rodzaju uszkodzeniami, których rozmiary niepodobna z góry przewidzieć i określić?"

Aby odpowiedzieć na powyższe pytanie, należy zdać sobie sprawę: po pierwsze - jaka bywa defiguracja powierzchni w następstwie podziemnych robót górniczych i - po-drugie - jakiemi środkami rozporządza dziś technika górnicza dla zapobiegania, ewentualnie, łagodzenia owej defiguracji? W tej materji referaty rzeczoznawców obu stron /Gwarectwo Hr. Renard i T-wa Zakładów Fitzner i Gamper/ zawierają obfity rzeczowy materjał, a wypowiedziane w nich opinje, pomimo pozornych różnic, w istocie swej są między sobą zgodne. Fakt powstawania defiguracji jest stwierdzony i niewątpliwy; tylko charakter jej i wielkość zależą od lokalnych warunków geologicznych, oraz sposobu wykonania podziemnych robót górniczych. Co zaś się tyczy środków zapobiegawczych, a raczej tylko zmniejszających rozmiary defiguracji, to w obecnej chwili polegają one na stosowaniu mokrej podsadzi, t.j. możliwie ścisłem wypełnianiu piaskiem /z wodą/ próżnych przestrzeni, jakie się tworzą pod ziemią przez wyjęcie mas /filarów/ węgla.

Roboty górnicze /exploatacyjne/ polegają na wybieraniu pożytecznego minerału, np. węgla, z jego podziemnego złoża, w następstwie czego powstają podziemne, większe lub mniejsze próżnie. Wiszące nad temi próżniami warstwy skał załamują się, kruszą, zapadają i pociągają za sobą w tym ruchu warstwy leżące wyżej. Proces taki dochodzi do

powierzchni i wywołuje różnego rodzaju jej defiguracje,a tem samem, większe lub mniejsze uszkodzenia,znajdujących się na tej powierzchni,budowli.Oczywiście, im większa jest powstająca w podziemiach próżnia, tem większe rozmiary przyjmuje proces załamywania się warstw skalnych i tem znaczniejszę będzie defiguracja /zniekształcenie/ powierzchni.Charakter zaś defiguracji, mianowicie, rodzaj tworzącego się na powierzchni wklęsnięcia, jego głębokość i poziome rozmiary, powstanie szczelin, lub też równomierne na całym obszarze wklęsnięcia/niecki/,zapadanie powierzchni bez wyraźnych szczelin-wszystko to zależy od natury skał, zalegających między próżnią podziemną,a powierzchnią.

Dla oznaczenia największej głębokości zapadnięcia powierzchni /maximum głębokości powstającej niecki/ służy teoretyczny formuła :

$$S = 2 \frac{l}{L} m$$

gdzie S oznacza tę głębokość, l - szerokość podziemnego wyrobiska /próżni/, L - szerokość uszkodzenia /niecki/ na powierzchni, m - wysokość powstającej próżni podziemnej.

Z powyższej formuły widzimy,że na stopień uszkodzenia powierzchni /S/ wpływa nietylko wysokość utworzonej próżni podziemnej /m/, ale jeszcze i szerokość podziemnego wyrobiska /l /, a mianowicie, im większa jest ta szerokość, tem głębsza jest zapadnięcie powierzchni, to znaczy, że defiguracja powierzchni wzrasta w miarę rozszerzania się przestrzeni robót podziemnych.Natomiast defiguracja powierzchni /głębokość S tworzącej się niecki/ się zmniejsza, o ile powiększa się szerokość samej niecki /L /, inaczej mówiąc intensywność defiguracji słabnie,jeżeli ona rozkłada się na większy obszar powierzchni.

Z wymienionych trzech czynników, technika górnicza może opanować,i to dotychczas nie całkowicie, ale tylko do pewnego stopnia, jeden czynnik, mianowicie wysokość próżni / m /,powstającej od wyjęcia minerału /węgla/;zwiększenie bowiem ujemnego wpływu wzrastającej szerokości podziemnego wyrobiska / l /jest nieuniknionem następstwem

powierzchni i wywołuje różnego rodzaju jej deformacje, a tem samem większe lub mniejsze naskodzenie, zmiędzyczych się na tej powierzchni, budowli. Oczywiście, im większa jest powstająca w podziemiach próżnia, tem większe rozmiary przyjmuje proces zapadywania się warstw skalnych i tem znaczniejsze będzie deformacja /zniekształcenie/ powierzchni. Charakter zaś deformacji, mianowicie, rodzaj swoistego się na powierzchni wklęsnięcia, jego głębokość i poziome rozmiary, powstanie szczelin, lub też równomierne na całym obszarze wklęsnięcia/niecki/, zapadanie powierzchni bez wyraźnych szczelin-waszyńko to zależy od natury skał, zalegających między próżnią podziemną, a powierzchnią.

Dla oznaczenia największej głębokości zapadnięcia powierzchni /maximum głębokości powstającej niecki/ służy teoretyczny formuła :

$$S = 2 \frac{l}{L} m$$

gdzie S oznacza tę głębokość, l - szerokość podziemnego wyrobiska /próżni/, L - szerokość naskodzenia /niecki/ na powierzchni, m - wysokość powstającej próżni podziemnej.

Z powyższej formuły widzimy, że na stopień naskodzenia powierzchni /S/ wpływa niebyłko wysokość utworzonej próżni podziemnej /m/, ale jeszcze i szerokość podziemnego wyrobiska /l/, a mianowicie, im większa jest ta szerokość, tem głębsza jest zapadnięcie powierzchni, to znaczy, że deformacja powierzchni wzrasta w miarę rozszerzania się przestrzeni robót podziemnych. Maximum deformacja powierzchni /głębokość S tworzącej się niecki/ się zmniejsza, o ile powiększa się szerokość samej niecki /L/, inaczej mówiąc intensywność deformacji słabnie, jeżeli ona rozkłada się na większy obszar powierzchni.

Z wymienionych trzech czynników, bezpośrednia górnicza może oddziaływać, i to dotychczas nie całkowicie, ale tylko do pewnego stopnia, jeden czynnik, mianowicie wysokość próżni /m/, powstającej od wydobycia minerału /węgla/; zwiększenie bowiem ujemnego wpływu warstwy szerokości podziemnego wyrobiska /l/ jest niemożliwem następstwem

rozszerzania się podziemnych robót eksploatacyjnych. Co się zaś tyczy czynnika L /szerokość/niecki powstającej na powierzchni/, to zależy on: 1/ od głębokości, na jakiej prowadzone są roboty podziemne: im większą jest głębokość tem większą jest rozpiętość niecki /L / i tem mniejsza defiguracja powierzchni i 2/ od natury skał, zalegających od podziemnego wyrobiska do powierzchni, a więc od sposobu ich załamywania. Cyfrowo czynnik ten nie da się z góry dokładnie wyrazić; każda cyfra, wstawiona do powyższej teoretycznej formuły dla oznaczenia L, będzie zawsze mniej lub więcej dowolną i tu leży główna przyczyna różnicy w praktycznych wnioskach, do jakich dochodzą experci. Przy szerokości podziemnego wyrobiska 12 m./grubość filaru/ jedni z expertów przyjmują, że szerokość niecki na powierzchni będzie 34 mtr., drudzy - że dosięgnie ona 362 mtr; oczywiście w pierwszym wypadku, dla przewidywanej głębokości zapadnięcia / S / otrzymuje się cyfra wysoka : 0,5 mtr w drugim wypadku - cyfra minimalna : 0,040 mtr; zresztą w tym ostatnim wypadku expert oblicza dalej, że po rozszerzeniu wyrobiska z 12 do 90ciu mtr., głębokość na tworzącej się powierzchni niecki, wyrażająca sobą stopień defiguracji, wzrośnie już do 0,254 mtr.

Przechodzimy teraz do rozpatrzenia środków, jakiemi rozporządza technika górnicza, dla ograniczenia ujemnego wpływu czynnika m, t.j. zmniejszenia podziemnych próżni, wytwarzających się w następstwie robót eksploatacyjnych. Środkiem tym jest podsadzenie, czyli wypełnianie wyrobisk. Początkowo stosowano podsadzkę suchą, t.j. wypełniano próżnię wyrobisk stosami twardej skały płonnej; oczywiście podsadzanie takie nie mogło być dokładnem; w samej podsadzce musiały zostawać mniejsze lub większe szczeliny; od ciśnienia zalegających w górze warstw, podsadzka się ściskała, początkowa jej objętność znacznie się zmniejszała, warstwy skał się uginały załamywały i musiała nastąpić defiguracja powierzchni. Dziś, od ostatnich lat ubiegłego stulecia, stosuje się podsadzka mokra, rozproszkowana masa, najczęściej piasek z wodą i jest w tem niewątpliwie znaczny postęp; podsadzanie jest dokładniejsze i w wyrobiskach, po ich wypełnieniu podsadzką mokrą, pozostaje już znacznie mniejsza niż poprzednio, próżnia. Że jednak ta próżnia pozostaje - zgadzają się wszyscy experci, różniąc się tylko co do jej rozmiarów. Jest rzeczą zrozumiałą : gdyby podsadzka mogła wypełnić

rozszerzania się podziemnych robót eksploatacyjnych. Co się zaś tyczy czynnika L /szerokość/ niecki powstającej na powierzchni, to zależy on: 1/ od głębokości, na jakiej prowadzone są roboty podziemne: im większa jest głębokość tem większa jest rozległość niecki /L/ i tem mniejsza deformacja powierzchni i 2/ od natury skał, zalegających od podziemnego wyrobiska do powierzchni, a więc od sposobu ich zalegania. Cyfrowo czynnik ten nie da się z góry dokładnie wyrazić; każda cyfra, wstawiona do powyższej teoretycznej formuły dla oznaczenia L, będzie zawsze mniej lub więcej dowolną i tu leży główna przyczyna różnicy w praktycznych wnioskach, do jakich dochodzą eksperci. Przy szerokości podziemnego wyrobiska 12 m./grubość filaru/ jedni z ekspertów przyjmują, że szerokość niecki na powierzchni będzie 34 mtr., drudzy - że dosięgnie ona 362 mtr; pozywiście w pierwszym wypadku, dla przewidywanej głębokości zapadnięcia /S/ otrzymuje się cyfra wysoka: 0,5 mtr; w drugim wypadku - cyfra minimalna: 0,040 mtr; zresztą w tym ostatnim wypadku ekspert obliczał dalej, że po rozszerzeniu wyrobiska z 12 do 90cin mtr., głębokość na tworzącej się powierzchni niecki, wyrażająca sobą stopień deformacji, wzrośnie już do 0,254 mtr.

Przechodzimy teraz do rozpatrzenia środków, jakiemi rozporządza technika górnicza, dla ograniczenia ujemnego wpływu czynnika m.t.j. zmniejszenia podziemnych próżni, wytwarzających się w następstwie robót eksploatacyjnych. Środkiem tym jest podsadzenie, czyli wypełnianie wyrobisk. Częściowo stosowano podsadzkę suchą, t.j. wypełniano próżnię wyrobisk odpadami twardej skały płonnej; oczywiście podsadzenie takie nie mogło być dokładnem; w samej podsadzce musiały zostawać mniejsze lub większe szczeliny; od ciśnienia zalegających w górze warstw, podsadzka się ściska, podczas jej objętność zmienia się zmniejszaja, warstwy skał się wginają zalamują i musiała nastąpić deformacja powierzchni. Dziś, od ostatnich lat ubiegłego stulecia, stosuje się podsadzka mokra, rozproszkowana masa, mającaścieki piasek z wodą i jest w tem niewątpliwie znaczny postęp; podsadzanie jest dokładniejsze i w wyrobiskach, po ich wypełnieniu podsadzką mokrą, pozostaje już znacznie mniejsza niż poprzednio próżnia. Że jednak ta próżnia pozostaje - zgadzają się wszyscy eksperci, różnią się tylko co do jej rozmiarów. Jest rzeczą zrozumiałą: gdyby podsadzka mogła wypełnić

szczelnie całą próżnię wyrobiska i tym sposobem zastąpić na stałe swą objętością wyjętą warstwę węgla, to w tym wypadku nie byłoby naruszenia równowagi warstw podziemnych; warstwy te nie uginałyby się i nie załamywały i nie byłoby defiguracji powierzchni. Tak jednakże nie jest; niemożność idealnego całkowitego podsadzenia /wypełnienia/ podziemnych wyrobisk i tem samem całkowitego zabezpieczenia powierzchni, pochodzi z dwóch przyczyn : Po pierwsze, przy doprowadzaniu płynnej /mokrej/ podsadzki do miejsc robót exploatacyjnych, pozoszaje zawsze w górze, pod stropem wyrobiska, pewna próżna przestrzeń, której nie da się wypełnić podsadzką; po drugie - sama podsadzka, która wypełnia sobą wyrobisko chociażby nawet składała się z czystego piasku, z biegiem czasu, wskutek własnego osiadania i ciśnienia otaczających skał, ulega ściśnieniu; objętość jej się zmniejsza, tworzy się znowu pewna próżnia i leżące nad nią górne warstwy się uginają; następuje ich dyslokacja i ostatecznie - defiguracja powierzchni.

Rozmiary / wysokość / przestrzeni w górze, pod stropem wyrobiska, która pozostaje nie podsadzoną, zależą od staranności, z jaką doprowadza się podsazkę, a także od pochyłości pokładu węgla; jeżeli pokład jest poziomy, dokładne doprowadzenie płynnej podsadzki jest trudniejszem. Jedni z expertów twierdzą, że wysokość niepodsadzonej przestrzeni może być zredukowaną do 0,10 mtr., drudzy przypuszczają, że będzie ona większą; w każdym razie pewna próżnia pozostaje. Co się zaś tyczy ściśliwości mokrej podsadzki, t.j. następnego zmniejszenia jej objętości, to rozmiary tego nieuniknionego procesu zależą od materjału /gatunku/ podsadzki, od staranności, z jaką ona została spreparowana. Jeżeli jest użyty czysty piasek, ściśliwość będzie mniejsza, jeżeli w piasku będzie domieszka gliny, drobne cząsteczki której wypływają powoli razem z wodą, to wtedy zmniejszenie początkowej objętości podsadzki okaże się większem. Experci zgadzają się, że ściśliwość podsadzki waha się od 3 do 7 % i można przyjąć, że wogóle wynosi się ona nie mniej 5 % pierwotnej objętości.

Jeżeli teraz zatrzymamy się na konkretnym wypadku, kiedy jest mowa o ewentualnem wybraniu węgla z dwóch pokładów, ogólnej grubości 10-ciu mtr. pod zakładami przemysłowemi Fitznera i Gampera i in. to próżnia, jaka się wytworzy pomimo założenia wyrobisk mokrą podsadzką, wyniosła

zaczęcie cała próżnię wyrobiła i tym sposobem zastąpić na stałe swą objętością wyjęte warstwę węgla. To w tym wypadku nie byłoby naruszenia równowagi warstw podziemnych; warstwy te nie uginałyby się i nie zapadywały i nie byłoby deformacji powierzchni.Tak jednakże nie jest; niemożność idealnego całkowitego podsadzenia /wypełnienia/ podziemnych wyrobisk i tem samem całkowitego zabezpieczenia powierzchni, pochodzi z dwóch przyczyn : Po pierwsze, przy doprowadzaniu płynnej /mokrej/podsadzki do miejsc robót eksploatacyjnych, pozostaje zawsze w górze, pod stropem wyrobiska, pewna próżna przestrzeń, której nie da się wypełnić podsadzką; po drugie - sama podsadzka, która wypełnia sobą wyrobisko chociażby nawet składała się z czystego piasku, z biegiem czasu,wskutek własnego osiadania i ciśnienia otaczających skał, ulega ścieńczeniu; objętość jej się zmniejsza, tworzy się znowu pewna próżnia i leżące nad nią górne warstwy się uginają; następuje ich dyslokacja i ostatecznie - deformacja powierzchni.

Rozmiary / wysokość / przestrzeni w górze, pod stropem wyrobiska, która pozostaje nie podsadzona, zależą od szerokości, a jaką dopuszcza się podsadzkę, a także od pochyłości pokładu węgla; jeżeli pokład jest poziomy,dokładne doprowadzenie płynnej podsadzki jest trudniejszem. Jedni z expertów twierdzą, że wysokość niepodsadzonej przestrzeni może być średnowsza do 10 mtr., drudzy przypuszczają, że będzie ona większa; w każdym razie pewna próżnia pozostanie. Co się zaś tyczy ścieńczalności mokrej podsadzki, t.j. następnego zmniejszenia jej objętości, to rozmiary tego niemiłego procesu zależą od materjału /gatunku/ podsadzki,od szerokości, a jaką ona została sprężowana. Jeżeli jest użyty czysty piasek, ścieńczalność będzie mniejsza. Jeżeli w piasku będzie domieszka gliny, drobne cząsteczki której wypływają powoli razem z wodą, to wtedy zmniejszenie początkowej objętości podsadzki okaże się większem.Experci zgadzają się, że ścieńczalność podsadzki waha się od 3 do 7 % i można przyjąć, że wogóle wynosi się ona nie mniej 3 % pierwotnej objętości.

Jeżeli teraz zastrzymamy się na konkretnym wypadku, kiedy jest mowa o ewentualnem wybraniu węgla z dwóch pokładów,ogólnej grubości 10-ciu mtr.pod zakładami przemysłowemi Fitznera i Gampera i in.to próżnia, jaka się wytworzy pomimo zajęcia wyrobisk mokrą podsadzką,wynosiła

239

- by nie mniej jak 0,69 mtr. W tem obliczeniu przyjmujemy, że wysokość nie podsadzonej u stropu wyrobiska przestrzeni będzie tylko 0,10 mtr., a więc w dwóch pokładach - 0,20 mtr; ściśliwość podsadzki przyjmujemy na 5 %, to znaczy, że początkowa jej objętość /wysokość / wynosząca w dwóch pokładach 9,8 mtr. ściśnie się o 0,49 mtr. czyli zredukuje się 9,31 mtr. Ostateeznie, próżnia jaka nie będzie wypełniona podsadzką, a którą muszą następnie wypełnić górne warstwy skalne, uginając się, łamiąc i krusząc, wyniesie : 10 - 9,31 = 0,69 mtr. / 0,20 mtr próżni pod stropem + 0,49 mtr. ściśnięcia się podsadzki./

Tak znaczna próżnia i wywołany przez nią proces dyslokacji warstw skalnych, zalegających nad wyrobiskiem, nie mogą według wszelkiego prawdopodobieństwa pozostać bez wpływu na stan powierzchni i wznoszących się na niej budowli; muszą spowodować pewną defigurację powierzchni i pewne uszkodzenia budynków i innych instalacyj.

O nieuniknionem osiadaniu powierzchni mówią także przedstawiciele Gwarectwa „Hr. Renard"; w protokóle, spisanym w Urzędzie Górniczym w Sosnowcu dn. 16 stycznia 1920 r., oświadczyli oni, że na zasadzie posiadanych przez Gwarectwo materjałów mogą stwierdzić, iż „osiadanie powierzchni zawsze ma miejsce, przyczem osiadanie to nie jest zupełnie równomierne, ani też nie zmniejsza się z biegiem czasu i chociaż nie przekracza kilku centymetrów rocznie, lecz jest stałe w ciągu dłuższego okresu czasu."

-- -- --

Dotychczasowa praktyka stosowania mokrej podsadzki na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem przy exploatacji grubych pokładów węgla stwierdziła dodatnie jej skutki, w porównaniu z podsadzką suchą i zarazem skreśliła już do pewnego stopnia maximum tej skuteczności, t. j. te granice, w jakich może być obecnie osiągniętem, oczekiwane od mokrej podsadzki, zabezpieczenie powierzchni. Ostateczny wynik dotychczasowych obserwacji jest następujący :mokra podsadzka osłabia defigurację powierzchni, ale jej jeszcze całkowicie nie usuwa. Zdanie to wypływa także z materjału faktycznego, podanego przez expertów w ich pracach.

Na Górnym Śląsku w wielu miejscach zostały wybrane i zastąpione mokrą podsadzką bez żadnych widocznych złych skutków filary opo-

- by nie mniej jak 0,69 mtr. W tem obliczeniu przyjmujemy,że wysokość
nie podsadzonej u stropu wyrobiska przeszłrzeni będzie tylko 0,10 mtr.,
a więc w dwóch pokładach - 0,20 mtr; ścisłiwość podsadzki przyjmuje-
my na 5 % , to znaczy, że poszczłkowa tej objętość \wysokość \ wynosz-
ce w dwóch pokładach 9,8 mtr.ścienie się o 0,49 mtr.czyli zredukuje
się 9,31 mtr.Ostatecznie, próżnia jaka nie będzie wypełniona podsadz-
ką, a która musza następnie wypełnić górne warstwy skalne, wynosi
się, jamiąc i krzaczo, wyniesie : 10 - 9,31 = 0,69 mtr. \ 0,20 mtr
próżni pod stropem + 0,49 mtr.ścieńnięcia się podsadzki.\

Tak znaczna próżnia i wywołany przez nią proces dyslokacji
warstw skalnych, zaległszych nad wyrobiskiem, nie mogą według wszel-
kiego prawdopodobieństwa pozostać bez wpływu na stan powierzchni i
wznoszących się na niej budowli; muszą spowodować pewną deformację
powierzchni i pewne uszkodzenia budynków i innych instalacyj.

O niewątpliwem ostdzaniu powierzchni mówią także przedsta-
wiciele Gwarectwa "Hr.Henryk" w protokóle,spisanym w Urzędzie Górni-
czym w Sosnowcu dn. 16 stycznia 1920 r., oświadczyli oni, że na zasa-
dzie posiadanych przez Gwarectwo materjałów mogą stwierdzić, iż "osia-
danie powierzchni zawsze ma miejsce, przyczem osiadanie to nie jest
zupełnie równomierne, ani też nie zmniejsza się z biegiem czasu i cho-
ciaż nie przekracza kilku centymetrów rocznie, lecz jest stale w ciągu
dłuższego okresu czasu."

-- . -- --

Dotychczasowa praktyka stosowania mokrej podsadzki na Górnym
Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem przy eksploatacji grubych pokładów wę-
gla stwierdziła dodatnie jej skutki,w porównaniu z podsadzką suchą i
zarazem określiła ją do pewnego stopnia maximum tej skuteczności, t.
j. te granice, w jakich może być obecnie osiągniętem, oczekiwane od
mokrej podsadzki, zabezpieczenie powierzchni. Ostatecznym wynik dotych
czasowych obserwacyj jest następujący :mokra podsadzka osłabia defi-
guracje powierzchni, ale jej jeszcze całkowicie nie usuwa.Zdanie to
wypływa także z materjału faktycznego, podanego przez expertów w ich
pracach.

Na Górnym Śląsku w wielu miejscach zostały wykonane i zasta-
pione mokrą podsadzką bez żadnych widocznych złych skutków filary opo-

rowe węgla pod torami kolei państwowych, pod niewielkiemi rzeczkami, /„Bentherzer Wasser"/ pod kolonjami robotniczemi i nawet dzielnicami miasta Zabrze. W Zagłębiu Dąbrowskiem również bez widocznych złych skutków, wybrano z zastosowaniem mokrej podsadzki podobne filary, pod koleją żelazną/ kop. Grodziec i Saturn /, pod rzeką Brynicą i kolonją robotniczą / kop. Saturn /

We wszystkich tych wypadkach mokra podsadzka spełniła swoje zadanie: nie dopuściła do takiej defiguracji powierzchni, która by uszkodziła tor kolejowy i uniemożliwiła prawidłowy ruch pociągów, lub też spowodowała zaginięcie wody w rzekach, albo zawalenie się domów mieszkalnych; jednak podsadzka ta nie zapobiegła zapadaniu się /osiadaniu/ powierzchni, jak to stwierdzają dokładne pomiary; osiadanie t.j. obniżanie się powierzchni, przytem nierównomierne, ale różne w różnych punktach ogólnego zapadnięcia /niecki/ wszędzie miało miejsce

Tak naprz. w kopalni Saturn po wybraniu pokładu węgla 6-7 mtr. grubości, na głębokości 160 mtr. w ciągu trzech lat / od Września 1922 do Lipca 1925 r./ rozmaite punkty powierzchni osiadły w różnej mierze, od 1 mm do 126 mm. Na kopalni „Grodziec" tam gdzie wyexploatowany pokład węgla zalegał nie głęboko od powierzchni / 18 - 66 mtr./ osiadanie powierzchni wyniosło od 40 do 265 mm. gdzie zaleganie pokładu było głębsze / 117 - 133 mtr/ tam osiadanie powierzchni było mniejsze : od 5 mm do 10mm. W dużych stosunkowo rozmiarach były przeprowadzone pomiary niwelacyjne na kopalni Hr. Renard i skonstatowano tu w rozmaitych punktach obniżenie powierzchności od 120 do 220 mm, co stanowi od 1 1/2 do 2 3/4 % grubości wyexploatowanego pokładu węgla / 8 mtr/. Wyniki te doprowadziły jednego z expertów, wypowiadającego się za dopuszczeniem exploatacji węgla pod zakładami Fitznera i Gampera i inn. do wniosku, że „ogólne obniżenie się powierzchni pod wpływem exploatacji pokładów węgla na terenie nadań „Luiza" i sąsiednich nie może przekroczyć 30 ctm" widzimy więc, iż nikt jednak nie zaprzecza, że w następstwie podziemnej exploatacji osiadanie powierzchni musi nastąpić.

Dla ilustracji przytoczyć można wypadek exploatacji węgla / 3 pokłady ogólnej grubości 9,8 mtr/ pod zakładami przemysłowemi, mianowicie pod „Hubertus Hütte", przez „Florentine Grube" ale dodać trzeba, że oba te objekty, kopalnia i huta, należą do jednego właściciela, Katowickiego

rowe węgla pod torami kolei parkowych, pod niewielkiemi rzeczkami, \ „Bentherer Wasser"/ pod kolonjami robotniczemi i nawet dzielnicami miasta Zabrze. W Zagłębiu Dąbrowskiem równie bez widocznych złych skutków, wybrano z zastosowaniem mokrej podsadzki podobne filary, pod koleją żelazną/ kop.Grodzieo i Saturn/, pod rzeką Brynica i kolonją robotniczą/ kop.Saturn/.

Po wszystkich tych wypadkach mokra podsadzka spełniła swoje zadanie: nie dopuściła do takiej deformacji powierzchni, która by uszkodziła tor kolejowy i uniemożliwiła przewidłowy ruch pociągów, lub też spowodowała zaciągnięcie wody w rzekach, albo zawalenie się domów mieszkalnych; jednak podsadzka ta nie zapobiegła zapadaniu się /osiadaniu/ powierzchni, jak to stwierdzają dokładne pomiary; osiadanie t.j. obniżanie się powierzchni, przyjęto nierównomierne, ale różne w różnych punktach ogólnego zapadnięcia /niecki/ wzgędzie miejsca

Tak naprz.w kopalni Saturn po wybraniu pokładu węgla 6-7 mtr. grubości,na głębokości 160 mtr.w ciągu trzech lat / od Września 1922 do Lipca 1925 r./rozmaite punkty powierzchni osiadły w różnej mierze, od 1 mm do 126 mm. Na kopalni „Grodzieo"tem gdzie wyeksploatowany pokład węgla zalegał nie głęboko od powierzchni / 18 - 66 mtr./osiadanie powierzchni wynosiło od 40 do 266 mm.gdzie zalegania pokładu było głębsze / 117 - 133 mtr/ tam osiadanie powierzchni było mniejsze : od 5 mm do 10mm. W dużych stosunkowo rozmiarach były przeprowadzone pomiary niwelacyjne na kopalni Hr.Renard i skonstatowano tu w rozmaitych punktach obniżenie powierzchności od 120 do 220 mm. co stanowi od 1 1/2 do 2 3/4 % grubości wyeksploatowanego pokładu węgla / 8 mtr/. Wyniki te doprowadziły jednego z ekspertów, wypowiadającego się za dopuszczeniem eksploatacji węgla pod zakładami Fitznera i Gampera i inn.do wniosku, że „ogólne obniżenie się powierzchni pod wpływem eksploatacji pokładów węgla na terenie kopalń „Luisa" i sąsiednich nie może przekroczyć 30 cm" widzimy więc,iż nikt jednak nie zaprzecza, że w rzeczywistości podczasnej eksploatacji osiadanie powierzchni musi nastąpić.

Dla ilustracji przytoczyć można wypadek eksploatacji węgla / 3 pokłady ogólnej grubości 9,8 mtr/ pod zakładami przemysłowemi, mianowicie pod „Hubertus Hütte",przez „Florentine Grube"ale dodać trzeba, że oba te objekty, kopalnia i huta, należą do jednego właściciela,Katowickiego

243

Akcyjnego Towarzystwa.Obniżenie powierzchni okazało się tu znaczne, do 80 ctm.co stanowi przeszło 8 % ogólnej grubości wybranych pokładów węgla;zostały też uszkodzone różne instalacje na powierzchni: przy wielkich piecach pokazały się szczeliny na lanych rurach żelaznych chłodni; w budynkach pokazały się małe szczeliny,największe były na wschodniej stronie kotłowni, przyczem środkowy komin pochylił się ku południowi, w kierunku wyrobiska. Podobne wypadki,kiedy pomimo zastosowania mokrej podsadzki,nastąpiły poważne uszkodzenia, rozmaitych objektów na powierzchni są znane wszystkim expertom,tylko jedni z nich przypisują ujemne wyniki wyłącznie nieodpowiedniej podsadzce / piasek z dużą domieszką gliny,granulowana szlaka wielkopiecowa i t.p./ i wypowiadają śmiałe, nie poparte dotychczasową praktyką zdanie,że dobra podsadzka /czysty piasek/ przy prawidłowem i umiejętnem zastosowaniu zabezpiecza budowle na powierzchni od wszelakich uszkodzeń, inni zaś na zasadzie teorji i praktyki twierdzą, że dotychczasowe doświadczenie nie upoważnia do takiego wniosku i podsadzka mokra, nawet dobrze spreperowana i dokładnie wykonana, nie jest jeszcze, szczególnie odnośnie do fabrycznych urządzeń, konieczną dla ich nieuszkodzalności rękojmią. Zasługuje też na uwagę okoliczność, że po za przytoczonym wypadkien wybrania węgla pod Hubertus-Hütte, który nie okazał się zachęcającym, dotychczas niema innych przykładów exploatacji węgla pod wielkimi kompleksami fabrycznemi.

Wreszcze dodać wypada, że osiadanie powierzchni nad podsadzonemi wyrobiskami podziemnemi trwa jeszcze długi czas po zakończeniu robót exploatacyjnych, w każdym razie dłużej niż 3 lata, w ciągu których były robione pomiary/ na kopalniach Hr.Renard,Saturn i Grodziec/przytoczone przez expertów. Tak, według tablic markszejdra T.Kleszczara , podawanych w wielu specjalnych dziełach, w jednym wypadku przy exploatacji 4-metrowego pokładu powierzchnia w ciągu 12 lat obniżała się o 0,489 mtr czyli o 12 % miąższości wybranego pokładu a obniżenie ostatniego roku wyniosło jeszcze 6 mm. ; w drugim przy grubości pokładu 11 mtr. w ciągu 10 lat obniżenie powierzchni wyniosło 1,3 mtr. czyli 12 % miąższości a w ciągu ostatniego roku 14 mm.

Akcyjnego Towarzystwa.Obniżenie powierzchni okazało się tu znaczne, do 80 cm.co stanowi przeszło 5 % ogólnej grubości wybranych pokładów węgla;zostały też zaakcentowane różne instalacje na powierzchni: przy wielkich piecach pokazały się szczeliny na łanych rurach żelaznych ołowiu; w budynkach pokazały się małe szczeliny,natężenie były na wschodniej stronie kotłowni, przyczem środkowy komin pochylił się ku północnowi, w kierunku wyrobiska. Podobne wypadki,kiedy pomimo zastosowania mocnej podsadzki,następiły poważne uszkodzenia, rozmaitych obiektów na powierzchni są znane wszystkim expertom,tylko jedni z nich przypisują tzemu wynik wyłączenie nieodpowiedniej podsadzce \ piasek z dużą domieszką gliny,granulowana żużla wielkopiecowa i t.p.\ i wypowiadają śmiałe, nie poparte dotychczasową praktyką zdanie,że dobra podsadzka \czysty piasek\ przy prawidłowem i umiejętnem zastosowaniu zabezpiecza budowle na powierzchni od wszelakich uszkodzeń, inni zaś na zasadzie teorji i praktyki twierdzą, że dotychczasowe doświadczenie nie upoważnia do takiego wniosku i podsadzka może, nawet dobrze sprepserowana i dokładnie wykonana, nie jest jeszcze, szczególnie odnośnie do fabrycznych urządzeń, koniecznym dla ich nieuszkodzalności rękojmią. Zasługuje też na uwagę okoliczność, że po za przytoczonym wypadkiem wybrania węgla pod Huber tsa-Hütte, który nie okazał się szczęśliwym, dotychczas niema innych przykładów eksploatacji węgla pod wielkimi kompleksami fabrycznemi.

Wreszcie dodać wypada, że działanie powierzchni nad podsadzonemi wyrobiskami podziemnemi trwa jeszcze długi czas po zakończeniu robót eksploatacyjnych, w każdym razie dłużej niż 3 lata, w ciągu których były robione pomiary\ na kopalniach Hr.Renard,Saturn i Gródzieo\przytoczone przez expertów. Tak, według tablic markszejdera T.Kleszczera , podawanych w wielu specjalnych dziełach, w jednym wypadku przy eksploatacji 4-metrowego pokładu powierzchnia w ciągu 12 lat obniżała się o 0,489 mtr czyli o 12 % **miąższości** wybranego pokładu a obniżenie ostatniego roku wynosiło jeszcze 6 mm. ; w drugim przy grubości pokładu 11 mtr. w ciągu 10 lat obniżenie powierzchni wynosiło 1,3 mtr. czyli 12 % **miąższości** a w ciągu ostatniego roku 14 mm.

W obec powyższych faktów staje się zrozumiałem zdanie, wypowiedziane przez specjalistę Buntzela w jego pracy: „Ueber die in Oberschlesien beim Abbau mit Spulversatz beobachteten Erdsenkungen," a mianowicie „Odbudowa z podsadzką płynną spowodowała we wszystkich wypadkach osiadanie powierzchni-Podsadzka więc płynna nie jest w stanie usunąć wpływu odbudowy na powierzchnię; nadaje się jednak dla złagodzenia tego wpływu, zarówno ze względu na sposób osiadania powierzchni, jak również na głębokość osiadania." Dla potwierdzenia tego zdania autor przytacza szereg przykładów w których zaobserwowane osiadanie powierzchni wyniosło już 6,3 % do 8,2 % miąższości wybranego węgla; co zaś do innych wypadków, kiedy osiadanie okazało się mniejsze, autor objaśnia, że należy się jeszcze oczekiwać z pewnością dalszego osiadania, gdyż obserwacje dotychczasowe były robione przez krótki okres czasu.

Korzystniejszą dla płynnej podsadzki jest opinja drugiego specjalisty, radcy górniczego z Katowic, Willigera. Na zjeździe górniczym w Düsseldorfie w r. 1910, przyznając, że po założeniu mokrej podsadzki zawsze następuje pewne zmniejszenie objętości / 5 %/ Williger oświadczył, że w większości wypadków ściśliwość ta nie daje się zauważyć na powierzchni i na Górnym Śląsku udało się wybrać grube pokłady węgla pod domami, wielkiemi piecami i tp. zupełnie gładko i bez uszkodzenia tych objektów, ale przekonywających tego rodzaju przykładów nie przytoczył.

Dotychczas mówiliśmy o defiguracji powierzchni, polegającej na jej zapadaniu/osiadaniu/ t.j. pionowem opuszczaniu się jej punktów. Poza tem na skutek tworzącego się wklęśnięcia, powstają jeszcze ruchy poziome, czyli przesuwania się punktów powierzchni. Przesuwanie rozpoczyna się przy brzegach nieckowatego wgłębienia i zwiększa coraz bardziej na jego pochyłościach, mniej więcej do połowy odległości brzegów od najgłębszego punktu niecki, a na tej drugiej połowie staje się już słabszem. Przesunięcie jest oczywiście tem znaczniejsze, im głębszem jest wklęśnięcie i tem samem wydłużenie powierzchni i wyrazić się może w powstaniu większych lub mniejszych szczelin. Jeden z ekspert-

W obec powyższych faktów stąje się zrozumiałem zdanie, wypowiedziane przez specjalistę Buntzela w jego pracy: „Ueber die in Oberschlesien beim Abbau mit Spülversatz beobachteten Erdenbewegungen," a mianowicie „Odbudowa z podsadzką płynną spowodowała we wszystkich wypadkach osiadanie powierzchni-Podsadzka więc płynna nie jest w stanie usunąć wpływu odbudowy na powierzchnię; nadąje się jednak dla zapobieżenia tego wpływu, zarówno ze względu na sposób osiadania powierzchni, jak również na głębokość osiadania." Dla potwierdzenia tego zdania autor przytacza szereg przykładów w których zaobserwowane osiadanie powierzchni wynosiło już 6,3 % do 8,2 % miąższości wybranego węgla; co zaś do innych wypadków, kiedy osiadanie okazało się mniejsze, autor objaśnia, że zdarzały się jeszcze szczególniejsze a pewność dalszego osiadania, gdyż obserwacje dotychczasowe były robione przez krótki okres czasu.

Korzystniejszą dla płynnej podsadzki jest opinia drugiego specjalisty, radcy górniczego z Katowic, Willigera. Na zjeździe górniczym w Düsseldorfie w r. 1910, przyznając, że po założeniu mokrej podsadzki zawsze następuje pewne zmniejszenie objętości \ 3 % \ Williger oświadczył, że w większości wypadków działalność ta nie daje się zauważyć na powierzchni i na Górnym Śląsku udało się wybrać grube kłady węgla pod domami, wielkiemi piecami i tp. zupełnie gładko i bez uszkodzenia tych objektów, ale przekonywających tego rodzaju przykładów nie przytoczył.

- - -

Dotychczas mówiliśmy o deformacji powierzchni, polegającej na jej zapadaniu\osiadaniu\ t.j. pionowem opuszczaniu się jej punktów. Poza tem na skutek tworzącego się wklęsnięcia, powstaje jeszcze ruchy poziome, czyli przesuwania się punktów powierzchni. Przesuwanie rozpoczyna się przy brzegach niecekowatego wgłębienia i zwiększa coraz bardziej na jego pochyłościach, mniej więcej do połowy odległości brzegów od najgłębszego punktu niecki, a na tej drugiej połowie stąje się jąż słabszem. Przesunięcie jest oczywiście tem znaczniejsze, im głębszem jest wklęśnięcie i tem samem wydłużenie powierzchni i wyrazić się może w powstaniu większych lub mniejszych szczelin. Jeden z ekspert-

tów, przyznając że kwestja ruchów i przesunięć poziomych ma niewątpliwie ważne teoretyczne znaczenie, sądzi jednak, że w danym wypadku ewentualnej exploatacji węgla pod zakładami Fitznera i Gampera, kiedy według jego obliczenia głębokość, tworzącej się na powierzchni niecki nie przekroczy 0,254 mtr.ruchy poziome nie odegrają poważnej roli i gdyby nawet powstały na powierzchni szczeliny, to będą one tylko „włoskowatemi". Tymczasem dokładne pomiary, dokonywane w ostatnich latach, dowodzą, że ruchy poziome na powierzchni, wywołane podziemnemi robotami górniczemi, istnieją zawsze i z niemi liczyć się wypada. Według obserwacji markszejdra Klenczara, przytoczonych w rozmaitych dziełach, przesunięcia poziome punktów powierzchni są poważne i dochodzą niekiedy do 22 mm; muszą też wpływać ujemnie na całość i stan budowli, wzniesionych na tej powierzchni.

-- -- --

Należy jeszcze sprostować pewne niedokładności, znajdujące się w opracowaniach niektórych ekspertów i prowadzące do mylnych wniosków; niedokładności te dotyczą budowy geologicznej terenu pod zakładami Fitznera i Gampera i innych, oraz roli filarów oporowych.

Jeden z expertów utrzymuje, że na wspomnianym terenie, pod samą powierzchnią zalega 40-tu metrowa warstwa aluvium i diluvium t.j. pokładów iłu i gliny, nie pękających, nie kruszących się, lecz tylko wyginających. Ztąd wniosek, że owe plastyczne iły i gliny, nie przepuszczające wody, ale pęczniejące pod jej działaniem, zapełnią wszelkie szczeliny, jakie mogły by utworzyć się na powierzchni wskutek robót podziemnych i w ogóle wpłyną łagodząco na sam proces defiguracji. powierzchni. W rzeczywistości jednak na terenie wymienionych zakładów fabrycznych, diluvium zupełnie niema, warstwa aluvium jest bardzo cienka /piasek i ziemia roślinna/; natomiast nad formacją węglową zalega tu formacja triasowa, grubości około 40 mtr. składająca się z warstw piaskowców i glin /„pstry piaskowiec"/, a na nich w niektórych miejscach zalega jeszcze „wapień muszlowy", także triasowej formacji/ naprz. w najbliższem sąsiedztwie z zakładami Fitznera i Gampera /. Skały te przy powstanie podziemnych próżni po robotach górniczych, łamać się będą i kruszyć i nie mogą odegrać roli czynnika łagodzącego w procesie defiguracji powierzchni i przyczy-

247

tów, przyznaje się kwestja ruchów i przesunięć poziomych na niewątpliwie ważne teoretycznie znaczenie, gdyż jednak, że w danym wypadku ewentualnej eksploatacji węgla pod zakładami Fitznera i Gampera, kiedy według jego obliczenia głębokość, tworzącej się na powierzchni niecki nie przekroczy 0,254 mtr.ruchy poziome nie odegrają poważnej roli i gdyby nawet powstały na powierzchni szczeliny, to będą one tylko „wiosenkowatemi". Tymczasem dzisiejsze pomiary, dokonywane w ostatnich latach, dowodzą, że ruchy poziome na powierzchni, wywołane podziemnemi robotami górniczemi, istnieją zawsze i z niemi liczyć się wypada.Według obserwacji marksztejna Klemczara, przytoczonych w rozmaitych dziełach, przesunięcia poziome punktów powierzchni są powszechne i dochodzą niekiedy do 22 mm; muszą też wpływać ujemnie na całość i stan budowli,wzniesionych na tej powierzchni.

-- -- --

Należy jeszcze sprostować pewne niedokładności, znajdujące się w opracowaniach niektórych ekspertów i prowadzące do mylnych wniosków; niedokładności te dotyczą budowy geologicznej terenu pod zakładami Fitznera i Gampera i innych, oraz roli filarów ochronnych.

Jeden z ekspertów utrzymuje,że na wspomnianym terenie, pod całą powierzchnią zalega 40-tu metrowa warstwa iłu i iłu i piaskowiec iłu i gliny , nie pękających, nie kruszących się, lecz tylko wyginających.Ztąd wniosek,że owe piaskowce iły i gliny, nie przepuszczające wody, ale poczuwające pod jej działaniem, zapęcznią wszelkie szczeliny, takie mogły by utworzyć się na powierzchni wskutek robót podziemnych i w ogóle wpływu zachodzącego na cały proces deformacji. powierzchni.W rzeczywistości jednak na terenie wymienionych zakładów fabrycznych, iłu i piaskowiec niema, warstwa iłu jest bardzo cienka \piasek i ziemia rodzimna\; natomiast pod formacją węglową zalega ta formacja trzeciowa,grubości około 40 mtr.składająca się z warstw piaskowców i gliin \ „partyi piaskowiec"\ , a na nich w niektórych miejscach zalega jeszcze „wapień muszlowy " także trzeciowej formacji\ mpr.w najbliższem sąsiedztwie z zakładami Fitznera i Gampera \.Skały te przy powstanie podziemnych prądów po robotach górniczych, zamać się będą i kruszyć i nie mogą odegrać roli czynnika zapobiegającego w procesie deformacji powierzchni i przyczy-

nić się do równomiernego jej osiadania, jak to mogłyby sprawić plastyczne gliny diluvium, czy też trzeciorzędu, gdyby się w tem miejscu znajdowały.

Ten sam expert zatrzymuje się dłużej nad rolą filarów oporowych i przychodzi do wniosku, że filary te, pozostawione pośród wyrobisk nie chronią powierzchni od defiguracji i nie zabezpieczają od uszkodzeń stojących na powierzchni budowli. Jako dowód, przytacza wyniki pomiarów, które wykazały, że obniżenie punktów, znajdujących się nad filarami oporowemi, było nieraz większe, niż punktów, znajdujących się nad wyrobiskami, wypełnionemi mokrą podsadzką. Ostatecznie, zdanie swe expert formułuje w tych słowach : "Pozostawianie filarów oporowych dla ochrony objektów, znajdujących się na powierzchni jest bezcelowem i całkowite wybranie węgla pod temi objektami, z zastosowaniem właściwie wykonanej podsadzki mokrej najzupełniej /?/ je zabezpiecza."

Na potwierdzenie takiego zdania expert przytacza cytatę z dzieła znanego górnika ś.p. H.Kondratowicza; jeżeli jednak przeczytać cały odnośny ustęp, z którego wyjęta jest cytata /H.Kondratowicz : Górnictwo wyd.2-ie T 2 str.710/ to się przekonamy, że cytowany autor, mówiąc o bezcelowości pozostawienia filarów oporowych, miał na myśli filary oporowe około szybów, które według jego słów, obecnie się pozostawia i filary około pochyleń i przecznic, pozostawienia których się teraz unika. Co zaś do filarów, pozostawionych w celu zabezpieczenia powierzchni, to autor nie zaprzeczał wcale ich skuteczności, jeżeli rozmiary ich będą odpowiednie; wskazywał tylko na trudności ich należytego określenia, bo dla dokładnego wyznaczenia miejsca, gdzie i jakie filary należy zostawić, potrzeba doskonale znać kierunek, w jakim powstają rysy i szczeliny i z góry określić obwód, jaki te szczeliny utworzą naokoło miejsca, które ma być zabezpieczone od osiadania."

Jest rzeczą jasną, że przytoczone wyżej uwagi experta, dotyczą jedynie filarów, stosunkowo nieznacznych rozmiarów, które będąc otoczone wyrobiskami, ulegają stopniowemu rozgniataniu i nie zapobiegają procesowi defiguracji. Sprawa przedstawia się inaczej, jeżeli pozostawia się nietkniętem odpowiedniej wielkości całe pole węglowe, nad którem,

nić się do równomiernego jej osiadania, jak to mogłyby sprawić plastyczne gliny diluvium, czy też trzęsiorzędu, gdyby się w tem miejscu znajdowały.

Ten sam expert zatrzymuje się dłużej nad rolą filarów oporowych i przychodzi do wniosku, że filary te, pozostawione pośród wyrobisk nie chronią powierzchni od deformacji i nie zabezpieczają od naszkodzeń stojących na powierzchni budowli. Jako dowód, przytacza wynik pomiarów, które wykazały, że obniżenie punktów, znajdujących się nad filarami oporowemi, było mniejsze, niż punktów, znajdujących się nad wyrobiskami, wypełnionemi mokrą podsadzką. Ostatecznie zdanie swe expert formułuje w tych słowach : "Pozostawianie filarów oporowych dla ochrony objektów, znajdujących się na powierzchni jest bezcelowem i całkowite wybranie węgla pod temi objektami, z zastosowaniem właściwie wykonanej podsadzki mokrej najzupełniej /?/ zabezpiecza."

Na potwierdzenie takiego zdania expert przytacza cytatę z dzieła znanego górnika ś.p. H.Kondratowicza; jeżeli jednak przeczytać całą odnośną następ, z którego wyjęta jest cytata /H.Kondratowicz : Górnictwo wyd.2-ie T 2 str.710/ to się przekonamy, że cytowany autor, mówiąc o bezcelowości pozostawienia filarów oporowych, miał na myśli filary oporowe około szybów,które według jego zdań, obronić się pozostawia i filary około pochyleń i przecznic, pozostawienia których się teraz unika. Co zaś do filarów, pozostawionych w celu zabezpieczenia powierzchni,to autor nie zaprzeczał wcale ich skuteczności, jeżeli rozmiary ich będą odpowiednie; wskazywał tylko na trudności ich należytego określenia, " bo dla dokładnego wyznaczenia miejsca, gdzie i jakie filary należy zostawić, potrzeba dokonać znać kierunek, w jakim powstają rysy i szczeliny i z góry określić obwód, jaki te szczeliny utworzą mniejsco miejsca, które ma być zabezpieczone od osiadania."

Jest rzeczą jasną, że przytoczone wyżej uwagi expert, dotyczące jedynie filarów, stosunkowo niezmierzonych rozmiarów, które będą otoczone wyrobiskami, ulegają stopniowemu rozmiałcaniu i nie zapobiegają przecowi deformacji.Sprawa przedstawia się inaczej, jeżeli pozostawia się miejscami odpowiednią wielkości całe pole węglowe, na którem,

na powierzchni rozbudowane są zakłady przemysłowe; taka nietknięta calizna jest, w obecnym stanie techniki jedynym pewnym środkiem zupełnego zabezpieczenia nienaruszalności stojących na powierzchni budowli i instalacyj. Oczywiście, czasowe nieuruchomienie znacznych mas węgla obniża dochody właściciela nadania górniczego, ale nie może być uważane za stratę państwową, albowiem z postępem techniki znajdą się w przyszłości sposoby wyexploatowania pozostawionej calizny, bez obawy uszkodzenia powierzchni, w danej zaś chwili zmniejszenie produkcji jednej kopalni, z wszelką łatwością da się skompensować zwiększeniem produkcyj innych kopalń. Tymczasem, z drugiej strony, możliwość uszkodzenia powierzchni i znajdujących się na niej budowli i instalacyj fabrycznych, która niewątpliwie istnieje nawet przy stosowaniu mokrej podsadzki, zawiera w sobie niebezpieczeństwo poważnych strat ogólno-państwowych, jakie pociągnęły by za sobą unieruchomienie takich zakładów jak Fitznera i Gampera, niemal jedynych w swoim rodzaju w całem państwie.

-- -- --

Zobaczmy teraz jakie stanowisko zajmują władze górnicze w kwestji ochrony powierzchni od uszkodzeń wskutek robót górniczych? Stanowisko to określają wyraźnie Ustawy Górnicze i instrukcje rządowe. We wszystkich bez wyjątku państwach, ustawy te nakładają na władze górnicze obowiązek pilnego czuwania nad tem, żeby roboty górnicze były prowadzone w ten sposób aby nie groziły niebezpieczeństwem powierzchni, budynkom i urządzeniom na niej, drogom komunikacyjnym, źródłom wód i t.p., a zapewniały trwałość gruntu i wszelkich budowli/ „La conservation des édifices et la sûreté du sol" - według francuskiego prawodawstwa/. W wykonaniu tego obowiązku władze górnicze w praktyce nakazują wszędzie pozostawianie filarów oporowych /calizn ochronnych/ odpowiednich rozmiarów pod temi miejscami powierzchni, jakie mają być bezwarunkowo zabezpieczone, wychodząc z założenia stwierdzonego teorją i doświadczeniem, że dotychczas jest to jedyny środek osiągnięcia absolutnych pewności.

W Zagłębiu Dąbrowskiem/ustawodawstwo rosyjskie / Ustawa Górnicza /art 61,81 i in./ powierzała władzom górniczym nadzór nad prawidłowością i bezpieczeństwem robót górniczych, a Instrukcja z r.1892 o dozorze nad prywatnym przemysłem górniczym /§ 21,30 i inne/ oraz Przepisy z

na powierzchni rozbudowane są zakłady przemysłowe; taka mieszkańcia ca-
lizna jest, w obecnym stanie technikii jedynym pewnym środkiem zapobie-
go zabezpieczenia nienaruszalności obiektów na powierzchni budowli i
instalacyj. Oczywiście, czasowe nieruchomienie znacznych mas węgla ob-
niża dochody właścicieli nadania górniczego, ale nie może być uważane
za atrakcję państwową, albowiem z postępem techniki znajdą się przy-
ażność sposoby wykorzystawania pozostawionej calizny, bez obawy naszko-
dzenia powierzchni, w danej zaś chwili zmniejszenie produkcji jednej ko-
palni, z wszelką łatwością da się skompensować zwiększeniem produkcyj
innych kopalń. Tymczasem, z drugiej strony, możliwość naszkodzenia powierz-
chni i znajdujących się na niej budowli i instalacyj fabrycznych, które
niewątpliwie istnieje nawet przy szczęśliwym mocnej podsadzki, zawiera w
sobie niebezpieczeństwo poważnych strat ogólno-państwowych, jakie pocią-
gnęły by za sobą nieruchomienie takich zakładów jak Fitzmera i Gampera,
niemal jedynych w swoim rodzaju w całem państwie.

-- -- --

Zobaczmy teraz jakie stanowisko zajmują władze górnicze w kwestji
ochrony powierzchni od naszkodzeń wskutek robót górniczych? Stanowisko to
określają wyraźnie Ustawy Górnicze i instrukcje resorowe. We wszystkich be
wyjątku państwach, ustawy te nakładają na władze górnicze obowiązek pil-
nego czuwania nad tem, żeby roboty górnicze były prowadzone w ten sposób
aby nie groziły niebezpieczeństwem powierzchni, budynkom i urządzeniom
na niej, drogom komunikacyjnym, źródłom wód i t.p., a zapewniały trwałość
gruntu i wszelkich budowli /"la conservation des édifices et la sûreté du
sol" - według francuskiego prawodawstwa/. W wykonaniu tego obowiązku wła-
dze górnicze w praktyce nakazują wszędzie pozostawianie filarów ochronnych
/caliza ochronnych/odpowiednich rozmiarów pod temi miejscami powierzchni,
jakie mają być bezwarunkowo zabezpieczone, wychodząc z założenia słusznego
teorji i doświadczeniem, że dotychczas jest to jedyny środek osią-
gnięcia absolutnych pewności.

W Zagłębiu Dąbrowskiem/ustawodawstwo rosyjskie / Ustawa Górnie
cza /art 61,81 i in./ powierzcia władzom górniczym nadzór nad przewidzio-
wości i bezpieczeństwem robót górniczych, a Instrukcja z r.1892 o doszo-
rze nad przywatnym przemysłem górniczym /§ 21,30 i inne/ oraz Przepisy z

r. 1911 o bezpieczeństwie robót górniczych /§ 49/ wyraźnie polecają władzom górniczym w razie potrzeby, np.pod budowlami, mającemi znaczenie ogólne, ustanawianie calizn ochronnych /filarów oporowych/ i określanie odpowiednich ich rozmiarów. Wreszcie, art 1065 Ustawy przewiduje możliwość zupełnego lub czasowego wstrzymania robót górniczych, jeżeli tego wymagają względy bezpieczeństwa.

Dotychczas w Zagłębiu Dąbrowskiem nie było wypadków exploatacji węgla pod budowlami, mającemi „ogólne znaczenie", wybierano tylko niekiedy węgiel i zastępowano go mokrą podsadzką pod oddzielnemi domami i kolonjami robotniczemi, stanowiącemi własność kopalni. Również za zgodą Dyrekcji kolejowej były wybrane przy zastosowaniu mokrej podsadzki filary oporowe pod kopalnianemi bocznicami kolejowemi, ale nigdy jeszcze pod linją magistralną kolei. Przed wojną był złożony władzom górniczym przez Gwarectwo Hr.Renard, projekt exploatacji węgla pod miastem Będzinem, w nadaniu „Aurora" projekt był rozpatrywany w rozmaitych instancjach, ale nie doszedł do skutku. Zaznaczyć też można, że jeden z expertów, którzy obecnie uważają za możliwe dopuszczenie exploatacji pod zakładami Fitznera i Gampera, był wtedy odmiennego zdania, odnośnie do miasta Będzin i wyraźnie wypowiedział się, że „wybieranie pokładów z zastosowaniem podsadzki piaskowej /płynnego piaski/ nawet przy najdokładniejszem wykonaniu, nie wyklucza możliwości osiadania powierzchni i wskutek tego niezapewnia zupełnej stateczności gruntu i wzniesionych na nim budowli".

Na Górnym Śląsku wobec dotychczasowych wyników stosowania mokrej podsadzki, władze górnicze pruskie zachowywały wielką ostrożność przy zatwierdzaniu projektów exploatacji węgla pod budowlami i zawsze liczyły się z charakterem tych ostatnich. Przytem wymagano uprzedniego zabezpieczenia przez przemysłowca górniczego tych szkód i strat, jakie mogą wyniknąć wskutek odbudowy węgla. Zresztą, dotychczas, jak to już było zaznaczone, na Górnym Śląsku exploatacja węgla pod wielkiemi zakładami przemysłowemi miała miejsce tylko w jednym wypadku : Hubertus-Hütte, przyczem Huta i kopalnia należały do jednego właściciela.

Charakterystycznem i wyraźnem jest stanowisko, jakie w omawianej kwestji zajmowały austrjackie władze górnicze. Austrjacka Ustawa nie mówi nigdzie o caliznach ochronnych, jako środku ochrony powierzchni, a tylko

r. 1911 o bezpieczeństwie robót górniczych /§ 49/ wyraźnie poleca władzom górniczym w razie potrzeby, np.pod budowlami, mającemi znaczenie ogólne, natenwiamie całkiem odmiennych /filarów oporowych/ i ołaże-ślamie odpowiednich ich rozmiarów.Wreszcie, art 1065 Ustawy przewiduje możliwość zwykłego lub czasowego wstrzymania robót górniczych,jeżeli tego wymagają względy bezpieczeństwa.

Dotychczas w Zagłębiu Dąbrowskiem nie było wypadków eksploatacji węgla pod budowlami, mającemi „ogólne znaczenie"wybierano tylko niektóre węgiel i zostępowano go mokrą podsadzką pod odpowiedniemi domami i kolejami robotniczemi,stanowiącemi własność kopalni.Również za zgodą Dyrekcji kolejowej były wybrane przy zastosowaniu mokrej podsadzki filary oporowe pod kopalnianemi budynkami kolejowemi, ale nigdy jeszcze pod linią magistralną kolei. Przed wojną były złożony władzom górniczym przez Gwarectwo Hr.Henryk, projekt eksploatacji węgla pod miastem Będzinem,w nadania „Aurora"projekt był rozpatrywany w rozmaitych instancjach, ale nie doszedł do skutku.Zaznaczyć też można,że jeden z expertów, który obecnie uważają za możliwe dopuszczenie eksploatacji pod zakładami Fitzmera i Gampera, był wtedy odmiennego zdania, odnośnie do miasta Będzin i wyraźnie wypowiedział się, że „wybieranie pokładów z zastosowaniem podsadzki piaskowej /płynnego piasku/ nawet przy najdokładniejszem wykonaniu, nie wyklucza możliwości osiadania powierzchni i wskutek tego niezapewnia zupełnej szczelności gruntu i wzniesionych na nim budowli".

Na Górnym Śląsku wobec dotychczasowych wyników stosowania mokrej podsadzki, władze górnicze przekie zachowywały wielką ostrożność przy zatwierdzaniu projektów eksploatacji węgla pod budowlami i zawsze liczyły się z charakterem tych ostatnich.Przytem wymagano uprzedniego zabezpieczenia przez przemysłowca górniczego tych szkód i strat, jakie mogą wynikać wskutek odbudowy węgla.Zresztą, dotychczas, jak to już było zaznaczone,na Górnym Śląsku eksploatacja węgla pod wielkiemi zakładami przemysłowemi miała miejsce tylko w jednym wypadku : Huberta-Hütte,przyczem Hute i kopalnia należały do jednego właściciela.

Charakterystycznem i wyraźnem jest stanowisko, jakie w omawianej kwestji zajmowały austrjackie władze górnicze. Austrjacka Ustawa nie mówi nigdzie o salinach ochronnych, jako środku ochrony powierzchni,a tylko

/§ 222 / nakłada na władze górnicze ogólny obowiązek zarządzenia, wspólnie z władzą administracyjną, potrzebnych środków bezpieczeństwa w wypadkach, gdy roboty górnicze zagrażają bezpieczeństwu osób, budynków, gruntów, źródeł leczniczych, stdzien, lub innych zakładów. Tymczasem, kiedy exploatacja brunatnego węgla sięgnęła pod miasto Dux, władze górnicze, korzystając z powyższego ogólnego prawa, zażądały wyraźnie od przemysłowców górniczych, we wszystkich poszczególnych wypadkach, pozostawienia filarów /calizn/ ochronnych dla zabezpieczenia przed wszelkiemi uszkodzeniami domów mieszkalnych i kolejowych, rur wodociągowych i gazowych, dróg i ulic i tp. Zarządzenia te były zaskarżone przez przemysłowców do Najwyższego Trybunału Administracyjnego /„Verwaltungsgerichtshof"/ w całym szeregu swych wyroków Trybunał uznał słuszność stanowiska i decyzji władz górniczych i wypowiedział się zasadniczo, że władze górnicze, w interesie zabezpieczenia osób i własności przeciw niebezpieczeństwu exploatacji górniczej, są uprawnione do ograniczenia tej ostatniej, a nawet do całkowitego zakazania wykonywania własności górniczej; tem samem mają prawo i obowiązek ustanawiania filarów /calizn/ ochronnych i określania, w każdym poszczególnym wypadku, należytych ich rozmiarów.

-- -- --

Z podanego tu faktycznego materjału, dotyczącego teorji i praktyki górniczej, następujące ostateczne wnioski dają się wyprowadzić :

Stosowane obecnie w praktyce górniczej przy podziemnej exploatacji pokładów węgla, środki zapobiegawcze przy osiadaniu i w ogóle defiguracji powierzchni, nie są jeszcze w stanie zapewnić zupełną nieuszkodzalność wznoszącym się na tej powierzchni budynkom i innym instalacjom. Jeżeli dzięki tym środkom osiadanie powierzchni może być zredukowane w swych pionowych rozmiarach do pewnego minimum, to jednak nie ma się rękojmi, że osiadanie na całej przestrzeni, odpowiadającej obszarowi robót podziemnych będzie równomierne i nie powstaną na powierzchni punkty - większe lub mniejsze miejsca - o różnym stopniu i charakterze defiguracji.

Wypadek taki jest więcej niż prawdopodobny i wtedy, chociażby nawet rozmiary zjawiska były nieznaczne, ulegająca defiguracji powierzchnia staje się powierzchnią falistą i łamaną, co oczywiście wywołać musi naru-

§ 222 \ nakłada na władze górnicze ogólny obowiązek zarządzenia, wspólnie z władzą administracyjną, potrzebnych środków bezpieczeństwa w wypadkach, gdy roboty górnicze zagrażają bezpieczeństwu osób, budynków, gruntów, źródeł leczniczych, szkółek, lub innych zakładów. Tymczasem, kiedy eksplozja brunatnego węgla sięgnęła pod miasto Dux, władze górnicze, korzystając z powyższego ogólnego prawa, zażądały wyrażnie od przemysłowców górniczych, we wszystkich poszczególnych wypadkach, pozostawienia filarów \ostian\ ochronnych dla zabezpieczenia przed wszelkiemi uszkodzeniami domów mieszkalnych i kolejowych, rurociągowych i gazowych, dróg i ulic i tp. Zarządzenia te były zaskarżone przez przemysłowców do Najwyższego Trybunału Administracyjnego \"Verwaltungsgerichtshof"\ w celym uzyskania wyroków Trybunału uznającego słuszność stanowiska i decyzji władz górniczych i wypowiedział się zadnicze, że władze górnicze, w interesie zabezpieczenia osób i własności przeciw niebezpieczeństwu eksplozji górniczej, są uprawnione do ograniczenia tej ostatniej, a nawet do całkowitego zakazania wykonywania własności górniczej; tem samem mają prawo i obowiązek ustanawiania filarów \ostian\ ochronnych i określania, w każdym poszczególnym wypadku, należytych ich rozmiarów.

-- -- --

Z podanego tu faktycznego materjału, dotyczącego teorji i praktyki górniczej, następujące ostateczne wnioski dają się wyprowadzić:

Stosowanie obecnie w praktyce górniczej przy podziemnej eksploatacji pokładów węgla, źródeł zapobiegawcze przy osiadaniu i w ogóle deformacji powierzchni, nie są jeszcze w stanie zapewnić zupełnie niezawodności wznoszonym się na tej powierzchni budynkom i innym instalacjom. Jeżeli dalekiejszym środkom osiadanie powierzchni może być zredukowane w swych pionowych rozmiarach do pewnego minimum, to jednak nie ma się rękojmi, że osiadanie na całej przestrzeni, odpowiadającej obszarowi robót podziemnych będzie równomierne i nie powstaną na powierzchni - większe lub mniejsze miejsca - o różnym stopniu i charakterze deformacji.

Wypadek taki jest więcej niż prawdopodobny i wtedy, chociażby na wet rozmiary zjawiska były nieznaczne, niegłęboce deformacje powierzchni stają się powierzchnią faktą i łamią, co oczywiście wywołać musi nara-

szenie wzajemnego /sytuacyjnego/ stosunku poszczególnych objektów, np. maszyn precyzyjnych i t.d. sparaliżuje i nawet uniemożliwi ich zgodne funkcjonowanie. W dodatku - co jest rzeczą dużej wagi - kiedy nieunikniony proces defiguracji raz się rozpoczął, nigdy nie jest wiadomem, kiedy się zakończy i nastąpi ostateczna równowaga, a więc niewiadomo, jakie niespodzianki proces ten w sobie jeszcze kryje i jakie środki mogłyby tym niespodziankom zapobiedz. Materjał podsadzki płynnej nie może być idealnie jednolitym: rozmaita bywa procentowo domieszka gliny do piasku, a więc i różną będzie w rozmaitych punktach ściśliwość użytej podsadzki; również nie są jednolitemi warstwy skał od poziomu robót podziemnych do powierzchni, a więc nie może być jednolitym i równomiernym sposób ich załamywania. Cały kompleks następujących przy tem zjawisk nie da się przewidzieć i ująć w niezawodną formułę matematyczną, albowiem nie wszystkie działające tu czynniki mogą być dokładnie określone i w danej formule ilościowo /cyfrowo / wyrażone. Współczesna technika, przy tych środkach, jakiemi dziś rozporządza : możliwie staranne doprowadzenie do wszystkich punktów robót podziemnych możliwie starannie spreparowanej podsadzki - niewątpliwie redukuje rozmiary defiguracji powierzchni, ale nie jest jeszcze w stanie ani tej defiguracji całkowicie zapobiedz, ani nadać jej z góry pewne nieprzekraczalne granice. W obecnym stanie techniki górniczej, jeżeli idzie o bezwarunkowe zapewnienie zupełnej nienaruszalności pewnej przestrzeni powierzchni ze stojącemi na niej budynkami i rozmaitemi instalacjami - niema innego sposobu jak nienaruszenie pod nią warstw podziemnych, czyli pozostawienie pod nią odpowiednich rozmiarów nietkniętej calizny, w danym wypadku pokładu węgla. Każdy inny sposób przedstawia większe lub mniejsze wątpliwości.

Wnioski te, wyświetlające związek między podziemnemi robotami górniczemi, a stanem powierzchni i nieunikniony, nie dający się usunąć dotychczasowemi środkami, ujemny wpływ tych robót, zawierają odpowiedź na konkretne pytanie, czy exploatacja węgla pod zakładami fabrycznemi Fitznera i Gampera, Huty Katarzyna i in. może być teraz dopuszczoną?

zenie wzajemnego /wybuchowego/ atomowych pozaszeroliwych obiektów, np. masyn przeczyjnych i t.d. sparaliżuje i nawet uniemożliwi ich zgodne funkcjonowanie. W dodatku - co jest rzeczą dużej wagi - kiedy niewnikniony proces defiguracji ten się rozpocznie, nigdy nie jest wiadomem, kiedy się zakończy i następi ostateczna równowaga, a więc niewiadomo, jakie nieprzewidziane proces ten w sobie jeszcze kryje i jakie środki mogłyby tym nieprzewidzianym zapobiedz. Materia podaduki płynnej nie może być idealnie jednolitym: rozmaite bywa procentowo domieszka gliny do piasku, a więc i różne będzie w rozmaitych punktach solidliwość wątej podaduki; również nie są jednolitemi warstwy skał od poziomu robót podziemnych do powierzchni, a więc nie może być jednolitym i równomiernym sposób ich zalamywania. Cały kompleks następczych przy tem zjawisk nie da się przewidzieć i ująć w niezawodne formuły matematyczne, albowiem nie wszystkie działające tu czynniki mogą być dokładnie określone i w danej formule ilościowo /cyfrowo / wyrażone.Współczesna technika, przy tych środkach, takiemi dziś rozporządza : możliwie staranne doprowadzenie do wszystkich punktów robót podziemnych możliwie staranne przeprowadzenej podaduki - niewątpliwie redukuje rozmiary defigurcji powierzchni, ale nie jest jeszcze w stanie ani tej defigurcji całkowicie zapobiedz, ani nadać jej z góry pewne nieprzekraczalne granice. W obecnym stanie techniki górniczej, jeżeli idzie o bezwarunkowe zapewnienie zupełnej nienaruszalności pewnej przestrzeni powierzchni ze a tojcemi na niej budynkami i rozmaitemi instalacjami - niema innego sposobu jak nienaruszenie pod nią warstw podziemnych, czyli pozostawienie pod nią odpowiednich rozmiarów nietkniętej calizny, w danym wypadku pokładu węgla.Każdy inny sposób przedstawia większe lub mniejsze wątpliwości.

Wnioski te,wyświetlające związek między podziemnemi robotami górniczemi, a stanem powierzchni i niewątpliwy,nie dające się nawet dotychczasowemi środkami, ujemny wpływ tych robót,zawierają odpowiedź na konkretne pytanie, czy eksploatacja węgla pod zakładami fabrycznemi Fitznera i Gampera, Huty Katarzyna i in. może być teraz dopuszczoną?

1/1

259

Załącznik

W sprawie

exploatacji węgla pod zakładami przemysłowemi (Fitznera i Gampera, Huty Katarzyna i in.)

Pytanie, na które mają odpowiedzieć rzeczoznawcy, daje się tak sformułować: „Czy w obecnych warunkach, t.j. przy obecnym ~~stop~~ poziomie rozwoju techniki górniczej, istnieje pewność, że projektowane przez Dwarectwo Hr. Renard ~~roboty~~ podziemne exploatacyjne ~~w~~ w dwóch ~~pokładach~~ pokładach węgla kamiennego, ogólnej grubości 10 metrów, na ~~niekrawym pokładzie węgla kamiennego, przeważnie~~ głębokości około 240 metr., pozostaną ~~bez~~ wpływu na stan, znajdujących się ~~na~~ w tem mniejscu na powierzchni, budynków i installacji fabrycznych Zakładów Fitzner i Gamper, Huty Katarzyna i in., by też przeciwnie zagrażają tym ostatnim rozmaitego rodzaju uszkodzeniami, których rozmiary niepodobna z góry przewidzieć i określić?"

Aby odpowiedzieć na powyższe pytanie, należy zdać sobie sprawę: po pierwsze — jaka bywa defiguracja powierzchni w następstwie podziemnych robót górniczych i po-drugie — jakiemi środkami rozporządza dziś technika górnicza dla zapobiegania, ewentualnie łagodzenia, owej defiguracji? W tej materji, referaty rzeczoznawców obu stron (Dwarectwa Hr. Renard i Zakładów Fitzner i Gamper) zawierają obfity rzeczowy materjał a wypowiedziane w nich opinie, pomimo pozornych różnic, w istocie swej są między sobą zgodne. Fakt ~~powstawania~~ powstawania ~~zmian~~ defiguracji jest stwierdzony i niewątpliwy; tylko charakter jej i wielkość zależą od lokalnych warunków geologicznych oraz sposobu wykonania podziemnych robót górniczych; to zaś ~~są~~ tylko tych środków zapobiegawczych, a raczej zmniejszających rozmiary defiguracji, to w obecnej chwili polegają one na stosowaniu możnej podkładki, t.j. możliwie ścisłem wypełnianiem ~~ziem~~ piaskiem (z wodą) powstałych przestrzeni, jakie się tworzą pod stropem przez wyjęcie mas (filarów) węgla.

× ×

×

× × ×

Roboty górnicze (exploatacyjne) polegają na wybieraniu pożytecznego minerału, np. węgla, z jego podziemnego złoża, w następstwie czego powstają podziemne, większe lub mniejsze, próżnie. Wiszące nad temi próżniami warstwy skał załamują się, kruszą, zapadają i pociągają za sobą w tym ruchu warstwy wyżej leżące. Proces taki dochodzi do powierzchni i wywołuje różnego rodzaju jej defiguracje, a tem samem, większe lub mniejsze, uszkodzenie znajdujących się na tej powierzchni budowli. Oczywiście im większa jest powstająca w podziemiach próżnia, tem większe rozmiary przyjmuje proces załamywania się warstw skalnych i tem znaczniejsza będzie defiguracja (zniekształcenie) powierzchni. Charakter zaś defiguracji, mianowicie rodzaj tworzącego się na powierzchni wklęśnięcia, jego głębokość i poziome rozmiary ~~obecność~~ powstanie szczelin lub też równomiernie na całym obszarze wklęśnięcia (niecki) bez wyraźnych szczelin zapadanie powierzchni — wszystko to zależy od natury skał, zalegających między próżnią podziemną a powierzchnią.

Dla oznaczenia największej głębokości zapadnięcia powierzchni (maximum głębokości powstającej niecki) służy teoretyczna formuła:

$$s = 2\frac{l}{d}m.$$

gdzie s oznacza tu głębokość, l – szerokość podziemnego wyrobiska (próżni); d – szerokość uszkodzenia (niecki) na powierzchni; ~~(niecki)~~ m – wysokość powstającej próżni podziemnej.

Z powyższej formuły widzimy, że na stopień uszkodzenia powierzchni (s) wpływa nie tylko ~~wysokość~~ wysokość utworzonej próżni podziemnej (m), ale jeszcze i szerokość podziemnego wyrobiska (l), a mianowicie im większa jest ta szerokość, tem głębsze jest zapadnięcie powierzchni, to znaczy, że defiguracja powierzchni wzrasta w miarę rozszerzania się przestrzeni robót podziemnych. Natomiast defiguracja powierzchni ~~tem większa jest~~ (głębokość s tworzącej się niecki) się zmniejsza, o ile powiększa się szerokość samej niecki (d), inaczej mówiąc intensywność

deformacji stabnie, jeżeli ona rozkłada się na większy obszar powierzchni.

Z wymienionych trzech czynników, technika górnicza może opanować i to dotychczas nie całkowicie, ~~ale~~ tylko do pewnego stopnia, jeden czynnik, mianowicie wysokość próżni (m) powstającej od wyjęcia minerału (węgla); zwiększenie bowiem ujemnego wpływu wzrastającej szerokości podziemnego wyrobiska (l.) jest nieuniknionem następstwem rozszerzania się podziemnych robót eksploatacyjnych. Co się zaś tyczy czynnika l (szerokość niecki powstającej na powierzchni), to zależy on: 1) od głębokości, na jakiej prowadzone są roboty podziemne: im większą jest głębokość, tem większa jest rozpiętość niecki (l) i tem mniejsza deformacja powierzchni; i 2) od natury skał, zalegających od podziemnego wyrobiska do powierzchni, a więc od sposobu ich zatamywania. Cyfrowo czynnik ten nie da się z góry dokładnie wyrazić; ~~od natury skał zalegających od podziemnego wyrobiska do powierzchni i sposobu ich zatamywania czynnik cyfrowo nie da się z góry dokładnie wyrazić.~~ ~~Każda~~ Cyfra, wstawiona do powyższej teoretycznej formuły dla oznaczenia l, będzie zawsze mniej lub więcej dowolną i tu leży główna przyczyna różnicy w praktycznych wnioskach, do jakich dochodzą eksperci. Przy szerokości podziemnego wyrobiska 12 m. (grubość filaru), jedni z expertów przyjmują, że szerokość niecki na powierzchni będzie 34 ~~m~~ met, drudzy – że ~~bd~~ dosięgnie ona 362 met.; oczywiście, w pierwszym wypadku, dla przewidywanej głębokości zapadnięcia (s), ~~x~~ ~~k~~ ~~k~~ ~~wskaźnikiem~~ ~~deformacji~~ – otrzymuje się cyfra wysoka: 0,5 met., w drugim wypadku – cyfra minimalna: 0,040 met.; zresztą, w tym ostatnim wypadku, expert oblicza dalej, że po rozszerzeniu wyrobiska z 12 ~~m~~ do 90 ~~m~~ met., głębokość (s) powstającej na powierzchni niecki, wyrażająca sobą stopień ~~całą~~ deformacji, wzrośnie już do 0,254 met.

Przechodzimy teraz do rozpatrzenia środków, jakiemi rozporządza technika górnicza dla ograniczenia ujemnego wpływu czynnika m, t.j. zmniejszenia podziemnych próżni, wytwarzających się w następstwie robót eksploatacyjnych. Środkiem tym jest podsadzanie, czyli wypełnianie wyrobisk. Początkowo stosowano podsadzkę suchą, t.j. wypełniano próżnię wyrobisk ~~kamien~~ odłamami twardej skały płonnej; oczywiście

podsadzanie takie nie mogło być dokładnem; w samej podsadzce ~~były~~ musiały zostawać mniejsze lub większe szczeliny; od ciśnienia zalegających w górze warstw, podsadzka się ściskała, początkowa jej objętość się znacznie zmniejszała, warstwy skał się uginały, załamywały i musiała nastąpić deformacja powierzchni. Dziś, od ostatnich lat ubiegłego stulecia, stosuje się podsadzka mokra, rozproszkowana masa, najczęściej piasek, z wodą i jest w tem niewątpliwie znaczny postęp; podsadzanie jest dokładniejsze i w wyrobiskach, po ich wypełnieniu podsadzką mokrą, pozostaje już znacznie mniejsza, niż poprzednio, próżnia. Że jednak ta próżnia pozostaje - zgadzają się wszyscy eksperci, różniąc się tylko co do jej rozmiarów. Jest rzeczą zrozumiałą: gdyby podsadzka mogła szczelnie wypełnić całą próżnię wyrobiska i tym sposobem zastąpić na stałe swą objętością, wyjętą warstwę węgla, to w tym wypadku nie było-by naruszenia równowagi warstw podziemnych; warstwy te nie uginały-by się i nie załamywały i nie było-by deformacji powierzchni. Tak jednakże nie jest; niemożność idealnego całkowitego podsadzenia (wypełnienia) podziemnych wyrobisk i tem samem całkowitego zabezpieczenia powierzchni, pochodzi z dwóch przyczyn. Po pierwsze, przy doprowadzaniu płynnej (mokrej) podsadzki do miejsc robót ~~ge~~ eksploatacyjnych, pozostaje zawsze w górze, pod stropem wyrobiska, pewna próżna przestrzeń, której nie da się wypełnić podsadzką; po drugie - sama podsadzka, która wypełniła sobą wyrobisko, chociaż-by nawet składała się z czystego piasku, z biegiem czasu, wskutek własnego osiadania i ciśnienia otaczających skał, ulega ściśnieniu; objętość jej się zmniejsza, tworzy się znowu pewna próżnia i leżące nadal górne warstwy się uginają; następuje ich dyslokacja i ostatecznie - deformacja powierzchni.

Rozmiary (wysokość) przestrzeni w górze, pod stropem wyrobiska, która pozostaje nie podsadzoną, zależą od staranności, z jaką doprowadza się podsadzkę a także od ~~upad~~ pochyłości pokładu węgla; jeżeli pokład jest poziomy, dokładne ~~po~~ doprowadzenie płynnej podsadzki jest łatwiejszem. Jedni z ekspertów twierdzą, że wysokość

być zredukowaną do 0,01 metr, dru-
niepodsadzonej przestrzeni może ~~dochodzić do 0,5 metra~~;
dzy przypuszczają, że będzie ona większa;
~~drudzy redukują ją do 0,1 met~~; w każdym razie pewna
próżnia pozostaje. Co się zaś tyczy ścisliwości mokrej
podsadzki, t. j. (na najmniejszego) zmniejszenia jej objętości, to rozmiary
tego niezmiernie ważnego procesu zależą od materjału
(gatunku) podsadzki, od staranności, z jaką ona została
spreparowana. Jeżeli jest użyty czysty piasek, ścis-
liwość będzie mniejsza; jeżeli w piasku będzie do-
mieszka gliny, drobne cząstecznie której wypływają
powoli razem z wodą, to wtedy zmniejszenie początko-
wej objętości podsadzki okaże się większem. Experci
zgadzają się, że ścisliwość podsadzki waha się od
3 do 9% i można przyjąć, że w ogóle wynosi się ona
nie mniej (5% pierwotnej ~~mniej~~ objętości.

Jeżeli teraz zatrzymamy się na konkretnym wypadku,
kiedy jest mowa o ewentualnem wybraniu węgla z dwóch
pokładów ~~węgla~~, ogólnej grubości 10 cm metr., pod zakła-
dami przemysłowemi Fitzner i Gampera i t. p., to próżnia,
jaka się wytworzy, pomimo założenia wyrobisk mokrej
~~(pełne objętości (wysokości) podsadzki mokrej, która była by~~
podsadzka,
~~założona~~ wyniosła-by nie mniej, jak 0,69 metr. W tem
obliczeniu przyjmujemy, że wysokość, niepodsadzonej u stro-
pu wyrobiska, przestrzeń ~~pewna~~ będzie tylko 0,10 metr, a więc w dwóch
pokładach – 0,20 met; ścisliwość podsadzki przyjmujemy
na 5%, to znaczy, że początkowa jej objętość (wysokość),
wynosząca w dwóch pokładach 9,8 metr, ściśnie się o
0,49 metr, czyli zredukuje się 9,31 met. Ostatecznie, próżnia,
jaka nie będzie wypełniona podsadzką, a którą niemsza
następnie ~~będzie~~ ~~wypełnić~~ górne warstwy skalne, uginając
się, tamiąc i kruszą, wyniesie: 10 – 9.31 = 0,69 metr
(0,20 met. próżni pod stropem + 0,49 metr ściśnięcia się podsadzki)

[illegible] wynosić, wynosi [illegible] 0,69 met.

Tak znaczna próżnia i wywołany przez nią proces
dyslokacji ~~skał~~ warstw skalnych, zalegających nad wy-
robiskiem, nie mogą, według wszelkiego prawdo-
podobieństwa, pozostać bez wpływu na stan powierz-
chni i wznoszących się na niej budowli; muszą spowo-
dować pewną deformację powierzchni i pewne uszkodzenia budynków
i innych installacji.

Zechwo materjałów mogą stwierdzić, iż „osiadanie
powierzchni zawsze ma miejsce, przyczem osiadanie
to nie jest zupełnie równomierne, ani też nie zmniej-
sza się z biegiem czasu i chociaż nie przekracza
kilku centymetrów rocznie, lecz jest stale w ciągu
dłuższego okresu czasu"

× × ×

× ×
×

Dotychczasowa praktyka stosowania mokrej podsadzki na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem, przy eksploatacji grubych pokładów węgla, stwierdziła dodatnie jej skutki w porównaniu z podsadzką suchą i zarazem określiła już, do pewnego stopnia, maximum tej skuteczności, tj. te granice, w jakich może być obecnie osiągniętem, oczekiwane od mokrej podsadzki, zabezpieczenie powierzchni. Ostateczny wynik dotychczasowych obserwacji jest następujący: mokra podsadzka ostatnia deformację powierzchni, ale jej jeszcze całkowicie nie usuwa. Zdanie to wypływa także z materjału faktycznego, podanego przez expertów w ich pracach.

Na Górnym Śląsku, w wielu miejscach, zostały wybrane i zastąpione mokrą podsadzką, ~~filary~~ bez żadnych widocznych złych skutków, filary oporowe węgla pod torami kolei państwowych, pod wielkiemi rzeczkami („Beuthener Wasser"), pod kolonjami robotniczemi i nawet dzielnicami miasta Zabrze. W Zagłębiu Dąbrowskiem, również bez widocznych złych skutków, wybrano, z zastosowaniem mokrej podsadzki, podobne filary pod koleją żelazną (kop. Grodziec i Saturn), pod rzeką Brynicą i kolonją robotniczą (kop. Saturn).

We wszystkich tych wypadkach mokra podsadzka spełniła swoje zadanie: nie dopuściła do takiej deformacji powierzchni, która-by uszkodziła tor kolejowy i uniemożliwiła prawidłowy ruch pociągów, lub też spowodowała zaginięcie wody w rzekach albo zawalenie się domów mieszkalnych; jednak podsadzka ta nie zapobiegła zapadaniu się (osiadaniu) powierzchni; jak to stwierdzają dokładne pomiary; osiadanie tj. obniżanie się powierzchni, przytem nierównomierne, ale różne w różnych punktach ogólnego zapadnięcia (niecki), wszędzie miało miejsce.

Tak np. na kopalni Saturn, po wybraniu pokładu węgla 6-8 met. grubości, na głębokości 165 metr., w ciągu trzech lat (od Września 1922 do Lipca 1925 r.), rozmaite punkty powierzchni osiadły w różnej mierze, od 1mm do 126mm. Na kopalni „Grodziec", tam, gdzie wyeksploatowany pokład

węgla zalegał nie głęboko od powierzchni (18-66 metr), osiadanie powierzchni wyniosło od 40 do 265 m.m.; ~~gdzie~~ gdzie zaleganie pokładu było głębsze (117-133 metr), tam osiadanie ~~było~~ powierzchni było mniejsze: od 5 mm. do 10 mm. W dużych stosunkowo rozmiarach były przeprowadzone pomiary niwelacyjne na kopalni Kr. Kenard i skonstatowano tu, ~~obniż~~ w rozmaitych punktach, obniżenie powierzchności od 120 do 220 mm., co stanowi od 1½ do 2¾% grubości wyeksploatowanego pokładu węgla (8 metr). Wynikiem, że doprowadziły jednego z expertów, wypowiadającego się za dopuszczeniem eksploatacji węgla pod zakładami Fitznera i Gampera itd., do wniosku że „ogólne obniżenie się powierzchni, pod wpływem eksploatacji pokładów węgla na dercie nadań „Lliza" i sąsiednich, nie może przekroczyć 30 ctm.", widzimy więc, że nikt jednak nie zaprzecza, że w następstwie podziemnej eksploatacji, ~~w niemałym obszarze pokładu~~, że osiadanie powierzchni musi nastąpić.

Dla ilustracji ~~tego punktu~~, przytoczyć można ~~trzeba~~ wypadek eksploatacji węgla (3 pokłady ogólnej grubości 9,8 metr) pod zakładami przemysłowemi, mianowicie pod „Hubertus-Hütte", przez „Florentine-Grube", ale dodać trzeba, że oba te objekty, kopalnia i huta, należą ~~należą~~ do jednego właściciela, Katowickiego Akcyjnego Towarzystwa. ~~Dla~~ Obniżenie powierzchni okazało się tu znaczne, do 80 ctm, co stanowi przeszło 8% ogólnej grubości wybranych pokładów węgla; zostały też uszkodzone różne installacje na powierzchni, przy ~~w tych~~ piec. W dwóch wypadkach, kiedy pomimo zastosowania mocnej podsadzki, nastąpiły poważne uszkodzenia rozmaitych objektów na powierzchni, ~~nie zaprzeczają~~ ~~nie odrzucają experci~~ są znane ~~są~~ wszystkim expertom, tylko jedni z nich przypisują ujemne wyniki wyłącznie nieodpowiedniej podsadzce (piasek z dużą domieszką gliny, granulowana szlaka wielkopiecowa itp.) i wypowiadają śmiałe, nie poparte dotychczasową praktyką, zdanie, że dobra podsadzka (czysty piasek), przy ~~dokładnem~~ prawidłowem i umiejętnem zastosowaniu, zabezpiecza budowle na powierzchni od wszelakich uszkodzeń; inni zaś, na zasadzie teorji i ~~doświadczenia~~ praktyki,

w wielkich piecach pokazały się szczeliny na lanych rurach żelaznych chłodni; w budynkach pokazały się małe szczeliny; największe były były na wschodniej stronie kotłowni, przyczem środkowy komin pochylił się ku południowi, w kierunku wyrobiska.

twierdza, że ~~nawet~~ dotychczasowe doświadczenie nie upoważnia do takiego wniosku i podsadzka mokra, nawet dobrze sprepar owana i "dostatecznie" wykonana, nie jest jeszcze, szczególnie ~~do~~ odnośnie do fabrycznych urządzeń, konieczną dla ich nieuszkodzalności rękojmią. Zasługuje też na uwagę okoliczność, że poza przytoczonym wypadkiem wybrania węgla pod Hubertus-Hütte, który nie okazał się zachęcającym, dotychczas niema innych przykładów eksploatacji węgla pod wielkiemi kompleksami fabrycznemi.

Wreszcie dodać wypada, że osiadanie powierzchni nad podsadzonemi wyrobiskami podziemnemi trwa jeszcze długi czas, po zakończeniu robót ~~gór~~ eksploatacyjnych, w każdym razie dłużej, niż 3 lata, w ciągu których były robione pomiary (na kopalniach Kr. Luisenhof, Jakubus i Grodziec), przytoczone przez expertów. Tak, według tablic marksrejdra J. Klencara, podawanych w wielu specjalnych dziełach, w jednym wypadku, przy eksploatacji 4 metrowego pokładu, powierzchnia, w ciągu 12 lat obniżała się o 0,489 met. (czyli o 12% miąższości wybranego pokładu), a obniżenie ostatniego roku wynosiło jeszcze 6 mm.; w drugim, przy grubości pokładu 11 metr. w ciągu 10-ciu lat obniżenie ~~wyci~~ powierzchni wyniosło 1,3 met. (czyli 18% miąższości), a w ciągu ostatniego roku – 14 mm.

Wobec powyższych faktów, staje się zrozumiałem zdanie, wypowiedziane przez specjalisty Buntzela, w jego pracy: „Ueber die in Oberschlesien beim Abbau mit Spulversatz beobachteten Erdsenkungen", a mianowicie

„Odbudowa z podsadzką płynną spowodowała we wszystkich wypadkach osiadanie powierzchni. Podsadzka więc płynna nie jest w stanie usunąć wpływu odbudowy na powierzchnię; nadaje się jednak dla złagodzenia tego wpływu, zarówno ze względu na sposób osiadania powierzchni, jak również na ciężkość osiadania".

Korzystniejszą dla płynnej podsadzki jest opinia drugiego specjalisty, radcy górniczego z Katowic, Williger'a. Na zjeździe górniczym w Düsseldorfie w r. 1910, przyznając, że po założeniu mokrej podsadzki, zawsze następuje pewne zmniejszenie jej objętości (5%), Williger oświadczył, że w większości wypadków ściśliwość ta nie daje się zauważyć na powierzchni i na Górnym Śląsku udało się wybrać

Dla potwierdzenia tego zdania, autor przytacza szereg przykładów, w których zaobserwowano osiadanie powierzchni wynosiło już od 6,3% do 8,2% miąższości wybranego węgla; co zaś do innych wypadków, kiedy osiadanie okazało się mniejsze, autor objaśnia, że należy się jeszcze z pewnością spodziewać dalszego osiadania, gdyż obserwacje dotychczasowe były robione przez krótki okres czasu.

grube pokłady węgla pod domami, wielkiemi piecami i tp. zupełnie gładko i bez uszkodzenia tych objektów, ale przekonywających tego rodzaju przykładów nie przytoczyć.

× ×
×

Dotychczas mówiliśmy o deformacji powierzchni, polegającej na jej zapadaniu (osiadaniu), t.j. pionowem opuszczaniu się jej punktów. Poza tem, na skutek tworzącego się wklęśnięcia (~~niecki~~), powstają jeszcze ruchy poziome, czyli przesuwania się punktów powierzchni. Przesuwanie rozpoczyna się przy brzegach niecko-wadego wgłębienia i zwiększa ~~się~~ coraz bardziej na jego pochyłościach, mniej więcej do połowy odległości brzegów od najgłębszego punktu niecki, a na tej drugiej połowie staje się już słabszem. Przesunięcie jest, oczywiście, tem znaczniejsze, im głębszem jest wklęśnięcie i tem samem wydłużenie powierzchni i wyrazić się może w powstaniu większych lub mniejszych szczelin. Jeden z expertów, przyznając, że kwestja ruchów poziomych i przesunięć ma niewątpliwie ważne teoretyczne znaczenie, sądzi jednak, że w danym wypadku, ~~przy~~ ewentualnej eksploatacji węgla pod zakładami Fitzenera i Janyera, kiedy, według jego obliczenia, głębokość, tworzącej się na powierzchni niecki, nie przekroczy 0,254 metr., ruchy poziome nie odegrają poważnej roli i gdyby nawet powstały na powierzchni szczeliny, to będą one tylko „włoskowatemi". Tymczasem dokładne pomiary, dokonywane w ostatnich latach, dowodzą, że ruchy poziome na powierzchni, wywołane podziemnemi robotami górniczemi, istnieją zawsze i z niemi liczyć się wypada. Według obserwacji markszejdra Klencrara, przytoczonych w rozmaitych dziełach, przesunięcia poziome punktów powierzchni są poważne i dochodzą ~~do~~ niekiedy do 22 mm; muszą też wpływać ujemnie na całość i stan budowli, wzniesionych na tej powierzchni.

× ×
×

Należy jeszcze sprostować pewne niedokładności znajdujące się w opracowaniach niektórych expertów

i prowadzą do mylnych wniosków; niekorzystnie dotyczą budowy geologicznej terenu pod zakładami Titnera i Gampera i innych, oraz roli filarów oporowych.

Jeden z expertów utrzymuje, że na wspomnianym terenie, pod samą powierzchnią zalega 40-metrowa warstwa aluvium i diluvium, t.j. pokładów iłu i gliny, nie pękających, nie kruszących się, lecz tylko wyginających. Stąd wniosek, że ~~te~~ owe plastyczne iły i gliny, nie przepuszczające wody, ale pęczniejące pod jej działaniem, zapełnią wszelkie szczeliny, jakie mogły-by utworzyć się na powierzchni, wskutek robót podziemnych i w ogóle wpłyną łagodząco na sam proces deformacji powierzchni. W rzeczywistości jednak, na terenie ~~zakładów~~ wymienionych zakładów fab. rycznych, diluvium zupełnie niema, warstwa aluvium jest bardzo cienka (piasek i ziemia roślinna); natomiast nad formacją węglową zalega tu formacja trjasowa, grubości około 40 metr, składająca się z warstw piaskowców i gliny („pstry piaskowiec"), a na niej ~~na których~~ w niektórych miejscach ~~też~~ zalega jeszcze, ~~w niektórych~~ „wapień muszlowy", także trjasowej formacji (np. w najbliższem sąsiedztwie z zakładami Titznera i Gampera). Skały te, przy powstaniu podziemnych próżni po robotach górniczych, łamać się będą i kruszyć i nie mogą odegrać roli czynnika łagodzącego w procesie deformacji powierzchni i przyczynić się do równomiernego jej osiadania, jak to mogłyby sprawić plastyczne gliny diluvium, czyli trzeciorzędu, gdyby się w tem miejscu znajdowały.

Ten sam expert zatrzymuje się dłużej nad rolą filarów oporowych i przychodzi do wniosku, że filary te, pozostawione pośród wyrobisk, nie chronią powierzchni od deformacji i nie zabezpieczają od uszkodzeń stojących na powierzchni budowli. Jako dowód, przytacza wyniki pomiarów, które wykazały, że obniżenie punktów, znajdujących się nad filarami oporowemi, było nieraz większe, niż punktów, znajdujących się nad wyrobiskami, wypełnionemi mocną podsadzką. Ostatecznie, zdanie swe expert formułuje w tych słowach: „Pozostawianie filarów oporowych dla ochrony objektów, znajdujących się na

powierzchni jest bezcelowem i całkowite wybranie węgla pod temi objektami, z zastosowaniem właściwie wykonanej podsadzki mokrej, najzupełniej (?) je zabezpiecza."

Na potwierdzenie takiego zdania expert przytacza cytat z dzieła znanego górnika, ś. p. H. Kondrabowicza; jeżeli jednak przeczytać cały odnośny ustęp, z którego wyjęta jest cytata (H. Kondrabowicz, : „Górnictwo", wyd. 2ie, T 2. str 710), to się przekonamy, że cytowany autor, mówiąc o bezcelowości pozostawiania filarów oporowych, miał na myśli filary oporowe około szybów, które, według jego słów, obecnie się pozostawia, i filary około pochyłni i przecznic, pozostawiania których się teraz unika; co zaś do filarów, pozostawianych w celu zabezpieczenia powierzchni, to autor nie zaprzeczał wcale ich skuteczności, jeżeli rozmiary ich będą odpowiednie; wskazywał tylko na trudności ich należytego określenia, „bo dla dokładnego wyznaczenia miejsca, gdzie i jakie filary należy zostawić, potrzeba doskonale znać kierunek, w jakim powstają rysy i szczeliny, i z góry określić obwód, jaki te szczeliny utworzą na około miejsca, które ma być zabezpieczone od osiadania"

Jest rzeczą jasną, że przytoczone wyżej uwagi experta dotyczą jedynie filarów, stosunkowo nieznacznych rozmiarów, które będąc otoczone wyrobiskami, ulegają stopniowemu rozgniataniu i nie zapobiegają procesowi defiguracji. Sprawa przedstawia się inaczej, jeżeli pozostawia się niekształtem odpowiedniej wielkości całe pole węglowe, nad którem, na powierzchni rozbudowane są zakłady przemysłowe; taka niekształtna calizna jest, w obecnym stanie techniki, jedynym pewnym środkiem zupełnego zabezpieczenia nienaruszalności stojących na powierzchni budowli i installacji. Oczywiście czasowe unieruchomienie znacznych mas węgla obniża dochody właściciela nadania górniczego, ale nie może być uważane za stratę państwową, albowiem

z postępem techniki, znajdą się w przyszłości sposoby wyeksploatowania pozostawionej calizny, bez obawy uszkodzenia powierzchni, a w danej chwili zmniejszenie produkcji jednej ~~chwili~~ kopalni, z wszelką łatwością, da się skompensować zwiększeniem produkcji innych kopalń. Tymczasem z drugiej strony możliwość uszkodzenia powierzchni i znajdujących się na niej budowli i installacji fabrycznych, która niewątpliwie istnieje nawet przy stosowaniu mokrej podsadzki, zawiera w sobie niebezpieczeństwo poważnych strat ogólno-państwowych, jakie pociągnęłoby za sobą unieruchomienie takich zakładów, jak Fitznera i Gampera, niemal jedynych w swoim rodzaju w całem państwie.

× × ×

Zobaczmy teraz, jakie stanowisko zajmują władze górnicze w kwestji ochrony powierzchni od uszkodzeń wskutek robót górniczych? Stanowisko to określają wyraźnie ustawy górnicze i instrukcje rządowe. We wszystkich bez wyjątku państwach, ustawy te nakładają na władze górnicze obowiązek pilnego czuwania nad tem, żeby roboty górnicze były prowadzone w ten sposób, aby nie groziły niebezpieczeństwem powierzchni, budynkom i urządzeniom na niej, drogom komunikacyjnym, źródłom wód i t.p., a zapewniały trwałość gruntu i wszelkich budowli („la conservation des édifices et la sûreté du sol" — według francuzkiego prawodawstwa). W wykonaniu tego obowiązku, władze górnicze w praktyce nakazują wszędzie pozostawianie filarów oporowych (calizny ochronnych odpowiednich rozmiarów) pod temi miejscami powierzchni, jakie mają być bezwarunkowo zabezpieczone, wychodząc z założenia, stwierdzonego teorją i doświadczeniem, że dotychczas jest to jedyny środek osiągnięcia absolutnej pewności.

W Zagłębiu Dąbrowskiem (ustawodawstwo rosyjskie) ustawa górnicza (art. 61, 81 i in.) powierzała władzom górniczym nadzór nad prawidłowością i bezpieczeństwem robót górniczych, a Instrukcja z r. 1892 o dozorze nad prywatnym przemysłem górniczym (§§ 21, 30 i in.) oraz

Przepisy z r. 1911 o bezpieczeństwie robót górniczych (§49) wyraźnie polecają władzom górniczym, w razie potrzeby, np. ~~w publicz~~ pod budowlami, mające znaczenie ogólne, ustanawianie ~~ch~~ całizn ochronnych (filarów oporowych) i określenie odpowiednich ich rozmiarów. Wreszcie, art. 1065 Ustawy przewiduje możliwość zupełnego lub czasowego wstrzymania robót górniczych, jeżeli tego wymagają względy bezpieczeństwa.

Dotychczas w Zagłębiu Dąbrowskiem nie było wypadków eksploatacji węgla pod budowlami, mającemi „ogólne znaczenie"; wybierano tylko niekiedy węgiel ~~pod oddzielnemi~~ i zastępowano go mokrą podsadzką, pod oddzielnemi domami i ~~[illegible]~~ robotniczemi, stanowiącemi własność kopalni Ródwicz, za zgodą Dyrekcji kolejowej były wybrane, przy zastosowaniu mokrej podsadzki, filary oporowe pod kopalnianemi bocznicami kolejowemi, ale nigdy jeszcze pod linią magistralną kolei. Przed wojną był złożony władzom górniczym, ~~projekt~~ przez Inż. rechnologa Renard, projekt eksploatacji węgla pod miastem Będzinem, w nadaniu „Auvora"; projekt był rozpatrywany w rozmaitych instancjach, ale nie doszedł do skutku. Zaznaczyć ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ można, że jeden z ekspertów, który obecnie uważają za możliwe dopuszczenie eksploatacji pod zakładami Fitzner i Sumpera, był wtedy odmiennego zdania, odnośnie do miasta Będzina i wyraźnie wypowiedział się, że „wybieranie pokładów z zastosowaniem podsadzki piaskowej (płynnego piasku), nawet przy najdokładniejszem wykonaniu, nie wyklucza możliwości osiadania powierzchni i wskutek tego nie zapewnia zupełnej stateczności gruntu i wzniesionych na nim budowli."

Na Górnym Śląsku, ~~jest~~ w obec dotychczasowych wyników stosowania mokrej podsadzki, władze górnicze pruskie zachowywały wielką ostrożność przy zatwierdzaniu projektów eksploatacji węgla pod budowlami i zawsze liczyły się z charakterem tych ostatnich. Przytem wymagano uprzedniego zabezpieczenia przez przemysłowca górniczego

tych szkód i strat, jakie mogą wyniknąć wskutek odbudowy węgla. Zresztą, do tychczas, jak to już było zaznaczone, na Górnym Śląsku, eksploatacja węgla pod ~~ceni~~ wielkiemi zakładami przemysłowemi miała miejsce tylko w jednym wypadku: Hubertus-Knöbel, przyczem Knöbel i Kapolnia należały do jednego właściciela.

Charakterystycznem i wyraźnem jest stanowisko, jakie w omawianej kwestji zajmowały austrjackie władze górnicze. Austrjacka ustawa nie mówi nigdzie o calizna ochronnych, jako środkach ochronnych zabezpieczenia powierzchni, a tylko (§222) nakłada na władzę górniczą ogólny obowiązek zarządzenia, wspólnie z władzą administracyjną, potrzebnych środków bezpieczeństwa, w wypadkach, gdy roboty górnicze zagrażają bezpieczeństwu osób, budynków, gruntów, źródeł leczniczych, studzien, lub innych zakładów. Tymczasem, kiedy eksploatacja brunatnego węgla sięgnęła pod miasto Dux, władze górnicze, ~~zaś~~ korzystając z przywyższego ogólnego prawa, żądały wyraźnie od przemysłowców górniczych, we wszystkich poszczególnych wypadkach, przestawiania filarów (calizn) ochronnych dla zabezpieczenia przed wszelkiemi uszkodzeniami domów mieszkalnych i kolejowych, rur wodociągowych i gazowych, dróg i ulic itd. Zarządzenia te były zaskarżone przez przemysłowców do Najwyższego Trybunału Administracyjnego („Verwaltungsgerichtshof.); w całym szeregu swych wyroków Trybunał uznał słuszność stanowiska i decyzji władz górniczych i wypowiedział się ~~wyraźnie~~ zasadniczo, że władze górnicze, w interesie zabezpieczenia osób i własności przeciw niebezpieczeństwu eksploatacji górniczej, są uprawnione do ograniczenia tej ostatniej, a nawet do całkowitego zakazania wykonywania własności górniczej; tem samem mają prawo i obowiązek ustanawiania filarów (calizn) ochronnych i określania, w każdym poszczególnym wypadku, należytych ich rozmiarów.

× ×
×

× × ×

Z podanego tu faktycznego materjału, dotyczącego teorji i praktyki górniczej, następujące ostateczne wnioski dają się wyprowadzić.

Stosowane obecnie w praktyce górniczej, przy podziemnej eksploatacji pokładów węgla, środki zapobiegawcze przeciw osiadaniu i w ogóle deformacji powierzchni, nie są jeszcze w stanie zapewnić zupełną nieuszkodzalność wznoszącym się na tej powierzchni budynkom i innym instalacjom. Jeżeli, dzięki tym środkom, osiadanie powierzchni może być zredukowane w swych pionowych rozmiarach do pewnego minimum, to jednak nie ma się rękojmi, że osiadanie na całej przestrzeni, odpowiadającej obszarowi robót podziemnych będzie równomierne i nie powstaną na powierzchni punkty – większe lub mniejsze niecki, – o różnym stopniu i charakterze deformacji. ~~Jest~~ Wypadek taki jest więcej, niż prawdopodobny i wtedy, ulegające ~~powierzchni~~ chociażby nawet rozmiary zjawiska były nieznaczne, ulegająca deformacji powierzchnia stajże się powierzchnią falistą i łamaną, co oczywiście ~~wywołać ma~~ wywołać musi ~~nieuniknione~~ naruszenie wzajemnego (sytuacyjnego) stosunku poszczególnych objektów, np. maszyn precyzyjnych i t.d., ~~powstrzy~~ sparaliżuje ~~nie~~ i nawet uniemożliwi ich zgodne funkcjonowanie. W dodatku – co jest rzeczą dużej wagi – kiedy nieunikniony proces deformacji powierzchni zaczyna się rozwierać, nigdy nie jest wiadomem, kiedy się zakończy i nastąpi ostateczne równowaga, a więc niewiadomo, jakie niespodzianki procesem w sobie jeszcze kryje i jakie środki należy-by tym niespodziankom zapobiedz. Materjał podsadzki płynnej nie może być idealnie jednolitym: rozmaita bywa procentowo domieszka gliny do piasku a więc i różną będzie w rozmaitych punktach ścisłowość użytej podsadzki; również nie są jednolitemi warstwy skał od poziomu robót podziemnych do powierzchni, a więc nie ~~będzie~~ nie są jednolitym i równomiernym sposób ich załamywania. Cały kompleks następujących przy tem zjawisk nie da się przewidzieć w niezawodną formułę matematyczną,

albowiem nie wszystkie działające tu czynniki mogą być dokładnie określone i w danej formule ilościowo (cyfrowo) wyrażone. Wypróżnienia technika, przy tych środkach, jakimi dziś rozporządza: możliwie staranne doprowadzenie do wszystkich punktów robót podziemnych możliwie starannie sprepar[illegible] podsadzki — niewątpliwie redukuje rozmiary deformacji powierzchni, ale nie jest jeszcze w stanie ani tej deformacji całkowicie zapobiedz, ani też nadać jej z góry pewne nieprzekraczalne granice. W obecnym ~~w warunkach~~ stanie techniki przyjętej, jeśli idzie o bezwarunkowe zapewnienie zupełnej niewzruszalności pewnej przestrzeni powierzchni, ze zbiorem na niej budynkami i rozmaitemi instalacjami — niema innego sposobu, jak niewzruszanie pod nią warstw podziemnych, czyli pozostawienie pod nią odpowiednich rozmiarów nietkniętej całizny, w danym wypadku pokładu węgla. Każdy inny sposób przedstawia większe lub mniejsze wątpliwości.

Wnioski te, wyświetlające związek między podziemnemi robotami górniczemi a stanem powierzchni i niemnikniony, nie dający się usunąć, dotychczasowemi ~~przewodnim, zawierają odpowiedź na pytanie~~ - środkami, ujemny wpływ tych robót, zawierają odpowiedź na ~~kontrowersyjne~~ pytanie, czy eksploatacja węgla pod zakładami fabrycznemi Fitznera i Sempera, Huty Katarzyna i in. może być teraz dopuszczona?

SPRAWOZDANIE i BILANS

Spółki Akcyjnej

Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych

„M. Wolski i S-ka"

w Lublinie.

1922-1923.

247

Sprawozdanie Zarządu

za rok operacyjny 1922/23.

Rok sprawozdawczy 1922/1923 pod względem produkcji i sprzedaży był lepszy od lat poprzednich. Stwierdzić jednak należy, że mimo znacznego ruchu, zainteresowanie klijenteli nosiło cechę anormalną, gorączkową, podążającą do stworzenia sobie przez hurtowników pewniejszej lokaty w skupywanych maszynach wobec katastrofalnej na rynku dewaluacji pieniężnej. Dowodem tego jest fakt, że cena maszyn w ciągu roku uległa aż 149-krotnej zwyżce, gdy tymczasem kurs franka szwajcarskiego w tymczasie podniósł się 113-krotnie.

W takiej pogoni za marką, przemysł metalowy, a w tej liczbie i nasza firma, nie mając wolnej gotówki obrotowej, musiała wytężyć całą energję i uwagę, aby dostosowywać się do sytuacji i nie narazić się na straty.

Toteż mimo konjunktur sprzedażnych bilans zamknął się niewielkim zyskiem.

Dla orjentacji podajemy niektóre cyfry:

Fabryka w Lublinie zatrudniała średnio 433 ludzi i czynną była całemi dniami pracy bez redukcji dnia roboczego.

W ciągu roku sprawozdawczego fabryka wyprodukowała:

różnych maszyn rolniczych 9060 sztuk . . .	na sumę Mk.	33.802.454.708.—
odlewów poza użytemi do maszyn rolniczych .	„ „	3.349.248.396.—
części zapasowych, półfabrykatów oraz dokonała reperacji	„ „	8.942.723.750.—
Razem . .	na sumę Mk.	46.094.426.854.—

W tymże roku sprzedano:

różnych maszyn rolniczych	na sumę Mk.	31.283.008.310.—
odlewów poza użytemi do maszyn rolniczych .	„ „	2.397.223.096.—
części żniwnych, maszyn obcych fabryk i wykonano różnych robót warsztatowych . . .	„ „	2.349.817.095.—
Razem . .	na sumę Mk.	36.030.048.481.—

W tym roku na skutek uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 22 czerwca 1923 r. wobec niebywałej dewaluacji wartości marki, zostały ponownie przeszacowane nieruchomości fabryki w Lublinie (bez filji) przez Komisję z ramienia Min. Przem. i Handlu i, na mocy postanowienia Min. Przem. i Handlu oraz Skarbu z dnia 27 października 1923 r., dotychczasowy kapitał akcyjny 350 miljonów mk. został powtórnie przewalutowany drogą 8-krotnego przestemplowania wszystkich dotychczasowych akcji (I, II em. i em. z przewalutowania „A") tworząc Kap. Zakł. = 8 × 350.000.000 = 2.800.000.000 mk. (t. zw. emisja z przewalutowania „B").

Z bilansu oraz rachunku strat i zysków, pomieszczonych na następnych stronach tego sprawozdania, uwidoczniony jest zysk za rok 1922/23.

Zarząd Spółki Akcyjnej Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych

„M. Wolski i S-ka" w Lublinie.

— 1 —

Bilans na dzień 1-go Listopada 1923 roku.

Stan Czynny.

	Marek	f.	Marek	f.
Nieruchomości	3.145.082.817	68		
Maszyny i narzędzia warsztatowe, inne urządzenia i instalacje i ruchomości	1.276.713.370	52	4.421.796.188	20
Maszyny i narzędzia rolnicze i części gotowe do tychże i półfabrykaty			11.958.117.530	75
Materjały dla fabrykacji			2.713.177.486	—
Dłużnicy			13.724.200.447	81
Gotówka			1.797.429.111	95
Portfel wekslowy			891.220.000	—
Papiery wartościowe			64.579.300	—
Udziały w instytucjach kredytowych i innych i akcje tychże			32.669.104	—
Wydatki na rok 1923/24			747.464.451	—
Kaucja Zarządu			5.760.000	—
			36.356.413.619	71

Stan Bierny.

	Marek	f.	Marek	f.
Kapitał zakładowy	2.800.000.000	—		
Kapitał zasobowy	18.348.610	47		
Kapitał amortyzacyjny	37.319.724	20		
Rezerwa walutowa	1.513.445.137	41	4.369.113.472	08
Wierzyciele:				
a) długi hipoteczne	333.894	80		
b) różni	12.026.492.953	72		
c) instytucje kredytowe	6.845.300	—	12.033.672.148	52
Akcepty			2.166.041.657	33
Za złożoną przez Zarząd kaucję			5.760.000	—
Zysk za rok operacyjny 1922/23			17.781.826.341	78
			36.356.413.619	71

— 2 —

281

R-ek Strat i Zysków.

Straty.	Marek	f.	Zyski.	Marek	f.
Zysk za rok operacyjny 1922/23	17.781.826.341	78	Zysk z produkcji fabryki	16.514.034.237	04
			Zysk z filji Zamość . . . . . Mk. 669.059.427 f. 10		
			Zysk z filji Hrubieszów . . . . . „ 322.150172 „ 34	991.209.599	44
			Zysk ze sprzedaży części żniwiarkowych i narzędzi rolniczych sprowadzonych z innych fabryk	276.582.505	30
	17.781.826.341	78		17.781.826.341	78

— 3 —

283

PROJEKTOWANY PODZIAŁ ZYSKU.

		Marek	f.
Zaprojektowano odpisać:			
Na kapitał amortyzacyjny		750.000.000	—
Na wynagrodzenie Dyrekcji . . . Mk.	750.000.000 f. —		
Na dodatkowe wynagrodz. Zarządu . „	300.000.000 „ —		
Na gratyfikację urzędn. Administracji „	14.781.826.341 „ 78	15.831.826.341	78
Na kapitał zasobowy		112.500.000	—
Na dywidendę dla pp. akcjonarjuszów		700.000.000	—
Do dyspozycji Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów . . .		387.500.000	—
		17.781.826.341	78

	Marek	f.
Zysk za rok operacyjny 1922/1923	17.781.826.341	78
	17.781.826.341	78

CZŁONKOWIE ZARZĄDU:
STANISŁAWA WOLSKA
MARJA ŁABĘCKA
ALOJZY KUCZYŃSKI
TEOFIL LAŚKIEWICZ
LUDWIK HAFNER

KOMISJA REWIZYJNA:
ANTONI HERLEN
MIECZYSŁAW KULIŃSKI
STEFAN OLSZOWSKI
MICHAŁ MICHNIEWSKI
TADEUSZ ROJOWSKI

GŁÓWNY KSIĘGOWY:
ALEKSANDER OBERTYŃSKI.

	Marek	L.
Zysk za rok operacyjny 1922/1923	17 781 820 311	78
Na kapitał zakładowy	750 000 000	—
Na wynagrodzenie Dyrekcji M. 750 000 000		
Na dodatkowe wynagrodz. Zarządu „ 300 000 000		
Na gratyfikacje urzęd. Administracji „ 14 781 820 311	13 831 820 311	78
Na kapitał zapobawczy	112 500 000	—
Na dywidendę dla pp. akcjonariuszów	700 000 000	—
Na dyspozycję Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów	100 000	—
	17 781 820 311	78

ANTONI HERLICH
MIECZYSŁAW KULIŃSKI
STEFAN MIŁOSZEWSKI
MICHAŁ MICHNIEWSKI
ZAHEUSZ MOROWSKI

STANISŁAW WOLSKI
MARIAN LESZCZYŃSKI
ALEKSANDER OSKAR ZAGRODZKI
TADEUSZ ŁASKAWICZ
LUDWIK HAUSER

ALEKSANDER OSKAR ZAGRODZKI

285

287

Wyciąg z rachunku

Wgo Pana Michała Lemnickiego

w Spółce Akcyjnej „M. Wolski i Ska"

za czas od 1 Listopada 1921 roku do 1 Listopada 1922 roku
i od 1 Listopada 1922 roku do 10 Marca 1923 roku

Winien Wny Pan Michał Lempicki w Bydgoszczy Ma

		Kapitał	Dni	Liczby %%
1921 r. Listopad 1	Saldo na dzień 1 Listopada 1921 roku	98860 90	360	35593
1922 r. Październik 12	10% podatku skarbowego od kapitałów pieniężnych za rok operacyjny 1920/1921 wyświatrawie liczb %%	1330 —	18	239
				417168
„ 31	Saldo na dzień 1 Listopada 1922 roku	190593 10	—	— —
		201810		453000 —

Lublin, dnia 8 Marca 1923 roku

Z. B. O.

		Kapitał	Dni	Liczby %%
1921 r. Listopad 19	Za wpłacone przez P. Hafnera do kasy fabrycznej	110000	349	376200 —
1922 r. Październik 31	Za dywidendę wal 1/VII 1922 r	64000	120	76800 —
„ 31	12% rocznych od salda 417168 liczb %%	13905	—	— —
„ .	1% prowizji miesięcznie od salda 417168 liczb %%	13905	—	— —
		201810		453000

1922 r. Listopad 15	Za przerachunek dywidendy	64000
1923 r. Luty 221	Na koszty emisyjne (III emisja), rachując od 200 pierwotnych akcji à 100 marek	20000
	Saldo na dobro W. Pana na dzień 10 Marca 1923 roku (bez doliczonych na dobro %% i na ciężar podatku skarbowego, co uwzględnimy w końcu roku operacyjnego, lub przy ostatecznym obrachunku)	106593 10
	Marek	190593 10

Lublin, dnia 10 Marca 1923 roku

2 em

46601 – 46605 } po 5 a
46606 – 46610 } 20 a
46611 – 46615 }
46616 – 46620 }

39131 – 39140
39141 – 39150
39151 – 39160
39161 – 39170 } 70 a po 10 a
39171 – 39180
39181 – 39190
39191 – 39200

49781 – 49790 } 10 a po 1 a

1 Em

17.821 – 17825 } po 5 a
14.786 – 14790 } 20 a
14791 – 14795 }
14796 – 14.800 }

03621 – 03630 } po 20 a
03631 – 03640 } 60 a
03641 – 03.650 }
03651 – 03.660 }
13061 – 13070 }
13071 – 13080 }

~~46601 – 46605~~
~~46606 –~~
19.861 – 19875 } po 1 a 20.
18.496 – 18500 }

1922 r. Listopad 1	Saldo na dzień 1 Listopada 1922 roku	190593	10
	Marek	190593	10

Z 19/1 923

Lublin, dnia 22 Października 192 3r.

291

N O T A T K A P O U F N A

dla wiadomości W.Panów Członków Zarządu.

Zasady wydania III-emisji akcji
Sp.Akc. "M.Wolski i S-ka w Lublinie.

Przy wypuszczaniu III emisji należy powodować się następującemi 5-ma względami:

I/.Akcjonarjusze obecni /posiadacze I i II em./ gotówki wolnej nie posidają i większych funduszów wpłacić nie mogą.

2/.Emisja potrzebną fabryce jest na :

a/kap.obrotowy t.j.zakup niezbędnych surowców przezd sezonem. . . . . ± 7 miljard.

b/na nowe niezbędne inwestycje dla prowadzenia racjonalniejszej produkcji . . . . . ± 5 "

R a z e m ± I2 miljard.

3/Emisja opartą będzie o przewalutowanie obecnie majątek nieruchomy firmy t.j.powiększy dotychczasowy kapitał zakładowy stanowiący po przewalutowaniu sumę 8 razy 350.000.000.-=2.800.000.000.-

4/Rzeczywisty szacunek całego majątku firmy z filjami wynosi obecnie 2.I00.000.-złotych polskich równym frankom szwajc./opierając się na danych protokułu rządowej Komisji Szacunkowej z dodaniem nieprzeszacowanych objektów :ruchomości, filji ect./

t.j..że I akcja przy kap.zakł.350 milj.wartą jest 6 złotych polskich,

względnie że I akcja " " 2.800 " " " 0,75 zł.polskich.

~~1.800.00~~
1800

.//.

Druk. Państwowa, Lublin.

5/.Ze wydając nową emisję należałoby prawie jedynie liczyć na wpływ gotówki od osób trzecich naznaczając dla zachęty kurs emissyjny nieco przystępniejszy od rzeczywistej wartości akcji ,/ a więc ½ złot.pol.= ½ franka szwajcarskiego/.

Reasumując powyższe wywody należy uzyskać zezwolenie na: I/ powiększenie kap.zakł.Spółki o marek 200.000.000.- czyli do Mk.3.000.000.000.-drogą nowej III emisji 200.000.- sztuk nowych akcji nominalnej wartości Mkp.I000 każda,z czego II4.000.-sztuk akcji imiennych a 80.000.-sztuka na okaziciela, na następujących warunkach,

a/z ogólnej ilości akcji III emisji przeznacza się 70.000.- sztuk akcji dla właścicieli akcji poprzednich emisji w stosunku I akcji nowej III em na 40 akcji wszystkich poprzednich emisji.

b/ cenę emisyjną akcji, przeznaczonych dla dawnych akcjonarjuszów /p.a / określa się na Marek p.2.000.- za akcję, z których mkp.I000 przyznacza się na kap.zakładowy.

c/pozostałe I30.000.- sztuk akcji nierozebrane na mocy powyższego punktu a i b przez dawnych akcjonarjuszów, będą pozostawione do dyspozycji Zarządu do rozporządzenia według uznania tegoż Zarządu, jak akcje dla dawnych akcjonarjuszów w punkcie a.

d/nadwyżka,uzyskana przy sprzedaży nowo emitowanych akcji ponad ich cenę nominalną, ma być przelaną po strąceniu kosztów z nową emisją związanych, do specjalnego funduszu rezerwowego Spółki.

e/dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonarjuszów /punkt a/ winien być określony termin miesięczny od dnia ogłoszenia w "Monitorze Polskim termin rozpoczęcia przyjmowania zgłoszeń.

f/pod względem udziału w zyskach i praw przysługujących akcjonarjuszom akcje III emisji będą zrównane z akcjami poprzednich emisji z chwilą wpisania podeyższenia kap.zakł.do rejestru handlowego, z prawem za dywi dendą od I List.I923 roku.

g/całkowita wpłata kapitału na akcje III em.winna być uskutecznioną w ciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia w "Monitorze Polskiem"postanowie zezwalającego na powiększenie kapitału akcyjnego .Zarząd Sp.może termi ten skrócić.

UWAGI: O ile powyższe zasady zostaną przez Min.akceptowane,to:

I/Dawni akcjonarjusze zapłacą ogółem od 70.000.-sztuk akcji po 2000.-= I40.000.000.- Mk.p.

2/ I30.000.-sztuk akcji /punkt C / będą sprzedane zapewne za pośrednict Banku, względnie drogą prywatną po kursie nieco niższym jak odpowiada temu istotny szacunek majątku firmy, a więc w cenie od ½ do ¾ franka szwajcarskiego / w markach polskich/.

Naprzykład przyjmując w dniu 20/X kurs franka szwajc.=200.000.-Mkp. i sprzedając początkowo w cenie najniższej =½ fr.szwajc.otrzymamy wpływu ogółem:

I30.000.- akc. x ½ fr.szwajc=65.000 fr.szwajc.:

65.000.-fr.szw. po 200.000.-= I3 miljardów Mk.p.

3/ Nasuwa się myśl, aby, ze względów łatwiejszego zbytu, wydać całą III em. w akcjach tylko na okaziciela,-jednak tą zmianą należałoby ustawowo zapewnić, czego wymaga zatwierdzenie Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów /obecnie wolno utrzymać nie mniej 57% akcji imiennych.

~~2.800 Aку~~ po 1000м.

2. 800.000 Ак

200.000 Ак

3000.000 / 200.000 / 1/15

2.870.000

130.000

3.000.000

3000 / 13 / 23

26

4

22-дан

La machine à vapeur d`une puissance de 240 HP,couplèe avec gènèrateurs èlectriques est en train d`être montèe sur place.Les treuils èlectriques ainsi que les pompes à eau actionnèes par les moteurs sont commandès et en partie payès et seront installès dan un court dèlai.

Le transport du charbon s`effectue par une voie de raccordement avec la gare de Sławków d^une longueur de 5-1/2 klm à l`aide de 2 locomotives de 70 HP chacune et du matèriel roulant approprié.

Les bâtiments du charbonnage comportant 6 bâtiments ~~six voies de raccordement compris, appartiennent à la Sociètè~~ en briques et six en bois avec forgerie,attelier et remises.

Tout le matèriel d^installation,bâtiments et voies de raccordement compris,appartiennent à la"S-tè d^Industrie de la Houille en Pologne S.A. " et repressentent actuellement la valeur de 90 millions de mrcs.pol. vu l`augmentation des prix.

RAPPORT FINANCIER

I Capital foncier

1/Prix d`achat de la mine	15,000.000.-
2/Capital investi	30,000.000.-
total	45,000.000.-
3/Capital de roulement	20,000.000.-
	65,000.000.- mrcs.pol.

II Frais annuels d`exploitation

1/Main d`oeuvre	132,000.000	mrcs.p.
2/Administration et gènie	18,000.000	"
3/Matèriel divers d^exploitation	19,000.000	"
4/Prix d`affermage	52,000.000	"
5/Rèparation des machines et bâtiments	18,000.000	"
6/Frais gènèraux	12,000.000	"
7/Amortissement	4,000,000	"
8/% pour capital de rèserve et capital de roulement	6,000.000	"
frais annuel d`exploit	261,000.000	mrcs.pol.

III.Bènèfices annuels brutto

1/34,t.de charbon à 8,000 mrcs. p.	276,000.000.-
2/Frais annuel d`exploitation	261,000.000.-
bènèfices annuels netto	15,000.000.-

c`est à dire 23% de bènèfice par an.

Opisanie terenów węglowych kopalni "Silezia" na Slązku Cieszyńskim.

- o -

Posiadłości górnicze kopalni "Silezia" położone są na Slązku Cieszyńskim w okolicy Dziedzic i ograniczone od północy Wisłą, a od wschodu rzeką Białą, graniczą ze strony wschodniej z posiadłościami górniczemi Witkowickiego Towarzystwa, a od południa z terenami węglowymi Austryackiego Górniczo-Hutniczego Towarzystwa. Kompleks nadań górniczych kopalni "Silezia" tworzy dość foremnie ograniczony teren, który zajmuje powierzchnię mniej więcej 52 klm.2.-

Przy pomocy pewnej ilości otworów wiertniczych, pogłębionych w różnych miejscach omawianej posiadłości, jak również otworami wykonanymi na sąsiednich posiadłościach górniczych, zostały do pewnego stopnia budowa i zawartość tego terenu zbadane. Wyniki jednak tych badań nie są dostatecznie ścisłe i nie dają dokładnego przedstawienia o interesującej nas formacji węglowej. Wykreślenie więc na podstawie tych badań przekrojów opartych nie na domysłach, a na danych faktycznych, jak również przeprowadzenie identyfikacji pokładów jest ~~uskok~~ rzeczą trudną, a nawet niemożliwą. - Główną przyczyną tej trudności jest uskok, przebiegający z NWN w kierunku SOO a następnie pewna falistość granicy zalegania węglowego z formacją trzeciorzędu i zmycia pewnych warstw węglowych w tych miejscach, gdzie te fałdy miały najwyższe swe położenie.-

Otwory wiertnicze, którymi badano tereny kopalni "Silezia" są następujące: 1/ otwór "b" w Dziedzicach, 2/ otwór "c" na północ od Czechowic, 3/ otwór "d" w Ligocie i 4/ otwór dla kontroli "e" pogłębiony w 450-iu metrach na południo-zachód od otworu "d".- Poza tymi otworami o terenie nas interesującym sądzić można z pewnych otworów wybitych na sąsiednich terenach, które w dalszym ciągu niniejszego sprawozdania będą uwzględnione.-

Jak już wspomniałem, przez teren omawiany przebiega uskok który ogranicza dwie części tego terenu, nierówne co do wielkości, a mianowicie część północną, eksploatowaną obecnie przez kopalnię "Silezia" i część południową dotąd nieeksploatowaną i zatem mniej zbadaną. Warstwy formacji węglowej w części południowej są w stosunku do części północnej zrzucone mniej więcej o 350 metrów.

Na podstawie danych otworów wiertniczych, nadkład trzeciorzędu posiada najmniejszą miąższość przy północnej granicy posiadłości, gdzie już na głębokości 150 m. natrafia się na warstwy węglowe. W miarę posuwania się jednak na południe, miąższość warstw trzeciorzędowych zwiększa się, a więc w szybach kopalni "Silezia" wynosi ona już przeszło 200 m. i wzrasta dalej na podnie coraz silniej, dosięgając w odległości około dwuch kilometrów na południe od granicy północnej głębokości 626 m.

W tem mniej więcej miejscu pogłębiony był otwór "b", który po przejściu przez warstwy trzeciorzędu, dotarł na głębokości 626 m. do najstarszych prawdopodobnie warstw formacyi węglowej, a mianowicie do grupy pokładów Ostrawskich w pobliżu szczeliny uskoku, o którym mowa. /patrz profil C-D/.

Za szczeliną tego uskoku, a więc w odróżnianej przeze mnie południowej części terenu, warstwy węglowe są tu zrzucone i z powodu zmycia warstw młodszych, zawierają prawdopodobnie w pobliżu uskoku tylko pokłady grupy Ostrawskiej i Siodłowej.

W tej południowej części terenu miąższość nadkładu trzeciorzędu ~~w kierunku~~ waha się w granicach od 600 do 660 m., a przy granicy południowej terenu dochodzi trzeciorzęd do głębokości 900 metrów.

Wyniki badań otworami rozmieszczonymi na południowej części w kierunku W-O wskazują na wzrastanie nadkładu w kierunku za wschodu na zachód, jak to ma zresztą miejsce w części północnej i za zachodnią granicą terenu, a mianowicie na posiadłościach Towarzystwa Witkowickiego zaczyna się formacya węglowa dopiero o 732 m. głębokości.

Co się tyczy profilu w kierunku ze wschodu na zachód w terenie południowym, to ułożenie jego na mocy wierceń jest trudniejsze i profil załączony może jest zbliżony do rzeczywistości, jednak skombinowany jest na podstawie domniemań i musi być sprawdzony przez dodatkowe wiercenie. /Patrz profil E-F/.

Pogłębienie pewnej ilości otworów byłoby tu tembardziej wskazane, że nie chodziłoby tu o skonstatowanie obecności pokładów, które niewątpliwie muszą się tu zawierać, a chodziłoby tu tylko o sprawdzenie jaka grupa pokładów tu się znajduje, jaki jest rzeczywisty przekrój tego terenu i jaki zapas węgla jest do wyeksploatowania. Otwory te niezbędne byłyby też dla określenia położenia szybów, ich głębokości i określenia granic kopalni.-

Mówiąc o tem, mam na myśli tylko południową część terenu, gdyż północna jest bardziej zbadana otworami, a szczególniej robotami górniczemi i przedstawia objekt, który można już teraz oszacować.

Warstwy węglowe, zalegające w północnej części terenu, mają rozległość ze wschodu na zachód i upad z południa na północ, tworząc tu południową krawędź wielkiej kotłowiny zagłębia Górno-Slązkiego.-

We wschodniej stronie tej części pogłębiono dwa szyby kopalni "Silezia", a obecnie kończą pogłębianie trzeciego szybu wydobywalnego dla wyeksploatawania znajdujących się tu pokładów.

Szyby zostały pogłębione mniej więcej w odległości 600 m. od północnej granicy terenu i w zupełności wystarczają dla wydobywania większych ilości węgla. Średnica nowego szybu, będącego już na wykończeniu równa się sześciu metrom i wydobywanie projektowane jest za pomocą dwuch maszyn wyciągowych.

Na północ i na południe od szybów przeprowadzono w kilku poziomach przecznice, które dzielą pole kopalniane na poziomy, z których najgłębszy jest obecnie na głębokości 560 m.-

Szyby te przebiły pokłady grupy Orzeszskiej, a że wybite są prawie na upadzie pokładów, przeto przecznica poprowadzona w kierunku południowym, przedostając się do coraz starszych warstw, może odsłonić najstarsze pokłady wspomnianej grupy.

Nowy szyb pogłębiono do nowego poziomu, który ma być na głębokości 610 metrów. Dla przedostania się jednak do starszej grupy pokładów, a mianowicie do grupy Rudawskiej byłoby rzeczą niezbędną pogłębienie szybów do głębokości około 800 m.-

Wszyscy chcemy, na mocy tych potrzeby zwykle tzwa, czyli po nowa jest bardzo; wszelkie stosunki, a nie ograniczy pozostawi ograniczenia i przewidzia objętości, który mamy tych tzwa zarządzeń.

Wszyscy wszelkie, ustawiczne w pięknej wszelki tzwa, tych zwykle są wszelkie na zawsze i mamy z potrzeby na pełnione, tych- czyli na potrzebnych krwawych wielkiej sztuki, zwykle zwykle ograniczy- kiego.

Są mechanicznie ciemne tej czyści przyjęcie dla czyny ko- pami "Filozofia" z chemii nowej przyjęcie tzwa, czyli wy- dowyzwalanego dla wyrzeczonego zwykle przyjęcie się na pełnione.

Czyny rozkazy przyjęcie wielki wzrost w wielkości 600 m. na ochronnej granicy tzwa i w rzeczy ci wszystkie dla wyra- żenia wielkiego na ilości wzrost, 6 [illegible] nowego nowy, pełnego tych na wykonania rzeczy się zawsze wszystkie i wykonanie przyjęcie- tzwa jest za nowego dawnych wszystkich wzrost nowych.

Na pełnego i na rozkazie co wszystkich przyjęcia zwykle a wielkie pięknego przyczyny, wielkie zwykle tych rozkazów na pełnego, a tzwa- tych rozkazowy jest pełnego na wykonaniu 500 m.

Nowy to przyczyn polityki tych przyczyn, a że wszystkie na przyczyn na zwykle wszystkich przyczyn przyczyna wszystkiego z liczbami pełnego przyczyny, wielkie dla tych do pełna wszystkich zwykle pełne wielkie przyczyn polityki wszystkiej rzeczy.

Do czyny przyczyn do nowego pełnego, tych na tych na pięknego dla wielkiego. Dla przyczyny się tych do zawsze przyczyny pełnego, a wielkie do czyny zwykle tzwa, czyli tzwa przyczyny rozkazów dla przyczyn wielkiego 800 m.

305

Pokłady grupy Orzeszskiej eksploatowane na kopalni "Silezia" są według numeracji, przeprowadzonej przez Gaeblera, następujące:

1. Pokład VIII o miąższości 1.4 m.; posiada on węgiel dobry dość twardy, spag i piętro dobre.
2. Pokład XV o miąższości 0.75 do 0.8 m., węgiel w tym pokładzie jest bez przerostów, a pokład ma piętro dość dobre, lecz słaby spąg łupkowy z przerostami węgla.
3. Pokład XVI o miąższości 1.80 do 2.30 m. - węgiel w tym pokładzie nie jest zły, lecz pokład zawiera w sobie pewną ilość przerostów łupkowych, których ilość i grubość często się zmienia. Odbudowa tego pokładu nie jest wszędzie możliwa z powodu częstych zgniecień pokładu i bardzo złego piętra w tych miejscach zgniecenia. Piętro pokładu jest dość słabe i spąg zły.
4. Pokład XVIII o miąższości 1 m. Węgiel w tym pokładzie jest dobry i pokład posiada niezłe piętro i niezły spag.
5. Pokład XXIII miąższość tego pokładu 1.6 do 1.8 m. - węgiel w tym pokładzie jest bardzo dobry, chociaż ma parę przerostów łupku, piętro pokładu jest słabe, a spag bardzo zły.
6. Pokład XXIV miąższość którego 1.1 m. - węgiel jest bardzo dobry, o charakterze i wyglądzie węgla koksującego, piętro składa się z dobrego łupku piaskowego, a spąg z łupku poprzerastanego węglem.

Poza tymi pokładami przebito w przecznicy południowej pokłady węgla, które nie są jeszcze dokładnie zbadane. Są to pokłady:

7. XXVII miąższość którego wynosi 1.1 m. i

7. Pokład XXVIII o miąższości 9.8 m.

Ogólna miąższość wymienionych powyżej pokładów wynosi mniej więcej 9 metrów. Jeżeli więc przyjmiemy jako pole eksploatacyjne dla obecnej kopalni, dokładnie zbadany wschodni skrawek północnej części terenu, na którym położona jest kopalnia "Silezia", pokrywający sobą przestrzeń około 5.000.000 m^2, to zapas węgla w tym skrawku wynosić będzie 45.000.000 ton węgla.

Należy oczywiście od tej ilości odliczyć 50% przypadających na ilości węgla już wydobytego, ilości stracone z powodu zduszeń i przerostów, ilości sięgające poniżej 600 m., oraz ilości zmyte w południowej stronie pola pod trzeciorzędem.

Otrzymamy wówczas 22.500.000 ton, a po odliczeniu 30% na straty przy odbudowie pozostanie zapas wynoszący 15.750.000 ton.-

Jakie ilości węgla znajdują się w zachodniej stronie tej północnej części posiadłości i czy dałyby się one wyeksploatować za pomocą obecnie egzystujących szybów, trudno orzec bez dokładnego zbadania, które dotąd nie zostało jeszcze przeprowadzone.

Co się tyczy południowej części terenu, a więc znajdującej się na południe od uskoku, to na podstawie otworów wietniczych, część ta przedstawia się niewyraźnie. Otwór "c" w Czechowicach przebił tu pod warstwą trzeciorzędu, sięgającą do 630 m. głębokości 15 pokładów węgla z których sześć pokładów posiada miąższość od 0.6 do 1,4 m. Ponieważ otwór ten powinienby był przebić pokłady siodłowe bezpośrednio pod trzeciorzędem, a jednak na te pokłady nie natrafił, przeto przebite w tym otworze cienkie pokłady zaliczono do grupy pokładów Ostrawskich, a nieobecność pokładów siodłowych wytłomaczono sobie zmyciem tej grupy.

Nie przeczę, że jest to rzecz możliwa i prawdopodobna, jednak uważać to należy jako hipotezę, którą należałoby uzasadnić przez pogłębienie dodatkowego otworu.

W otworze E^{II} na zachodniej granicy omawianej posiadłości przebito pomiędzy 732 a 1185 m. osiem pokładów węgla grupy Rudawskiej z 14 pokładów grupy siodłowej, z której ostatni o miąższości 7.5 m. przyjęto jako Pochhammerflöz. Otwór "d" na terenie koncesyj kopalni "Silezia" pogłębiony został mniej więcej w odległości trzech impół kilometrów na wschód od otworu E_{II} i położony jest na linji generalnej rozciągłości znajdujących się tu uwarstwowień. Otworem tym po przebiciu 659 m. trzeciorzędu, przewiercono grupę pkładów Rudawskich i najwyższe pokłady grupy siodłowej, z których najg grubszy miał 2.38 miąższości i znajduje się na głębokości 1080 m.

Na podstawie tych nielicznych badań orzec można, że w południowej części tych nadań znajdują się niewątpliwie pokłady grupy Rudawskiej, siodłowej i Ostrawskiej, jednak formacya węglowa przykryta tu jest grubą warsztwą trzeciorzędu do głębokości najmniej 620 m. i dla eksploatacji tych pokładów należałoby pogłębić szyby gdzieś na stronie południowej od Dziedzic, do głębokości 900 m. Z powodu falstości zalegania formacyi węglowej jest rzeczą zupełnie do przyjęcia, że w pewnych miejscach gdzie fałdy tworzą antiklinale, są te ostatnie zmyte i dlatego otworami natrafiano bezpośrednio na pokłady najstarsze t.j. Ostrawskie. Obliczenie tu zapasu węgla jest rzeczą bezcelową, skoro się nie posiada odpowiednich danych, jednak przyznać należy, że zapasy te są z pewnością bardzo duże i w zupełności wystarczą dla rentownego działania jednej lub więcej kopalń przez dłuższy okres czasu.

311

Co się tyczy pokładów, znajdujących się obecnie w odbudowie, to gatunek zawartego w nich węgla, o ile jest w stanie czystym i nie jest zanieczyszczony przerostami, przedstawia się bardzo dobrze. Węgiel ten nie daje zlewającego się koksu, aczkolwiek w miarę posuwania się w cor starsze warstwy, węgiel okazuje coraz większą skłonność do koksowania się i wydajność koksu jest coraz większa. Już pokład XXIV ma wygląd węgla koksującego się, a próby robione z węglem z pokładów XXVII i XXVIII-go dały podobno wyniki dodatnie i węgiel z tych pokładów zaliczono do gatunków koksujących się. Sprawdzenie tego jest jednak teraz jeszcze niemożliwe, gdyż pokłady te są dowiercone w przecznicy przyrządem Kreliusa, a więc i wyniki analizy chemicznej i laboratoryjnego wyprodukowania koksu nie można przyjmować jako rzeczy miarodajnych. Koksowanie się tego węgla jest rzeczą bardzo prawdopodobną, gdyż w sąsiedniem zagłębiu Karwińskim dolna już pokłady grupy Orzeszskiej dają wcale niezły koks.

Znaczne zanieczyszczenie węgla, wydobywanego w kopalni "Silezia" należy przypisać głównie słabemu piętru niektórych pokładów, jak naprzykład XVI i XXIII-go. W robotach przygotowawczych, a szczególniej przy odbudowie tych pokładów, dość gruba warstwa łupku palnego wali się wraz z węglem i oddzielenie tego łupku, czarnego jak węgiel przy słabem oświetleniu na dole kopalni jest rzeczą nie do wykonania. To zanieczyszczenie jednak daje się usunąć przy myciu węgla; gorzej jest z tymi pokładami, które zawierają w sobie przerosty łupkowe. Te przerosty są tak mocno z węglem złączone, że oddzielenie ich jest niemożliwe, a mycie oczywiście nic tu nie pomoże. Sądzę przeto że ze zwiększeniem się produkcji należałoby zaniechać eksploatacji takich

pokładów, jak naprzykład XVI, który właściwie do odbudowy wcale się nie nadaje z powodu licznych przerostów.

Wspomniane wyżej zanieczyszczenia węgla przyczyniły się do złej opinji na rynku węglowym o kopalni "Silezia". Zaznaczyć tu jednak należy, że do psucia tej opinji nie w małym stopniu przyczyniła się sama dyrekcja kopalni, która, poufnie mówiąc, sprowadzała węgiel z odkrywkowych kopalń zagłębia Dąbrowskiego, by go potem wypuszczać w świat pod marką swej kopalni.

Opinję tę dałoby się jednak z łatwością poprawić przy wprowadzeniu pewnych zmian, umożliwiających wydobywanie mniej zanieczyszczonego węgla i wysyłanie w świat zupełnie czystego.

Z trudnościtechnicznych, przy prowadzeniu robót, wyróżnia się sprawa dużego ciśnienia skał, a szczególniej spagu pokładów. Po przeprowadzeniu chodników, najmocniejsza obudowa drzewna nie wytrzymuje dłużej niż parę tygodni, a spąg "rośnie" tak, że w niektórych miejscach w przeciągu tygodnia z powodu"rośnięcia" spągu obniża się chodnik oęprzeszło pół metra. Zjawiska te po parokrotnem przybraniu spodku i ścian ze zmienianiem obudowy, ustają zupełnie, co należy przypisać rozprężeniu się skał i wtedy ciśnienie ustaje zupełnie. Te trudności dałyby się uniknąć, przy zastosowaniu pewnych sposobów prowadzenia chodników w pewnych odległościach od pokładu węgla.

Do dalszych trudności zaliczyć należy znaczną ilość gazów wybuchowych, z powodu których kopalnia pod względem gazowym zalicza się do drugiej klasy. Silny jednak wentylator przy odpowiednim planie wentylacyjnym unieszkodliwia teraz zupełnie te gazy.

315

Kopalnia pracuje na trzy zmiany. W dwuch dziennych zmianach prowadzą się roboty węglowe, w nocnej zaś zmianie węgiel się nie wydobywa, a prowadzą się tylko roboty kamienne, przerywki spodków w chodnikach imroboty w budynku.

Pokłady odbudowują się dwoma sposobami - grubsze sposobem filarowym, cieńsze systemem ścianowym. Przewóz węgla na dole jest zanadto prymitywnym, gdyż węgiel przewozi się siłą ludzką.

Przy dość długich przecznicach i znacznej odległości od szybu wydobywalnego do chodników podstawowych, należy przypuszczać, że odstawa węgla końmi nawet, powinna być tańsza niż siła ludzka, która oczywiście zwiększa koszty wydobycia.

Wydajność robotników jest nieco zamała. Należy to prawdopodobnie przypisać małej ilości powietrza ściśnionego dla młotków, szramówek i rynien ruchomych. Wydajność ta wynosi na jednego robotnika i na zmianę 0.7 tony, - a na robotnika i zmianę włącznie z robotnikami na powierzchni 0.5 tony.

Przeciętny zarobek robotnika na dniówkę w listopadzie i grudniu wynosił 5.000 mk., co znaczyłoby, że koszt robocizny na tonie węgla wynosiłby .....10.000 mk.

Koszt drzewa wynosi..... 2.500.-

Koszt reszty materjałów/mater.wybuchow. nie używa się/..2,500.-

Kasa chorych i wypadki..... 1.500.-

Pensye i tantjemy urzędników..... .....1.500.-

Koszty ruchu /Betriebskosten/.... .....2.500.-

Koszty handlowe i inne opłaty.....1.500.-

Koszt własny na tonie wynosiłby zatem 22.000 mk.

Jeżeliby przyjąć przeciętną cenę sprzedażną w wysokości 28.000 mk. to zysk na tonie węgla wynosiłby zatem 6.000 mk.

Kopalnia posiada dostateczną ilość maszyn i urządzeń dla sprawnego działania. Nie wszystkie te jednak maszyny są już zainstalowane i dlatego pewne działy, jak naprzykład dział motorów pneumatycznych pozostawia dużo do życzenia.

Sortownia i płóczka wystarczyłyby dla produkcji przeszło 1000 ton dziennie i działają bardzo dobrze. Kopalnia produkuje następujące gatunki:

gruby -
kostka I - niemyte
miał -

Kostka II -
orzech I -
orzech II - myte
grysik -

Z powodu braku możności używania materjałów wybuchowych węgiel urabia się za pomocą wrębów, ręcznie lub mechanicznie, co zwiększa ilości miału, którego produkcja dosięga 30% i jest sortymentem najbardziej zanieczyszczonym, Wobec tego zbyt tego miału jest bardzo utrudniony.

Dlaęzużycia tych ilości miału, zdecydowano się na wybudowanie dużej centrali elektrycznej, która zasilać ma prądem sąsiednie zakłady przemysłowe i zastąpiłaby jednocześnie obecną centralę kopalnianą w zasilaniu prądem elektrycznym kopalni "Silezia". W obecnej chwili duża ta centrala elektryczna jest już na wykończeniu i może być w najbliższym czasie uruchomiona.

319

Reasumując powyżej opisane, stwierdzić można omterenach górniczych kopalni "Silezia", że część tych terenów, zajęta pod istniejącą kopalnię a wynosząca zaledwie około siedmiu km.^{2} zawiera do poziomu 700 m. głębokości nie mniej niż 12.000.000 ton węgla, z której to ilości znaczna część, a mianowicie około 5.000.000 ton jest już przygotowana do odbudowy. Pogłębienie zaś szybów do głębokości 900 m. da możność wyeksploatowania grupy pokładów Rudawskich i siodłowych, o których to ilościach nie można sądzić w obecnej chwili dla braku odpowiednich danych

Co się zaś tyczy tej części terenów węglowych, która położona jest na południe od uskoku, to dla wyeksploatowania tego terenu należałoby po uprzedniem dodatkowem i uzupełniającem zbadaniu go założyć jedną lub więcej kopalń, gdyż ta część nie może być wcale albo w bardzo małej tylko części wyeksploatowaną z istnijącej obecnie kopalni. Zapasów w tej części obliczyć nie mogę, gdyż brak po temu danych, jednak sądzę, że zapasy te są bardzo duże.

Co do gatunku węgla, to nie jest on zły, lecz zanieczyszczony kamieniem, co się powinno dać usunąć przy pewnym stosunkowo niewielkim nakładzie kapitału.-

W prowadzeniu robót na dole daje się odczuwać pewna powsciągliwość w wydatkowaniu kapitału inwestycyjnego, co wpływa ujemnie na koszt prowadzenia robót i rozwój kopalni, a personel służbowy, techniczny i biurowy opłacany jest źle./pobiera około 50% w stosunku do wynagrodzenia w zagłębiu Dąbrowskiem/ i ogląda się w poszukiwaniu czegoś lepszego.

Hamrat d. 22/XII 1922

N O T A T K A

o kopalni węgla Westböhmischer-Bergbauaktienverein, położonej w Wielkich Gorzycach pod Wodzisławiem na Górnym Slązku.

Zachodnia część posiadłości górniczej wspomnianego w zagłówku towarzystwa, położona jest pomiędzy Wielkiemi Gorzycami a Skrzyszowem na południe od Wodzisławia /Löslau/, znajduje się na zachód od linji tak zwanego zrzutu Orłowskiego /Orlauer Störung/ i zawiera w sobie niewątpliwie świtą pokładów Ostrawskich, czylibkrańcowej grupy /Randgruppe/ Górnoślązkiego zagłębia.
Uwarstwoweinia tej grupy pokładów w okolicach Wodzisławia leżą na linji generalnej rozciągłości pokładów znanych i będących w eksploatacji w zagłębiu Morawsko-Ostrawskiem w stronie południowej i w kotłowinie Rybnickiej, położonej na północ od Wodzisławia.-
Samo położenie tych terenów Westböhmischer-Bergbauaktienverein'u pomiędzy takimi kompleksami jak Rybnicka kotłowina z jednej, a zagłębie Ostrawskie z drugiej strony dawałoby pewność, że tereny te bogate są w węgiel najlepszego gatunku oraz w pokłady, eksploatacja których przedstawia widoki nadzwyczajnej rentowności.
Na podstawie badań otworami wiertniczymi, których wykonano siedemnaście w zachodniej części posiadłości górniczej, eksploatowanej obecnie przez Friedrichsschächte, wypowiedziane wyżej przypuszczenie co do znajdujących się tu pokładów i bogactwa tego terenu przeistacza się w pewność tego, która w swoim czasię zachęciła właścicieli terenu do niefortunnego kroku, założenia tu kopalni.
Ponieważ dokładne opisanie tego terenu, z punktu widzenia geologicznego, jest znane z elaboratu dyrektora Westböhmischer-Bergbau - aktienverein'u, a o przytoczonych tam danychbniema się podstawy wątpić, a co najważniejsze - możności je sprawdzić, przeto dane te przyjmuję jako odpowiadające rzeczywistości i nie powtarzając ich ograniczę się do przytoczenia ze swej strony tylko krytycznego na nie poglądu.

Co się tyczy terenu eksploatowanego obecnie, a więc położonego na zachód od zrzutu Orłowskiego, to podzielony on jest robotami poszukiwawczemi pod ziemią oraz położeniem szybów na pole zachodnie i pole wschodnie.

Zachodnie pole kopalni zostało przejechane dwoma przecznicami na poziomie 350 i 450-ciu metrów, które to przecznice prowadzone były od szybów na zachód.

Obie te przecznice zostały niestety za płytko założone i nie osiągnęły żadnego rezultatu. Na 250-cio metrowej odległości od szybu jedna, a na 450-cio metrowej odległości druga musiały być wstrzymane gdyż przebito się niemi do warstw trzeciorzędu, a to wskutek pochyłości płaszczyzny odgraniczającej trzeciorzęd od karbonu, która to pochyłość ma kierunek ze wschodu na zachód.

Napotkane tu pokłady zalegają falisto, tworząc fałdy, których punkty najwyższe zanjdujemy pomiędzy poziomami tych przecznic.- Te wierzchołki napotykanych fałd są tak nisko ponad przecznicą dolnego poziomu, że o eksploatacji tych pokładów mowy być nie może, gdyż z powodu niskich bardzo pól odbudowy - odsłanianie tych pól nie opłaciłoby się.

Zważywszy powyższe, nie mogę nie zakwestjonować obliczenia zapasu węgla w polu zachodniem, które to obliczenie znajdujemy w elaboracie dyrektora Westböhmischer Berganauaktienverein'u.

Obliczanie to jest nieprawidłowe, gdyż przyjął dyrektor Westböhmischer Bergbauaktienverein'u za podstawę swych kalkulacyj - zaleganie węgla pomiędzy poziomami 350-ciu i 450-ciu metrów na przestrzeni 13 klm.^{2} - a tymczasem jak widzimy w całem polu zachodniem węgiel pomiędzy tymi poziomami nie może być brany w rachubę, dla swych stosunkowo znikomych ilości nie dających się odbudować. Poczynając zaś od 450-ciu metrowej odległości od szybów w kierunku zachodnim i dalej na zachód aż do granicy posiadłości, co wynosi przeszło 4 klm. nie może być pomiędzy tymi poziomami węgla, gdyż znajdują się one w trzeciorzędzie.

323

Wobec powyższego można liczyć na pewne zapasy węgla w polu zachodniem, ale tylko poniżej poziomu 450 metr. Jakie jednak są to ilości, o tem trudno obecnie mówić. Obecny zarząd kopalni projektuje pogłębienie szybów do poziomu 700 metrów i założenie tam nowych przecznic, które mają odsłonić pola odbudowy w pokładach znalezionych na wyższym t.j. 450 metrowym poziomie. Czy wybór tego nowego poziomu, przynajmniej dla pola zachodniego byłby usprwiedliwiony, trudno orzec. Dane uzyskane przez obecnych właścicieli na podstawie wierceń przemawiałby za tem, że na głębokości 700 m. jest formacya węglowa, jednak Michael podaje rezultaty wierceń w okolicy Wielkich Gorzyc i dalej na zachód i północ, według których kotłowina formacyi węglowej już w Wielkich Gorzycach sięga tylko do głębokości 598 m., a nieco dalej na zachód tylko do 492 m.

Z powodu stopniowego zmniejszenia się głębokości kotłowiny, w kierunku ze wschodu na zachód, są pewne obawy, że przecznica na poziomie 700 m., prowadzona ze wsxhodu na zachód w formacyi węglowej może dotrzeć w pewnej odległości od szybu do formacyi, leżącej poniżej węglowej i znów odsłoni tylko część pola zachodniego.

Stąd wniosek, że obliczenie zapasów węgla w zachodniem polu nie mo' że być nawet w przybliżeniu ścisłem, a z wyborem nowego poziomu należy bardzo ostrożnie postępować, licząc się z głębokością na której może tu kończyć się formacya węglowa. Co się zaś tyczy zapasów węgla w tem polu to można je liczyć tylko pomiędzy poziomami 500 i 650 metrowej głębokości.-

Dla powyżej przytoczonej sytuacji, żadne roboty w polu zachodniem nie prowadzą się obecnie i naturalnie nie mogą być prowadzone na obecnych poziomach.-

Co się tyczy pola wschodniego, to miąższość /Mächtigkeit/ warstw węglowych jest tu daleko większa. Z jednej strony warstwy trzeciorzędu cienieją i granica z formacyą węglową zalega bliżej od powierzchni, z drugiej zaś strony kotłowina węglowa zagłębia się na razie, by następnie znów zmniejszyć swą głębokość przy zrzucie Orłowskim. Warstwy, które odsłoniętotu dwoma przecznicami, prowadzonemi od szybów w kierunku wschodnim na poziomach 350 i 450 m., tworzą w pewnej odległości od szybów sio-

dło, kulminacyjny punkt którego leży nieco ponad poziomem 350 m. Oś podłużna tego siodła przebiega z północy ku południowi. Pomimo przebicia na poziomie 450 m. sześciu pokładów węgla od 35 do 80 ctm. grubości, nie wszystkie one napotkane zostały w przecznicy na poziomie 450 m., Częściowo, tworzę te pokłady fałdę poniżej poziomu 350 m. częściowo zaś uskoki zrzuciły górną część siodła i przecznica na poziomie 350 m. w swym kierunku nie mogła natrafić na ten właśnie pokład. Obecnie przecznica na poziomie 450 m. przebija wschodni spad siodła, przenikając stopniowo warstwy młodsze.

Warstwy więc te są już znane z prowfilu, który się napotkało w części przecznicy bliżej od szybu leżącej, a mianowicie w tej części gdzie przenika ona warstwy zawarte w zachodnim spadzie tegoż siodła. Nadziei więc na spotkanie jakichś nowych pokładów rozumie się niema żadnej i przy obliczaniu zapasów ma się już wszystko co można byłoby liczyć prze prowadzeniu robót poszukiwawczych.

Pomiędzy tymi dwoma poziomami w polu wschodniem mielibyśmy więc do czynienia z warstwami częściowo zbadanemi, a pokłady odsłonięte mogłyby już być w odbudowie, gdyby nie szereg uskoków, które tu się napotyka.-

O ile na południe od przecznicy dało się w jednym pokładzie szczęśliwie przejechać chodnikiem podstawowym około 300 m., o tyle na północ od przecznicy, szereg uskoków przerywa ciągłość pokładów, a uskoki te położone są tak blizko jeden od drugiego, że odłamki pokładów, zawarte pomiędzy uskokami, nie nadają się zupełnie do odbudowy. Brak zatem możności uformowania większych pól odbudowy pomiędzy istniejącymi poziomami zmusza właścicieli obecnych do prowadzenia odbudowy poniżej poziomu szybu t.j. 450 m. /Untererksbau/, która jest kosztowniejsza i trudniejsza. Dla ukształtowania tych pól odbudowy poniżej poziomu 450 m., czynione są dodatkowe poszukiwania otworami i po zbadaniu pewnej przestrzeni pogłębiają się szybiki i odbudowuje się odsłonięte pole.

325

Powracając do dalszego obliczania zapasów węgla, należy stwierdzić, że obliczenie tych zapasów przez dyrektora Westböhmischer Bergbauaktienverein'u może być przyjęte o ile chodzi o pole wshcodnie, z tem jednal ograniczeniem, że na uskoki i często zdarzające się zduszenia należy zapas węgla obliczony dla tego pola zmniejszyć conajmniej o 50%.

Co się tyczy nowego poziomu, to nie jest on tu niezbędny i nie wniesie on żadnej, że tak powiem sanacyi stosunków geologicznych. Wątliwą jest bowiem rzeczą, by na głębszych poziomach miały być pokłady mniej uszkodzone przez uskoki niż na poziomie wyższym.

Należy tu zaznaczyć, że posiadłość górnicza, o której mowa leży niedaleko od zrzutu Orłowskiego, którego położenie zostało dokładnie zbadane przez geologów niemieckich, a między innymi przez Michaela. Dyrektor Westböhmischer Bergbauaktienverein'u odsuwa linie tego zrzutu bardziej na wschód, zwiększając w ten sposób nieco wartość terenu, sądzę jednak, że wykreślenie nowych linij położenia tego zrzutu i poprawianie w tym względzie danych, które zostały już podane przez Michaela jest jeszcze rzeczą przedwczesną. Po zatem leżą posiadłości te na linji innego zrzutu, tak zwanego Michałkowickiego /Michalkowicer Störung/. Te dwa silne zaburzenia geologiczne niedaleko leżą tu przy sobie i tembardziej musiały tu spowodować cały szereg mniejszych i większych uskoków i zrzutów, które przecinają omawiany teren w kierunkach najrozmaitszych, drobiąc pokłady i przerzucając odłamki ich w najrozmaitszych kierunkach. Obydwa zatem pola lecz szczególniej wschodnie, a w danym wypadku to właśnie, które jedno tylko pomiędzy istniejącymi poziomami zawiera węgiel, jest nadzwyczajnie uszkodzone, a odnajdywanie odpowiednich dla odbudowy części pokładów jest bardzo kosztowne i nie da się ująć w żadne prawa i sposoby odnajdywania pokładów w uskokach, określone w tych wypadkach przez geologję.

Reasumując powyższe i przyjąwszy pod uwagę nadzwyczajnie dobry gatunek węgla, należy stwierdzić, że pomimo tak trudnych warunków zalegania pokładów, zastosowanie odpowiednich poszukiwań, a nawet

wprost przecinanie pól na pewnych poziomach szeregiem przecznic, położonych równolegle do siebie, może w rezultacie doprowadzić do względnie pomyślnych rezultatów, a mianowicie do odnalezienia trafem pewnej ilości większych odłamków pokładów, które nadawać się będą do odbudowy. Obecnie, jak już wyżej wspomniałem czynią się podobne poszukiwania w polu wschodniem, aczkolwiek poniżej poziomu 450 m. Poszukiwania te, sądząc z otrzymanych już danych, mają pewne widoki powodzenia. O ile w dalszym ciągu poszukiwania te nie zawiodą, to odsłoni się pole, zawierające około 500.000 ton węgla, co już pokryje w zupełności kost robót poszukiwawczych i da możność pracowania produkcyjnego przez pewien czas, podczas którego może uda się znaleźć znów jakie pole nowe dla odbudowy. Kopalnie w obecnym czasie wydobywa 80 do 100 ton na dobę. Są to ilości wprost znikome wobec których o rentowności kopalni niema co mówić. Kopalnia oczywiście pracuje ze znacznemi stratami, zatrudniając około 200 robotników.

O zwiększeniu produkcji stanowić może tylko rezultat osiągnięty przy prowadzonych obecnie robotach poszukiwawczych i o ile rezultat ten będzie ujemny, to kopalnia w dalszym ciągu musi pracować ze stratami, czyniąc nowe wysiłki dla usprawiedliwienia swej egzystencji.

Znana mi cena kopalni ustalona przez obecnych właścicieli nie stoi w żadnym stosunku do faktycznej wartości kopalni. Ani zapasy węgla, ani też warunki geologiczne nie odpowiadają tej cenie.

Kopalnia wymagać będzie od nowonabywców dużego nakładu kapitału, wysokość którego określić się nie da, gdyż uzależnia się ta wysokość jedynie od większego lub mniejszego szczęścia, jakie będzie sprzyjało przy poszukiwaniach. Jeżeli więc dodać do kapitału niezbędnego dla osiągnięcia rentowności kopalni, wysoką cenę kupna, to powstać może obawa, czy włożony kapitał będzie mógł wogóle zamortyzować się.

Yurloff

324

A B S C H R I F T.

Knurow, den 21.Oktober 1922.

Grubenbesitz der Westböhm. Bergbau-Aktien-Gesellschaft in Oberschlesien - Gross Gorschütz.

Wegen Kürze der Frist kann ich mich in Detailliche Beschreibungen, Berechnungen, Schätzungen und Kalkulationen nicht einlassen und beschränke mich deswegen blos nur auf die Beantwortung der wichtigsten, an mich direkt gestellten Fragen - auch in der Voraussetzung, dass das Objekt selbst den massgebenden Persönlichkeiten bereits schon bekannt sein dürfte.

B e s i t z .

Das ganze Feld umfasst 15 Normalfelder gleich ca 33 km^2. Davon entfallen 13 km^2 auf das Ostfeld und 20 km^2 auf das Westfeld, die voneinander durch die sogenannte Orlauer Störung getrennt sind.

Das Feld wurde mit 23 Bohrungen untersucht - davon wurden 12 Bohrlöcher zwecks Vorleistung blos bis zum ersten Flöz abgeteuft und die übrigen zwecks Untersuchung des Gebirges tiefer, bis 1220 m /Bohrloch 20 - 22/ abgeteuft. Mit diesen Bohrungen wurden im Ostfelde die Rudaer und darunter die Sattelflöze erbohrt im Westlichen Teile die Peterswälder- und darunter die Ostrauer-Flöze und zwar die sogen. Heinrichschächter Gruppe - wahrscheinlich vom Paulina Flöze abwärts abgebohrt.

Die Tiefe der Ueberlagerung ist sehr verschieden und bewegt sich in der Tiefe von 230-520 m /Bohrloch Nr.3/.

Die Schachtanlage wurde errichtet in der Mitte des Feldes - in der Nähe des Bohrloches 7 wo zwischen 320 m /Ueberlagerung/ und 586 m Tiefe 8 bauwürdige Flöze über 0,5 m Mächtigkeit mit Gesamtstärke der gewinnbaren Kohle von 7,5 m erbohrt wurde. Das mächtigste

Flöz ist hier 1,25 m. In einer Entfernung von ca 1000 m östlich wurde im Bohrloche Nr.14 eine andere Flözgruppe erbohrt.- das Rohrprofil weist von 420-520 m Flöze von 0,35;0,5;1;1;1,6, 1,3 und 2,8 Kohle. Von diesen Flözen wurden bis jetzt blos die ersten 2 Flöze mit nur 0,35 und 0,5 Mächtigkeit in der Nähe des Bohrloches mit Querschlag aufgeschlossen und die Uebereinstimmung mit Rohrprofil konstatiert. Durch Befahrung der Grubenbaue wurde die Beschaffenheit der Flöze und des Nebengebirges geprüft und whrgenommen.

Ablagerung .

Die Ablagerungsverhältnisse aufgeschlossen durch Auffahrung der Querschläge auf Sohle 350 und 450 auf eine Erstreckung von ca 1500 m sind in diesem Niveau durchweg als ungünstig zu bezeichnen. In der unmittelbaren Nähe der Orlauer Störung sind die Flöze mehrfach gefaltet - so dass sie die beiden Querschläge fortwährend in derselben Flözgruppe bewegen - wobei die Flöze wellenförmig - steil gewunden abwechselnd Mulden und Rücken bilden. Dabei wechselt natürlich auch fortwährend das Verflächen und lässt einen regelrechten planmässigen - auf Jahre hinaus kalkulierten Abbauplan nicht zu. Ausserdem ist die ganze Partie durch eine Unmasse von Sprüngen, Verwerfungen und Verschiebungen stark gestört. Mit dem Kohlenvermögen - welches sich im Gebirgsstock über der Sohle 450 etwa befindet ist absolut nicht zu rechnen-. Der beste Beweis dafür - dass schon heute in 2 Flözen einfallend gebaut wird - weil eben die heutige Verwaltung auch schon zu der Ueberzeugung gekommen ist, dass über der Sohle Nichts zu holen ist.

Der nordöstliche Teil des Feldes zwischen den Bohrlöchern Nr.14 und 16, getrennt vom Schachtfelde durch eine grössere Störung verspricht lauf Bohrprofilen bedeutend bessere und ruhigere Ablagerung und besitzt auch mehr und mächtigere Flöze. Im Bohrloch Nr.14 sollen bis zu 800 m Tiefe 12 bauwürdige

Flöze mit Gesamtmächtigkeit von 15 m Kohle vorkommen. Das mächtigste Flöz 2,8 m liegt in der Tiefe von ca 500 m und soll jetzt durch ein Gesenk von der Sohle 450. aufgeschlossen werden. Dies dürfte aber erst nach 3 Monaten erreicht werden. Heute konnte leider dieses Flöz noch nicht besichtigt werden.

Beschaffenheit der Flöze.

Die aufgeschlossenen Flöze besitzen eine Mächtigkeit von 0,5 - 0,65 m. Die Kohle ist rein, leicht, glänzend, trocken /ohne jedoch zur Staubbildung zu neigen/, murbe und leicht gewinnbar. Gibt sehr wenig Grobkohle. In der Kohle selbst braucht wegen ihrer Weichheit nicht geschossen werden. Nebengestein also First und Sohle bestehen grösstenteils aus harten Sandsteinen und sind durchweg ausgezeichnet. Bei dieser Beschaffenheit der Flöze und des Nebengesteines liessen sich, trotz der geringen Mächtigkeit, sehr gute Leistungen bei geringem Holzmaterialverbrauch erzielen.

Kohlenvermögen.

Zufolge der unregelmässigen Ablagerung lässt sich das vorhandene Kohlenvermögen nur sehr ungenau und bloss nur annähernd berechnen resp. schätzen. Ich werde versuchen, das bereits mit bestehender Schachtanlage aufgeschlossene Grubenfeld für sich besonders und die übrigen Terrains abgesondert zu behandeln.

Der bestehenden Schachtanlage wurde ein Abbaufeld von 3 km streichender und 2,5 km querschlägiger Erstreckung also 7 km^2 zugewiesen. In diesem Felde haben wir zwei verschiedene Flözgruppen. Die erste Flözgruppe repräsentiert im Bohrloch Nr. 7 und in beiden Schächten, die zweite Gruppe in den Bohrlöchern Nr. 14 und 16. /Siehe Beilage/

Nach Verlauf der dazwischen liegenden Störung entfällt auf jede Gruppe ein halbes Feld von ca 3,5 km^2.

Im Bohrloch Nr. 7 erscheinen bis 586 m 8 Flöze mit 7,5 m Kohle. 5 oberen Flöze mit Mächtigkeiten: 0,7, 1,0, 1,1, 1,0

in Summa 4,7 m liegen alle über der Sohle 450 und können wegen schlechter Ablagerung und Abnahme der Mächtigkeit gegen Ost nicht mehr in Rechnung gezogen werden. Für die unteren 3 Flöze bleibt also 7,5 - - 4,7 = 2,8 m Kohle. 3,5 km x 2,8 m = 9,8 Mill. Tonnen, wobei ich 1 cbm = 1 Tonne annehme. Wenigstens 30% muss man auf Verluste abrechnen, es verbleibt somit zwischen Sohle 450 und 580 ein Quantum von 6,9 Mill.Tonnen. Die jetzige Verwaltung projektiert einen neuen Horisont in 750 m Tiefe und berechnet auch das Kohlenquantum bis zu dieser Tiefe auf Grund der Annahme einer durchschnittlichen Kohlendichte des ganzen Feldes. Es kann zutreffen, aber auch nicht - es könnte eine flözleere Partie kommen und wäre dann die Berechnung eine zu optimistische - jedenfalls vorsichtshalber nehme ich nur das in die Rechnung, was wenigstens angebohrt wurde. Viel grösser ist das Kohlenvermögen in der zweiten östlichen Hälfte dieses Grubenfeldes. Die Ablagerung scheint hier eine ruhigere, weil die beiden Bohrprofile nicht viel voneinander divergieren.

Zwischen 450 und 750 m Tiefe kommen in Bohrloche folgende Flöze: 0,50 + 1,10 + 1,50 + 2,80 + 1,30 + 1,40 + 0,50 + 2,20 zusammen 8 Flöze mit 11,3 m Mächtigkeit.

3,5 km x 11,3 m ergibt 39,5 Mill. Tonnen nach Abzug von 30% auf Verluste verbleiben 27,7 Mill. Tonnen.

Beide Hälfte des Grubenfeldes zusammen beinhalten mit Vorsicht gerechnet bis zur Tiefe von 750 m ein gewinnbares Kohlenquantum von 6,9 + 27,7 = 34,6 Mill. Tonnen.

Bei einer Jahresförderung von 300,000 Tonnen ist die Grube auf 115 Jahre gesichert . Natürlich bei Entwickelung der Grube bis zu einer Förderung von 600,000 Tonnen jährlich sind noch immer 50 volle Jahre gedeckt. Dieses Quantum gerechtfertigt alle Investitionen. Diese werden sich jedoch grösstenteils erstrecken auf Gruben arbeiten wie Schachtabteufen 2 x 300 - 600 m Schacht und ca 1000 m Querschlag. Das Abteufen der Schächte erfordert einen Aufwand von 1.200.000 Goldmark.

Es wurde hier nur eingehender das schon aufgeschlossene Grubenfeld von 7 km² berechnet. Es verbleiben noch 13 km² Westfeld wo Bohrlöcher Nr. 1 und 2 eine durchschnittliche Kohlendichte von 2,2 + 1,6 = 3,8 : 2 = 1,9% ausweisen.

Da die Ueberlagerung hier durchschnittlich ca 400 m beträgt, so bekommen wir bis 700 m Tiefe: 300 x 1,9 = 5,7 m Kohle x 13 km = 74 Mill. Tonnen, nach Abzug von 33% auf Verluste verbleibt 50 Mill. Tonnen; auf je 100 m Tiefe entfällt 17 Mill. Tonnen - also bis 1000 m Tiefe können wir sicher mit einem Quantum von 100 Mill. Tonnen rechnen.

Die Ausdehnung der Felder, wie auch das vorhandene Kohlenquantum erlaubt die Gründung noch zweier weiteren unabhängigen Grubenanlagen.

Das sogenannte Ostfeld mit 13 km² hat Rudauer und Sattelflözgruppen - mit viel mächtigeren Flözen /bis 6 m/ aber mit einer minderwertigen - grösstenteils nicht oder schlecht koksbaren Kohlen und sehr tief gelagert. Die Karbonformation fängt hier durchschnittlich erst bei ca 600 m Tiefe an. Wenn also auch die Kohlendichte lt. Bohrresultaten mit 4,7 angegeben wird und das Kohlenvermögen für je 100 m Tiefe nach Abzug von 30% 40 Mill. Tonnen beträgt - also bei 1000 m Tiefe 160 Mill. Tonnen beinhaltet, so ist dieses Feld doch noch immer eine Zukunftsmusik und repräsntiert heutzutage einen viel geringeren Wert.

Die Kohle des Westfeldes ist eine hochwertige Kokskohle. Die Koksversuche durchgeführt bei der Firma Koopers in Essen und zwar in grösserem Masstabe ergeben folgende Resultate lt. Attest der Firma Qualität der Kohle:

Ausbringen an Koks	83,5%
Teer	1,8%
Sulfat	0,03%
Benzol	0,3%

Koks ist ein sehr harter Hochofenkoks. Die Kohle hat einen

Heizwert 7.300 Cal.

Der heutige Wasserzufluss in der Grube beträgt 120 Lt. pro Minute - ist also sehr gering. Die Grube ist im Allgemeinen mehr feucht als trocken.

Gruben-verhältnisse.

Die Grube ist Gasrein - in den schwebendsten Orten ohne Ventilation habe ich mit der Wolf'schen Lampe keine Spuren C H 4 gefunden. Trotzdem werden nur Sicherheitslampen verwendet /elektr. und Benzin/.

Wie früher schon erwähnt, herrscht in der Grube vorwiegend Snadstein. Dem zu Danke braucht Zimmerung und Erhaltung wenig Holz. Dieser Umstand ist auch ausschlaggebend für die Oekonomie des Abbaues niedriger Flöze. Bei bestehenden Verhältnissen kann in einem Flöz von 0,8 - 1,0 Mächtigkeit mit Anwendung von Schremmaschinen und mechanischer Förderung eine Leistung von 4 Tonnen pro Kopf und Schicht im Abbau erzielt werden. Derartige Flöze bauen sich viel ökonomischer wie mächtige Flöze mit schlechter First.

Ich möchte hier nur kurz betonen, dass die Situation der Anlage obertags eine sehr günstige ist. Die bereits bestehende maschinelle Anlage ist modern, mustergiltig und ausreichend, da alles auf eine Förderung von 300.000 T. jährlich bemessen ist. Ausserdem ist noch für weitere Entwickelungs- und Erweiterungsmöglichkeit vorgesehen.

Ober-tagsanlage.

Das Grubenwasser führt 2% Salz, kann also für die Kessel nicht benützt werden. Gutes Trink- und Betriebswasser steht zur Genüge zur Verfügung. Trinkwasser wird aus reichlichen Brunnen in der nächsten Nähe gewonnen. Betriebswasser ist in 2 Flüssen auch in der Nähe, ausserdem ist noch ein Teich von 20.000 cbm bereits vorhanden und ein zweiter als Reserve für Hochwinter kann an der Wiese ohne Kosten angelegt werden.

Im Notfalle ist in einer Entfernung von 2 1/2 km Olsafluss.

In weitere Detaille einzugehen erlaubt mir nicht die kurze Frist, deswegen fasse ich mich kurz in folgendes

R E S U M E E :

1/ Die in der Grube gesehenen Flöze repräsentieren bis 450 m Sohle keinen Wert. Was unter dem Horisonte liegt, ist nur auf Grund der Bohrresultate angegeben, berechnet und geschätzt.

2/ Vorsichtig gerechnet hat das engere Grubenfeld bis 750 m Tiefe 35 Mill. Tonnen Kohle.

3/ Das übrige Terrain des Westfeldes ~~xxxxxx~~ besitzt bis 700 m Tiefe ca 70 und bis 1.000 m Tiefe ca 100 Mill. Tonnen.

4/ Das Ostfeld ist tief gelagert, besitzt bis 1000 m Tiefe ca 160 Mill. Tonnen Kohle.

5/ Die ganze Kohle des Westfeldes ist prima Kokskohle, die des Ostfeldes dürfte wahrscheinlich gasreicher, aber weniger koksbar sein.

6/ Zur Ausbeutung der Flöze in der bestehenden Anlage müssen Schächte abgeteuft und neue Horisonte aufgeschlossen werden, was ca 5 Jahre an Zeit /bis zur Abbauförderung/ und entsprechenden Geldaufwand kosten muss.

7/ Die Abbauverhältnisse dürften nach jetzigen Aufschlüssen schätzend sehr günstig sein.

8/ Die Obertags-Anlage ist vollkommen genügend ausgebaut, um eine Jahresförderung von 3 - 500000 Tonnen zu sichern.

/-/.....

Telegram № .....

Przewód № .....

= d = inzynier michal lempincki ulica szopena 9 dom wlasny bydgoszcz =

Przyjęto dn. 12 III 192 2

godz. 12 min. 50

z .....

podpis .....

Urząd .....

Uwagi służbowe

z Sosnowiec 2328. -25.-11.-22.-55. godz. min

pilnej sprawie prosimy uprzejmie konieczne przybycie wazna narade hute milowice najpozniej piatek rano dziekujemy =

gerhardt wellisz =

Zarząd Telegrafów nie przyjmuje odpowiedzialności za straty, wynikłe z późnego przesłania lub doręczenia telegramów.

M. P. i T. 1010 (IV 922) 4.000.000.

337

Der Preis von 165 Millionen Mark zum Kurse von 2,27 schw. Ctm. setzt sich wie folgt zusammen :

a. Alte Werksgebäude	27 400 000 Mk.	b. 900 m Schacht	27 000 000 Mk
Maschinen	25 000 000 "	4000 m Querschlag	20 000 000 "
Anschlussgleis	3 000 000 "	2000 m Strecken	6 000 000 "
Grund und Boden	1 500 000 "		53 000 000 Mk
Strasse	750 000 "		
	57 650 000 Mk.	c. 9 Grubenfelder	54 000 000 Mk

Obige Zahlen ergeben in schw. Franken (Goldmark) umgerechnet :

a. Werksgebäude	621 980 Fr.	(497 584 GM)	
Maschinen	567 500 "	(454 000 GM)	
Anschlussgleis	68 100 "	(54 480 GM)	
Grund and Boden	34 050 "	(27 240 GM)	
Strasse	17 025 "	(13 620 GM	
	1 308 655 Fr.	1 046 924 GM	
b. 900 m Schacht	612 900 Fr.	(490 320 GM)	
4000 m Querschlag	454 000 "	(363 200 GM)	
2000 m Strecke	136 200 "	(108 960 GM)	
	1 203 100 Fr.	962 480 GM	
c. 9 Grubenfelder	1 233 745 Fr.	(986 996 GM)	

a.	1 308 655 Fra	(1 046 924 GM)
b.	1 203 100 "	(962 480 GM)
c.	1 233 745 "	(986 996 GM)
	3 745 500 Fr.	(2 996 400 GM)

Der Kohlenvorrat im Westfelde ist 156 000 000 t. Die Tonne kostet also:

299 640 000 : 156 000 000 = 1,92 Pfg.

Hiervon gehen aber ab die bereits vorhandenen Anlagen im Werte von 2 009 404 GM. Es bleiben für das blosse Grubenfeld

98 699 600 : 156 000 000 = 0,63 Pfg.

Ostfeld anstehende Kohlenmenge bis 1000 m Teufe 100 000 000 to

Bei Zugrundelegung desselben Preises beträgt der Wert 630 000 GM.

Ich halte hiernach einen Gesamtpreis von 3 500 000 GM. für angemessen.

Der Westböhmische Bergbau Aktien Verein beabsichtigt seine bei Gr.Gorzütz im Kreise Loslau gelegenen Steinkohlengruben intensiver aufzuschliessen und auszubeuten. Nach neueren Informationen ist einm Verkauf der Grubenfelder nicht geplant, es soll vielmehr der Westliche Teil des Feldesbesitzes, der z.Zt. durch eine Doppelschachtanlage, die Friedrichsschächte aufgeschlossen ist, durch Beteiligung fremden Kapitals weiter aufgeschlossen und durch erhöhte Förderung die Wirtschaftlichkeit des Betriebes gehoben werden. Ueber den Ausbau des <u>östlichen</u> Teiles des Besitzes liegen noch keine festen Pläne vor; es werden sich die nachstehenden Ausführungen daher lediglich auf das bereits erschlossene Westfeld beschränken.

Durch die eingehende Arbeit des Herrn Dir.Tenschert, die in Interessentenkreisen als bekannt vorausgesetzt wird, kann eine längere Abhandlung über Lage, stratigraphische und geologische Verhältnisse des Westfeldes vermieden werden. Die Ausführungen Tenscherts decken sich im Wesentlichen mit den Michaels über dieses Vorkommen und können daher als zutreffend bezeichnet werden. Im Nachstehenden sollen nur diese Verhältnisse soweit Erwähnung finden, als sie für eine Bewertung der Grube in Frage kommen.

Zu dem Westfelde gehören 9 Grubenfelder:

Consolidierte Friedrichsgrube,
" Gr.Gorschütz,
" Czirsowitz,
" Friedrichstal

~~Zebków I~~
" II
" III
Friedrichstal D.
" B.
~~Kolkowitz.~~

Diese 9 Grubenfelder bedecken ein Gebiet von ca. 20 qkm in einer Länge von rund 7 km.

Die in diesen Feldern erschlossene Kohle gehört unzweifelhaft den Ostrauer Schichten an u. ist eine ausgezeichnete Kokskohle, die lt. Angabe der Betriebsleitung ein Ausbringen an Koks von 83 % hat, ein Umstand, der für die Bewertung des Vorkommens nicht ausser Acht gelassen werden darf.

./.

341

Der Kohleninhaltsberechnung von Tenschert kann nach eingehender Prüfung der vorhandenen Aufschlüsse und Bohrungen beigepflichtet werden. In dieser Berechnung wird als Sicherheit über 1/3 des Gesamtfeldes 7 qkm für die Störungszone abgestrichen und wenn selbst von dem bleibenden Kohlenvorrat nur die Hälfte als bauwürdig sich ergeben sollte, so rechtfertigt der noch bleibende Teil des Kohlenvorrats immerhin eine weitere Investierung von Kapital zwecks intensiver Ausbeutung der Kohlenvorräte.

Die heute bestehenden Aufschlüsse unter Tage haben ein befriedigendes Ergebnis nicht ergeben. Dieses hat wohl seine Begründung darin, dass die hier erschlossenen oberen Partien der Ostrauer - Schichten infolge der starken Störungszone in der Nähe der Schächte, sehr durcheinandergeworfen sind, sodass die angefahrenen Kohlenflöze stark gestört, unrein und wenig mächtig sind, wodurch, abgesehen von den Wirtschaftlichen und Arbeiterschwierigkeiten, ein gewinnbringender Abbau nicht hat vorgenommen werden können. Nach den geologischen Verhältnissen im Vergleich zu anderen Vorkommen des Ostrauer Reviers ist jedoch mit Bestimmtheit anzunehmen, dass nach der Teufe zu die Verhältnisse sich erheblich bessern werden. Dies ist beispielsweise aus den Bohrergebnissen des mit den gegenwärtigen Grubenaufschlüssen in engster Beziehung stehenden Bohrloches No.14 deutlich ersichtlich

Um jedoch vor der Investierung grösserer Kapitalien gänzliche Sicherheit zu schaffen, ist systematisches Abbohren des für die unmittelbare Ausbeutung in Frage kommenden Teiles des Westfeldes unerlässlich. Unter der Voraussetzung, dass die bereits vorhandenen Tiefbohrungen als zuverlässig anzusehen wären, würden zur Vervollkommnung des gesammten Netzes noch mindestens 10 weitere Bohrungen auszuführen sein. Die Kosten je Bohrloch von 700 m Teufe können mit rund 1,000.000.-Mk angenommen werden. Der Sicherheit wegen müssten ausserdem die bereits vorhandenen Bohrlochergebnisse durch 2 - 3 Kontrollbohrlöcher sichergestellt werden.

Wie bereits erwähnt, ist das Westfeld durch eine Doppelschachtanlage erschlossen. Der Hauptförderschacht hat einen lichten Durchmesser von 6 m und ist für Doppelförderung eingerichtet, von der z.Zt. erst eine Förderung ausgebaut ist. Das Fördergerüst ist als Doppelgerüst konstruirt und für eine Teufe von 900 m berechnet. Der Schacht ist augenblicklich erst bis 450 m Teufe niedergebracht. Die Hauptfördermaschine ist für 800 m Teufe und für eine Stundenleistung von 148 Kasten - ca 100 t berechnet.

343

Der zweite Schacht hat 4,5 m l.W. und dient als Wetterschacht, für Material und Ähnliches und hat als Fördermaschine einen elektrisch angetriebenen Förderhaspel; der Schacht ist bis 350 m Teufe niedergebracht. Die weiteren Tagesanlagen sind neu, in gutem Zustande und für eine Betriebsvergrösserung hinreichend gross gewählt. Lediglich die vorhandene kleine Separation reicht nicht aus und müsste neu mit einer Wäsche zusammen gebaut werden, ebenso die Wohlfartseinrichtungen und Arbeiterwohnungen.

Um die Förderung zu erhöhen müssten unter Tage mehr Angriffspunkte und bessere Aufschlüsse geschaffen werden. Hierzu ist es notwendig den Hauptförderschacht einzurichten, Unter der Voraussetzung, dass der Kohlenvorrat nach Tenschert für 100 m Höhe 20,2 Millionen t beträgt, würden die durch das weiterteufen des Schachtes aufgeschlossenen 250 m Kohlengebirge 52 Millionen t Kohle der Gewinnung zugänglich machen. Von dieser Menge soll nur, wie oben erwähnt, die Hälfte bauwürdig sein, so wären 26 Millionen t abbaufähiger Kohle erschlossen, die bei einer Jahresförderung von 300.000 t oder täglich 1000 t eine Lebensdauer dieser Abbausohle von rund 85 Jahren gewährleisten.

Für eine Erhöhung der Produktion in vorstehendem Ramen reichen, wie gesagt die vorhandenen Anlagen bis auf Separation, Wäsche und Wohlfahrts einrichtungen aus. Der Förderwagenpark, der z.Zt. nur aus 500 Stück besteht, müsste mindestens verdoppelt werden, bei den weiten Förderwegen muss er jedoch Sicherheitshalber auf 1500 Stück gebracht werden. Die Belegschaft muss auf 2200 Mann erhöht werden.

Der Bau einer Wäsche muss vorgesehen werden, da bei den auftretenden Zwischenmitteln eine reihe Kohle, die für einen guten Koks Vorbedingung ist, schwer zu gewinnen sein dürfte. Die vorgeschlagene Erhöhung der Belegschaft entspricht einer Durchschnittsleistung von 6,5 t pro Mann, die 200 Mann sind für die Wäsche und sonstige Nebenarbeiten vorgesehen.

Für die vorstehend vorgeschlagenen Massnahmen sind folgende einmalige Ausgaben zu machen : A.)Erwerb der bestehenden Anlage bestehend aus

9 Grubenfelder

4 000 m Querschläge

900 m Schächte

2 000 m Strecken

Werksgebäude

Maschinen etc.

Anschlussgleis

Grund und Boden

Kunststrasse

für rund 3,4 Millionen Schweizer Franken oder bei einem Kurs von 12.000 M für 100 Fr. Rund 410,000.000 M

B) neu zu investieren

250 m Schacht	30,000.000 M	
Querschläge	30,000.000 "	
Strecken	30,000.000 "	
Separation und Wäsche	50,000.000 "	
Fördereinrichtungen	10,000.000 "	
Arbeiterwohnungen pp.	30,000.000 "	
	Sa.180,000.000 M	180,000.000 M
	Sa.	590,000.000 M
Dazu für Zinsverluste innerhalb 3 Jahren		90,000.000 "
	Sa.	680,000.000 M

Die laufenden monatlichen Ausgaben betragen nach den heut üblichen Werten:

Löhne für 2200 Mann durchschnittlich 6.200 M i.Mon.	13,640.000.-M
Materialien	4,000.000.-"
15% Verzinsung und Amortisation von 680 Mil.M	8,500.000.-"
Gehälter u. Gratifikationen pp	2,860.000.-"
Unvorhergesehenes	1,125.000.-"
	30,125.000 M.

Dieser Monatlichen Ausgabe steht bei einer Förderung von 1000 t täglich, oder bei 25 Arbeitstagen von 25.000 t im Monat, und den heutigen Kohlenpreisen, bei denen für die gute Kokskohle jeder Zeit ein Ueberpreis

347

von 5 % zu erreichen sein wird, eine Einnahme von

25.000 x1325 = 33,125.000 M gegenüber.

Die Kohlensteuer ist bei dem Kohlenpreis bereits in Abrechnung gebracht worden.

Nach dieser Berechnung ergibt sich ein monatlicher Reingewinn von 3,000.000 Mark aus dem jährlichen noch eine Dividende von 5 % ausgeschr. werden könnte und ausserdem noch 20 Millionen für Rücklagen p.p.vorhanden wären.

In der Vorstehenden Rechnung sind die Beträge für Löhne und Gehälter reichlich hoch gegriffen, auch ist absichtlich ausser Acht geblieben, dass das neu zu investierende Kapital innerhalb 3 Jahren, während welcher Zeit die notwendigen Arbeiten vollendet sein mussten, nicht ohne eine Einnahme und nicht auf einmal zu Anfang der Zeit ausgegeben wird.

Die heute stattfindende Förderung kann unbeschadet der neu zu machenden Arbeiten weiter betrieben, ja sogar durch Einrichtung von Unterwerksbauen oder anderen Gewinnungsarbeiten, deren Vorschläge nicht in den Rahmen Abhandlung gehören, so gehoben werden, dass eine Unterbilanz bei diesen Arbaiten unbedingt vermieden werden muss.

Zwecks besserer Verwertung der Restfeldkohle könnte der Bau einer eigenen Kokserei ins Auge gefasst werden, bei der die im Ostfelde anstehende Kohle, die der Muldengruppe angehört und eine schlechtere Kokskohle ist, mit Verwendung finden könnte, da ein Mischungsverhältnis von 1 : 3 der beiden Kohlensorten immernoch einen ausgezeichneten Hüttenkoks ergibt, den bei dem Mangel an gutem Koks in unserer Gegend jeder Zeit abgesetzt werden kann.

Zum Schluss soll nicht unerwähnt bleiben, dass eine Förderung von 1000 t täglich unter vorhandenen Verhältnissen nur in 2 Schächten möglich ist, da die Fördermaschine nur maximal 100t/Std.leistet. Werden innerhalb 2 Schichten nur 12 Stunden für intensive Förderung gerechnet, so würden täglich 1200 t verladen werden können, ein Umstand, der das Wirtschaftliche Bild vorstehender Berechnung bei gleichbleibenden Unkosten erheblich verbessert. Es wurden dabei im Monat etwa 5000 t mehr gefördert als vorher angenommen, das einer Mehreinnahme von rd. 1,000.000 Mk. im Monat entspräche, oder einer Dividendenerhöhung um 10 %

/-/ Dr.v. Tucholka

8.VIII. 1922.

15 Grubenfelder — 23 Kohlung, 16 Fundbohr. tiefster N 20 – 1299 m

W Grubenfeld — 1–12 = 12

Osten 17–20 = 4

10 bis 3. 000.000

100 ct 30. 000.0

Aufschlussbohrungen NN 2, 7, 8, 20, 17 = 5. 349

in Carb. 630, 265, 244, 467, 367

<u>Westlich</u> Kohlenführung: 4,78% in Carbonschichten

6 Kilm² bis zur Teufe von 900 m (weiteren 900 m)

Vorrath Carbon 200 × 6 Klm × 4,78% =

= 57,4 mil Ton Kohle

bis 1000 m 57,4 + ½ 57,4 = 86 mil T

57,4
28,6

Westl. 13 Klm² = 6 Klm² prod + 7 Klm² (Storung + Petersweg)

<u>Westlich</u> Kohlenführ. 1,6%

150
13

450
150
1950
16

1170
1950
31,20

20 Klm² = 13 Klm² prod + 7 Klm Stor

bis zur Teufe 450 m (Dachgebirge = 300 m)

20,8
25
1040
416
52,00

Vorr 150 m Carb × 13 Klm² × 1,6% = 31,2 mil T

für jede Vor 100 m = ⅔ · 31,2 = 20,8 m

Bei der Vorder ab 250 m – 20,8 × 2,5 = 52 mil

bis 700 m Teufe: 31,2 + 52 = 83 mil T

West-Böhmischer Bergbau Aktien Verein 1

3 Grubenfelder — Kons. Gross Gorschütz
2 " " — " Carszowitz
2 " " " Friedrichsgrube
2 " " " Friedrichsthal
9

251

Deutsch-~~Böhmischer~~ Oesterreichischer Kohlenbergbau Verein

(Oestlich 6 Grubenfelder

1a = 15 Grubenfelder

można zapać
pasek odgraniczy
od 1.5 mil. do 10 m
szerokości

Stupić — 13 kol.
Sevoavic — 3 kol } 33 klm² { westf = 20 klm²
ostf = 13 klm²

Westlich Ueberdeckung 300 m. obere Stufe
unterer Ostr.-Sch.
kosz kotle

Nördlich " 700 Rudaer (Karw.) Schie
gaskohle

Zum oblauer Störung 1.600 m

West oestlich ~~Sandste~~ Schieferthon — Sandster Konglom-Lettende
Konglomerate

Ueberdeckung: Mittel Miocän — Dolum
Tegel = kalkiger Thonger
Kiese, Sande
Schotten

LEOPOLD WELLISZ

WARSZAWA, 10 czerwca 1922
MONIUSZKI 6.

odp. 1388
(rec 1484)

383

JWielmożny Pan
Inż. M. Łempicki
Bydgoszcz
ul. Szopena, dom własn

Polecony

Szanowny Panie!

Mam zaszczyt przesłać przy niniejszym dla ostrożności odpis listu Dyrekcji Modrzejowskich Zakładów Górniczo-Hutniczych z d.6 b.m. z prośbą o łask. udzielenie odpowiedzi Dyrekcji bezpośrednio.

Z prawdziwem poważaniem

L Wellisz

1 załącznik.

6.czerwca 1922

355

Wielmożny

Pan Inż.Górn. Łempicki

w Warszawie.

Mokotowska 57.

Szanowny Panie,

Na zasadzie otrzymanego od Sz.Pana sprawozdania z dnia 28.V.22 zdecydowaliśmy na zasięgnięcie dokładnych wiadomości co do zapasów węgla wiadomej kopalni,oraz jej wydajności i rentowności.I w tym celu chcieli - byśmy posłać tam dwóch rzeczoznawców,a mianowicie: jednego,który już zna ostrawskie pokłady i pracował w tamtejszych kopalniach,oraz drugiego,któr zna inne,lecz podobne pokłady.

Ponieważ Sz.Pan zakomunikował nam,że pomiędzy Jego znajomymi- inżynierami górniczymi w Katowicach znajdują się tacy,którzy już pracowali w ostrawskim rejonie,uprzejmie prosimy o- łaskawe polecenie nam jedn go z nich.Naturalnie życzylibyśmy sobie,żeby ów inżynier posiadał całkowi te Pańskie zaufanie,bo tylko wówczas jego sprawozdanie co do wielkości po kładów,wydajności i stanu gospodarstwa kopalni moglibyśmy uważać za zupełnie dokładne i wiarogodne,- i na sprawozdaniu tym zupełnie się oprzeć.

Prosilibyśmy też o zawiadomienie,czy nie znajdzie Sz.Pan pomiędzy znajomymi inżynierami takiego,który zna podobne pokłady południowe Rosji,aby można go było wydelegować jako drugiego rzeczoznawcę.-

Ze względu na to,że jesteśmy związani ściśle oznaczonym i krótkim terminem,będziemy Sz.Panu bardzo wdzięczni za łaskawe jaknajszybsze załatwienie wyłuszczonej prośby i w oczekiwaniu wiadomości łączymy wyrazy wysokiego szacunku.-

Spółka Akcyjna

387

Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze
Spółka Akcyjna
w SOSNOWCU.

Dz. № II/9463
Odpowiedź na list
z d. ..... 192.. №.....

Buchalterja.

K

Sosnowiec, dnia 1. czerwca 1922 r.

Wielmożny
M.Łempicki, inż.górn.
WARSZAWA.
Mokotowska 57.

Przy niniejszym przesyłamy WPanu czek kasowy No.50/2 na P.K.O.w W-ie na

Mkp. 166.580,-

/Mk.Sto sześćdziesiąt sześć tysięcy pięćset osiemdziesiąt/

którą to sumę prosimy użyć na pokrycie rachunku Jego z dn.29-go ub.m.

Prosząc o łask.potwierdzenie nam odbioru pow.sumy , pozostajemy

z poważaniem
Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze
Spółka Akcyjna

Adres telegr.: Hutnicze Sosnowiec.
Telefon № 25.

1zał.-czek!

POLECONY!

Buchalterja.

Izaj.-czek!

POLECONY!

Rachunek
wydatków z podróży na Górny Śląsk.
26 – 29 Maja 1922r.

2 bilety I kl. z Warszawy do Sosnowca i z powrotem (5.580×2) = 11.160 Mk
2 bilety wag. sypialnego (1.960×2) = 3.920 „
Drobne wydatki w podróży (dorożki, bagaże, telegram i t.p.) 1.500 „

Razem 16.580 Mk.

Szesnaście tys. pięćset osiemdziesiąt Mk.

Atemuński

29/V 1922r.